

0352

Zeszyty

FILOZOFICZNE

„Nowych dróg”

4

1950



ZESZYTY
FILOZOFICZNE
»NOWYCH DRÓG«
(PRZEKŁADY)

4



WARSZAWA

1 9 5 0



0392

Skład Drukarnia Prasowa D.S.P. — Zam. Nr 242. 17.11.50.
Druk R.S.W. Prasa, al. Jerozolimskie 125. B-137397. Nakł. 25.000.

M. D. Kammari

J. Stalin o marksizmie w językoznawstwie

Dyskusja w sprawach językoznawstwa przeprowadzona z inicjatywy KC WKP(b) i towarzysza Stalina w okresie od 9.V do 4.VII. roku bieżącego stanowiła historyczne wydarzenie nie tylko w rozwoju językoznawstwa radzieckiego, ale w całym niezmiernie bogatym, pulsującym naukowym i społecznym życiu naszej socjalistycznej Ojczyzny. Dyskusja wywołała ogromne zainteresowanie i znalazła najwyższy oddźwięk wśród radzieckiej społeczności naukowej, wśród pracowników frontu kulturalnego. W czasie dyskusji redakcja „Prawdy” otrzymała ponad 200 artykułów od językoznawców wszystkich republik narodowych ZSRR i mnóstwo listów od najszerzych warstw inteligencji radzieckiej.

Dyskusja w sprawie językoznawstwa, dyskusje, jakie się odbywały w 1947 roku w sprawie filozofii, w 1948 r. w sprawie biologii, oraz niedawno zakończona sesja Akademii Nauk ZSRR i Akademii Nauk Medycznych, poświęcona kwestiom związanym z teorią Pawłowa, stanowią dobitne potwierdzenie genialnych przewidywań Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina o rozkwicie nauki w społeczeństwie socjalistycznym. Dyskusja wykazała, że nauka coraz szerzej i trwalej przenika w życie społeczne i byt narodu radzieckiego, z ufnością kroczącego pod kierownictwem partii ku komunizmowi.

W toku swobodnej, twórczej dyskusji wszechstronnie i krytycznie roztrząsano podstawowe problemy językoznawstwa radzieckiego. Artykuły J. Stalina „W sprawie marksizmu w językoznawstwie”, „Przyczynek do niektórych zagadnień językoznawstwa” i „Odpowiedź towarzyszom”, które stanowiły uwieńczenie i genialne podsumowanie nie tylko dyskusji, lecz również całego rozwoju językoznawstwa, wskazały jasne wyjście z tego stanu zastoju, kryzysu, z tego ślepego zaułka, do którego doprowadziły językoznawstwo błędy Marra, teoretyczny galimatias, zamęt i reżim arakczejewski, stworzone przez „uczniów” Marra.

„Likwidacja tych bolączek — mówi towarzysz Stalin — uzdrowi językoznawstwo radzieckie, wyprowadzi je na szerokie wody i umożliwi językoznawstwu radzieckiemu zajęcie pierwszego miejsca w językoznawstwie światowym“.¹⁾

Wystąpienia Stalina dały głęboko uzasadniony program marksistowskiego językoznawstwa, stały się punktem zwrotnym w historii rozwoju nauki o języku i otwały przed językoznawstwem radzieckim rozległe perspektywy rozwoju. Kruszą one u samych podstaw błędne pojmowanie języka, które wytworzyło się w językoznawstwie radzieckim, domagają się rewizji zasadniczych pojęć o języku, o jego historii i o prawach jego rozwoju. Prace Stalina o zagadnieniach językoznawstwa, które stały się nowym doniosłym wkładem do skarbnicy marksizmu - leninizmu, stanowią głęboki, zasadniczy przewrót, rewolucję w językoznawstwie.

Zadanie naszych teoretyków polega przede wszystkim na tym, by uświadomić sobie sens i znaczenie tej rewolucji dla dalszego rozwoju językoznawstwa radzieckiego i praktycznej twórczości językowej narodów ZSRR.

Zagadnienie rozwoju języka interesuje w ZSRR nie tylko specjalistów językoznawstwa, etnografów, historyków, filozofów. Interesuje ono wszystkich działaczy kultury: pisarzy, artystów, pracowników prasy, pedagogów. Genialne prace Stalina o języku i językoznawstwie dają jasne, głębokie odpowiedzi na pytania żywo interesujące wszystkich ludzi radzieckich.



Artykuły Stalina o języku dają trwałe, niewzruszone podstawy teoretyczne marksistowskiego językoznawstwa, dają klasyczne określenie języka jako specyficznego zjawiska społecznego, odsłaniają swoisty charakter i funkcje języka, wewnętrzne prawa rządzące jego rozwojem.

Językoznawcy radzieccy rozpatrywali język jako nadbudowę nad bazą ekonomiczną. Najkonsekwentniej została ta błędna teoria wyrażona w pracach Marra. Na zasadzie tej teorii Marr wystąpił z formułą o „klasowości“ języka, dochodząc do nieuznawania jednolitego, ogólnoludowego, ogólnonarodowego języka i mieszając język z dialektami i żargonami. Stalin obalił te błędne tezy Marra i jego uczniów, opracował teoretyczne podstawy marksistowskiego językoznawstwa. Określając język jako narzędzie, jako środek porozumiewania się ludzi, jako środek wymiany myśli, Stalin wskazuje, że język rodzi się i rozwija wraz ze społeczeństwem. Poza społeczeństwem nie ma języka.

„Dlatego też język i prawa jego rozwoju można zrozumieć tylko w tym wypadku, gdy bada się go w nierozzerwalnym związku z historią społeczeństwa, z historią narodu, do którego badany język należy i który jest twórcą i nosicielem tego języka“.²⁾

1) Zeszyty Filozoficzne „Nowych Dróg“, Nr 3, str. 26

2) Zeszyty Filozoficzne „Nowych Dróg“, Nr 3, str. 12

Język tworzy lud, jego nosicielem i twórcą jest lud, toteż historię rozwoju języka należy badać w organicznym związku z historią narodu. Te tezy Stalina powinny się stać wytycznymi w pracy językoznawców radzieckich.

Historia społeczeństw jest przede wszystkim historią rozwoju produkcji, historią sposobów produkcji, historią rozwoju sił wytwórczych i stosunków produkcji, historią samych mas pracujących, będących podstawowymi siłami procesu produkcyjnego. Dlatego też historia języka jest nierozdzielnie związana z historią produkcji i z historią samych wytwórców dóbr materialnych. Wytwarzanie (praca) wyodrębniło człowieka ze świata zwierzęcego, kształtowało i kształtuje człowieka, czyni go istotą społeczną, rozwija jego myślenie, tworzy, kształtuje jego język, całą kulturę ludzkości. W procesie pracy, produkcji ludzie musieli się porozumiewać ze sobą, kształtował się więc i rozwijał środek tego porozumiewania się — język — zjawiała się i rozwijała mowa artykułowana, która odegrała ogromną rolę w rozwoju społeczeństwa, myślenia i współżycia ludzi.

„Język — uczy towarzysz Stalin — jest środkiem, narzędziem, przy którego pomocy ludzie komunikują się ze sobą, wymieniają myśli i osiągają wzajemne zrozumienie“.³⁾

Porozumiewanie się, wymiana myśli — to stała życiowa konieczność ludzka w społeczeństwie, albowiem bez tego nie można zorganizować wspólnego działania ludzi w procesie pracy, w walce z siłami przyrody, w wytwarzaniu niezbędnych dóbr materialnych. Bez porozumiewania się, bez wymiany myśli niemożliwa jest sama produkcja, niemożliwe jest istnienie społeczeństwa.

„Język jako narzędzie komunikowania się jest zarazem narzędziem walki i rozwoju społeczeństwa“.⁴⁾

Marksizm — leninizm ustalił nierozdzielność języka i myślenia w ich rozwoju, w przeciwieństwie do idealistów, którzy odrywają myślenie od języka. Marks mówił, że „język jest bezpośrednim wcieleniem myśli“, „praktyczną... rzeczywistą świadomością“, że idee nie istnieją w oderwaniu od języka. Engels pisał, że język i myślenie razem powstają i rozwijają się w procesie pracy. Rozwijając te tezy marksizmu, Stalin wykazał, że „jako związany bezpośrednio z myśleniem, język rejestruje i utrzuca w słowach i w zestawieniach słów, w zdaniach wyniki pracy myślenia, osiągnięcia pracy poznawczej człowieka i w ten sposób umożliwia wymianę myśli w społeczeństwie ludzkim“.⁵⁾

Towarzysz Stalin rozgromił, rozbił doszczętnie teorię Marra, która wypaczała historię pochodzenia i rozwoju języka, wszelkimi sposobami umniejszała znaczenie języka dźwiękowego i propagowała ideę jego zupełnej likwidacji w przyszłości.

3) Tamże

4) Tamże

5) Tamże

Według teorii Marra, mowę dźwiękową poprzedzała tzw. mowa „ręczna“, język gestów, istniejący jakoby samodzielnie „wiele tysięcy lat“, przechodzący szereg etapów w swoim rozwoju, póki nie został wyparty przez język dźwięków i zapędzony do ciasnych rejonów jako „język kobiet“, język uciskanych kobiet — niewolnic. Tutaj Marr podniósł do poziomu języka kultury i obrzędy muzulman, które zabraniają w pewnych wypadkach kobiecie-niewolnicy używać mowy dźwiękowej i zmuszają ją do porozumiewania się za pomocą gestów. Marr twierdził, że dzięki temu językowi gestów, wypartemu następnie przez język dźwiękowy, powstało i rozwinęło się myślenie człowieka! ⁶⁾

Potrzeba języka dźwiękowego wyłoniła się, według teorii Marra, nie na samym początku tworzenia się społeczeństwa i nie w procesie pracy, jak uczy marksizm-leninizm, lecz dopiero wtedy, gdy wytworzyło się różnicowanie klasowe, czyli wówczas, kiedy szamani i magowie wyodrębnili się w osobne grupy społeczne, osłaniające tajemniczością swoje „magiczne“ tańce, zabawy i pieśni. Dźwięki artykułowane, słowa, były jakoby początkowo symbolami magii, narzędziem magów i rozwijały się przez długi czas „klasowo“. Gdy powstawać zaczęła mowa dźwiękowa, początkowo, według Marra, używano zaledwie czterech tylko elementów glottogonicznych (sał, ber, jon, rosz), które nic nie oznaczały. Później stały się one symbolami kultu, jako nazwy totemów, bogów i wreszcie jako nazwy plemion. Te osławione cztery elementy mają jakoby stanowić swojego rodzaju „prajęzyk“, z ich kombinacji bowiem, według teorii Marra, rozwinęły się wszystkie języki świata.

Taka „teoria“ pochodzenia języka dźwiękowego sama jest również podobna do magii i powinna by się znaleźć raczej w książce jakiegoś teologa, a nie radzieckiego językoznawcy. Teoria ta jest na wskroś niedorzeczna, idealistyczna, antynaukowa, reakcyjna, wroga marksizmowi. Język dźwiękowy, według teorii Marra, wiąże się „z formalno-technologicznym postrzeganiem świata, gdy język-dźwięk góruje nad myśleniem“, zupełnie podobnie, jak „już ukształtowane klasy panujące górują nad masami pracującymi“. Myślenie formalno-logiczne, według Marra, jest również „dorobkiem klasowego myślenia“. Na miejsce tego myślenia przychodzi dialektyczno-materialistyczne myślenie proletariatu, któremu jakoby właściwe jest „ideologiczno-technologiczne postrzeganie świata“. Tutaj „myślenie uzyskuje przewagę nad językiem i przewaga ta będzie się jeszcze zwiększać, dopóki nie zmieni się nie tylko system mowy dźwiękowej w nowym społeczeństwie bezklasowym, lecz dopóki nie zostanie stworzony jednolity język, który tak samo a nawet jeszcze bardziej będzie się różnił od dźwiękowego, jak dźwiękowy różni się od ręcznego...“ ⁷⁾

⁶⁾ Patrz: N. Marr, *Prace wybrane*, t. III, str. 107 — 108, wyd. ros.

⁷⁾ *Tamże*

Język dźwiękowy, według twierdzenia Marra, zaczął już przekazywać swoje funkcje „najnowszym wynalazkom“, toteż obecnie myślenie może się rzekomo odbywać nawet bez przybierania formy języka dźwiękowego, może zastąpić całkowicie język dźwiękowy. „Język przyszłości — to myślenie, które będzie się rozwijało na podstawie techniki, wolnej od przyrodzonej materii. Nie ostoi się wobec niego żaden język, nawet dźwiękowy, jednakże związany z normami przyrody“.⁸⁾

Tak oto zaplątawszy się w idealistycznych, uproszczonych, wulgarnych teoriach Bogdanowa i jego uczniów, — „proletkultowców“ — o „klasowości“ języka i myślenia, Marr doszedł do reakcyjnej idei likwidacji języka dźwiękowego w przyszłym społeczeństwie komunistycznym! Zaczynając od podkreślania słusznej tezy o jedności języka i myślenia, Marr skończył na oderwaniu myślenia od języka.

Stalin rozprawił się z tą idealistyczną teorią Marra o możliwości myślenia i jego rozwoju bez pomocy języka, i to właśnie języka dźwiękowego, z teorią, która w sposób idealistyczny odrywa myślenie od naturalnej materii języka, będącego materialną powłoką myślenia.

Według teorii Marra, w przyszłości język można będzie zastąpić specjalną techniką, niezależną od „norm przyrody“ i języka dźwiękowego. W istocie jest to karykatura przyszłego społeczeństwa, coś w rodzaju ponurej fantazji H. G. Wellsa, w którego powieści fantastyczni mieszkańcy Marsa, mogli wymawiać tylko jakieś nieartykułowane dźwięki. Tego rodzaju fantastyka prowadzi w bagno idealizmu. „Tylko idealiści mogą mówić o myśleniu niezwiązanym z „materią przyrodzoną“ języka, o myśleniu bez języka“⁹⁾ — mówi towarzysz Stalin. Idealisci twierdzą, że myśli powstają w głowie człowieka początkowo bez materiału językowego, bez materialnej szaty językowej, by tak rzec — w postaci ogołoconej. W rzeczywistości jednak nawet nie wymawiając głośno żadnych słów, człowiek mimo wszystko myśli za pomocą określonego materiału językowego, za pomocą słów wyrażających pojęcia, przy czym myśli w określonym, zazwyczaj w ojczystym języku. Człowiekowi trudno myśleć w języku, którym włada niedostatecznie.

Chodzi tu, rzecz jasna, o ludzi władających językiem, a nie o głuchoniemych. Głuchoniemi, jak powiada towarzysz Stalin, mogą myśleć tylko posługując się obrazami, postrzeżeniami, wyobrażeniami przedmiotów świata zewnętrznego i stosunków między nimi, które to wyobrażenia powstają w ich życiu codziennym dzięki zmysłom: wzroku, dotyku, smaku i powonieniu. Bez tych obrazów, postrzeżeń i wyobrażeń myśl jest pusta, pozbawiona jakiejkolwiek treści, czyli nie istnieje. A zatem również u głuchoniemych myśl nie istnieje

⁸⁾ Tamże, str. 121

⁹⁾ Zeszyty Filozoficzne „Nowych Dróg“ Nr 3, str. 24

w огоłoconej postaci, lecz w formie obrazów przedmiotowych; głuchoniemi muszą w celu porozumienia się posługiwać się „językiem“ gestów, który, będąc skrajnie ograniczonym, nie jest, oczywiście, pełnowartościowym środkiem porozumiewania się. Towarzysz Stalin z całym naciskiem podkreślił, że język dźwiękowy, czyli język słów, był zawsze jedynym językiem społeczeństwa ludzkiego, który mógł służyć jako pełnowartościowy środek porozumiewania się ludzi. Język gestów nie może zastąpić języka dźwiękowego i nawet nie może być jego namiastką; może on jedynie być środkiem pomocniczym, którym posługuje się człowiek, by zaakcentować te lub inne momenty swojej mowy.

„W historii ludzkości język dźwiękowy — uczy towarzysz Stalin — stanowi jedną z tych sił, które pomogły ludziom wyodrębnić się ze świata zwierzęcego, połączyć się w społeczeństwa, rozwinąć swe myślenie, organizować produkcję społeczną, prowadzić skuteczną walkę z siłami przyrody i dojść do tego postępu, jaki mamy obecnie“. ¹⁰⁾

Nie jest rzeczą przypadku, że W. I. Lenin nie na próżno włączył do planu wszechstronnego opracowania teorii poznania materializmu dialektycznego historię rozwoju języka. ¹¹⁾

Stalinowskie tezy o języku genialnie odsłaniają głęboki sens i znaczenie leninowskiego planu dalszego opracowania dialektyki w związku z rozwojem języka, wzbogacając i rozwijając teorię poznania materializmu dialektycznego przez opracowanie teoretycznych podstaw językoznawstwa marksistowskiego.

Odkrywając wewnętrzne prawa rozwoju języka, Stalin wskazuje, że w języku należy odróżniać dwie strony: **zasób słów i gramatykę**. Im bogatsze i bardziej różnostronne jest słownictwo, tym bogatszy i bardziej rozwinięty jest język. Ale zasób słów — to tylko budulec języka; nabiera on sensu i znaczenia dopiero wtedy, gdy przechodzi do dyspozycji gramatyki. Gramatyka uwzględnia to ogólne, co leży u podstaw zmiany słów i łączenia słów w zdania. Tworzy z tego ogólnego reguły gramatyczne i prawa, a tym samym pozwala nadać myśli ludzkiej materialną formę językową. Gramatyka, wskazuje towarzysz Stalin, przypomina geometrię, która także daje swoje prawa, abstrahując od konkretnych przedmiotów, biorąc jedynie to, co jest wspólne dla wszystkich przedmiotów — formy przestrzenne, figury i stosunki. „Gramatyka jest wynikiem długotrwałej, abstrahującej pracy myślenia ludzkiego“. ¹²⁾ Wskazuje ona na postępy myślenia, wyrażone w rozwoju języka, jako „bezpośredniego wcielenia myśli“.

Gramatyczna budowa języka i jego zasób słów stanowią podstawy języka, charakteryzują jego strukturę, jego specyfikę. Elementy składowe języka zmieniają się niejednokowo. W zasobie słów za-

¹⁰⁾ Wkładka do Zeszytów Filozoficznych „Nowych Dróg“ Nr 3, str. 5

¹¹⁾ Patrz: W. Lenin „Zeszyty Filozoficzne“ str. 297 (ros. 1947 r.)

¹²⁾ Zeszyty Filozoficzne „Nowych Dróg“ Nr 3, str. 13

chodzi niemal że nieprzerwany proces zmian w związku ze zmianami ustroju społecznego, z rozwojem produkcji, kultury, nauki itd. W procesie rozwoju języka pewna ilość starych słów ubywa, wychodzi z użycia, przybywają natomiast nowe słowa dla określania nowych zjawisk i pojęć. Oznacza to, że język stale się wzbogaca, rozwija, zachowując swój podstawowy zapas słów i budowę gramatyczną. Budowa gramatyczna również zmienia się z biegiem czasu, ale jeszcze wolniej niż podstawowy zapas słów. Budowa gramatyczna ulepszana i precyzuje swoje reguły, udoskonala się, staje się bardziej elastyczna, wzbogaca się nowymi regułami, ale podstawy jej utrzymują się przez długi czas; może ona, jak wskazuje historia języków, z powodzeniem obsługiwać społeczeństwo w ciągu szeregu epok. Trwałość języka tłumaczy się trwałością jego budowy gramatycznej i zasadniczego zasobu słów. Tym m. in. tłumaczy się ogromna odporność języków wobec przymusowej asymilacji. Tak np. tureccy, austriaccy, anglo-amerykańscy i inni asymilatorzy w ciągu dziesiątków i setek lat usiłowali zdławić, zniszczyć języki narodowe narodów uciskanych, asymilować je przemocą, ale wszystkie te próby ponosiły i ponoszą nieuniknioną klęskę. Naród pracuje, walczy i myśli, posługując się swoim językiem ojczystym jako narzędziem, środkiem porozumiewania się, myślenia, rozwoju ekonomicznego, politycznego i kulturalnego.



Zasługa Stalina polega na tym, że po raz pierwszy w literaturze marksistowskiej szczegółowo, wszechstronnie i wyczerpująco uzasadnił on twierdzenie, że język nie jest nadbudową, a tym samym usunął główne źródło zamętu w językoznawstwie. Stalin skonkretyzował i rozwinął marksistowskie pojęcie nadbudowy, ujawnił specyficzny charakter nadbudowy, jej funkcje, prawa rządzące zachodzącymi w niej zmianami i jej rozwojem, jej stosunek do bazy, usunął niesłuszne, uproszczone pojmowanie bazy i nadbudowy. Ma to wyjątkowo ważne znaczenie nie tylko dla językoznawstwa, ale również dla filozofii, dla wszystkich nauk społecznych, dla zrozumienia praw rozwoju różnych zjawisk społecznych.

Pojęcie bazy i nadbudowy — to jedno z podstawowych pojęć materializmu historycznego, nauki o ogólnych prawach rozwoju społeczeństwa. Bazą Marks nazywał, jak wiadomo, całokształt stosunków produkcji, ekonomiczną strukturę społeczeństwa, a do nadbudowy zaliczał przede wszystkim instytucje polityczne i prawne, odpowiadające danej bazie. Marks wskazywał również, że kiedy nowe siły wytwórcze, które wyrosły wewnątrz danych stosunków produkcji nie mogą się dalej wewnątrz nich rozwijać i między siłami wytwórczymi a stosunkami produkcji powstaje sprzeczność, konflikt, wówczas następuje okres rewolucji społecznej, okres likwidacji starych stosunków produkcji, które stały się kajdanami dla sił wytwórczych. Wraz ze zmianą ekonomicznej podstawy społeczeństwa dokonuje się przewrót w całej ogromnej nadbudowie. Przy rozpa-

trywaniu przewrotu zachodzącego w epoce rewolucji społecznej, należy zawsze odróżniać materialny, dający się stwierdzić z naukową dokładnością przewrót w ekonomicznych warunkach produkcji od form prawnych, politycznych, religijnych, artystycznych czy filozoficznych, słowem — od form ideologicznych, w których ludzie dają wyraz swemu pojmowaniu tego konfliktu i walczą o jego rozwiązanie.

Historia idei dowodzi, że twórczość duchowa zmienia się i przekształca wraz z produkcją materialną, w ślad za nią. Wraz ze zmianą warunków życia ludzi, ich stosunków społecznych, bytu społecznego, zmieniają się również wyobrażenia, poglądy i pojęcia, ich świadomość. Panującymi ideami w każdym społeczeństwie klasowym są idee klasy panującej. Historia formacji społecznych w społeczeństwie antagonistycznym rozwijała się w walce klasowej. Formy własności prywatnej i wyzysku zmieniały się, ale pozostawało to, co było wspólne dla wszystkich tych formacji — to, że wszystkie one zbudowane były na wyzysku jednej części społeczeństwa przez drugą. Dlatego też świadomość społeczna w tych formacjach mimo wszystkich różnic i odrębności między nimi, zmieniała się w pewnych, ogólnych formach, które giną lub z gruntu się przekształcają wraz z ostateczną likwidacją przeciwieństw klasowych. Rewolucja socjalistyczna jest najradzykalniejszym zerwaniem z wszelkimi formami własności prywatnej i wyzysku, dlatego w sposób najbardziej zdecydowany zrywa ona z wszelką ideologią, która wyrosła na bazie własności prywatnej i wyzysku. Demaskując obłudę ideologów burżuazyjnych w ujmowaniu własności prywatnej, państwa, prawa, moralności, rodziny, małżeństwa, religii itd., Marks i Engels pisali: „Same wasze idee są wytworem burżuazyjnych stosunków produkcji i własności, podobnie jak wasze prawo jest tylko podniesioną do godności ustawy wolą waszej klasy, wolą, której treść określają materialne warunki istnienia waszej klasy”.¹³⁾

Rozwijając te tezy, Marks i Engels wykazali, że państwo, prawo i różne formy ideologii określane są w swoim rozwoju przez stosunki ekonomiczne, w ostatniej zaś instancji — przez rozwój produkcji, rozwój sił wytwórczych społeczeństwa. Do nadbudów ideologicznych Engels zaliczał filozofię, moralność, religię, sztukę.

Najbardziej oddalonymi od bazy elementami nadbudowy są filozofia i religia, a najściślej związanymi z bazą — państwo i prawo. Państwo — to oręż klasy panującej dla gnębienia wrogich jej klas. W społeczeństwie klasowym, mówi Engels — potrzeby społeczeństwa obywatelskiego — bez względu na to, jaka klasa właśnie rządzi — muszą przejść przez wolę państwa, ażeby uzyskać moc obowiązującą w postaci ustaw”.¹⁴⁾

¹³⁾ K. Marks i F. Engels, *Dzieła Wybrane* t. I, str. 40 — 41, wyd. „Książka i Wiedza”, 1947 r.

¹⁴⁾ Tamże, t. II, str. 376

Państwo i prawo — to nadbudowy polityczne i prawne nad ekonomiczną bazą społeczeństwa. Państwo Engels nazywał „pierwszą siłą ideologiczną”. Wyjaśniając i rozwijając te twierdzenia Marksa i Engelsa, Lenin pisał, że z punktu widzenia materializmu Marksa, zastosowanego do badania społeczeństwa, stosunki społeczne dzielą się na **materialne i ideologiczne**. Stosunki ideologiczne stanowią nadbudowę nad materialnymi, produkcyjnymi — ekonomicznymi stosunkami, które powstają w procesie produkcji dóbr materialnych. Dlatego też wyjaśnienia genezy stosunków ideologicznych szukać należy w „materialnych stosunkach życia”.¹⁵⁾

Ideologiczne stosunki społeczne — to **pochodna** stosunków materialnych, produkcyjnych, ekonomicznych, ponieważ kształtują się one zgodnie z interesami i poglądami ludzi, klas, zrodzonymi przez ustrój ekonomiczny społeczeństwa, przez całokształt stosunków produkcyjnych między ludźmi. „Zupełnie tak samo jak poznanie człowieka odzwierciedla niezależnie od niego istniejącą przyrodę, czyli rozwijającą się materię, tak też **społeczne poznanie** człowieka (czyli różne poglądy i teorie filozoficzne, religijne, polityczne itp.) odzwierciedla **ustrój ekonomiczny** społeczeństwa. Instytucje polityczne są nadbudową podstawy ekonomicznej. Widzimy na przykład, jak różne formy polityczne współczesnych państw europejskich służą do utrwalenia panowania burżuazji nad proletariatem”.¹⁶⁾

Rozwijając twierdzenia materializmu historycznego o bazie i nadbudowie, Stalin pisze:

„Baza — jest to ustrój ekonomiczny społeczeństwa na danym etapie jego rozwoju. Nadbudowa — to polityczne, prawne, religijne, artystyczne, filozoficzne poglądy społeczeństwa oraz odpowiadające im instytucje polityczne, prawne i inne.

Każda baza ma swoją, odpowiadającą jej nadbudowę. Baza ustroju feudalnego ma swoją nadbudowę, swoje polityczne, prawne i inne poglądy i odpowiadające im instytucje; baza kapitalistyczna ma swoją nadbudowę, socjalistyczna — swoją. Jeżeli baza ulega zmianie i likwidacji, to w ślad za nią ulega zmianie i likwidacji jej nadbudowa; i jeżeli powstaje nowa baza, to w ślad za nią powstaje odpowiadająca jej nadbudowa”.¹⁷⁾

Najważniejszą nadbudową społeczeństwa feudalnego była, obok państwa feudalnego, religia, kościół. W społeczeństwie burżuazyjnym nadbudowy te także istnieją, lecz przekształcają się zgodnie z interesami burżuazji dla obrony ustroju burżuazyjnego. W społeczeństwie socjalistycznym religia i kościół nie mogą istnieć w charakterze nadbudowy, lecz tylko jako przeżytki kapitalizmu. W społeczeństwie socjalistycznym do nadbudowy należą oprócz panujących w tym społeczeństwie poglądów politycznych, praw-

¹⁵⁾ W. Lenin, Dzieła t. I, str. 152, wyd. „Książka i Wiedza”. 1947 r.

¹⁶⁾ W. Lenin, Dzieła t. XIX, str. 5 (ros.)

¹⁷⁾ Zeszyty Filozoficzne „Nowych Dróg” Nr 3, str. 1

nych, moralnych, artystycznych i innych — odpowiadające im polityczne, prawne i inne społeczne instytucje i organizacje, które rozwijają się na podstawie socjalistycznych stosunków produkcji. Rozwijając twierdzenia Lenina, Stalin wskazuje na związek politycznej i prawnej nadbudowy nie tylko z bazą, lecz także z odpowiadającymi jej poglądami i ideami, które znajdują swe ucieleśnienie i wyrażenie w różnych społecznych instytucjach i organizacjach, utworzonych w celu obrony, utrwalenia i rozwoju danej bazy ekonomicznej.

Nadbudowa, jak wskazuje Stalin, „nie jest bezpośrednio związana z produkcją, z działalnością produkcyjną człowieka. Jest ona związana z produkcją jedynie pośrednio, za pośrednictwem ekonomiki, za pośrednictwem bazy. Dlatego też nadbudowa nie od razu i nie bezpośrednio odzwierciedla zmiany w poziomie rozwoju sił wytwórczych, lecz po zmianach w bazie, poprzez przełamywanie się zmian w produkcji — w zmianach w bazie. Znaczy to, że sfera działania nadbudowy jest wąska i ograniczona“.¹⁸⁾

Nadbudowa odgrywa służebną rolę w stosunku do bazy, musi ona aktywnie pomagać swojej bazie w jej kształtowaniu się, utrwalaniu i rozwoju, aktywnie jej bronić; nowa nadbudowa musi aktywnie pomóc w likwidacji starej bazy ekonomicznej wraz z odpowiadającą jej nadbudową. A zatem — nadbudowa jest produktem jednej epoki, w której żyje i działa dana baza ekonomiczna. Dlatego też w społeczeństwie klasowym nadbudowa ma charakter klasowy, wyraża interesy określonej klasy. Taka jest rola politycznych, prawnych, filozoficznych, artystycznych, religijnych, moralnych i innych poglądów oraz odpowiadających im instytucji.

„Wystarczy tylko, by nadbudowa wyrzekła się tej swojej służebnej roli, wystarczy tylko, by nadbudowa przeszła z pozycji czynnej obrony swej bazy na pozycję obojętnego stosunku do niej, na pozycję traktowania na równi poszczególnych klas — aby utraciła ona swą jakość i przestała być nadbudową“.¹⁹⁾ W tym stwierdzeniu Stalina mamy dialektyczne ujęcie zagadnienia nadbudowy, rozpatrywanej w związku ze zmianami i przekształceniami bazy.

Twierdzenia Stalina o bazie i nadbudowie, ich funkcjach, prawach zmiany i rozwoju mają niezmiernie wielkie znaczenie dla zrozumienia zjawisk i procesów zachodzących w epoce rewolucji socjalistycznej, otwierającej nową erę w historii ludzkości. Rewolucja socjalistyczna zrywa radykalnie ze wszystkimi poprzednimi bazami i nadbudowami, ze wszystkimi poprzednimi typami stosunków produkcyjnych — stosunków własności, wyzysku, a zatem z nadbudowami, które wyrosły na podstawie tych stosunków.

Marksizm dowiódł na przykład, że taka nadbudowa jak państwo, istniejąca w społeczeństwie niewolniczym, feudalnym i burzua-

¹⁸⁾ Tamże, str. 5

¹⁹⁾ Tamże, str. 2

zyjnym, przekształcała się, podobnie jak inne nadbudowy, w okresie rewolucji społecznych, najgruntowniej zaś — w okresie rewolucji socjalistycznej. Jednakże państwo (proletariackie) będzie istniało w okresie przejściowym od kapitalizmu do komunizmu i obumrze dopiero po całkowitym zwycięstwie komunizmu na całym świecie.

Przy komunizmie zupełnie zniknie religia. Inne formy ideologii będą radykalnie przebudowane. Polityka i ideologia polityczna przestaną być narzędziem walki klasowej (która także zniknie) i przeistoczą się w naukę o zarządzaniu życiem społecznym. Na miejsce starych politycznych, prawnych, moralnych, artystycznych i filozoficznych poglądów oraz odpowiadających im politycznych, prawnych i innych instytucji, broniących starej bazy, powstały u nas, ukształtowały się i rozwinęły odpowiadające bazie socjalistycznej, aktywnie jej broniące i pomagające w jej rozwoju idee socjalistyczne, poglądy polityczne, prawne, moralne, artystyczne oraz odpowiadające im instytucje, które służą bazie socjalistycznej.

Języka natomiast, wskazuje towarzysz Stalin, nie można zaliczyć ani do kategorii baz, ani do kategorii nadbudów, ani też do kategorii zjawisk „pośrednich“ między bazą a nadbudową, gdyż takie nie istnieją. W odróżnieniu od bazy, która obsługuje społeczeństwo pod względem ekonomicznym, i nadbudowy, która obsługuje społeczeństwo przy pomocy idei politycznych, prawnych, estetycznych i innych oraz odpowiadających im instytucji — język obsługuje społeczeństwo, jako środek komunikowania się ludzi, umożliwia im wzajemne zrozumienie się i zorganizowanie pracy we wszystkich sferach działalności ludzkiej, „zarówno w dziedzinie produkcji, jak i w dziedzinie stosunków ekonomicznych, zarówno w dziedzinie polityki, jak i w dziedzinie kultury, zarówno w życiu społecznym jak i w życiu codziennym“.²⁰⁾ Wykazując błędność teorii języka, jako nadbudowy, Stalin daje zarazem genialne uogólnienie doświadczeń historii społeczeństwa i języka, zwłaszcza zaś doświadczeń naszej Wielkiej Październikowej Rewolucji Socjalistycznej.

„W przeciągu ostatnich 30 lat zlikwidowana została w Rosji dawna baza kapitalistyczna i zbudowana nowa baza socjalistyczna. Odpowiednio do tego zlikwidowana została nadbudowa bazy kapitalistycznej i utworzona nowa nadbudowa, odpowiadająca bazie socjalistycznej. A zatem dawne instytucje polityczne, prawne i inne, zastąpione zostały przez nowe instytucje, socjalistyczne. Mimo to jednak język rosyjski pozostał w zasadzie taki sam, jaki był przed przewrotem październikowym“.²¹⁾ Innymi słowy, nie było rewolucji w języku, aczkolwiek, według teorii Marra, według teorii języka jako nadbudowy, powinna ona była nastąpić!

Oczywiście, w języku zaszły pewne zmiany. Zmienił się w pewnym stopniu jego zasób słów, uzupełniając się znaczną ilością słów

²⁰⁾ Tamże, str. 22

²¹⁾ Tamże, str. 1 — 2

i wyrażen, które pojawiły się w związku z powstaniem nowego, socjalistycznego sposobu produkcji, nowego państwa, nowej socjalistycznej kultury, nowej etyki, w związku z rozwojem techniki i nauki; zmienił się sens szeregu słów i wyrażen, z języka ubył pewna ilość przestarzałych słów. Lecz podstawowy zapas słownictwa i budowa gramatyczna, stanowiące podstawę języka, zachowały się bez poważniejszych zmian. To samo można powiedzieć o językach narodowych innych narodów ZSRR, m. in. i tych narodów, które od stosunków patriarchalnych i półfeudalnych dokonały olbrzymiego skoku, omijając kapitalizm, do socjalizmu.

Przeciwnie, język zrodzony jest nie przez tę lub inną bazę, starą, albo nową, wewnątrz danego społeczeństwa, jako nadbudowę, lecz przez cały przebieg historii społeczeństwa i historii baz w ciągu wieków. Język jest produktem całego szeregu epok, na przestrzeni których kształtuje się, wzbogaca, rozwija i szlifuje. Dlatego też język żyje znacznie dłużej, niż jakakolwiek baza i jakakolwiek nadbudowa, działająca tylko w ciągu jednej epoki, w czasie której żyje i działa baza, która ją rodzi, a zanikająca wraz z likwidacją bazy. Zupełnie inaczej ma się sprawa z językiem. Nawet następowanie po sobie szeregu epok, narodzenie się, rozwój, przemiana, likwidacja szeregu baz ekonomicznych i odpowiadających im nadbudów nie prowadzi w historii społeczeństwa do likwidacji danego języka, jego struktury i do narodzenia na jego miejsce nowego języka z nowym zasobem słów i nową budową gramatyczną. Tak np. od czasu śmierci Puszkina upłynęło przeszło sto lat. W ciągu tego okresu w Rosji zlikwidowany został ustrój feudalny, ustrój kapitalistyczny i powstał trzeci — socjalistyczny ustrój, lecz język rosyjski nie doznał w ciągu tego czasu żadnych przeobrażeń, a tym bardziej zasadniczych, toteż współczesny język rosyjski w swojej strukturze niewiele różni się od języka Puszkina. Nie ma **żadnej** potrzeby przeobrażania tego języka, dokonywania w nim „przewrotu“, jakby wynikało z teorii Marra.

„Jaka byłaby korzyść dla rewolucji z takiego przewrotu w języku? Historia w ogóle nie robi nic istotnego bez szczególnej konieczności, mówi towarzysz Stalin. Zachodzi pytanie, na czym polega konieczność takiego przewrotu językowego, skoro jest rzeczą dowiedzioną, że istniejący język ze swą strukturą jest w zasadzie całkowicie przydatny do zaspokojenia potrzeb nowego ustroju?“²²⁾

Starą nadbudowę trzeba zlikwidować i zastąpić nową, odpowiadającą nowemu, bardziej postępowemu ustrojowi ekonomicznemu, nowej bazie, żeby stworzyć przestrzeń dla rozwoju sił wytwórczych, przyspieszyć ten rozwój; starą nadbudowę można zlikwidować w ciągu kilku lat; „Jak wszakże zniszczyć istniejący język i zbudować zamiast niego nowy język w ciągu kilku lat, nie wprowadzając anarchii do życia społecznego, nie stwarzając groźby rozpadu społeczeństwa? Któż prócz don Kiszotów może stawiać

²²⁾ Tamże, str. 4

sobie takie zadanie“.²³⁾ Lecz takie „zadania“ logiczne wynikały z teorii języka jako nadbudowy.

Towarzysz Stalin wykazał błędność marrowskiej teorii stadialności w rozwoju języka, uznającej niezbędność nagłych wybuchów. Dowiódł on również błędności twierdzeń Lafarge'a „o nagłej rewolucji językowej“, która jakoby nastąpiła we Francji pomiędzy 1789 a 1794 rokiem.

„Marksizm nie uznaje nagłych wybuchów w rozwoju języka, nagłej śmierci istniejącego języka i nagłej budowy nowego języka“.²⁴⁾

Historia dowodzi, że rozwój języka, przejście języka od starej jakości do nowej odbywa się nie w drodze wybuchu, zniszczenia istniejącego języka i stworzenia nowego, lecz w drodze stopniowego nagromadzania elementów nowej jakości i stopniowego obumierania elementów starej jakości. W związku z tym Stalin uprzedza towarzyszy „zachwycających się wybuchami“, że prawo przechodzenia od starej jakości do nowej w drodze wybuchu nie ma zastosowania nie tylko w historii rozwoju języka, lecz nie zawsze również ma zastosowanie i w innych zjawiskach społecznych, związanych z bazą lub z nadbudową. Prawo to obowiązuje w społeczeństwie podzielonym na wrogie klasy, lecz nie obowiązuje w społeczeństwie nie posiadającym wrogich klas. Charakter przejścia od starej jakości do nowej zależy od charakteru samych zjawisk, procesów. Te wskazania Stalina mają szczególnie ważne znaczenie dla radzieckiego społeczeństwa socjalistycznego, gdzie nie ma sprzeczności antagonistycznych i wrogich klas. Przy stopniowym przejściu od socjalizmu do komunizmu przejście od starego stanu jakościowego do nowego odbywa się bez wybuchu, mimo że w procesie tego przejścia odbywać się będą przewroty w sferze produkcji, techniki, nauki w drodze stopniowego nagromadzania elementów nowej jakości, co, rzecz jasna, nie wyłącza zasadniczego przełamania tego co przestarzałe, co się przeżyło w poszczególnych sferach rozwoju społecznego.

Wskazania Stalina o prawie przechodzenia od starej jakości do nowej bez wybuchu stanowią dalszy twórczy rozwój materialistycznej dialektyki na podstawie uogólnienia doświadczeń socjalizmu, stopniowego przejścia od socjalizmu do komunizmu.

Niektórzy językoznawcy, starając się uzasadnić rozwój języka w drodze wybuchu, wskazują na procesy krzyżowania języków. Stalin wykazał, że nie odbywa się przy tym żaden wybuch, żadne nagłe przejście od starej jakości do nowej.

„Skrzyżowanie języków nie może być traktowane jako jednorazowy akt rozstrzygającego ciosu dający wyniki w ciągu kilku lat. Skrzyżowanie języków jest długotrwałym procesem, trwającym setki lat. Toteż o żadnych wybuchach nie może być tutaj mowy“.²⁵⁾

²³⁾ Tamże

²⁴⁾ Tamże, str. 15

²⁵⁾ Tamże, str. 16

Rozpatrując rozwój języka w okresie przed zwycięstwem socjalizmu, kiedy istnieje wyobcowywanie się narodowości, ich wzajemna nieufność, towarzysz Stalin wykazał, że w tym okresie „przy skrzyżowaniu jeden z języków wychodzi zwykle zwycięsko, zachowuje swoją budowę gramatyczną, swój podstawowy zasób słów i rozwija się w dalszym ciągu zgodnie z wewnętrznymi prawami swego rozwoju, podczas gdy drugi język traci stopniowo swą jakość i stopniowo obumiera... Tak było na przykład z językiem rosyjskim, z którym krzyżowały się w toku rozwoju historycznego języki szeregu innych narodów i który zawsze wychodził z tego zwycięsko“.²⁶⁾

W procesie krzyżowania uzupełniał się on kosztem zapasu słów innych języków, co wzbogacało i wzmacniało go, lecz jednocześnie zachował on swoją budowę gramatyczną i podstawowy zasób słów, swoją samodzielność, posuwając się stale naprzód, udoskonalając się zgodnie z wewnętrznymi prawami swego rozwoju. Teoria krzyżowania — wskazuje towarzysz Stalin — w ogóle nie może wnieść nic istotnego do radzieckiego językoznawstwa, gdyż nie dostrzega ona, nie rozumie **głównego** zadania językoznawstwa — **badania wewnętrznych praw rozwoju języka**.

Marr twierdził, że „teoria jafetycka zmierza do osłabienia znaczenia praw wewnętrznych rządzących rozwojem języka jako takiego, przenosząc środek ciężkości nie tylko w semantyce, lecz również w morfologii na uwarunkowanie zjawisk językowych przez czynnik społeczno-ekonomiczny“.²⁷⁾ Ale właśnie pokazując to uwarunkowanie Marr stał na stanowisku wulgarnego materializmu, „ekonomicznego materializmu“, nieuchronnie staczającego się do idealizmu. Marr uważał, że już w okresie wczesnego paleolitu istniało różniczkowanie klasowe, doszukiwał się „języka klasowego“ już w „przedhistorycznym“ ustroju, czyli w ustroju wspólnoty pierwotnej, u „plemion przedhistorycznych“, mówił on o „typach klas panujących w okresie przedhistorycznym“, które skoncentrowały w swym reku wszystkie rodzaje magii (widocznie zamiast środków produkcji!) m. in. i władanie mową dźwiękową.

Podobnie jak machista Bogdanow i jego uczeń Szulatikow, którzy widzieli we wszystkich systemach i kategoriach filozoficznych „określenie klas społecznych, grup i ich stosunków wzajemnych, obraz klasowej struktury społeczeństwa i nic poza tym“, Marr we wszystkich zjawiskach języka, a więc i w gramatyce — w podporządkowaniu orzeczenia podmiotowi, w stopniach porównania itd. — również szukał wyrazu klas i stosunków klasowych, obrazu panowania i podporządkowania! Tak więc niższy stopień porównania w przymiotnikach odzwierciedla według teorii Marra nazwę stanu niższego, średni stopień — stanu średniego, a stopień najwyższy — stanu najwyższego.²⁸⁾

²⁶⁾ Tamże, str. 17

²⁷⁾ N. Marr, „Prace wybrane“, t. II, str. 117 (ros.)

²⁸⁾ Patrz: Tamże

Wszystko to Marr rozpatrywał jako jedno z „osiągnięć teorii jafetyckiej“, która rzekomo „stoi na gruncie podstawowych zasad materializmu dialektycznego“, wprowadza metodę dialektyczną do badania zjawisk językowych, „stawia lingwistykę z idealistycznej głowy na materialistyczne nogi“.²⁹⁾ Ale analogiczne wulgaryzatorskie teorie w filozofii Lenin nazwał bzdurą.³⁰⁾

Rozpatrując gramatykę jako twór średniowiecznej scholastyki, stojąc na stanowisku, że jest ona jakoby całkowicie oparta na formalizmie i idealizmie i absolutnie nie przystosowana do żywej mowy, nie związana z produkcją i stosunkami produkcji, Marr doszedł do konkluzji: „Czy w ogóle potrzebna jest gramatyka?“ Odpowiedź na to pytanie wynikała sama przez się z następujących przesłanek: gramatykę należy albo wyrzucić zupełnie, albo obrócić „do góry nogami“. „Tutaj trzeba mówić nie o reformie pisowni lub gramatyki — pisał Marr — lecz o zmianie norm językowych, o przedstawieniu języka na nowe tory rzeczywiście masowej mowy. To, co jest potrzebne, to nie forma, nie reforma, ani też nowa dekoracja starej treści, lecz świeżo wyciosany kształt, posiadający nową wszechwiązkową, światową funkcję z nowego materiału mowy; rewolucja mowy to część rewolucji kulturalnej...“.³¹⁾

Wychodząc ze swej tezy, że powstanie nowych systemów językowych dokonuje się w wyniku „zmiany form gospodarczych i krzyżowania się starych systemów“, Marr doszedł do wniosku, że skoro narody ZSRR przeżywają głęboką rewolucję społeczną, zastąpienie gospodarki kapitalistycznej gospodarką socjalistyczną, to nie może być mowy o żadnej reformie języka. Potrzebna jest rewolucja języka, „nie reforma, lecz gruntowna przebudowa, lecz przestawienie tego całego świata nadbudowy na nowe tory, na nowy szczebel stadialnego rozwoju mowy ludzkiej, na drogę twórczości rewolucyjnej i tworzenia nowego języka“.³²⁾

Z teorii języka jako nadbudowy wynikała teza o klasowym charakterze języka, nie uznawanie — wbrew faktom — jednolitego ogólnoludowego, ogólnonarodowego języka. Wbrew faktom historii Marr utrzymywał, że nigdy i nigdzie nie mógł istnieć język narodowy poza językiem klasowym, że traktowanie języka „jako masowej mowy rodzimej całej ludności jest nienaukowe i irracjonalne, że język narodowy jest językiem pozastanowym, że język pozaklasowy jest na razie fikcją“.³³⁾ Przy tym teorię klasowości języka Marr usiłował uzasadnić przy pomocy idealistycznej „burżuazyjnej“ teorii podboju. Wszystkie te teorie prowadzą w bagno idealistycznego, burżuazyjnego językoznawstwa. Nie jest rzeczą przypadku, że sam

²⁹⁾ Tamże, str. 117, 118

³⁰⁾ Patrz uwagi W. Lenina o książce Szulatikowa „Uzasadnienie kapitalizmu w filozofii zachodnio-europejskiej“. Czasopismo „Rewolucja proletariacka“ nr 8, 1937 r., str. 137, 138, 146 i in.

³¹⁾ N. Marr, „Prace wybrane“, t. II, str. 375 — 376, wyd. ros.

³²⁾ Tamże, str. 370 — 371

³³⁾ J. Marr, „Prace wybrane“, t. II, str. 197, wyd. ros.



Marr znajdował „zadziwiające potwierdzenie“ tez swojej teorii idealistycznej w idealistycznym schemacie neokantysty Saussure'a, „aż do jednakowego ich sformułowania i identyczności terminów włącznie“³⁴⁾ i chwalił idealistę Saussure'a, u którego dojrzało „najbardziej wrażliwe odczuwanie życia samego języka“.³⁵⁾ A przecież Saussure, jeden z autorytetów burżuazyjnego językoznawstwa, odrywał język od myślenia, zaprzeczał istnieniu praw rozwoju języka: język, twierdzi Saussure „nie zakłada myślowo niczego; jego „figury“ przesuwają się, lub, ściślej, ulegają zmianom spontanicznie i przypadkowo“.³⁶⁾

Nadużywanie przez Marra semantyki doprowadziło do idealizmu, a obecnie idealistyczna filozofia semantyczna wyspecjalizowała się w spekulowaniu na semantyce w interesie umacniania idealizmu i klechostwa. „Semantycy“ każą wyrzec się opracowanych przez ludzkość w ciągu tysiącleci pojęć, myślenia, języka, części mowy, gramatyki i zastąpić je różnymi idealistycznymi wykrętami. Wszystko to świadczy o degradacji i marazmie burżuazyjnej filozofii i językoznawstwa, występujących jako narzędzia reakcji imperialistycznej, uzasadniających plany anglo-amerykańskich imperialistów panowania nad światem i propagujących zgodnie z tym ideę panowania języka angielskiego na całym świecie, oczywiście pod flagą kosmopolityzmu.

Teoria Marra o klasowym charakterze języka, która prowadziła do negowania narodowych, ogólnoludowych języków, w istocie rzeczy była wodą na młyn kosmopolityzmu, imperializmu. Zauważmy przy tym, że A. Bogdanow, który w dużej mierze był natęchnieniem nie tylko rappowców i proletkultowców, lecz również samego Marra, twierdził wprost, że język angielski ma wszelkie dane ku temu, by stać się powszechnym językiem światowym.

Najbardziej jawni szermierze imperializmu anglo-amerykańskiego głoszą wprost, że ustanowienie panowania języka angielskiego w innych krajach ułatwi podporządkowanie tych krajów blokowi anglo-amerykańskiemu. Jednakże cała ta kontrrewolucyjna zabobczona polityka przymusowej asymilacji i pochłaniania narodów i ich języków przez imperializm anglo-amerykański skazana jest na bankructwo.

Biorąc za punkt wyjścia idealistyczną teorię cztero-elementowej analizy, abstrakcyjnej, sztucznej teorii stadialności, prowadzącej do ignorowania związku, jaki istnieje pomiędzy rozwojem języka a historią narodu, który go stworzył i który z niego korzysta, Marr doszedł do ignorowania wszelkich prób badania grup (rodzin) języków pokrewnych, zbliżonych, uważając to za przejaw teorii „prajęzyka“, chociaż nie ma ona z tym nic wspólnego. „A przecież nie można negować — powiada Stalin — że pokrewieństwo językowe takich n. p. narodów, jak słowiańskie, nie ulega wątpliwości, że zbadanie

³⁴⁾ J. Marr, „Prace wybrane“, t. III, str. 55, wyd. ros.

³⁵⁾ Tamże, str. 6

³⁶⁾ Kurs lingwistyki ogólnej, str. 95

pokrewieństwa językowego tych narodów mogłoby przynieść językoznawstwu znaczą korzyść w dziedzinie badania praw rozwoju języka³⁷⁾. Znajomość tych praw miałaby bardzo wielkie praktyczne znaczenie dla aktywnego i świadomego oddziaływania na twórczość językową narodów ZSRR w interesie komunizmu, w interesie rozwoju kulturalnego i współpracy narodów.

Stalin rozgromił antynaukową, antymarksistowską teorię Marra o klasowości języka³⁸⁾, jego twierdzenia o klasowości języka nawet w ustroju pierwotnym, w ustroju wspólnoty pierwotnej.

W społeczeństwie przedklasowym, gdzie nie ma klas, nie może być nawet mowy o „klasowości” języka. Język powstaje i rozwija się wraz ze społeczeństwem w procesie pracy, albowiem właśnie w procesie pracy powstaje u ludzi potrzeba komunikowania się, potrzeba środków komunikowania się.

W pierwszym okresie rozwoju ludzkości, kiedy człowiek dopiero zaczął stawać się człowiekiem, wyodrębniać się z całego pozostałego świata zwierzęcego, kiedy narzędzia pracy i sama praca człowieka, jego myślenie, świadomość były jeszcze zupełnie nierozwinięte, nierozwinięty, ubogi był też jego język, służący jako narzędzie komunikowania się niewielkich, izolowanych pierwotnych zespołów, rodów. Jest też rzeczą oczywistą, że w każdym izolowanym zespole, rodzie, plemieniu kształtuje się i powstaje własny język. Dlatego nie mógł istnieć ogólny, wspólny dla całej ludzkości „prajęzyk”.

Wraz z rozwojem ustroju wspólnoty rodowej, różnicowaniem i jednoczeniem się rodów wewnątrz plemion, wraz z powstawaniem związków plemion, zespalaniem się plemion i tworzeniem się narodowości, narodów — poczynają się tworzyć i rozwijać języki rodów, plemion, narodowości, narodów. Nie tylko w przedklasowym, lecz również i w klasowym społeczeństwie język jako środek komunikowania się był jednolity, wspólny dla wszystkich członków społeczeństwa — rodu, plemienia, narodowości, narodu i obsługiwał wszystkich członków społeczeństwa niezależnie od ich sytuacji społecznej, albowiem taki jest charakter języka jako środka komunikowania się.

Język został stworzony nie przez jakąś jedną klasę, lecz przez całe społeczeństwo, wszystkie klasy społeczeństwa, przez wysiłek setek pokoleń, aby zaspokoić potrzeby całego społeczeństwa, wszystkich jego klas, a nie jakiejs jednej klasy. W przeciwnym razie nie mógłby on spełniać swej podstawowej funkcji — narzędzia, środka komunikowania się ludzi. Język może w jednakowym stopniu obsługiwać zarówno stary, umierający ustrój, jak i nowy, rozwijający się ustrój, zarówno starą jak i nową bazę, zarówno wyzyskiwaczy jak i wyzyskiwanych. Język jest stworzony przez cały naród i dla całego na-

37) Zeszyty Filozoficzne „Nowych Dróg” Nr 3, str. 19

38) Uproszczoną, idealistyczną teorię „klasowości” języka (wraz z tym politykę asymilacji, pochłonięcie wszystkich języków świata przez język angielski) rozwijał również A. Bogdanow w swych tezach „Kultura proletariacka, a język międzynarodowy” (1919 rok).

rodu. Co więcej: jeśli język zejdzie z tej ogólnonarodowej pozycji, stanie się narzędziem jakiejś jednej klasy, czy grupy — utraci on swoją właściwość, swoją podstawową funkcję — narzędzia komunikowania się ludzi w społeczeństwie, przekształci się w żargon jakiejś grupy społecznej, zdegraduje się, skaże się na zagładę. Obok ogólnonarodowego języka istnieją dialekty, miejscowe gwary, wśród nich także „klasowe“ dialekty, żargony, które w literaturze noszą miano szlacheckich, chłopskich, burżuazyjnych, urzędniczych, salonowych i innych „języków“. Ale było by rzeczą niesłuszną uważać wszystkie te odmiany za języki, albowiem nie posiadają one własnej budowy gramatycznej, lecz przejmują ją, tak samo jak swój podstawowy zasób słów od języka ogólnonarodowego.

Twierdząc, że bourgeois ma „swoją własny język“, że język ten przesiąknięty jest duchem merkantylizmu, stosunków kupna—sprzedaży, kramarstwa — Marks miał na myśli właśnie tego rodzaju „języki“ — żargony, podkreśla towarzysz Stalin. To twierdzenie Marksa bynajmniej nie świadczy, że stał on na stanowisku „klasowości“ języka i przeczył istnieniu i konieczności języka ogólnonarodowego. Twierdzenie to świadczy, że bourgeois zaśmiecili jednolity ogólnonarodowy język swoim kramarskim słownikiem, żargonem, że język powinien oczyszczać się od tego żargonu. Kiedy Engels pisał, że „robotnicy mówią innym dialektem, że mają inne idee i wyobrażenia, inne obyczaje i zasady moralne, inną religię i politykę niż burżuazja“, to miał on na myśli nie „klasowe“ języki, lecz przeciwstawne klasowe idee, wyobrażenia, zasady, obyczaje, politykę, wyrażane w słownictwie językowym.

Stalin wskazuje na nieodzowność odróżniania języka od dialektu, który jest odgałęzieniem ogólnonarodowego czy narodowego języka. Istnienie dialektów i żargonów bynajmniej nie dowodzi, że nie ma wspólnego ogólnonarodowego języka, że ogólnonarodowy język jest fikcją, że realnie istnieją tylko języki „klasowe“, jak twierdził Marr.

Przeciwnie, istnienie dialektów i żargonów, jako czegoś **nie samodzielnego**, w ramach języka ogólnonarodowego, z którego czerpią swój podstawowy zasób słów i budowę gramatyczną, świadczy właśnie o realności i walorach języka ogólnonarodowego. „Tak więc, dialekty i żargony — mówi towarzysz Stalin — stanowią odgałęzienia ogólnonarodowego języka danego narodu pozbawione wszelkiej samodzielności językowej i skazane na wegetację. Sądzić, że dialekty i żargony mogą rozwinąć się w samodzielne języki, które potrafią wyprzeć i zastąpić język narodowy — to znaczy zatracić perspektywę historyczną i zejść z pozycji marksistowskich“.³⁹⁾ Wykazując błędność teorii Marra o klasowości języka, towarzysz Stalin bynajmniej nie neguje wpływu klas i walki klasowej na rozwój języka; obala on teorię Marra dlatego, że teoria ta pojmuje ten wpływ w sposób uproszczony, wyolbrzymia go, zniekształcając teorię i metodę marksizmu.

³⁹⁾ Zeszyty Filozoficzne „Nowych Dróg“ Nr 3, str. 7

„Tak jest, klasy wpływają na język, wnoszą do języka swoje specyficzne słowa i wyrażenia, a niekiedy różnie rozumieją te same słowa i wyrażenia. Nie ulega to wątpliwości — mówi towarzysz Stalin“.⁴⁰⁾ Rzecz cała polega jednak na tym, że specyficzne klasowe słowa i wyrażenia, tak samo jak różnice w semantyce, nie mogą mieć poważnego znaczenia dla rozwoju wspólnego, ogólnonarodowego języka, że nie są one w stanie zmienić charakteru języka jako środka komunikowania się wszystkich członków społeczeństwa.

Takich specyficznych słów i wyrażen, podobnie jak i wypadków różnic w semantyce jest tak mało, że nie stanowią one chyba jednego nawet procentu materiału językowego. Przysłacająca zaś masa słów i wyrażen, ich semantyka jest wspólna dla wszystkich klas społeczeństwa. Specyficznych słów i wyrażen, mających odcień klasowy, używa się w mowie nie według reguł klasowej gramatyki, której nie ma, lecz według reguł gramatyki istniejącego języka ogólnonarodowego.

Tak oto w realnym życiu rozstrzyga się przeciwieństwo między wspólnym językiem ogólnonarodowym a klasowymi nań wpływami; tak godzą się z sobą nie dające się jakoby pogodzić twierdzenia marksizmu o przeciwieństwach antagonistycznych wewnątrz narodów burżuazyjnych i o ogólnonarodowym charakterze ich języków.

Stwierdzając, że język narodowy nie może się rozpaść na dialekty, żargony klasowe i że te ostatnie nie mogą rozwinąć się w samodzielne języki, towarzysz Stalin wskazuje, że miejscowe „regionalne“ dialekty, obsługujące masy ludowe, mają swoją budowę gramatyczną i podstawowy zasób słów. Wskutek tego niektóre dialekty miejscowe w procesie kształtowania się narodów mogą stać się podstawą języków narodowych i rozwinąć się w samodzielne języki narodowe. „Tak było na przykład — mówi on — z dialektem kursko-orłowskim („mowa“ kursko-orłowska) języka rosyjskiego, który to dialekt stał się podstawą rosyjskiego języka narodowego. To samo należy powiedzieć o połtawsko-kijowskim dialekcie języka ukraińskiego, który stał się podstawą ukraińskiego języka narodowego“.⁴¹⁾

Wspólnota języka jest, zgodnie z marksistowską teorią narodu, którą Stalin opracował jeszcze w 1913 roku, jedną z podstawowych cech narodu. Pozostałe dialekty tracą swą samoistość, zspalają się, tworząc języki ogólnonarodowe, zanikają w nich, wzbogacając ich zasób słów. „Zdarzają się też — mówi towarzysz Stalin — odwrotne procesy, kiedy jeden wspólny język narodowości, która z braku nieodzownych ekonomicznych warunków rozwoju nie stała się jeszcze narodem, ponosi klęskę wskutek rozpadu państwowego tej narodowości, a dialekty lokalne, które nie zdążyły jeszcze roztopić się w jednym wspólnym języku nabierają życia i zapoczątkowują kształtowanie się odrębnych samodzielnych języków. Możliwe, że tak właśnie było np. z jednolitym językiem mongolskim“.⁴²⁾

⁴⁰⁾ Tamże, str. 24

⁴¹⁾ Wkładka do Zeszytów Filozoficznych „Nowych Dróg“ Nr 3, str. 3

⁴²⁾ Tamże, str. 4

Jest również zupełnie możliwe, że gdyby dawne Państwo Ruskie (Kijowskie) nie rozpadło się, a ludność jego nadal pozostałaby w ramach jednego państwa w ciągu następnych stuleci, to zamiast na przykład trzech pokrewnych języków narodowych — rosyjskiego, ukraińskiego, białoruskiego — powstałby jeden wspólny język wszystkich tych narodów.

Język narodowy jest formą kultury narodowej. Kultura istnieje w określonych formach narodowych, znajduje swój wyraz w różnych językach narodowych. Niektórzy wulgaryzatorzy teorii marksizmu wyciągali z tego następujący wniosek: wobec tego, że w społeczeństwie klasowym kultura posiada charakter klasowy, a w każdej kulturze narodowej istnieją dwie kultury — burżuazyjno-obszar-nicza i socjalistyczna, demokratyczna — przeto również język posiada charakter klasowy, a więc nie ma wspólnego, ogólno-narodowego języka. W tych rozważaniach wulgaryzatorów utożsamia się język i kultura, gdy tymczasem język i kultura, jeśli chodzi o ich charakter społeczny, są różnymi zjawiskami. „Kultura może być i burżuazyjna i socjalistyczna, język, natomiast, jako środek komunikowania się ludzi, jest zawsze językiem ogólno-narodowym i może obsługiwać zarówno kulturę burżuazyjną, jak i socjalistyczną”.⁴³⁾

Wulgaryzatorom wydaje się, że między tezą, głoszącą, że język narodowy jest formą kultury narodowej, która nosi charakter klasowy, a tezą, głoszącą, że język i kultura — to różne rzeczy, że język jest ogólno-narodowy, a nie klasowy istnieje sprzeczność logiczna, że twierdzenia te nie dadzą się pogodzić, że przeczą sobie nawzajem, że prowadzą do oderwania treści od formy (treść klasowa, a forma ogólno-narodowa!). Ale nie jest to sprzeczność wyimaginowana, lecz realna, życiowa. Kto zaś nie zechce zrozumieć tej sprzeczności (sprzeczności między klasową treścią a ogólno-narodową formą kultury w społeczeństwie klasowym), ten nie jest w stanie zrozumieć dialektyki rozwoju języka i kultury w społeczeństwie klasowym, w którym każda klasa korzysta z tej formy ogólno-narodowej dla rozwoju swojej kultury.

Kultura różni się od języka również pod tym względem, że treść jej zmienia się wraz z każdym nowym okresem rozwoju społeczeństwa, gdy tymczasem język narodu pozostaje w zasadzie taki sam w ciągu szeregu okresów, jednakowo obsługując zarówno starą jak i nową kulturę. Narody ZSRR dokonały największej rewolucji kulturalnej, zastąpiły kulturę burżuazyjną kulturą socjalistyczną, a jednak języki ich pozostały takie same, jeśli chodzi o ich budowę gramatyczną i podstawowy zasób słów, jak przed rewolucją, wzbogacając się tylko nowymi słowami i wyrażeniami odzwierciedlającymi nową kulturę.

Marksizm uczy, że wspólnota języka jest jedną z najważniejszych cech narodu, doskonale zdając sobie przy tym sprawę, że wewnątrz narodów istnieją sprzeczności klasowe. Jak pogodzić te dwie tezy? Zwolennicy „klasowości” języka uważają, że tezy te są nie do pogo-

⁴³⁾ Zeszyty Filozoficzne „Nowych Dróg”, Nr 3, str. 11

dzenia, że są logicznie sprzeczne, wyłączają się nawzajem, i skwapliwie chcą usunąć tę sprzeczność „logiczną“, nie uznając języka ogólnonarodowego. Rozumują oni tak: skoro społeczeństwo dzieli się na klasy i nie ma jednolitego społeczeństwa, lecz są tylko klasy, zatem nie jest potrzebny jednolity język dla całego społeczeństwa, nie jest potrzebny język narodowy, co więcej — język taki jest niemożliwy. Wedle nich społeczeństwo znika, pozostają tylko niczym nie związane z sobą klasy i języki „klasowe“. Z tego wynika następnie, że każdy „klasowy“ język powinien posiadać własną „klasową“ gramatykę, proletariacką lub burżuazyjną, a ponieważ takich gramatyk w rzeczywistości nie ma, to zwolennicy „klasowości“ języka uważają, że trzeba je stworzyć, że takie gramatyki muszą się zjawić.

Zgodnie z tą logiką upraszczania niektórzy wulgaryzatorzy marksizmu, których nazwano „jaskiniowcami“, rozprawiali w pierwszym okresie rewolucji o „klasowych“, „proletariackich“ kolejach. Tzw. proletkultowcy, rappowcy itp. w tym samym duchu rozprawiali o „klasowości“ matematyki, fizyki, biologii, logiki i o swojej rzekomo proletariackiej kulturze, skleconej ze strzepów reakcyjnej filozofii Macha, socjologii Spencera i „organizacyjnej nauki“ Bogdanowa. Nie uznając obiektywnej prawdy naukowej i odkrywanych przez nią obiektywnych praw przyrody i społeczeństwa, rozpatrując naukę po machowsku, w subiektywno-idealistycznym duchu, jako „społecznie uzgodnione doświadczenie ludzi“, zależne wyłącznie od ich świadomości, Bogdanow i jego zwolennicy nieuchronnie staczali się na pozycje wulgaryzatorskich teorii o kulturze proletariackiej, teorii głoszących, że „feudalną“ i „burżuazyjną“ geometrię trzeba całkowicie odrzucić i stworzyć własną „proletariacką“ geometrię.

Stalin wykazał bezpodstawność, idealizm i metafizykę tych wulgaryzatorskich tendencji, które odzwierciedlają „prymitywnie-anarchistyczny pogląd na społeczeństwo, na klasy na język“⁴⁴⁾ — pogląd, który nie ma nic wspólnego z marksizmem, mimo że pretenduje do miana poglądu „konsekwentnie marksistowskiego“.

Prawdą jest, że społeczeństwo antagonistyczne dzieli się na nieprzejednane wrogie sobie klasy, których interesy nie dają się pogodzić, prawdą jest, że toczy się między nimi zacięta walka klasowa. Ale nieprawdą jest, podkreśla Stalin, że wskutek tego klasy nie są ze sobą związane pod względem gospodarczym w jedno społeczeństwo. Bourgeois nie może się wzbogacać, nie mając do swojej dyspozycji proletariuszy, a w społeczeństwie burżuazyjnym proletariat nie może istnieć nie pracując u kapitalistów, nie wzbogacając ich. Głód przykuł robotników do kapitału mocniej, niż młot Hefajstosa przykuł Prometeusza do skały — pisał Marks. Bourgeois, wyzyskując, ujarzmiając i uciskając swoich najemnych niewolników, musi do nich mówić ich językiem; bez wspólnego, zrozumiałego dla ludu języka kapitalista nie mógłby zarządzać, rozkazywać, komenderować, nie mógłby duchowo ujarzmić swych niewolników itd.

⁴⁴⁾ Tamże, str. 10

Stalin wykazał, że język w odróżnieniu od nadbudowy jest obojętny wobec klas, albowiem wszystkie klasy społeczeństwa jednako posługują się ogólnonarodowym językiem. Dlatego również w antagonistycznym społeczeństwie klasowym język jest jednolity, wspólny dla wszystkich klas danego narodu. Natomiast polityczne, prawne, moralne, artystyczne, religijne i filozoficzne poglądy nie mogą być jednolite i wspólne dla wszystkich klas, ponieważ poglądy te zawsze wyrażają interesy, światopogląd określonych klas, których interesy są wręcz przeciwstawne i nieprzejezdne wrocie. Dlatego też w społeczeństwie klasowym widzimy sprzeczności i walkę różnych przeciwstawnych poglądów politycznych, prawnych, moralnych, artystycznych i filozoficznych, będących odzwierciedleniem walki klasowej.

Prace Stalina o języku i językoznawstwie, łącznie z jego pracami o kwestii narodowej, a zwłaszcza z pracami „Marksizm a kwestia narodowa“ i „Kwestia narodowa a leninizm“, dają jasną perspektywę rozwoju języków narodowych aż do całkowitego zwycięstwa socjalizmu na całym świecie, do czasu pojawienia się wśródnaro-
dowych, strefowych języków, a wreszcie jednolitego wspólnego języka światowego, gdy socjalizm przeniknie do bytu wszystkich narodów.

Towarzysz Stalin wykazał różnicę między prawami rządzącymi rozwojem języka w warunkach socjalizmu w porównaniu z całą dotychczasową historią ludzkości, w warunkach socjalizmu bowiem, zwłaszcza zaś po zwycięstwie socjalizmu na całym świecie, gdy nie będzie imperializmu i ucisku narodowego, lecz zapanuje całkowite równouprawnienie, nieskrępowany rozwój i wszechstronna współpraca narodów, polityka prześladowania i asymilacji języków zostanie wszędzie zlikwidowana, języki narodowe zaś będą miały możliwość swobodnego wzajemnego wzbogacania się na gruncie współpracy.

„Jest rzeczą zrozumiałą, że w tych warunkach — mówi towarzysz Stalin — nie może być nawet mowy o zdławieniu i klęsce jednych języków, a zwycięstwie innych. Tu będziemy mieli do czynienia nie z dwoma językami, z których jeden doznaje klęski, drugi zaś wychodzi z walki jako zwycięzca, lecz z setkami języków narodowych, z których w wyniku długotrwałej współpracy ekonomicznej, politycznej i kulturalnej narodów będą się najpierw wyłaniały najbardziej wzbogacone, jednolite języki strefowe, a następnie języki strefowe stopią się w jeden wspólny język międzynarodowy, który oczywiście nie będzie ani niemieckim, ani rosyjskim, ani angielskim, lecz nowym językiem, który wchłonał w siebie najlepsze elementy języków narodowych i strefowych“.⁴⁵⁾

Rozumie się samo przez się, że wielki język rosyjski, język narodu, który pierwszy utorował drogę do komunizmu, język, którego z zamiłowaniem uczą się wszystkie narody ZSRR, wszystkie narody, wstępujące na drogę komunizmu, język wzbogacony zdobyczami naszej wielkiej epoki, legnie u podstaw jednego z języków strefowych

⁴⁵⁾ Wkładka do Zeszytów Filozoficznych „Nowych Dróg“ Nr 3, str. 10 — 11

i odegra szczególnie wielką rolę w tworzeniu się przyszłego jednolitego języka światowego.



Twierdzenia Stalina o języku, bazie i nadbudowie wymierzone są swym ostrzem przeciw wulgaryzacji ujmowania zjawisk społecznych, przeciw wulgaryzacji teorii marksizmu. Precyzują, konkretyzują i rozwijają one szereg bardzo ważnych twierdzeń, pojęć i określeń materializmu historycznego.

Marks określa strukturę ekonomiczną, bazę, jako całokształt stosunków produkcyjnych. Stalin rozwija dalej to określenie, wskazując, że baza — to ekonomiczny ustrój społeczeństwa na danym etapie jego rozwoju. U podstaw stosunków wytwórczych każdej formacji społecznej tkwi określony stosunek ludzi do środków produkcji, tkwią stosunki własności środków produkcji. W całkowitej zgodności z tym konstytucja ZSRR głosi, że podstawą ekonomiczną ZSRR jest społeczna własność środków produkcji. Wszelkie inne zastosowanie pojęcia ustroju ekonomicznego, struktury ekonomicznej, bazy, podstawy ekonomicznej jest nieściśle.

Stalin ustalił różnicę między bazą, tzn. danym ustrojem ekonomicznym, całokształtem stosunków wytwórczych, jako jedną stroną sposobu produkcji a całokształtem produkcji. Rozgraniczenie tych kategorii wykazało różnicę między językiem i nadbudowami, usunęło niejasność w sprawach językowych.

Ścisłe odróżnienie i wyodrębnienie zjawisk i pojęć w analizie naukowej jest podstawowym postulatem nauki.

Abstrakcyjność i nieścisłość w określaniu bazy i nadbudowy wyrażała się w tym, że zazwyczaj wszystkie zjawiska społeczne dzielono na bazę i nadbudowę; do nadbudowy zaliczano wszystko to co nie wchodziło do bazy, gdy tymczasem w społeczeństwie zachodzą zjawiska, które nie należą ani do kategorii bazy ani do kategorii nadbudowy, które, jak na przykład język, działają we wszystkich sferach życia społecznego, a więc zarówno w bazie jak i w nadbudowie.

Stalin wykazał bezpodstawność określenia języka jako „środka produkcji”. Język i środek produkcji mają jedną tylko wspólną cechę, a mianowicie: zachowują się obojętnie wobec klas i mogą jednakowo obsługiwać różne klasy społeczne, zarówno nowe, jak i stare; ta analogia nie uprawnia do zaliczania języka do środków produkcji, ponieważ istnieje między nimi zasadnicza różnica: za pomocą środków produkcji człowiek wytwarza dobra materialne, a za pomocą języka, nie posiadając środków produkcji, może wytwarzać tylko słowa.

Specyficzny charakter języka na tym właśnie polega, że działa on bezpośrednio we wszystkich sferach życia społecznego, a więc i w bazie i w nadbudowie, w sferze produkcji, ekonomiki, polityki, kultury, nauki itp.

Rozwinięcie przez Stalina marksistowskiej teorii bazy i nadbudowy, teorii języka umożliwia głębsze poznanie specyficznej natury

takich zjawisk społecznych, jak nauka, sztuka, umożliwia badanie praw ich rozwoju.

I tutaj także należy konkretnie, dialektycznie ujmować analizę tych zjawisk społecznych, jak tego uczy Stalin. W dziedzinie nauki należy na przykład odróżniać nauki przyrodnicze i nauki społeczne; nauki badające przyrodę, mogą służyć i służyć różnym bazom, zarówno starym jak i nowym, różnym klasom społeczeństwa i są produktami rozwoju nie jednej bazy, nie jednej epoki, lecz całej historii społeczeństwa. Pod tym względem mają one nieco wspólnego z językiem i różnią się od takich nadbudów, jak poglądy polityczne, prawne, filozoficzne, moralne, artystyczne i religijne i odpowiadające im instytucje — polityczne, prawne itp., odpowiadające danej bazie i służące jej, wraz z nią zmieniające się, przekształcające i znikające. Engels w „Anty-Dühringu“ i w „Ludwiku Feuerbachu“ oraz Lenin w szeregu swych prac wykazują różnice w charakterze rozwoju nauk przyrodniczych i nauk społecznych. Nauki przyrodnicze posiadają jeszcze tę wspólną cechę z językiem, że wiążą się z produkcją i myśleniem bezpośrednio, a nie tylko pośrednio, poprzez bazę, rozwijają się one na podstawie rozwoju produkcji; dlatego zmieniają one swą treść, nie czekając na zmianę i likwidację starej bazy. Tak na przykład na gruncie rozwoju produkcji i techniki dokonane zostały w fizyce i w innych związanych z produkcją naukach przyrodniczych w końcu XIX i na początku XX stulecia takie odkrycia, które Lenin scharakteryzował jako rewolucję w przyrodoznawstwie. Rewolucja ta rozpoczęła się jeszcze w warunkach gnijącego kapitalizmu, zanim zaczęła się rewolucja socjalistyczna. Nauki przyrodnicze, podobnie jak język, nie są tworem jednej bazy, lecz szeregu baz; korzystają z nich różne klasy i różne bazy, toteż nie ulegają one zagładzie wraz z upadkiem starej bazy. Ale tu występuje właśnie istotna różnica między rozwojem nauki a rozwojem języka.

Rozwój nauki wiąże się ściśle ze światopoglądem określonych klas, od których zależy kierunek badań naukowych; szczególnie dobitnie występuje to w naukach społecznych. Oto dłaczego Lenin mówił, że żadnemu słowu burżuazyjnych profesorów, choć mogą oni dawać cenne prace w specjalnych dziedzinach chemii, fizyki, nie można wierzyć, skoro tylko dochodzi rzecz do filozofii, do nauk społecznych, do ekonomii politycznej, do kwestii państwa, prawa itd. Zadanie komunistów polega więc na tym, by krytycznie przyswoić sobie i przepracować wszystkie te zdobycze nauki, uzyskane przez uczonych burżuazyjnych, a jednocześnie „umieć odrzucić ich reakcyjną tendencję, umieć przeprowadzić własną linię i walczyć z całą linią wrogich nam sił i klas“.⁴⁶⁾

Nauka w swoim rozwoju często przechodzi zasadnicze kruszenie starych pojęć, wytycznych, zasad, głębokie przewroty, które wieńczą proces stopniowego nagromadzania nowej wiedzy, gdy tymcza-

⁴⁶⁾ W. Lenin, Dzieła, t. XIV. str. 391, wyd. „Książka i Wiedza“ 1949 r.

sem język nie zna takich przewrotów, przejście od starego stanu jakościowego do nowego dokonuje się w języku w drodze stopniowego obumierania starej jakości i stopniowego nagromadzania i powstawania nowej jakości. Na tym polega różnica między charakterem języka jako środka porozumiewania się, odzwierciedlającego wszystkie zmiany w życiu społecznym, w rozwoju myślenia w słowach, a charakterem nauki, która odzwierciedla prawa przyrody i społeczeństwa.

W społeczeństwie klasowym nauka, a więc również nauka o języku, służy jako narzędzie walki klasowej, wyraża interesy, dążenia i światopogląd określonych klas społecznych. Historia wykazuje, że nauka w swoim rozwoju zawsze dochodziła do sprzeczności ze starą bazą antagonistycznych formacji społecznych, na podstawie której się rozwijała, dochodziła do sprzeczności z interesami przeżytych klas wyzyskujących, które zawsze traktowały religię, filozofię idealistyczną, mistykę, różnego rodzaju antynaukowe, reakcyjne teorie, jako swój główny oręż ideologiczny. Nowe odkrycia naukowe, zrodzone przez rozwój produkcji, rozwój społeczeństwa, zaostwiają i pogłębiają przeciwieństwa między nowymi siłami produkcji a starymi stosunkami produkcji formacji antagonistycznych; rzetelnie zaś naukowe, przodujące, postępowe i rewolucyjne idee i teorie pomagają powstawać, kształtować się i umacniać nowemu ustrojowi społecznemu, nowej bazie.

Marksizm, który dokonał zasadniczego przewrotu w filozofii, ekonomii politycznej, w pojmowaniu historii społeczeństwa, powstał w łonie starego społeczeństwa w związku z pojawieniem się klasy robotniczej, w procesie krytycznego przepracowania całej dotychczasowej wiedzy z punktu widzenia sytuacji, interesów i historycznego posłannictwa klasy robotniczej. Komunizm naukowy, marksizm - leninizm, stał się potężną bronią ideologiczną klasy robotniczej i mas pracujących, obalającą kapitalizm i budującą socjalizm. Pomagał on aktywnie przy powstawaniu, kształtowaniu się i umacnianiu nowej, socjalistycznej bazy i nowej nadbudowy, będąc sam bardzo ważnym elementem nadbudowy nad bazą socjalistyczną, spełniając funkcję nadbudowy. Ale, będąc światopoglądem naukowym klasy robotniczej, jej partii, marksizm - leninizm stanie się w przyszłości światopoglądem całej pracującej ludzkości, całego bezklasowego, komunistycznego społeczeństwa i, rozwijając się nadal, zachowa swe podstawy naukowe i zasady, jak zachowuje się wszystko to, co prawdziwe, co naukowe. A zatem nauka różni się nie tylko od języka, ale również od takich form ideologii, jak religia; jest ona jej wręcz przeciwstawna, nauki nie można pogodzić z idealizmem i religią. Nauka różni się również od tych poglądów filozoficznych, artystycznych, moralnych, prawnych i politycznych, które wytworzyła jedna jakaś baza, które służą tylko tej bazie i znikają wraz z nią. Nie możemy tutaj zajmować się rozstrząsaniem innych szczególnych cech nauki, jej charakteru, funkcji, nieprzejednanej walki nauki i materializmu z idealizmem i religią, co stanowi jedno z głów-

nych praw rządzących rozwojem filozofii i nauki — walki, odzwierciedlającej interesy różnych klas. Wszystko to są specjalne, odrębne zagadnienia, które należałoby zbadać oddzielnie.

Tutaj trzeba podkreślić, że analizę istoty, specyfiki różnych form ideologii należy ujmować konkretnie, historycznie, na podstawie twierdzeń rozwiniętych przez Stalina w kwestii bazy, nadbudowy i języka, aby uniknąć uproszczonego ujmowania tych zjawisk społecznych. Ponieważ nauka w swoim rozwoju w społeczeństwie klasowym zawsze związana jest ze światopoglądem określonych klas, stanowiąc ich narzędzie w walce klasowej, zwłaszcza nauka o społeczeństwie, o tyle uzasadnioną jest rzeczą mówić o klasowości i partyjności nauki. Z całą słuszością można na przykład mówić o burżuazyjnej, drobnomieszczańskiej i proletariackiej ekonomii politycznej, o burżuazyjnej i marksistowskiej socjologii i historiografii, o burżuazyjnej i proletariackiej filozofii, o światopoglądach. W pewnym sensie można mówić nawet o burżuazyjnym przyrodoznawstwie, lecz tylko w pewnym ograniczonym sensie, mając na myśli jego klasowe nastawienie, klasową ograniczoność, wyzyskiwanie i wypaczanie go w egoistycznych interesach burżuazji, wstecznych teorii reakcji. Ale prostackim upraszczaniem, które prowadzi do teoretycznej gmatwaniny, są rozważania na temat „klasowości“ praw matematyki, logiki, fizyki, chemii i biologii, nauki w ogóle, rozważania o proletariackiej i burżuazyjnej matematyce itd., czym zajmowali się w swoim czasie „proletkultowcy“ i „rappowcy“. Prawdą jest, że w społeczeństwie klasowym cały rozwój ideologii znajduje się pod wpływem klas i walki klasowej, ale cała sprawa polega na tym, w jakim stopniu ten wpływ może zmienić daną formę ideologii, nie wypaczając jej istoty, jej specyfiki, natury społecznej i funkcji, nie przeobrażając danej postaci ideologii (na przykład nauki) w jej bezpośrednie przeciwieństwo, kiedy to nie jest już ona w stanie spełniać swojej podstawowej funkcji.

Język również ulega wpływowi klas i walki klasowej, ale wpływ ten nie może zmienić i usunąć ogólnonarodowego charakteru języka jako narzędzia porozumiewania się.

Naukę, podobnie jak wszystkie inne zjawiska, należy ujmować dialektycznie, badając ją w rozwoju i wzajemnym związku z innymi zjawiskami społecznymi. Tak na przykład nauki przyrodnicze — mechanika, fizyka, chemia — jak również matematyka, dla których rozwój produkcji kapitalistycznej był potężnym bodźcem, a które przyczyniły się do rozwoju i umocnienia bazy kapitalistycznej przy wznoszącej się linii jej rozwoju, coraz bardziej dochodzą do sprzeczności, do konfliktu z nią, zaostrzając wszystkie jej sprzeczności w okresie gnicia kapitalizmu monopolistycznego, w okresie imperiaлизму — powszechnego kryzysu kapitalizmu. Służąc brudnym, egoistycznym interesom kapitału, nauka, podobnie jak sztuka, ulega degradacji, przekształca się w pseudonaukę i pseudosztukę, które służą jako narzędzie kleszych teorii i obskurantyzmu. Prawdziwa nauka i sztuka coraz pełniej i wszechstronniej obsługuje nową,

socjalistyczną bazę, służy jej rozwojowi i umocnieniu; sama zaś nauka i sztuka może się rozwijać, może spełniać swoje prawdziwe posłannictwo jedynie w warunkach socjalizmu.

Jest to zupełnie zrozumiałe, ponieważ po raz pierwszy w dziejach nowy ustrój społeczny — socjalizm — buduje się całkowicie zgodnie z danymi nauki, na zasadzie najwspanialszej naukowej teorii rewolucyjnej — marksizmu - leninizmu. Po raz pierwszy w historii powstał taki porządek społeczny, który buduje się na zasadach nauki, który nie dławi rozwoju nauki w interesie reakcji, kleszych teorii, religii, idealizmu i wszelakiego obskurantyzmu, lecz wszechstronnie dopomaga rozwojowi nauki, jej zwycięstwu nad wszelkimi przesadami, mistyką, zabołconami religijnymi. Jeśli religia i filozofia idealistyczna występowały jako nadbudowa nad bazą poprzednich formacji, to społeczeństwo socjalistyczne zamiast nich bierze sobie na służbę naukę i filozofię marksistowsko - leninowską.



Wulgarne uprzedzanie, występujące w teorii Marra, wyraża się również w stosunku do całego dotychczasowego językoznawstwa. Marr szkalował metodę porównawczo - historyczną w językoznawstwie jako idealistyczną, a tymczasem metoda ta, jak wskazuje Stalin, „pomimo jej poważnych braków jest jednak lepsza, aniżeli rzeczywistość idealistyczna czteroelementowa analiza N. J. Marra, albowiem pierwsza metoda pobudza do pracy, do badania języków, druga natomiast pobudza jedynie do tego, aby wylegiwać się na piecu i wróżyć z fusów na temat sławetnych czterech elementów“. ⁴⁷⁾

Marks i Engels wykorzystali krytycznie wiedzę pozytywną, uzyskaną przy pomocy metody porównawczo - historycznej, i nie odrzucali w czambuł wszystkich, w tym również naukowych, prób zastosowania tej metody, lecz korzystali z nich, opierając się na swej metodzie dialektycznej. Świadczy o tym zrobiony przez Marksa konspekt książki L. Morgana „Państwo starożytne“, i prace Engelsa: „Anty-Dühring“. „Pochodzenie rodziny, własności prywatnej i państwa“, i praca Marksa „O dialekcie frankońskim“. Bez pewnych stron metody porównawczo - historycznej nie można badać pochodzenia i rozwoju grup (rodzin) rodzimych języków, plemion, narodowości i narodów, a takie badanie posiada duże znaczenie dla poznania wewnętrznych praw rozwoju języka w ogóle.

Marr i jego „uczniowie“, mówi Stalin, wnieśli do językoznawstwa nie licujący z marksizmem chełpliwy i pyszałkowaty ton, prowadzący do głośłownego i lekkomyślnego odrzucania wszystkiego, co było przed Marrem, przedstawiając sprawę tak, jakoby przed nim nie było żadnego językoznawstwa, jakoby pojawiło się ono wraz z pojawieniem się „nowej teorii“ Marra.

„O ileż skromniejsi — mówi towarzysz Stalin — byli Marks i Engels: uważali oni, że ich materializm dialektyczny jest produk-

⁴⁷⁾ Zeszyty Filozoficzne „Nowych Dróg“, Nr 3, str. 19

tem rozwoju nauk, w tej liczbie filozofii, w ciągu poprzedniego okresu".⁴⁸⁾

Ta przestroga towarzysza Stalina jest w całej pełni aktualna i niezbędna, a dotyczy ona nie tylko językoznawstwa, lecz wszystkich innych dziedzin wiedzy, w tym również bezpośrednio filozofii. Niektórzy filozofowie skłonni są tak przedstawiać rewolucyjny przewrót w filozofii, dokonany przez Marksa i Engelsa, jakoby przed Marksem i Engelsem filozofia nie zawierała nic pozytywnego. W swojej naiwności uważają widać, że słowa Lenina o tym, iż marksizm stanowi bezpośrednią kontynuację i uwieńczenie wielkich teorii XIX wieku, „nie dadzą się pogodzić” z twierdzeniem o przewrocie rewolucyjnym, którego dokonali Marks i Engels w filozofii, w ekonomii politycznej i w socjalizmie. Sądzą oni widocznie, że przewrót rewolucyjny oznacza odrzucanie w czambuł wszystkiego, co stare, całej dotychczasowej filozofii i nauki. Lecz takie tłumaczenie przewrotu w nauce nie ma nic wspólnego z marksistowskim, dialektycznym i materialistycznym pojmowaniem rewolucyjnej negacji starego i powstawania nowego.

Wszystko co rzeczywiście nowe, postępowe, stanowiące wyższy stopień rozwoju, może powstać, rozwinać się i zwyciężyć stare tylko w tym wypadku, jeśli krytycznie przyswoi sobie i rozwinię dalej wszystko, co było pozytywne i cenne w starym. Inaczej nowe nie może stać się doskonalsze od starego, a bez tego zatracia ono sens.

Tak właśnie uczą Lenin i Stalin traktować spuściznę kulturalną oraz tworzenie się i rozwój kultury socjalistycznej, tak też należy potraktować teorię Marra.

Towarzysz Stalin wykazał, że teoria Marra nie nadaje się jako podstawa dla językoznawstwa radzieckiego, nie jest bowiem marksistowska, mimo zapewnień jego „uczników”. Marr rzeczywiście chciał być marksistą i dążył do tego, lecz stać się nim nie potrafił, upraszczał tylko i wulgaryzował marksizm na modłę „prolet kultowców” czy „rappowców”. Lecz Stalin dodał przy tym, że prace Marra zawierają nie tylko błędy i wypaczenia marksizmu, lecz że są w nich „niektóre dobre, z talentem napisane prace, w których, zapominając o swych pretensjach teoretycznych, sumiennie i — trzeba stwierdzić — umiejętnie bada poszczególne języki. W takich pracach znaleźć można niemało rzeczy cennych i pouczających. Rozumie się, że te rzeczy cenne i pouczające należy zaczerpnąć od Marra i wykorzystać”.⁴⁹⁾ Jednakże językoznawstwo musi się przede wszystkim pozbyć jego błędów.

Marr wniósł do językoznawstwa niesłuszną, niemarksiistowską formułę języka jako nadbudowy i równie błędną i niemarksiistowską formułę klasowości języka, a tym samym sam zszedł na manowce i wprowadził na nie językoznawstwo. Na gruncie tych formu-

⁴⁸⁾ Tamże

⁴⁹⁾ Zeszyty Filozoficzne „Nowych Dróg”, Nr 3, str. 25

tek, sprzecznych z przebiegiem historii narodów i języków, nie mogło się rozwinąć językoznawstwo radzieckie. Marr wniósł do językoznawstwa zupełnie dowolną, błędną teorię stadialności i rzeczywiście idealistyczną teorię analizy, opartej na czterech elementach, które stanowiły podstawę dowolnych antynaukowych konstrukcji, ignorujących badanie konkretnych języków plemion i ludów, grup lub rodzin narodów pokrewnych językowo w ścisłym związku z historią ich pochodzenia i rozwoju. Wychodząc ze swej błędnej teorii Marr dochodził do tego, że nie uznawał niezbędności języka w przyszłości, twierdził, że myślenie odbywa się bez pomocy języka, a tym samym wpadał w bagno idealizmu, odrywającego myślenie od języka.

Im szybciej językoznawstwo nasze pozbędzie się błędów Marra, podkreśla Stalin, tym szybciej można je będzie wyprowadzić z kryzysu, wywołanego błędami teorii Marra oraz owym arakcejewskim reżimem, który wprowadzili uczniowie Marra w językoznawstwie, nie dopuszczając do jakiegokolwiek krytyki swych błędów.

Żadna nauka nie może się rozwijać i rozkwiatać bez walki poglądów, bez wolności krytyki, wykazuje towarzysz Stalin, określając prawa i drogi rozwojowe wszystkich nauk.

Druzgocący cios wymierzył towarzysz Stalin molom książkowym i talmudystom, którzy widzą jedynie literę marksizmu, wykuwają teksty i formuły, lecz nie pojmują istoty treści i metody marksizmu, traktują go jako zbiór dogmatów, które nigdy się nie zmieniają, pomimo zmiany warunków rozwoju społeczeństwa.

„Marksizm jest nauką o prawach rozwoju przyrody i społeczeństwa, nauką o rewolucji uciskanych i wyzyskiwanych mas, nauką o zwycięstwie socjalizmu we wszystkich krajach, nauką o budownictwie społeczeństwa komunistycznego. Marksizm jako nauka nie może stać w jednym miejscu — rozwija się on, doskonali. W rozwoju swym marksizm nie może nie wzbogacać się nowym doświadczeniem, nową wiedzą — a więc poszczególne jego formuły i wnioski nie mogą nie zmieniać się z biegiem czasu, nie mogą nie ustępować miejsca nowym formułom i wnioskom, które odpowiadają nowym zadaniom historycznym. Marksizm nie uznaje niezmiennych wniosków i formuł, obowiązujących dla wszystkich epok i okresów. Marksizm jest wrogiem wszelkiego dogmatyzmu“.⁵⁰⁾

Likwidacja arakcejewskiego reżimu w językoznawstwie, zerwanie z błędną teorią Marra, zastosowanie marksizmu w językoznawstwie — oto droga, jaką wskazał językoznawstwu radzieckiemu towarzysz Stalin, aby je uzdrowić, wprowadzić na szlak wszechstronnego rozwoju i rozkwitu, uczynić je najbardziej przodującym językoznawstwem na świecie.

Zgłębienie bogatej treści teoretycznej genialnych prac Stalina o marksizmie w językoznawstwie i oparta na nich twórcza praca

⁵⁰⁾ Wkładka do Zeszytów Filozoficznych „Nowych Dróg“ Nr 3, str. 12

wszystkich radzieckich językoznawców stanowi rękojmię należytego wykonania tego historycznego zadania.

Prace Stalina o języku i językoznawstwie, kładąc trwałe i niewzruszone podwaliny teoretyczne prawdziwie marksistowskiego językoznawstwa, weszły jako nowy, bezcenny wkład do skarbnicy marksistowskiego językoznawstwa, zarazem zaś stanowią nieoceniony wkład do skarbnicy całej nauki marksistowskiej, całej filozofii marksistowsko - leninowskiej.

Prace towarzysza Stalina o językoznawstwie — to przykład, jak należy rozwijać teorię marksistowską, to przykład twórczego jej zastosowania w nowych warunkach rozwoju społecznego.

(„Woprosy Filosofii“ Nr 2, 1950 r.)

Rozwinięcie materializmu dialektycznego i historycznego w pracach J. W. Stalina*)

W instytucie filozofii Akademii Nauk ZSRR odbyło się rozszerzone posiedzenie Rady Naukowej Instytutu, poświęcone pracom towarzysza J. W. Stalina o językoznawstwie. Na posiedzeniu dyrektor Instytutu członek Akademii Nauk G. F. Aleksandrow wygłosił referat pt. „Dalsze rozwinięcie materializmu dialektycznego i historycznego w pracach J. W. Stalina „W sprawie marksizmu w językoznawstwie“ i „Przyczynek do niektórych zagadnień językoznawstwa“.

Prace J. W. Stalina poświęcone zagadnieniom językoznawstwa — powiedział członek Akademii Nauk G. F. Aleksandrow — wzbogaciły naukę nowymi odkryciami i twierdzeniami, dały trwałe podstawy teoretyczne radzieckiej nauce o języku, dokonały głębokiego przewrotu w językoznawstwie. Towarzysz Stalin rozwinął dalej i wzniosł na nowy stopień marksistowsko - leninowską teorię języka. W swych nowych pracach J. W. Stalin wykazał, że język jest tworem całego przebiegu historii społecznej na przestrzeni wieków, jest owocem wysiłków setek pokoleń, zmierzających do zaspokojenia potrzeb całego społeczeństwa, wszystkich jego klas. Będąc wytworem szeregu epok, język kształtuje się stopniowo, wzbogaca się, rozwija i szlifuje. Poza społeczeństwem nie ma języka. Język i prawa jego rozwoju, podkreśla J. W. Stalin, można zrozumieć jedynie w tym wypadku, jeśli bada się je w nierozzerwalnym związku z historią społeczeństwa, z historią narodu, który się danym językiem posługuje i który jest twórcą tego języka.

Rozwijając poglądy Marksa, Engelsa i Lenina o językoznawstwie, J. W. Stalin daje klasyczne marksistowskie określenie języka: „Język jest środkiem, narzędziem, przy którego pomocy ludzie komunikują

*) Z posiedzenia Rady Naukowej Instytutu filozofii Akademii Nauk ZSRR 18 i 25 lipca.

się ze sobą, wymieniają myśli i osiągają wzajemne zrozumienie. Jako związany bezpośrednio z myśleniem, język rejestruje i utrwała w słowach i w zestawieniach słów, w zdaniach wyniki pracy myślenia, osiągnięcia pracy poznawczej człowieka i w ten sposób umożliwia wymianę myśli w społeczeństwie ludzkim¹⁾. Język jednakowo obsługuje całe społeczeństwo. „Właśnie dlatego — pisze J. W. Stalin — powstał on jako język ogólnonarodowy, jeden dla całego społeczeństwa i wspólny dla wszystkich członków społeczeństwa²⁾.”

Wymiana myśli między ludźmi, wskazuje J. W. Stalin, jest nieustanną i życiową koniecznością, bez tego bowiem nie można zorganizować wspólnej działalności ludzkiej w walce z siłami przyrody, **w walce o wytwarzanie niezbędnych dóbr materialnych**, nie można uzyskać sukcesów w produkcyjnej działalności społecznej, a zatem, niemożliwe jest samo istnienie produkcji społecznej.

Niezmienne doniosłe znaczenie dla rozwoju marksistowskiej teorii języka mają tezy stalinowskie o budowie słownictwa językowego, które według obrazowego i trafnego sformułowania J. W. Stalina, stanowią budulcowy materiał języka, tezy o gramatyce (morfologii, składni) jako o zbiorze reguł odmiany słów i łączenia ich w zdania. Właśnie dzięki gramatyce, podkreśla J. W. Stalin, język ma możność przyoblekania myśli ludzkich w materialną szatę słowną. Gramatyczna budowa języka i jego podstawowy zapas słowny są podwaliną języka, istotą jego specyfiki, nadają mu większą trwałość i odporność wobec wszelkich prób przymusowej asymilacji ludów i narodów, prób zdławienia ich języka.

Towarzysz Stalin uzasadnia historyczne prawa narodów do samodzielnej państwowości, do własnej kultury, do własnego narodowego języka, uzbraja je do walki z agresorami anglo-amerykańskimi oraz z ich przepojonym nienawiścią do człowieka programem likwidacji samodzielności narodowej, suwerenności państwowej i kultury wszystkich narodów.

Tezy stalinowskie nie pozostawiają kamienia na kamieniu z idealistycznych wymysłów burżuazyjnych filozofów i lingwistów, z ich usiłowań wyparcia materializmu z językoznawstwa.

Demaskując Marra, który upraszczał i wulgaryzował marksizm, towarzysz Stalin wykazuje zarazem, że błędne poglądy Marra były w szeregu punktach zbieżne z idealistycznymi teoriami burżuazyjnego językoznawstwa. Zgodnie z poglądem marksistowskim, język stanowi bezpośrednią rzeczywistość myśli, a zatem, myśli, idee nie mogą istnieć bez języka. Marr, wbrew teorii marksistowskiej, wbrew faktem skomponował teorię, według której myślenie może istnieć bez języka.

W pracach J. W. Stalina w sposób niezmiennie głęboki i wnikliwy poddany jest analizie historyczny proces kształtowania się języków,

1) Zeszyty filozoficzne „Nowych Dróg” Nr 3, str. 12

2) Tamże, str. 3

odslaniają one rolę mas ludowych w powstaniu i rozwoju języka. Obalają całkowicie błędne poglądy Marra i jego uczniów na istotę, charakter, przyczyny i skutki krzyżowania się języków — poglądy, które prowadziły do negowania praw rządzących rozwojem języka w toku historii społecznej, do nieuznawania językowego pokrewieństwa narodów.

J. W. Stalin ujawnił prawa rządzące powstawaniem i rozwojem języka narodowego, obalając błędną niemarksistowską teorię Marra o „klasowości“ języka. Negując istnienie i konieczność języka ogólnonarodowego, owa błędna teoria obiektywnie była wodą na młyn kosmopolitów burżuazyjnych, stwarzających motywację i uzasadnienie dla polityki imperialistów anglo - amerykańskich — nowych pretendentów do panowania nad światem, którzy dążą do ujarzmnienia wszystkich narodów, do wytepienia ich języków i kultury. Język, jak tego dowiódł J. W. Stalin, jest ogólnonarodowy i istnieje dłużej niż jakakolwiek baza, niż jakakolwiek nadbudowa w społeczeństwie. „Historia dowodzi, że języki narodowe nie są językami klasowymi, lecz językami ogólnonarodowymi, wspólnymi dla członków narodu i jednymi dla całego narodu“.³⁾

Marr i jego „uczniowie“, usiłując udowodnić, że język ma charakter „klasowy“, błędnie utożsamili i mieszały język z kulturą. „A tymczasem — powiada J. W. Stalin — kultura i język — to dwie różne rzeczy. Kultura może być i burżuazyjna i socjalistyczna, język natomiast jako środek komunikowania się ludzi, jest zawsze językiem ogólnonarodowym i może obsługiwać zarówno kulturę burżuazyjną jak i socjalistyczną“.⁴⁾

Tezy stalinowskie zawierają, mówi prelegent, głębokie teoretyczne uzasadnienie zadań walki o dalszy rozkwit kultury radzieckiej — narodowej pod względem formy, a socjalistycznej pod względem treści. J. W. Stalin uzbraja budowniczych kultury radzieckiej w potężną ideową broń do walki zarówno z tymi, którzy nie widzą podstawowej różnicy w treści radzieckiej i burżuazyjnej kultury, którzy usiłują przenieść do życia radzieckiego burżuazyjne poglądy i zwyczaje jak i z tymi, którzy pod flagą walki z kulturą burżuazyjną głoszą, iż język jest burżuazyjnym, klasowym, kruszą kopie o jakiś nowy, „proletariacki“ język, w istocie rzeczy podkopując budownictwo kultury socjalistycznej.

Gwałtowny rozwój socjalistycznej kultury narodów ZSRR świadczy szczególnie przekonująco o historycznym znaczeniu genialnych tez stalinowskich o języku jako środku porozumiewania się ludzi, jako środku wymiany myśli oraz o znaczeniu języka w rozwoju społecznym. Państwo radzieckie przyjmując jako wytyczną swego działania leninowsko - stalinowskie tezy o roli języka w rozwoju kultury narodowej, od pierwszych lat Rewolucji Październikowej podjęło olbrzymią pracę w zakresie nauczania ludności w jej

³⁾ Zeszyty filozoficzne „Nowych Dróg“ Nr 3, str. 6

⁴⁾ Tamże, str. 11

języku ojczystym, w zakresie krzewienia kultury socjalistycznej we wszystkich językach narodów ZSRR. Bez tego nie można by było uzyskać olbrzymich sukcesów i zwycięstwa w dziedzinie budownictwa socjalizmu, wzrostu kultury i materialnego dobrobytu narodów ZSRR.

Imperializm zaś, przeciwnie, usiłuje wszelkimi sposobami stłumić rozwój narodów, które uciska, ich języków i kultury, usiłuje przemocą zasymilować, pochłonać i wytępić je.

Uczeni lokaje imperializmu wyłóżą ze skóry, by wykazać, że języki i kultury narodowe są zbyt proste, przestarzałe; usiłują oni w ten sposób ułatwić likwidowanie suwerenności narodów, przekształcanie wszystkich krajów w kolonie imperialistów anglo-amerykańskich. Na potwierdzenie tego prelegent przytoczył wypowiedzi semantyków angielskich Richardsa i Ogdena.

J. W. Stalin zdemaskował całą wrogą narodom i reakcyjną imperialistyczną politykę przymusowej asymilacji narodów i ich języków, wykazał olbrzymią trwałość i odporność języka wobec wszelkich prób przymusowej asymilacji, wykrył zatem nieuchronność bankructwa polityki imperializmu również w tej dziedzinie.

Prelegent podkreślił, że w nowych pracach J. W. Stalin w sposób jasny, głęboki i klasycznie ścisły określił istotę języka, jego nierozzerwalny związek z rozwojem społeczeństwa, ujawnił prawa rządzące rozwojem języka i zadał śmiertelny cios idealizmowi i metafizyce w językoznawstwie. Prace stalinowskie wyprowadziły językoznawstwo radzieckie z tego zastoju, w którym znalazło się ono wskutek rozpowszechnienia błędów teorii Marra i reżimu Arakczejewa, stworzonego w językoznawstwie przez jego „uczników“.

Ale znaczenie prac J. W. Stalina wykracza daleko poza ramy nauki o języku. Genialne tezy teoretyczne, wysunięte w tych pracach, wzbogacają całą teorię markistowsko-leninowską, stanowią wytyczne dla pracy filozofów, historyków, ekonomistów, prawników, badaczy literatury.

Prace J. W. Stalina wzbogaciły materializm dialektyczny i historyczny nowymi tezami i wnioskami. Przede wszystkim wysunięte zostały kwestie marksistowskiego pojmowania bazy i nadbudowy, ich dialektycznego współdziałania, praw dialektyki materialistycznej oraz ich swoistego przejawiania się w różnych formacjach społeczno-ekonomicznych, na różnych stopniach rozwoju społeczeństwa, zwłaszcza zaś w epoce socjalizmu.

J. W. Stalin konkretyzuje i dalej rozwija marksistowskie pojmowanie bazy, określając ją jako ustrój ekonomiczny, który byłoby rzeczczą niesłuszną utożsamiać z produkcją. „Baza, — powiada J. W. Stalin — jest to ustrój ekonomiczny społeczeństwa na danym etapie jego rozwoju“.⁵⁾ Ta definicja z całym naciskiem podkreśla historyczny,

⁵⁾ Zeszyty filozoficzne „Nowych Dróg“ Nr 3, str. 1

zmienny charakter bazy, wskazując, że chodzi nie o ustrój ekonomiczny w ogóle, lecz o ekonomiczny ustrój społeczeństwa na danym etapie jego rozwoju.

J. W. Stalin rozwija marksistowską zasadę historycyzmu, uczy, by przy rozpatrywaniu ustroju ekonomicznego ujawniać odrębności bazy każdego społeczeństwa: wspólnoty pierwotnej, niewolnictwa, feudalizmu, kapitalizmu i socjalizmu i domaga się zbadania ich specyfiki.

Charakteryzując nadbudowę, towarzysz Stalin zwraca uwagę na to, że społeczeństwa mają różne bazy a każda baza posiada swą, odpowiadającą jej nadbudowę.

Towarzysz Stalin wykazał, że nadbudowa, w odróżnieniu od języka, stanowi wytwór jednej epoki, w ciągu której istnieje i działa dana baza ekonomiczna, a przeto nadbudowa istnieje niedługo, ulega likwidacji i zanika wraz z likwidacją i zanikaniem danej bazy. To konkretne, marksistowskie ujmowanie badań nad nadbudowami, ich rozwoju i związku z bazą zadaje cios mozolnie wypracowanym scholastycznym teoriom o pozahistoryczności nadbudów.

J. W. Stalin wszechstronnie rozwija tezy marksizmu - leninizmu o nadbudowie na podstawie wniosków uogólniających doświadczenie nowej epoki.

Doświadczenie walki klasowej w społeczeństwie burżuazyjnym wykazuje, że im bardziej zaostrza się walka klasowa, tym bardziej pęcznieje, militaryzuje się i faszyzuje polityczna i ideologiczna nadbudowa gnijącego społeczeństwa burżuazyjnego. Do walki z ruchem robotniczym, dla utrwalenia swego panowania, burżuazja powołuje rozgałęzione, dysponujące rozległym aparatem i wszelkimi środkami materialnymi i finansowymi instytucje i organizacje.

Tezy stalinowskie o klasowym charakterze nadbudowy ideologicznej, poglądów filozoficznych, religijnych, moralnych, estetycznych i innych dają klucz do zrozumienia ideologii imperializmu i jej roli w oszukiwaniu mas. Towarzysz Stalin uczy, że za demagogią burżuazji należy dostrzegać realny klasowy interes imperialistów, należy wyjaśniać komu, jakiej klasie, odpowiada wysuwanie i rozpowszechnianie tych, czy innych idei i teorii.

J. W. Stalin niezrównany mistrz dialektyki rewolucyjnej, rozpatruje nadbudowę nie w izolacji, lecz w związku z bazą, wykazuje jej zależność od bazy i jej wtórne oddziaływanie na bazę, jej aktywną rolę w powstawaniu, kształtowaniu się i utrwalaniu nowej bazy. Zagadnienie rozwoju i roli bazy i nadbudowy nabrało szczególnego znaczenia w okresie stopniowego przechodzenia od socjalizmu do komunizmu, ponieważ właśnie poziom rozwoju bazy społeczeństwa socjalistycznego i jego nadbudowy — państwa radzieckiego, poglądów prawnych, artystycznych i filozoficznych oraz odpowiadających im instytucji — wykazuje zwycięski marsz naszego kraju do komunizmu.

Kwestia związku wzajemnego bazy i nadbudowy, aktywnej roli nadbudowy, ma szczególne znaczenie również dla krajów demokracji ludowej, które opierając się na doświadczeniu i pomocy ZSRR, bu-

dują i umacniają bazę społeczeństwa socjalistycznego oraz odpowiadającą jej nadbudowę.

Genialna stalinowska analiza praw rządzących społecznym związkiem między produkcją, ustrojem ekonomicznym (bazą) i nadbudową daje odpowiedź na pytanie, jakie odzwierciedlenie w nadbudowie znajdują warunki materialnego bytu społecznego. Analiza ta zadaje druzgocący cios wszystkim i wszelakim „teoriom“ wulgaryzatorów marksizmu nie tylko w językoznawstwie, lecz również w innych dziedzinach nauki i kultury, w zagadnieniach filozofii i sztuki. Partia bolszewików, Lenin i Stalin prowadzili niezmordowanie bezlitosną walkę zarówno z jawnym idealizmem, jak i z wulgaryzacją materializmu marksistowskiego, która niechybnie prowadzi do staczania się w bagno idealizmu.

Prelegent zatrzymuje się następnie na teoretycznych tezach J. W. Stalina stwierdzających, że w warunkach społeczeństwa radzieckiego proces przejścia od starej jakości do nowej odbywać się będzie skokami, ale nie w drodze wybuchów. Jest to nowy wkład do teorii dialektyki marksistowskiej, posiadający szczególne znaczenie dla zrozumienia praw rozwoju społecznego w okresie stopniowego przejścia od socjalizmu do komunizmu. J. W. Stalin wykazał, że nie każdy skok w rozwoju odbywa się w drodze wybuchu. Prawo przechodzenia od starej jakości do nowej w drodze wybuchu obowiązuje w społeczeństwie, podzielonym na wrogie sobie klasy, lecz nie jest ono bynajmniej obowiązujące dla społeczeństwa, które nie ma klas wrogich, dla społeczeństwa socjalistycznego.

W warunkach socjalizmu i stopniowego przechodzenia do społeczeństwa komunistycznego były i będą liczne o charakterze skoków przejścia w rozwoju społecznym, zwłaszcza zaś w rozwoju techniki, były i będą rewolucje w produkcji. Już obecnie w sposób widoczny zarysowuje się przed nami ten niedaleki okres, kiedy rozległe zastosowanie w ZSRR energii atomowej w celach pokojowych dokona istotnego przewrotu w gospodarce narodowej. Będzie to olbrzymi skok w rozwoju techniki. Władza radziecka przygotowuje go świadomie i celowo, gdyż jeszcze bardziej umocni on radziecki ustrój społeczny i państwowy. Uchwała KC WKP(b) i Rady Ministrów ZSRR o zaleśnieniach ochronnych stwierdza, że urzeczywistnienie tego planu stalinowskiego spowoduje skok w rozwoju rolnictwa i hodowli bydła. Ten olbrzymi skok w rozwoju gospodarki narodowej już się urzeczywistnia, jednak nie w drodze wybuchu, lecz w drodze nieustannego umacniania socjalistycznego ustroju społecznego.

Marksizm nie uznaje niezmiennych tez i formuł, które by obowiązywały we wszystkich epokach i okresach. Marksizm jest wrogiem wszelkiego dogmatyzmu, powiada J. W. Stalin. Towarzysz Stalin zadał cios dogmatyzmowi i niewolniczemu korzeniu się przed doktrynami w dziedzinie badań dialektycznego procesu rozwoju społecznego i dał wspaniały nowy wzór twórczego zastosowania i rozwoju dialektyki marksistowskiej.

Po raz pierwszy w literaturze marksistowskiej został wszechstronnie wyjaśniony problem charakteru ewolucyjnego rozwoju takich zjawisk życia społecznego, jak język. J. W. Stalin wykazał, że w rozwoju języka przejście od jednej jakości do drugiej odbywa się „nie drogą wybuchu, nie drogą unicestwienia za jednym zamachem tego, co stare i budowy nowego, lecz drogą stopniowego i długotrwałego gromadzenia elementów nowej jakości, nowej struktury języka, drogą stopniowego obumierania elementów dawnej jakości“.⁶⁾

J. W. Stalin poddał miazdzącej krytyce naukowej teorię „stadialnego“ rozwoju języka, która zakłada konieczność nagłych wybuchów, jako warunku przejścia języka od starej jakości do nowej. J. W. Stalin ujawnił metafizyczny, dogmatyczny charakter tej teorii, opierającej się na sztucznym schemacie i nie obejmującej rzeczywistej dialektyki historycznego rozwoju języka. Ta idealistyczna pod względem swej treści teoria odrywa historię języka od konkretnej historii społecznej i przyjmuje za punkt wyjścia utożsamianie języka bądź to z nadbudową, bądź to z narzędziami produkcji.

Tak więc J. W. Stalin ujawnia decydujące prawa rządzące procesem historycznym, prawa, zgodnie z którymi zmiany baz i nadbudów w rozwoju społeczeństwa następują w drodze skoków, przerywania stopniowości, w drodze rewolucyjnego przekształcania jednego ustroju w drugi; a zarazem towarzyszy Stalin wykazuje związek, ciągłość w historii, w rozwoju nauki, techniki, kultury, języka. Tak tedy prace J. W. Stalina, poświęcone marksistowskiej ocenie językoznawstwa, otwarty nową wspianą kartę marksistowskiego opracowania problemu rewolucji i ewolucji w rozwoju społeczeństwa.

W nowych swych pracach J. W. Stalin kontynuuje i rozwija naukową charakterystykę prawa jedności i walki przeciwieństw — jądra dialektyki marksistowskiej. Ujawniając dialektykę walki klasowej, rozwijanie się przeciwieństw w społeczeństwie antagonistycznym, towarzyszy Stalin w pracy „W sprawie marksizmu w językoznawstwie“ poddał zarazem krytyce prymitywno-anarchistyczny pogląd na rozwój tych sprzeczności w społeczeństwie. Demaskując wulgaryzatorów materializmu dialektycznego i historycznego J. W. Stalin przywraca i rozwija marksistowski pogląd na jedność i walkę przeciwieństw, na walkę przeciwstawnych klas społecznych.

Demaskując prymitywno-anarchistyczne poglądy na społeczeństwo, na walkę klasową i rozwój języka, J. W. Stalin przekonywująco wykazuje całą kłamliwość twierdzenia, jakoby wobec istnienia zarzątej walki klasowej społeczeństwo rozpadało się na klasy, nie związane ze sobą ekonomicznie. Przeciwnie, stwierdza J. W. Stalin, dopóki istnieje kapitalizm, bourgeois i proletariusze będą związani ze sobą wszystkimi niemi ekonomiki, jako części jednego społeczeństwa kapitalistycznego. Bourgeois nie mogą istnieć i bogacić się, nie mając do swej dyspozycji robotników najemnych, proletariusze zaś nie mogą zachować swej egzystencji, nie najmując się u kapitalistów.

⁶⁾ Zeszyty filozoficzne „Nowych Dróg“ Nr 3, str. 15

„Zerwanie wszelkich więzi ekonomicznych między nimi oznacza przerwanie wszelkiej produkcji, a przerwanie wszelkiej produkcji prowadzi do zagłady społeczeństwa, do zagłady samych klas. Rozumie się, że żadna klasa nie zechce pójść na zagładę. Dlatego też walka klasowa, choćby była najostrzejsza, nie może doprowadzić do rozpadu społeczeństwa“.⁷⁾

Te bezspornie genialne idee stalinowskie mają niezwykle doniosłe znaczenie teoretyczne i polityczne. Zwracają się one przeciwko wulgaryzacji marksizmu, przeciwko nieuctwu w dziedzinie teorii marksistowskiej. Zarazem jednak zadają śmiertelny cios wszystkim pseudonaukowym teoriom socjologów burżuazyjnych i „socjalistów“ pravicowych, negujących walkę klasową w społeczeństwie burżuazyjnym. Świadomie wypaczając marksizm, ci zausznicy imperializmu twierdzą, jakoby marksiści swą teorią walki klasowej i organizacją walki klasowej proletariatu przeciwko burżuazji prowadzili do krachu, do zagłady, do rozpadu całego społeczeństwa; oni zaś, pravicowi „socjaliści“ występują rzekomo nie w obronie wyżysku i wyżyskiwaczy, nie po stronie imperialistycznej polityki podżegaczy do nowej wojny, nie za wyniszczeniem ludzkości, lecz w obronie „całego“ społeczeństwa, utrzymania jego cywilizacji itd. Nowe prace J. W. Stalina demaskują te szalbiercze chwytły ideologów burżuazyjnych.

Prelegent mówi o tym, że zdumiewające pod względem bogactwa treści teoretycznej, nowe prace J. W. Stalina rozwijają dalej marksistowską teorię poznania. Lenin w „Zeszytach filozoficznych“ zwrócił uwagę na znaczenie badań języka, jego dziejów dla opracowania dialektyki marksistowskiej jako teorii poznania. J. W. Stalin opracowuje te tezy leninowskie, wykazując nierozzerwalny związek i współdziałanie między mową i myśleniem człowieka. Rozwijając twierdzenia Marksa i Engelsa o jedności myślenia i języka, J. W. Stalin zdemaskował idealistyczne poglądy Marra i jego „uczniów“ jakoby myślenie mogło się obejść bez szaty słownej, oraz uzasadnił twierdzenie, że myśli powstają i istnieją jedynie na bazie materiału językowego. Dla marksistowskiej teorii poznania olbrzymie znaczenie ma stalinowska teza o bezpośrednim związku języka z produkcją, z całą praktyką społeczną.

Opracowane przez J. W. Stalina teoretyczne tezy o języku, otwierają nową kartę w rozwoju dialektyki marksistowskiej i zadają decydujący cios wszelkiego pokroju współczesnym scholastykom, dogmatykom, molom książkowym, którzy nie potrafią historycznie, konkretnie pojąć i w sposób twórczy zastosować prawa dialektyki materialistycznej przy analizie zjawisk społecznych w naszych czasach. W swych nowych pracach J. W. Stalin wykazał całą szkodliwość scholastyki, wulgaryzacji marksizmu, poddał krytyce ludzi, którzy cytują Marksa w sposób formalistyczny, nie jako marksiści, lecz jako mole książkowe, bez wnikania w istotę rzeczy.

W końcowej części swego obszernego referatu akademik G. F. Ale-

⁷⁾ Zeszyty filozoficzne „Nowych Dróg“ Nr 3, str. 10

ksandrow mówił o olbrzymim znaczeniu nowych prac J. W. Stalina dla uzasadnienia marksistowskiego znaczenia nauki o życiu społecznym, jej stosunku do produkcji, do bazy. Prace te dają możliwość głębokiego zrozumienia praw rządzących rozwojem nauki. Marksizm ujawnił i ustalił jedność i różnice między naukami o przyrodzie a naukami o społeczeństwie. Nauka rozwija się na podstawie rozwoju materialnej produkcji społecznej, jej sił produkcyjnych i stosunków produkcyjnych. Filozoficzną podstawą rozwoju nauki jest materializm. Nauka jest wręcz przeciwna religii, z samej swej istoty jest ona wroga idealizmowi, klechowstwu.

Nauka w społeczeństwie klasowym rozwija się w warunkach zarzątej walki klasowej, pod przemożnym wpływem tej walki.

W społeczeństwie burżuazyjnym naukę wykorzystuje się jako narzędzie bogacenia się burżuazji, nauka służy jej egoistycznym interesom. W interesie kapitalistów uczeni burżuazyjni wypaczają prawdziwy sens wielkich odkryć naukowych.

Tutaj zbliżamy się bezpośrednio do kwestii związku nauki z światopoglądem określonych klas społecznych. W warunkach walki konkurencyjnej burżuazja musi chcąc nie chcąc rozwijać przyrodoznawstwo, bez niego bowiem nie ma mowy o rozwoju produkcji, techniki. Jednakże, usiłując utrzymać masy w niewoli duchowej, burżuazja każe swym uczonym - przyrodnikom głosić idealizm, popierać religię i wszelaki obskurantyzm, doprowadzając przez to do degradacji nauki.

Idealizm, religia — to nieprzejednani wrogowie rzetelnej nauki. Wszelkimi sposobami hamują one jej rozwój. Jako przykład może służyć malthuzjanizm w biologii, traktowanie świata jako czegoś skończonego — w kosmologii, negowanie przyczynowości w fizyce, weissmanizm — morganizm w biologii.

Materializm dialektyczny, stworzony przez Marksa i Engelsa, Lenina i Stalina — oto ideowa, teoretyczna podstawa rozwoju i rozkwitu nauki w społeczeństwie socjalistycznym. Nauką w tym lub innym stopniu mogą posługiwać się różne klasy, lecz niekłamanym przyjacielem nauki w naszej epoce jest jedynie klasa robotnicza, gdyż ona tylko potrafi stworzyć społeczeństwo, oparte na podstawach naukowych, potrafi wpręgnąć naukę do służby mas pracujących ludu zgodnie z jej istotnym powołaniem. Budując społeczeństwo komunistyczne, klasa robotnicza wyzyskuje wszystkie zdobycze nauki, całą wiedzę, jaką ludzkość nagromadziła pod jarzmem kapitału, odrzucając jedynie burżuazyjne wypaczenia nauki.

Krytykując nieliczący z marksizmem wyniosły, chępliwy ton, który Marr i jego „uczniowie“ wnieśli do językoznawstwa, ton który sprzyjał potępianiu w czambuł wszystkiego, co nauka już nagromadziła, J. W. Stalin mówi: „O ile skromniejsi byli Marks i Engels: uważali oni, że ich materializm dialektyczny jest produktem rozwoju nauk, w tej liczbie filozofii, w ciągu poprzedniego okresu“.⁸⁾

⁸⁾ Zeszyty filozoficzne „Nowych Dróg“ Nr 3, str. 19

W odróżnieniu od języka, nauka w wyniku nagromadzonej wiedzy i nowych wielkich odkryć przeżywa rewolucję. Atoli nauka, podobnie jak i język, nie odrzuca nagromadzonej wiedzy pozytywnej, lecz ją tylko koryguje, precyzuje i pogłębia. Z nauki, podobnie jak z języka korzystają różne klasy, to też nauka nie likwiduje się wraz z likwidacją jednej bazy społecznej i stworzeniem innej bazy.

W pracy „W sprawie marksizmu w językoznawstwie” zostało dowiedzione, że nie ma żadnej konieczności i potrzeby przewrotu językowego w okresie rewolucji społecznej, o ile wiadomo, że istniejący język nadaje się do zaspokojenia potrzeb nowego ustroju. To wskazanie J. W. Stalina może być zastosowane również do wiedzy naukowej o zjawiskach przyrody: jakaż może istnieć konieczność przewrotu w czterech działaniach arytmetycznych lub w prawach mechaniki wraz ze zmianą bazy społecznej? Takiej konieczności nie ma.

Jednakże w dziejach nauki jej treść zawsze wiąże się z światopoglądem określonych klas społecznych. To też pod tym względem nauka, zwłaszcza zaś nauka o społeczeństwie, wiąże się z rozwojem nadbudowy społecznej, występuje jako oręż w walce klas społecznych.

Wypaczenia, które klasy wyzyskujące wnoszą do nauki, powinny być odrzucone i są odrzucane w toku rozwoju nauki w społeczeństwie socjalistycznym. Prace J. W. Stalina mobilizują uczonych radzieckich do walki z reakcyjną ideologią burżuazyjną.

Prace J. W. Stalina nie tylko uzbroiły uczonych radzieckich w marksistowską metodę badania zjawisk świata obiektywnego i myślenia ludzkiego, lecz odkryły i uzasadniły prawo rozwoju nauki radzieckiej w drodze walki poglądów, w drodze wolności krytyki. Te tezy stalinowskie są wyrazem jednej z najistotniejszych cech rozwoju społeczeństwa socjalistycznego.

W toku walki poglądów w różnych dziedzinach nauki wychodzą na jaw i są odrzucane wszelkie niesłuszne, błędne poglądy, zostaje przezwyciężany i unicestwiany wpływ ideologii burżuazyjnej na ludzi radzieckich, wychodzą na jaw i likwidują się pozostałości kapitalizmu w świadomości ludzkiej. Walka poglądów w nauce toruje drogę do zwycięstwa i rozwoju najbardziej przodujących poglądów, usuwa przestarzałe, przeżyte zapatrywania, hamujące rozwój nauki oraz daje możliwość słusznej oceny dorobku uczonych, wzbogaca i pomańa zdobycze naukowe.

Prace J. W. Stalina, rozwijające marksistowskie pojmowanie roli i znaczenia nauki w rozwoju społeczeństwa, ukazują uczonym radzieckim rozległe perspektywy ich owocnej działalności dla dobra komunizmu.

*

Referat G. F. Aleksandrowa wywołał ożywioną dyskusję.

Doktor nauk filozoficznych M. D. Kammari w swym wystąpieniu zwrócił uwagę na to, że dzięki nowym pracom J. W. Stalina o językoznawstwie, stało się rzeczą jasną, że nie tylko językoznawcy, lecz również nasze

kadry filozoficzne nie zajmowały słusznego stanowiska w tej dziedzinie, że popierały w swym czasopiśmie rzeczników reżimu Arakczejewa w językoznawstwie, reżimu, wprowadzonego przez tak zwanych „uczniów” Marra. Filozofowie otrzymali jeszcze jedną lekcję i muszą wyciągnąć z niej następujący wniosek: należy głęboko i wszechstronnie badać zagadnienia, które samo życie stawia przed filozofią, należy wciągać do roztrząsania tych zagadnień szerokie koła uczonych właściwych specjalności. Należy również bardziej zgłębiać kwestie filozoficzne, które wylaniają się w toku rozwoju specjalnych gałęzi wiedzy. Tylko w tych warunkach można wytyczyć słuszny kierunek rozwoju nauki i wyposażyć ją w tworczą metodę poznania.

Prelegent słusznie wskazał, powiada M. D. Kammari, że w naszej literaturze o materializmie historycznym rozpowszechnione było uproszczone pojmowanie zagadnienia bazy i nadbudowy. A więc, w programach materializmu historycznego wszystkie zjawiska społeczne były dzielone faktycznie na dwie kategorie: jedne zjawiska odnoszono do bazy, a wszystkie pozostałe — do nadbudowy. Towarzysz Stalin skonkretyzował i rozwinął klasyczne określenie bazy i nadbudowy na podstawie doświadczenia naszej rzeczywistości socjalistycznej. Zgodnie ze wskazaniami towarzysza Stalina powinniśmy przede wszystkim skorygować nasze programy filozofii dla wyższych zakładów naukowych, a następnie bardziej konkretnie i głęboko określić znaczenie i specyfikę każdego elementu nadbudowy w rozwoju społeczeństwa danej formacji, specjalnie zaś rozpatrzyć rolę takich zjawisk w rozwoju społecznym, jak nauka.

Nad bazą każdej formacji społeczno-ekonomicznej wznosi się olbrzymia polityczna i ideologiczna nadbudowa, która na ogół biorąc ulega likwidacji w okresie rewolucji społecznej. Atoli nauka nie ulega likwidacji wraz z unicestwieniem starej formacji i powstaniem nowej. Przeciwnie, jej treść pozytywna przyswaja się i rozwija dalej: socjalizm, na przykład, przyswaja to, co ludzkość nagromadziła do czasu rewolucji, całą naukę i technikę, odrzucając z nauki społeczeństwa burżuazyjnego jedynie to, co ją wypaczało, co oddawało ją na służbę burżuazji — światopogląd burżuazyjny, filozofię idealistyczną. Aby oddzielić pozytywną, naukową materialistyczną treść nauki od elementów nadbudowy w rozwoju nauki i utrzymać oraz rozwinąć tę jej treść naukową, pozytywną, niezbędną jest analiza krytyczna, rewizja wszystkiego, co nauka nagromadziła. Konkretnie trzeba także ująć zagadnienie sztuki. Rewolucja proletariacka nie może odrzucać sztuki przeszłości. Nie odrzucamy ani Rafaela, ani Szekspira, ani Puszkina, ani Tolstoja, krytycznie przewyżczaliśmy w sztuce przeszłości tylko to, co było historycznie przemijające, historycznie ograniczone, co oddawało ją na służbę klas wyzyskujących; wyzwalamy sztukę od podporządkowania brudnym, egoistycznym interesom kapitału. Prace J. W. Stalina o językoznawstwie uczą nas, byśmy każdą formę świadomości społecznej badali głęboko i konkretnie, ujmując to badanie tak samo, jak ujął je towarzysz Stalin w sprawie językoznawstwa. Trzeba wyjaśnić specyfikę każdej formy świadomości społecznej, wykazać, jaki jest jej stosunek, jej związek z bazą i nadbudową, związek między rozmaitymi elementami nadbudowy, zmiana funkcji, roli

i znaczenia każdej formy świadomości społecznej, każdego zjawiska społecznego przy przejściu od jednej formacji społecznej do drugiej, od jednej epoki do drugiej. Tego wymaga od nauki o społeczeństwie marksistowska metoda dialektyczna.

Doktor nauk filozoficznych **M. A. Leonow** podkreślił, że w naszych pracach dotyczących filozofii, psychologii, lingwistyki, zagadnienie jedności języka i świadomości było oświetlane nader jednostronnie. Uznawano wprawdzie związek, jaki istnieje między świadomością i językiem, lecz samo tylko skonstatowanie tego związku jest zgoła niewystarczające. Rzeczą główną jest wykrycie współdziałania między mową i myśleniem, między językiem i świadomością, czyli wykrycie tej strony, na której w nowych pracach skupił swą uwagę towarzysz Stalin.

Dlaczego odrywanie myślenia od języka jest idealizmem? — zapytuje **M. A. Leonow** i odpowiada: dlatego, że odrywając świadomość od języka przedstawiamy świadomość jako coś samoistnego, jako coś, co jest od niczego niezależne. W istocie rzeczy zaś związek świadomości z rzeczywistością obiektywną może się urzeczywistnić tylko za pomocą języka.

J. W. Stalin wskazuje, że język „wiąże się bezpośrednio z produkcyjną działalnością człowieka“... A dalej: „...Język odzwierciedla zmiany w produkcji od razu i bezpośrednio...“

Z tych i innych tez towarzysza Stalina widzimy, jak wielki wpływ na rozwój świadomości człowieka, na myślenie wywiera mowa ludzka. Myśl w procesie mowy nie tylko znajduje swój wyraz, ale i wzbogaca się. Syntetyzująca działalność myśli nie jest możliwa bez mowy. Podkreślał to swego czasu również Lenin w „Zeszytach filozoficznych“.

Tezy **J. W. Stalina** o jedności, związku i współdziałaniu języka i świadomości uzbrajają nas do walki z idealizmem, do walki z najbardziej reakcyjną odmianą współczesnego idealizmu, reprezentowaną przez filozoficznych semantyków pokroju *Norse'a*, *Eiera* i innych.

Opublikowane prace **J. W. Stalina** wiążą się bezpośrednio z problemami języka, jednak dotyczą one wszystkich dziedzin wiedzy. Z tych prac, powiada **M. A. Leonow**, powinniśmy umieć wyciągnąć wnioski metodologiczne, zaczerpnąć wytyczne wskazania do rozstrzygnięcia najróżniejszych, stojących przed nami zagadnień.

Następnie **M. A. Leonow** wskazuje, że w swych nowych artykułach towarzysz Stalin stawia bardzo doniosłą kwestię metodologiczną — roli i znaczenia zbieżnego i rozbieżnego w poznaniu — i daje na to najzupełniej ścisłą odpowiedź. Ośrodkiem zainteresowania badacza marksistowskiego w rozpatrywanych zjawiskach powinno być to, co jest w nich swoiste, specyficzne. Aby wykryć działanie prawa ogólnego w rozpatrywanym zjawisku należy rzecz oczywista, akcentować to, co swoiste. Jako przykład może służyć stalinowska analiza różnicy między językiem a nadbudową. **J. W. Stalin** wskazuje, że zdać sobie sprawę z prawdziwego charakteru języka można jedynie wtedy, kiedy rozumiemy różnicę między językiem a nadbudową. Stąd wynika, że nie można wykryć jakościowej swoistości przedmiotu, ograniczając się tylko do skonstatowania podobieństwa.

Prace towarzysza Stalina wskazują, jak należy wszechstronnie ujmować zjawiska. Pozostaje to w bezpośrednim związku z stalinowskimi wskazaniami o drodze badania praw rządzących rozwojem społeczeństwa radzieckiego, gdyż w badaniach tych rzeczą najważniejszą jest wykrycie swoistości tych praw rządzących, nie zaś konstatowanie praw odwiecznych, właściwych wszystkim szczeblom rozwoju społecznego.

Na zakończenie M. A. Leonow zwraca uwagę na to, że z tez i określeń zawartych w mowych pracach towarzysza Stalina, wypływa nowe ujmowanie zagadnienia stosunku wzajemnego marksistowskiej filozofii i nauki. Z jednej strony, nauka w tej swej części, która obejmuje konkretne fakty wiedzy, nie wiąże się bezpośrednio z klasami i partiami, z drugiej zaś strony, zawiera ona w sobie teoretyczną interpretację tych faktów, czyli każda nauka nieuchronnie wiąże się z określonym filozoficznym ujmowaniem tych faktów.

Żadna dziedzina nauki nie może się obejść bez teoretycznego uogólnienia wiedzy danej gałęzi. Filozofia marksistowska powołana jest, by brać bezpośredni udział w uogólnianiu wiedzy w różnych gałęziach nauki. To też jeżeli rozpatrywać wnioski wynikające z prac towarzysza Stalina w szerokiej perspektywie, to z całą oczywistością stanie przed nami wzrastająca rola filozofii marksistowskiej, wzrastająca rola kierowniczych i wytycznych idei Lenina i Stalina w badaniach naukowych.

W miarę naszego zbliżania się do komunizmu zwiększa się niezmiernie rola myślenia dialektycznego, rola uogólnień filozoficznych.

Doktor nauk filozoficznych G. E. Glezerman zatrzymał się na pewnych zagadnieniach materializmu historycznego. Podniósł on, że prace J. W. Stalina o językoznawstwie stanowią nowy genialny wkład do skarbnicy marksizmu-leninizmu. Rozwijają one dalej, wzbogacają nowymi niezmiernie doniosłymi tezami teorię materializmu historycznego, zwłaszcza zaś teorię bazy i nadbudowy.

W referacie G. F. Aleksandrowa oraz w niektórych wystąpieniach słusznie podnoszono, że prace towarzysza Stalina zwracają się swym ostrzem przeciw wulgaryzacji marksizmu, która jeszcze daje się we znaki zarówno w naszej literaturze jak i w praktyce pedagogicznej.

Prace J. W. Stalina o językoznawstwie wnoszą istotne korektywy w ujmowaniu szeregu zagadnień materializmu historycznego a zarazem stanowią dalsze opracowanie tych kwestii.

Dotyczy to przede wszystkim pojmowania bazy ekonomicznej. U nas częstokroć utożsamia się bazę z produkcją. Tymczasem zaś J. W. Stalin przeprowadza jasne rozgraniczenie między produkcją, między produkcyjną działalnością ludzką a ekonomiką, bazą, określając bazę jako ekonomiczny ustrój społeczeństwa na danym etapie jego rozwoju.

Nie można traktować sposobu produkcji i bazy jako pojęć identycznych, sposób produkcji bowiem posiada dwie strony. Jedna z nich ucieleśnia ciągłość materialną w rozwoju społeczeństwa, — są to siły wytwórcze. Społeczeństwo nigdy nie wyrzeka się nagromadzonych sił wytwórczych. Podkreśla to towarzyszy Stalin w swych uwagach, zwróconych przeciw „troglodytom“, którzy nawoływali do wyrzeczenia się starych kolei jako „burżuazyjnych“.

Druga strona produkcji — to stosunki ekonomiczne, stosunki wytwórcze. Stare stosunki wytwórcze ulegają likwidacji przy przejściu do nowej formacji społecznej.

Rozgraniczając te dwie strony, towarzysz Stalin pomaga nam zrozumieć, co się przyjmuje, a co się odrzuca w dziedzinie produkcji przy zmianie jednej formacji przez drugą.

W pracy „O materializmie dialektycznym i historycznym“, J. W. Stalin wykazał, że w zależności od tego, jaki jest sposób produkcji społecznej — takie jest w zasadzie również samo społeczeństwo, takie są jego idee i teorie, poglądy polityczne i instytucje. Chodzi więc tu o tę rozstrzygającą siłę, która określa rozwój społeczeństwa, jego fizjonomię. Taką siłą jest sposób produkcji jako całość.

W pracach zaś o językoznawstwie J. W. Stalin rozpatruje konkretne zagadnienie struktury społeczeństwa, stosunku wzajemnego bazy i nadbudowy oraz ich funkcji. Tutaj więc chodzi już nie o sposób produkcji jako całości, lecz o tę jego stronę, od której bezpośrednio zależy nadbudowa, czyli o stosunki ekonomiczne, o stosunki wytwórcze pomiędzy ludźmi. J. W. Stalin podkreśla, że nadbudowa nie wiąże się z produkcją bezpośrednio, wiąże się z nią jedynie pośrednio, poprzez ekonomikę, poprzez bazę.

Podobnie jak w pracy „O materializmie dialektycznym i historycznym“ J. W. Stalin sprecyzował pojęcie „warunków materialnego bytu społecznego“, „sił wytwórczych“, „stosunków wytwórczych“, „sposobu produkcji“, tak w pracach o językoznawstwie sprecyzował szereg innych kategorii materializmu historycznego, odnoszących się do pojmowania bazy i nadbudowy.

Przed ukazaniem się tych prac towarzysza Stalina utarło się u nas mniemanie, że wszystkie zjawiska społeczne podlegają podziałowi na bazę i nadbudowę. Toteż dla niektórych z pośród nas było niespodzianką, że istnieją takie zjawiska społeczne, których nie można w całości zaliczyć ani do bazy, ani do nadbudowy. Prace towarzysza Stalina korygują to ograniczone, uproszczone tłumaczenie bazy i nadbudowy.

Następnie istniało u nas utożsamianie form świadomości społecznej z nadbudowami. Uważano za rzecz samo przez się zrozumiałą, że każda forma świadomości społecznej może być rozpatrywana jako nadbudowa. Wynikiem tego było częstokroć uproszczone pojmowanie klasowości nauki, sztuki i ich rozwoju przy zmianie jednej formacji społecznej na drugą. Trudno było wytłumaczyć, co jest nieprzemijającego w nauce i sztuce.

W pracach swych J. W. Stalin wysuwa to zagadnienie i rozwiązuje je. Towarzysz Stalin uczy, że nadbudowa — to polityczne, prawne, religijne, artystyczne, filozoficzne poglądy społeczne oraz odpowiadające im polityczne, prawne i inne instytucje.

To nie znaczy oczywiście, że ma się tutaj na myśli jedynie poglądy na sztukę, lecz nie samą sztukę. Chodzi o te wytyczne idee, poglądy, którymi kieruje się twórczość naukowa i artystyczna.

Każda epoka historyczna ma swój określony światopogląd, swoje idee, którymi kierują się uczeni i artyści. Równocześnie zaś sam proces naukowej i artystycznej twórczości nie sprowadza się jedynie do tych idei.

Nauka stanowi odzwierciedlenie rzeczywistości obiektywnej, daje ludzkości prawdę obiektywną. Rzetelna sztuka musi być wcieleniem prawdy artystycznej. Toteż w procesie rozwoju nauki i sztuki powstają właśnie takie wartości naukowe i artystyczne, które wykraczają poza ramy swej epoki i posiadają wartości dla przyszłych epok, dla przyszłych pokoleń.

Duże znaczenie posiada również skorygowanie przez J. W. Stalina niektórych wulgaryzatorskich twierdzeń w kwestii stosunku wzajemnego klas i narodów. Prace towarzysza Stalina ubrają nas przeciw poglądom kosmopolitycznym, dla których klasowe jest zaprzeczeniem narodowego. Towarzysz Stalin wykazuje, że rozłam społeczeństwa na klasy antagonistyczne nie wyklucza istnienia i jednolitości narodu, jego realności jako trwałej wspólnoty ludzkiej. Toteż to, co towarzysz Stalin wykazał na przykładzie języka, na przykładzie stosunków ekonomicznych, można zastosować do wszystkich kryteriów narodu.

Krytykując prymitywno-anarchistyczne poglądy na społeczeństwo, na klasy, towarzysz Stalin wyjaśnił, że fakt zażartej walki klasowej w społeczeństwie kapitalistycznym nie wyklucza, że bourgeois i proletariusze związani są ze sobą wszystkimi nićmi ekonomiki. Gdyby nie było takiego związku ekonomicznego, nie można by było rozpatrywać wspólnoty życia ekonomicznego jako niezbędnego kryterium narodu. Podobnie również rozłam społeczeństwa kapitalistycznego na klasy antagonistyczne bynajmniej nie wyklucza wspólnoty języka narodowego, który jest jednolity dla każdego narodu.

Jeżeli weźmiemy, dalej, takie kryterium narodu, powiedział Glezerman, jak układ psychiczny, to również i ta cecha jest wspólna dla klas, stanowiących dane społeczeństwo. Co prawda, może się tutaj nasunąć pytanie, jak wspólność układu psychicznego godzi się z rozbieżnością idei, wyobrażeń, zasad moralnych, które z gruntu różnią się u różnych klas społecznych. Moim zdaniem, różnice dotyczą tylko ideologii klasowej, natomiast istnieje wspólnota psychologii narodowej. To, co towarzysz Stalin określa jako psychiczny układ narodu — to są określone cechy charakteru narodowego które nie wykluczają istnienia bardzo głębokiej rozbieżności ideologii klasowej.

Prace J. W. Stalina o językoznawstwie — to program działalności w dziedzinie materializmu historycznego. Prace te stawiają przed filozofami szereg niezmiernie ważnych zagadnień teoretycznych, są bodźcem do twórczości i orężem ideowym wszystkich uczonych radzieckich.

Kandydat nauk filozoficznych C.A. Stiepanian powiedział między innymi w swym wystąpieniu, że prace towarzysza Stalina o kwestii narodowej i o językoznawstwie wykrywają prawa rządzące rozwojem języka i ukazują perspektywę stworzenia jednolitego języka światowego. Towarzysz Stalin uczy, że wewnętrzne prawa rządzące rozwojem języka sprowadzają się do tego, iż stopniowe i długotrwałe nagromadzanie nowych elementów języka odbywa się jednocześnie z wypieraniem przestarzałych elementów języka, że przy krzyżowaniu się języków zwykle jeden z nich wychodzi zwycięzcą, zachowując swój podstawowy zapas słów.

Te prawa rządzące rozwojem języków stosują się do okresu przed zwycięstwem socjalizmu w skali światowej.

A jaka jest perspektywa rozwoju języków przy przejściu do komunizmu? Również na to pytanie dał odpowiedź towarzysz Stalin. Wykrywając prawa rządzące rozwojem komunizmu, towarzysz Stalin wykazał nieuchronność powstawania strefowych ośrodków ekonomicznych na drodze do światowego komunizmu. Ponieważ komunizm światowy zwycięża nie jednocześnie, lecz w różnym czasie, powstaną strefowe ośrodki ekonomiczne, obejmujące odpowiednie narody socjalistyczne. W każdej strefie powstanie jeden wspólny język.

Możemy przypuścić, że na drodze do światowego komunizmu powstanie kilka ekonomicznych ośrodków strefowych. Ale w warunkach komunizmu światowego będzie jeden wspólny język. Nasuwa się pytanie: jakie są prawa rządzące powstaniem tego wspólnego języka?

Towarzysz Stalin uczy, że po zwycięstwie socjalizmu w skali światowej będziemy mieli „setki języków narodowych, z których w wyniku długotrwałej ekonomicznej, politycznej i kulturalnej współpracy narodów będą wydzielać się początkowo najbardziej bogate jednolite języki strefowe, po czym języki strefowe scalać się w jeden wspólny język międzynarodowy, który, oczywiście, nie będzie ani niemieckim, ani rosyjskim, ani angielskim, lecz nowym językiem, wchłaniającym w siebie najlepsze elementy języków narodowych i strefowych“.

Możemy powiedzieć, że wśród najbardziej bogatych języków strefowych szczególnie będzie się wyróżniać język rosyjski, który wzbogacił się i wzbogaca nowymi pojęciami i terminami, odzwierciedlającymi gigantyczny proces budownictwa komunistycznego.

Z tego wynika, że w powstaniu przyszłego jednolitego języka światowego olbrzymią rolę odegra język rosyjski, język Rewolucji Październikowej, język Lenina i Stalina, język tego narodu, który pierwszy wytyczył drogę do komunizmu.

W dyskusji nad referatem **G. F. Aleksandrowa** zabierali głos również: kandydat nauk pedagogicznych **M. G. Jaroszewski**, kandydaci nauk filozoficznych **A. A. Czudow**, **I. I. Nowiński**, **M. I. Plechotin**, doktor nauk filozoficznych **B. M. Kedrow** i inni. Po słowie końcowym referenta Rada Naukowa powzięła obszerną uchwałę.

Rezolucyjna część uchwały stwierdza, że autorzy prac przygotowywanych do druku („Historia filozofii“, „Materializm historyczny“, „Materializm dialektyczny“, „Zagadnienia filozoficzne w biologii radzieckiej“, „Logika“ i in.) powinni uwzględnić wskazania J. W. Stalina, biorąc je za podstawę swych prac. W szczególności dano zlecenie naukowemu pracownikowi Instytutu M. G. Jaroszewskiemu, by przerobił na podstawie wskazań J. W. Stalina swój już opracowany rękopis „Mowa i myślenie“.

Instytut Filozofii uchwalił przygotować wspólnie z Instytutem Językoznawstwa Akademii Nauk ZSRR pracę pt. „Rozwinięcie przez towarzysza Stalina filozoficznych podstaw językoznawstwa“. Uchwalono również, by poddać dyskusji w Instytucie Filozofii specjalny referat o bazie i nadbudowie oraz ich roli w rozwoju społecznym. W styczniu 1951 roku ma być zwołana naukowa sesja Instytutu, poświęcona nowym pracom J. W. Stali-

na o językoznawstwie. We wszystkich działach Instytutu postanowiono szeroko zorganizować twórcze studia nad zagadnieniami teoretycznymi, uwzględniając wytyczne towarzysza Stalina, że żadna nauka nie może się rozwijać i pomyślnie posuwać naprzód bez walki poglądów, bez wolności krytyki.

Dyrekcji Instytutu zalecono, by rozpatrzyła kwestię planu przygotowania aspirantów Instytutu i tematyki dysertacji na podstawie wytycznych, zawartych w pracach J. W. Stalina o językoznawstwie.

(„Wiestnik Akademii Nauk ZSRR“ Nr 9, 1950 r.)

A. I. Denisow

Bezcenny wkład do skarbnicy marksizmu-leninizmu

I

Trudno wprost znaleźć słowa, które wyraziłyby w całej pełni ogromne znaczenie nowych prac J. W. Stalina: „W sprawie marksizmu w językoznawstwie“, „Przyczynek do niektórych zagadnień językoznawstwa“ i „Odpowiedź towarzyszom“. Prace te stanowią kontynuację i rozwinięcie takich dzieł J. W. Stalina, jak „Marksizm a kwestia narodowa“, „Kwestia narodowa a leninizm“, „O materializmie dialektycznym i historycznym“. Zawierają one genialne uogólnienie dziejów społeczeństwa ludzkiego.

Ale przede wszystkim, rzecz oczywista, prace te mają olbrzymie znaczenie dla językoznawstwa. Dają one teoretyczne podstawy marksistowskiego językoznawstwa, zawierają określony program zbudowania tej nauki. J. W. Stalin w sposób niezwykle śmiały i jedynie słuszny wyprowadza z kryzysu językoznawstwo radzieckie. Prace J. W. Stalina otwierają nowy okres dla tej gałęzi nauk. Ujmują one i rozwiązują najważniejsze problemy językoznawstwa: język jako środek porozumiewania się, stworzony przez cały naród i dla całego społeczeństwa, prawa rozwojowe określające powstanie i rozwój języka narodowego, słownictwo i gramatyka języka itd.

Język powstaje jako środek (narzędzie), przy pomocy którego ludzie komunikują się pomiędzy sobą, wymieniają myśli i mogą się nawzajem porozumiewać. „...bez języka zrozumiałego dla społeczeństwa i wspólnego dla jego członków, społeczeństwo zaprzestaje produkować, rozpada się i przestaje istnieć jako społeczeństwo. W tym sensie język jako narzędzie komunikowania się jest zarazem narzędziem walki i rozwoju społeczeństwa“. ¹⁾

¹⁾ Zeszyty filozoficzne „Nowych Dróg“ Nr 3 str. 12

Poza społeczeństwem nie ma języka. „Dlatego też język i prawa jego rozwoju można zrozumieć tylko w tym wypadku, gdy bada się go w nierozzerwalnym związku z historią społeczeństwa, z historią narodu, do którego badany język należy i który jest twórcą i nosicielem tego języka“. ²⁾

Jak uczy towarzysz Stalin, języka nie można zaliczyć ani do kategorii baz, ani do kategorii nadbudów, ani też do kategorii zjawisk „pośrednich“ między bazą i nadbudową, ponieważ takie zjawiska „pośrednie“ nie istnieją. Na czym polega specyfika języka? Cechuje go jako zjawisko społeczne to, co jest wspólne, co jest właściwe wszystkim zjawiskom społecznym, należącym zarówno do bazy jak i do nadbudowy. Język obsługuje społeczeństwo tak samo jak obsługują je wszystkie inne zjawiska społeczne. Na tym polega to, co jest dla nich wspólne. Język posiada jednak swe cechy szczególne, które odróżniają go od innych zjawisk społecznych. Na czym polegają te odrębności? „Polegają na tym, że język obsługuje społeczeństwo, jako środek komunikowania się ludzi, jako środek wymiany myśli w społeczeństwie, jako środek umożliwiający ludziom wzajemne zrozumienie się i zorganizowanie wspólnej pracy we wszystkich sferach działalności ludzkiej, zarówno w dziedzinie produkcji, jak i w dziedzinie stosunków ekonomicznych, zarówno w dziedzinie polityki, jak i w dziedzinie kultury, zarówno w życiu społecznym, jak i w życiu codziennym“. ³⁾

J. W. Stalin dopuszcza pewne podobieństwo języka i narzędzi produkcji. Podobnie do narzędzi produkcji, zachowuje on swego rodzaju obojętność wobec klas i może jednakowo obsługiwać różne klasy społeczne. Nie daje to jednak żadnej podstawy do zaliczania języka do kategorii narzędzi produkcji. Podstawowa różnica między nimi polega na tym, że „...ludzie, którzy posiadają narzędzia produkcji, mogą produkować dobra materialne, ale ci sami ludzie, mając język, lecz nie mając narzędzi produkcji, nie mogą produkować dóbr materialnych“. ⁴⁾

W odróżnieniu od nadbudowy, która wiąże się z produkcją nie bezpośrednio, lecz za pośrednictwem ekonomiki, język „...związany jest bezpośrednio z działalnością produkcyjną człowieka, i nie tylko z działalnością produkcyjną, lecz także z wszelką inną działalnością człowieka we wszystkich sferach jego pracy, od produkcji do bazy, od bazy do nadbudowy. Dlatego też język odzwierciedla zmiany w produkcji od razu i bezpośrednio, nie czekając na zmiany w bazie. Dlatego też sfera działania języka, który obejmuje wszystkie dziedziny działalności człowieka, jest o wiele szersza i bardziej różnorodna, niż sfera działania nadbudowy. Co więcej, jest ona niemal że nieograniczona“. ⁵⁾

2) Tamże, str. 12

3) Tamże, str. 22

4) Tamże, str. 22

5) Tamże, str. 5

W odróżnieniu od nadbudowy język wprowadza zmiany w składzie swego słownictwa nie wiążąc się pod tym względem ze stanem bazy. Znaczy to, że skład słownictwa języka znajduje się w stanie prawie nieprzerwanych zmian.

J. W. Stalin odkrył jeszcze jedno prawo rozwojowe języka. Ustalił on, że elementy, będące podstawą języka, czyli gramatyczna budowa języka i jego zasadniczy zasób słownictwa, rozwijają się w rozmaity sposób. Gramatyczna budowa języka, opracowana w ciągu całych epok i stanowiąca integralną część składową języka, ulega zmianom powolniejszym niż zasadnicza budowa słów. Jak świadczy historia, podstawy gramatycznej budowy języka mogą z powodzeniem obsługiwać społeczeństwo w ciągu szeregu epok.

Czym tłumaczy się trwałość języka, a więc i jego olbrzymia odporność wobec przymusowej asymilacji? „Trwałość języka tłumaczy się trwałością jego budowy gramatycznej i podstawowego zasobu słów“.⁶⁾

J. W. Stalin naukowo opracował we wszystkich istotnych szczegółach problem powstawania, rozwoju i obumierania języków narodowych.

Można przypuścić, uczy J. W. Stalin, że elementy współczesnego języka powstały w zamierzchłej przeszłości. Dalszy zaś rozwój języka był uwarunkowany późniejszym rozwojem produkcji, powstaniem klas, narodzinami państwa, potrzebującego dla spełnienia swych funkcji mniej lub bardziej uporządkowanej korespondencji, rozwojem handlu, który jeszcze bardziej potrzebował uporządkowanej korespondencji, powstaniem piśmiennictwa i prasy drukarskiej, rozwojem literatury. Jeszcze więcej zmian wniosły do języka przewroty rewolucyjne, które zastępowały stare ustroje społeczne nowymi, a także powstanie narodów i państw narodowych.

J. W. Stalin pisze: „...rozwój języka odbywał się nie drogą unicestwienia języka istniejącego i budowy nowego, lecz drogą rozwijania i doskonalenia podstawowych elementów istniejącego języka. Przejście od jednej jakości języka do innej odbywało się przy tym nie drogą wybuchu, nie drogą unicestwienia za jednym zamachem tego co stare i budowy nowego, lecz drogą stopniowego i długotrwałego gromadzenia elementów nowej jakości, nowej struktury języka, drogą stopniowego obumierania elementów dawnej jakości“.⁷⁾

Klasyczna definicja narodu, którą dał J. W. Stalin, ściśle i jasno określa znaczenie wspólnego dla całego narodu języka.

Języki narodowe obumrą w dalekiej przyszłości, uczy towarzysz Stalin, przy czym proces obumierania różnic narodowych i języków narodowych towarzysz Stalin zalicza do drugiego etapu okresu ogólnoswiatowej dyktatury proletariatu, podkreślając, że proces ten

⁶⁾ Tamże, str. 14

⁷⁾ Tamże, str. 15

nie może odbywać się w drodze dekretoowania od góry, w drodze przymusu.

J. W. Stalin wykazał błędność teorii Marra o języku (język jako nadbudowa, formuła o klasowości języka, upraszczanie i idealizm w traktowaniu zasadniczych problemów językoznawstwa), a tym samym utworzył on drogę językoznawstwu radzieckiemu do wyjścia z kryzysu, w którym się ono znalazło. J. W. Stalin potępił i rozgromił reżim arakcejewski w językoznawstwie, którego rozsądnikami byli „uczniowie” Marra i który był jedną z głównych przyczyn застоju w językoznawstwie radzieckim.

*
*
*

Stalinowskie prace w dziedzinie językoznawstwa radzieckiego posiadają znaczenie międzynarodowe. We wszystkich krajach świata ludzie postępu witają je z radością i z całego serca dziękują J. W. Stalinowi za ojcowską opiekę nad przodującą nauką.

Prace J. W. Stalina „W sprawie marksizmu w językoznawstwie”, „Przyczynek do niektórych zagadnień językoznawstwa” i „Odpowiedź towarzyszom” posiadają olbrzymie znaczenie dla krajów demokracji ludowej. Ich znaczenie teoretyczne polega na tym, że dają one lingwistom republik ludowo-demokratycznych naukową bazę i program stworzenia językoznawstwa marksistowskiego. Praktyczne zaś ich znaczenie polega na tym, że służą one jako ostrzeżenie przeciw pośpiesznym reformom tam, gdzie pośpiech ten może wyrządzić olbrzymią szkodę. Wiadomo, że w krajach demokracji ludowej w wyniku zwycięstwa rewolucji socjalistycznej powstał nowy ustrój społeczny i nowy ustrój państwowy. Dokonały się tutaj historyczne przeobrażenia, dotyczące bazy i nadbudowy. W krajach demokracji ludowej są tacy lingwiści, którzy, nie zgłębiwszy kwestii teorii języka, rwą się do natychmiastowego i zasadniczego jego przekształcenia na mocy analogii z rewolucyjnym przekształcaniem bazy i nadbudowy. Prace J. W. Stalina oświetlają to zagadnienie w całej pełni.

Czechosłowacka gazeta „Rude Pravo” z 24 czerwca 1950 r. w artykule wstępnym „Nowe wielkie zwycięstwo twórczego marksizmu” pisze, że wystąpienie towarzysza Stalina w sprawie językoznawstwa stanowi wymowe świadectwo głęboko ludzkiej polityki stalinowskiej dotyczącej rozwoju nauki i kultury, rozwoju całego życia.

Zwracając się do plenum Komitetu Centralnego Towarzystwa Przyjaciół ZSRR w Słowacji sekretarz generalny Komunistycznej Partii Słowacji, Stefan Basztowański mówi o olbrzymim znaczeniu artykułu J. W. Stalina „W sprawie marksizmu w językoznawstwie”. Artykuł ten, podkreśla tow. Basztowański przyniesie również Słowacji wielką korzyść, gdyż znajdują się tam lingwiści, którzy sądzą, że gramatyka słowacka jest zbyt skomplikowana i że wobec tego winna być w jak najkrótszym czasie zasadniczo zreformowana. Artykuł

J. W. Stalina jasno wskazuje, że nie należy śpieszyć się zbyt z przeprowadzeniem reformy w dziedzinie języka, który naród tworzył na przestrzeni stuleci, albowiem takie reformy mogą doprowadzić do tego, że wszystkie dobra kulturalne staną się niedostępne dla szerokich mas ludowych.

Znany filolog czeski Trawniczek w artykule „Wyzwalające słowa Stalina“, opublikowanym w gazecie związku literatów czechosłowackich „Lidowe Noviny“, pisze, że praca J. W. Stalina „W sprawie marksizmu w językoznawstwie“ wskazuje czechosłowackiemu językoznawstwu właściwą drogę i wybawia go od żmudnych poszukiwań, które częstokroć wiążą się z błędzeniem. Artykuł kończy się rosyjskim zdaniem: „Skladamy Wam serdeczne dzięki, towarzyszu Stalinie“.

Dyrektor Instytutu Historii i Filozofii Akademii Nauk Rumuńskiej Republiki Ludowej, akademik Constantinescu-Jasz w obszernym artykule, opublikowanym w gazecie „Scanteia“ z 24 czerwca 1950 r. podkreśla, że dzięki ukazaniu się pracy J. W. Stalina „W sprawie marksizmu w językoznawstwie“ staje się rzeczą jeszcze bardziej oczywistą fundamentalna różnica między drogą rozwoju nauki radzieckiej a drogą nauki w krajach kapitalistycznych: w Związku Radzieckim — wolność krytyki, którą wódz państwa radzieckiego nazywa życiowo ważną zasadą rozwoju nauki, a w Stanach Zjednoczonych — militaryzacja nauki, gnębienie myśli, prześladowania, oddawanie pod sąd i wtrącanie do więzień działaczy naukowych, którzy ośmielają się mówić o swych poglądach jako bojownicy o pokój. W Stanach Zjednoczonych nauka oddana została na służbę zbredni i wojnie. W artykule mówi się o olbrzymim znaczeniu pracy stalinowskiej dla rumuńskich filozofów, historyków i lingwistów, przed którymi stoją ważne nierozstrzygnięte jeszcze problemy (na przykład budowa języka rumuńskiego). Praca stalinowska, czytany w artykule, jest punktem wyjścia dla rozstrzygnięcia ważnych problemów, które wylaniają się w budownictwie socjalistycznym w Rumunii.

Pisarka angielska Stella Jackson w artykule, który ukazał się w gazecie „Daily Worker“ z 26 czerwca 1950 r., próbuje odpowiedzieć na pytanie, „dlaczego Stalin zajął się dyskusją o języku“. „Po zakończeniu wojny w Rosji — pisze ona, odbywały się dyskusje w różnych gałęziach wiedzy — o genetyce, literaturze, muzyce, fizyce a obecnie o językoznawstwie. Ta powszechna dyskusja doszła do swego punktu szczytowego, ponieważ obecnie, gdy rozstrzygnięto podstawowy problem praktyczny stworzenia materialnej bazy dla przejścia od socjalizmu do komunizmu, teoretycy radzieccy we wszystkich dziedzinach wiedzy muszą doprowadzić swój dom do porządku i upewnić się w tym, że ich nauka posiada solidną podstawę i może sprostać stojącym przed nią zadaniom“.

Prace stalinowskie „W sprawie marksizmu w językoznawstwie“, „Przyczynek do niektórych zagadnień językoznawstwa“ i „Odpowiedź towarzyszom“ wzbogacają całą teorię marksistowsko-leninowską i dają wytyczne dla działalności uczonych w różnych gałęziach wiedzy.

Prace te niewątpliwie wywrą dobroczynny wpływ na dalszy twórczy rozwój zarówno nauk o państwie jak i o prawie. Wynika z nich jasno, że jedynie przez opanowanie marksizmu-leninizmu i umiejętne stosowanie go w naukach o państwie i w prawoznawstwie, zdołamy posunąć naprzód te nauki.

Prace J. W. Stalina stawiają przed nami zadanie wytrzebieńia z radzieckich nauk o państwie i prawie elementów zastoju, przeciężenia teoretycznego rosgardiaszu w pewnych kwestiach, położenia kresu upraszczaniom, formalizmowi i dogmatyzmowi w traktowaniu zagadnień państwowo-prawnych i jeszcze szerszego rozwijania krytyki i samokrytyki w pracach naukowych.

W nowych pracach J. W. Stalin sformułował wielką zasadę rozwoju całej nauki radzieckiej. „Jest rzeczą powszechnie uznaną — uczy J. W. Stalin, — że żadna nauka nie może rozwijać się i prosperować bez walki poglądów, bez wolności krytyki“. ⁸⁾ Zasadzie tej przeczy reżim Arakcejew, panoszący się w językoznawstwie, obcy nauce i jej ludziom, zaszczipiający brak odpowiedzialności i pobudzający warcholstwo.

Jedną z form realizacji proklamowanej i uzasadnionej przez J. W. Stalina zasady wolności krytyki w nauce jest *jawna twórcza dyskusja*. Partia i osobiście J. W. Stalin, troskliwie dbając o rozkwit nauki radzieckiej, przywiązują do dyskusji ogromne znaczenie. Jako klasyczny przykład swobodnej dyskusji może służyć dyskusja w sprawie językoznawstwa, przeprowadzona w „Prawdzie“ w maju — czerwcu 1950 r.

„Dyskusja okazała się bardzo pożyteczna przede wszystkim dlatego, że wydobyła ona ten reżim Arakcejew na światło dzienne i doszczętnie go zdruzgotała.

Jednakże korzyść z dyskusji na tym się nie kończy. Dyskusja nie tylko zdruzgotała dawny reżim w językoznawstwie, lecz ujawniła ponadto tę nieprawdopodobną gmatwaninę poglądów w najważniejszych zagadnieniach językoznawstwa, która panuje w kierowniczych kołach tej gałęzi nauki“. ⁹⁾

Nauka J. W. Stalina o języku stanowi dla nas oręż w walce z tymi teoretykami klas wyzyskujących, którzy usiłują utożsamić prawa rządzące powstawaniem i rozwojem języka oraz rolę języka z powstawaniem, rozwojem i rolą prawa. W szczególności nauka ta obala całkowicie koncepcje jednego z założycieli tak zwanej histo-

⁸⁾ Zeszyty filozoficzne „Nowych Dróg“ Nr 3, str. 18

⁹⁾ Tamże; str. 18

rycznej szkoły prawa — Gougeau, który porównywał powstanie i rozwój prawa z powstaniem i rozwojem języka.

Język zjawia się wraz z powstaniem społeczeństwa ludzkiego. Natomiast jeśli chodzi o prawo, to rzecz ma się inaczej. Powstaje ono nie jednocześnie z powstaniem społeczeństwa, lecz znacznie później. Prawo zjawia się dopiero na określonym stopniu historycznego rozwoju ludzkości, kiedy społeczeństwo rozpada się na wrogie sobie klasy — na niewolników i właścicieli niewolników.

Elementy współczesnego języka istniały jeszcze przed epoką niewolnictwa. Oczywiście, język z zamierzchłych czasów starożytności różni się od języka współczesnego. „Był to język nieskomplikowany, o niezwykle ubogim zasobie słów, ale z własną budową gramatyczną, co prawda prymitywną, ale jednak budową gramatyczną”.¹⁰⁾

Jest rzeczą niewątpliwą, że w zamierzchłej przeszłości nie było żadnych elementów prawa. Zjawiły się one dopiero wraz z podziałem społeczeństwa na klasy, na niewolników i właścicieli niewolników i rozrosły się w cały system prawny wraz z rozwojem społeczeństwa niewolniczego.

Język odgrywa rolę środka porozumiewania się a jednocześnie — narzędzia walki i rozwoju społecznego. Jest rzeczą oczywistą, że klasy wywierają swój wpływ na język. Wnoszą one do niego swe specyficzne słowa i wyrażenia, czasami zaś nawet w różny sposób pojmują te same słowa i wyrażenia. „Z tego nie wynika jednak, by specyficzne słowa i wyrażenia, jak również różnice w semantyce, mogły mieć poważne znaczenie dla rozwoju jednego wspólnego języka ogólnonarodowego, by mogły one osłabić jego znaczenie lub zmienić jego charakter”.¹¹⁾

Inną rolę odgrywa prawo. Powstaje ono jako narzędzie panowania klasowego, jako instrument rozwoju i utrwalania stosunków społecznych, korzystnych i dogodnych dla panującej klasy społecznej. Prawo nie istniało w ustroju wspólnoty pierwotnej. Prawo nie będzie istniało również w bezklasowym, komunistycznym społeczeństwie, wówczas kiedy nie będzie wrogiego otoczenia.

Jeżeli przechodzenie języka od starego stanu jakościowego do nowego odbywa się w drodze stopniowego nagromadzania elementów nowego stanu jakościowego i obumierania elementów starego stanu jakościowego, to przechodzenie od prawa niższego typu do prawa historycznie wyższego typu następuje w drodze wybuchu, czyli w drodze likwidowania starego i tworzenia nowego typu prawa.

Wnioski są jasne. W odróżnieniu od języka, będącego wytworem całego przebiegu historii społecznej i historii baz, prawo jest tworem tej czy innej bazy. W odróżnieniu od języka, którego nie stworzyła jedna, taka czy inna klasa, lecz całe społeczeństwo, wszystkie

¹⁰⁾ Tamże, str. 15

¹¹⁾ Tamże, str. 24

klasy, prawo jest tworem klasy panującej w danym społeczeństwie. W odróżnieniu od języka, który powstał nie dla zaspokojenia potrzeb takiej czy innej klasy, lecz wszystkich klas społecznych (język ogólnonarodowy), prawo jest tworzone po to, by czynnie bronić swej bazy i klasy panującej (prawo klasowe).

II

W pracach „W sprawie marksizmu w językoznawstwie“, „Przyczynek do niektórych zagadnień językoznawstwa“ i „Odpowiedź towarzyszom“ J. W. Stalin *wzbogaca, konkretyzuje i rozwija podstawowe twierdzenia materializmu dialektycznego i historycznego*. Zawierają one zdumiewająco trafne ujęcie zagadnienia bazy i nadbudowy, ich stosunku wzajemnego, tego, co jest wspólne i właściwe dla bazy i nadbudowy, roli nadbudowy itd. W pracach tych J. W. Stalin w sposób nowy ujmuje zagadnienie charakteru wybuchów i skoków rewolucyjnych w życiu społecznym, swoistego ujawniania się praw dialektyki materialistycznej w różnych formacjach społeczno-ekonomicznych, a zwłaszcza w okresie przejścia od kapitalizmu do komunizmu.

„Baza, — uczy J. W. Stalin, — jest to ustrój ekonomiczny społeczeństwa na danym etapie jego rozwoju. Nadbudowa — to polityczne, prawne, religijne, artystyczne, filozoficzne poglądy społeczeństwa oraz odpowiadające im instytucje polityczne, prawne i inne“. ¹²⁾ Takie określenie bazy i nadbudowy wyraźnie oświecla ich historycznie zmienny charakter. Wskazuje ono w sposób wyczerpująco jasny, że baza i nadbudowa — to nie w ogóle ustrój ekonomiczny i że nie w ogóle poglądy społeczne i odpowiadające im instytucje, lecz tylko ustrój ekonomiczny (baza), poglądy i instytucje społeczne (nadbudowa) na danym etapie rozwoju społeczeństwa.

Każda baza ma swoją, odpowiadającą jej nadbudowę. Nadbudowa nie może istnieć bez swej bazy, a baza bez swej nadbudowy. Znaczy to, że zmiana i likwidacja bazy nieodzownie wywołuje zmianę i likwidację nadbudowy. Znaczy to także, że narodziny nowej bazy prowadzą do narodzin odpowiadającej jej nadbudowy.

Polityczne i prawne poglądy społeczne i odpowiadające im polityczne i prawne instytucje: 1) likwidują się w ślad za likwidacją bazy; 2) rodzą się wraz z powstaniem nowej bazy.

Jako wymowna ilustracja tego może służyć społeczeństwo rosyjskie. W ciągu XIX i w pierwszej połowie XX stulecia w Rosji został zlikwidowany ustrój feudalny i kapitalistyczny, czyli dwie bazy wraz z ich nadbudowami. „W przeciągu ostatnich 30 lat zlikwidowana została w Rosji dawna baza kapitalistyczna i zbudowana nowa baza, socjalistyczna. Odpowiednio do tego zlikwidowana została nadbudowa bazy kapitalistycznej i utworzona nowa nadbudowa,

¹²⁾ Tamże, str. 1

odpowiadająca bazie socjalistycznej. A zatem dawne instytucje polityczne, prawne i inne, zastąpione zostały przez nowe instytucje, socjalistyczne".¹³⁾

J. W. Stalin rozpatrzył zagadnienie związku nadbudowy z produkcją, którą niesłusznie byłoby utożsamiać z ustrojem ekonomicznym. Produkcja dóbr materialnych — „to — przedmiot technologii".¹⁴⁾ Nadbudowa wiąże się z nią nie wprost, lecz pośrednio, czyli za pośrednictwem ekonomiki, bazy. „Dlatego też nadbudowa nie od razu i nie bezpośrednio odzwierciedla zmiany w poziomie rozwoju sił wytwórczych, lecz po zmianach w bazie, po przez przełamywanie się zmian w produkcji — w zmianach w bazie. Znaczy to, że sfera działania nadbudowy jest wąska i ograniczona".¹⁵⁾

J. W. Stalin opracował kwestię roli i znaczenia nadbudowy w ogóle, a zwłaszcza roli i znaczenia politycznych, prawnych, filozoficznych i innych poglądów społecznych. Temu w dużej mierze poświęcone są takie genialne jego prace, jak „Anarchizm czy socjalizm?", „O materializmie dialektycznym i historycznym". W nowych pracach — „W sprawie marksizmu w językoznawstwie", „Przyczynek do niektórych zagadnień językoznawstwa" i „Odpowiedź towarzyszom" J. W. Stalin rozwija swe poglądy. „Nadbudowa wyrasta z bazy, ale nie znaczy to bynajmniej, że jest ona tylko odbiciem bazy, że jest bierna, neutralna, że zachowuje się obojętnie wobec losu swojej bazy, wobec losu klas, charakteru ustroju. Przeciwnie, skoro się zjawia, staje się ogromną, aktywną siłą, aktywnie dopomaga swej bazie w kształtowaniu się i utrwalaniu, czyni wszystko, aby wspomóc nowemu ustrojowi w dobiegu i zlikwidowaniu starej bazy i starych klas.

Bo też inaczej być nie może. Nadbudowę stwarza baza po to właśnie, by jej służyła, by aktywnie pomagała jej ukształtować się i utrwalić, by aktywnie walczyła o likwidację dawnej bazy, zbliżającej się do kresu swego życia wraz z jej dawną nadbudową. Wystarczy tylko, by nadbudowa wyrzekła się tej swojej służebnej roli, wystarczy tylko, by nadbudowa przeszła z pozycji czynnej obrony swej bazy na pozycję obojętnego stosunku do niej, na pozycję traktowania na równi poszczególnych klas — aby utraciła ona swą jasność i przestała być nadbudową".¹⁶⁾

J. W. Stalin skonkretyzował prawo przejścia od starej do nowej jakości drogą wybuchu. Wskazując, że to prawo nie da się zastosować do historii rozwoju języka, J. W. Stalin stwierdził, że prawo to obowiązuje w społeczeństwie, podzielonym na wrogie sobie klasy, lecz bynajmniej nie jest obowiązujące dla społeczeństwa, które nie ma wrogich sobie klas. W społeczeństwie wolnym od klas antago-

13) Zeszyty filozoficzne „Nowych Dróg" Nr 3, str. 1 — 2

14) W Lenin, Dzieła. t. II, str. 181 — 182, wyd. ros.

15) Zeszyty filozoficzne „Nowych Dróg" Nr 3, str. 5

16) Tamże, str. 2

nistycznych, stare zjawiska społeczne należące do bazy lub nadbudowy mogą być stopniowo zastępowane przez nowe zjawiska. Pótwierdza to doświadczenie ZSRR. „W ciągu ośmiu — dziesięciu lat zrealizowaliśmy w rolnictwie naszego kraju przejście od ustroju burżuazyjnego, indywidualno-chłopskiego, do socjalistycznego ustroju kołchozowego. Była to rewolucja, która zlikwidowała dawny burżuazyjny ustrój gospodarczy wsi i stworzyła nowy ustrój, socjalistyczny. Jednakże ten przewrót dokonał się nie drogą wybuchu, tj. nie drogą obalenia istniejącej władzy i utworzenia nowej władzy, lecz drogą stopniowego przejścia od dawnego burżuazyjnego ustroju wsi do nowego. Udało się zaś tego dokonać dlatego, że była to rewolucja od góry, że przewrót nastąpił z inicjatywy istniejącej władzy, przy poparciu podstawowych mas chłopstwa”.¹⁷⁾

Stalinowska charakterystyka bazy i nadbudowy posiada dla nauki o państwie i prawie ogromnie doniosłe znaczenie.

Nauka marksistowsko-leninowska traktuje państwo i prawo, jako formy ideologiczne materialnych stosunków społecznych i prowadzi zasadniczą walkę z wszelkiego rodzaju wymyślnymi konstrukcjami idealistycznymi. Rozprawiła się ona z idealistycznymi poglądami na państwo i prawo jako na wytwór „ducha światowego”, „rozumu ludzkiego”, „natury ludzkiej” itp.

Nauka marksistowsko-leninowska traktuje państwo i prawo, nie jako coś wiecznego i niezmiennego, lecz przeciwnie, jako zjawiska historyczne, przemijające i podlegające zmianom.

J. W. Stalin zalicza do nadbudowy polityczne i prawne poglądy i instytucje. Te poglądy i instytucje stanowią najważniejsze zjawiska należące do nadbudowy każdego społeczeństwa klasowego. To też nie można uważać za rzecz przypadku, że J. W. Stalin, analizując skład nadbudowy, ze szczególnym naciskiem podkreśla znaczenie poglądów i idei politycznych i prawnych, stawia je na czołowym miejscu i bezpośrednio uzależnia od nich polityczne i prawne instytucje.

Poglądy, idee, teorie nie tylko wpływają na bazę, lecz również na takie zjawiska należące do nadbudowy, jak instytucje polityczne (państwo, partia itp.) i prawne (konstytucja, ogólne ustawodawstwo, jak również w ogóle wszelkie akty normatywne władzy państwowej). Wielka jest zwłaszcza rola politycznych i prawnych idei marksistowsko-leninowskich. Można to wykazać następującym przykładem. Wiadomo, że taka idea polityczna, jak idea republiki Rad Delegatów Robotniczych, Chłopskich i Żołnierskich istniała wcześniej, zanim jeszcze proletariats Rosji zdobył władzę. Lenin w swych historycznych „Tezach kwietniowych” na kilka miesięcy przed Wielką Socjalistyczną Rewolucją Październikową uznał Rady za najlepszą państwową formę dyktatury proletariatu. Znaczenie tego naukowego stwierdzenia Lenina jest szczególnie wielkie. Bez niego

¹⁷⁾ Tamże, str. 16

Rewolucja Październikowa nie zwyciężyłaby, a więc nie mielibyśmy Władzy Radzieckiej.¹⁸⁾

Państwo i prawo z samej swej istoty nie mogą jednakowo traktować różnych klas społecznych. Działają one w interesie klasy panującej w społeczeństwie. Weźmy na przykład, działalność państwa w ustroju niewolniczym, feudalnym i burżuazyjnym. Cechują ją dwie zasadnicze funkcje — wewnętrzna i zewnętrzna. Istota funkcji wewnętrznej (głównej) polega na dławieniu klas wyzyskiwanych w interesie klas wyzyskujących. Istota funkcji zewnętrznej (nie głównej) polega na zagarnianiu cudzego terytorium i na obronie własnego terytorium w interesie tych samych klas wyzyskujących. A więc, niezależnie od tego, co czyni państwo oparte na wyzysku, zawsze reprezentuje ono wolę i interesy klas wyzyskujących.

Państwo w dwojaki sposób związane jest z mniejszością wyzyskującą. W społeczeństwie niewolniczym, feudalnym i burżuazyjnym głównym jego celem było zapewnienie za pomocą siły orężnej ekonomicznego ucisku pracującej większości przez wyzyskującą mniejszość, czyli stanowiło narzędzie panowania tej mniejszości. W okresie przejściowym od kapitalizmu do komunizmu państwo — oczywiście, państwo nowego, wyższego typu — dławi opór mniejszości wyzyskującej i likwiduje ją.

Trubadurzy burżuazji wszelkimi sposobami usiłują ukryć istotę klasową i rolę ciemnościelską państwa i prawa opartego na bazie kapitalizmu. Im bardziej zaostwiają się przeciwieństwa klasowe w społeczeństwie burżuazyjnym, z tym większą energią występuje żółta prasa i w ogóle cały burżuazyjny aparat propagandowy z twierdzeniami, których sens sprowadza się bądź do negowania istnienia klas w krajach kapitalistycznych, bądź do głoszenia solidarności klas, harmonii interesów kapitalistów i robotników.

W Stanach Zjednoczonych, Anglii, Francji, Belgii i w innych krajach kapitalistycznych sprzedajni filozofowie, ekonomiści, prawnicy płodzą niezliczoną ilość książek i artykułów, poświęconych wychwalaniu burżuazyjnego ustroju społecznego i państwowego. Wielu z nich dochodzi do oszałamiająco absurdalnych twierdzeń, w rodzaju tego, że we współczesnym ustroju społecznym w Stanach Zjednoczonych i w Anglii nie ma klas i nie ma antagonizmów klasowych. Państwo burżuazyjne przedstawia się przy tym jako jakąś legendarną siłę, która jakoby stoi na straży społeczeństwa, narodu i człowieka. Twierdzenie to jest myślą przewodnią artykułu Johna Fischera „Niepisane reguły polityki amerykańskiej“ opublikowanego w czasopiśmie „Harpers magazin“ z listopada 1948 r. Autor usiłuje przekonać czytelników, że państwowość amerykańska opiera się rzekomo nie na kapitalistycznym systemie gospodarczym i na kapitalistycznej własności, lecz na doktrynie faktycznie tożsamej więk-

¹⁸⁾ Patrz: Historia WKP(b) Krótki Kurs, str. 209—210

szości (tak on nazywa porozumienie zainteresowanych stron w tej lub innej sprawie).

„Doktryna tożsamer większości“ — to zasada beczynności. Zarząd który się na niej opiera może być zrealizowany, zdaniem Fischera, jedynie pod warunkiem, że żadna siła społeczna nie jest na tyle potężna, by panować w całej pełni, i kiedy wszystkie grupy konkurujące uznają określone reguły walki oraz do nich się stosują.¹⁹⁾ Fischer potępia walkę klasową, oceniając ją jako szkodliwą dla narodu, zwłaszcza w krajach przemysłowych. „Współczesne społeczeństwo przemysłowe — utrzymuje on — nie może tolerować wojny pomiędzy klasami“. Wniosek, do którego dochodzi, jest następujący: pojęcia walki klasowej i koncepcja proletariatu nie są zgodne z życiem amerykańskim. W ten sposób zaśmieca się i demoralizuje świadomość prostego człowieka tego rodzaju fischerowskimi i podobnymi bredniami. Robi się to w tym celu, by zbitego z tropu robotnika i chłopą bezlitośnie uciskać, wyzyskiwać i gnębić, by masy pracujące pozbawione były możliwości rozpoznania prawdziwej istoty i roli państwa i prawa w warunkach kapitalizmu.

Genialne stalinowskie wskazania o klasowym charakterze nadbudowy w społeczeństwie klasowym, wskazania, które rozwijają twierdzenia Marksa, Engelsa i Lenina nie zostawiają kamienia na kamieniu z licznych burżuazyjnych teorii i teoryjek o ponadklasowym charakterze państwa.

W jaskrawym świetle tych wskazań stalinowskich z jeszcze większą jasnością zdajemy sobie sprawę z takich zjawisk świata kapitalistycznego, jak potworny wzrost represji państwa burżuazyjnego przeciwko proletariatowi, jak szalone przygotowania bloku amerykańsko-angielskiego do wojny przeciwko ZSRR i krajom demokracji ludowej, jak niesłychany wzrost pasożytniczej maszyny militarno-biurokratycznej, jak zdrada prawicowych „socjalistów“, którzy całkowicie przeszli na służbę państwa burżuazyjnego. Burżuazyjna nadbudowa polityczno-prawna wyęcha wszystkie swe siły, by chronić i ratować bazę kapitalistyczną, która trzeszczy u samych swych podstaw, by utrzymać panujące stanowisko burżuazji, już dawno zbankrutowanej i napiętnowanej takimi zbrodniami wobec ludzkości, przed którymi krwawe zbrodnie popełniane w przeszłości przez właścicieli niewolników i feudałów wydają się blahymi przewinieniami. Państwo i prawo burżuazyjne i wszystkie partie burżuazyj-

¹⁹⁾ Każda grupa milcząco zobowiązuje się tolerować interesy i poglądy innych grup. Nie powinna ona dokonywać prób narzucania swych poglądów innym i nie może bronić swych szczególnych interesów, kiedy zagraża to poważnym interesom innych grup lub narodu jako całości. Powinna ona realizować nie interesom innych grup lub narodu jako całości. Powinna ona realizować przysługujące jej prawo weta, z poczuciem odpowiedzialności i skromności, uciekając się doń w wypadkach wyjątkowych i zupełnie rezygnując z niego w wypadkach okoliczności nadzwyczajnych.

ne obsługują interesy monopoli imperialistycznych, które usiłują ogniem i mieczem wstrzymać wykonanie wyroku historii, skazującej na śmierć kapitalizm i niosącej pełny triumf komunizmu.

Stalinowskie twierdzenia o klasowym charakterze nadbudów uzbrajają nas do walki z ideologią imperialistyczną, a zwłaszcza, z wszelkiego pokroju kosmopolitycznymi koncepcjami „państwa światowego“, „Stanów Zjednoczonych Europy“ itd. Twierdzenia te odsłaniają bez reszty burżuazyjną istotę i reakcyjną rolę politycznych, prawnych, etycznych, religijnych i innych poglądów i zapatrywań rządzących kół Ameryki, Anglii, Francji, Włoch i innych krajów kapitalistycznych.

J. W. Stalin rozwija dalej prawo jedności i walki przeciwieństw w tej postaci, w jakiej ono występuje w społeczeństwie burżuazyjnym podzielonym, jak wiadomo, na klasy antagonistyczne. Wykazuje on w sposób najbardziej przekonujący przeciwieństwo interesów burżuazji i proletariatu, zacieklą i obiektywnie nieprzejeźdną walkę tych klas a zarazem konstatuje więc ekonomiczną między wrogimi klasami. Obecnie, gdy wszystkie drogi prowadzą do komunizmu, walka klasowa rozwija się w dziedzinie życia politycznego, ekonomicznego i ideologicznego wszystkich krajów kapitalistycznych, w szczególności zaś w Stanach Zjednoczonych, we Francji, we Włoszech, w Anglii.

J. W. Stalin krytykując prymitywno-anarchistyczny pogląd niektórych, wklajających się w swych teoriach uczonych, na społeczeństwo, klasy i język, pisze, iż dopóki istnieje kapitalizm, burżuazja i proletariatus będą związane ze sobą wszystkimi nitami ekonomiki, jako części jednego, kapitalistycznego społeczeństwa. Towarzysz Stalin uczy, że zerwanie wszelkich związków ekonomicznych między burżuazją i proletariatem oznacza zagładę społeczeństwa oraz samych tych klas. Żadna klasa nie może sama się unicestwić. Walka klasowa, do jak wielkiej by ostrości nie dochodziła, nie może doprowadzić do rozpadu społeczeństwa.

J. W. Stalin w „Odpowiedzi towarzyszom“ znów rozpatruje formułę Engelsa i formułę marksistów radzieckich o losach państwa socjalistycznego. Engels w „Anty-Dühringu“ pisał:

„Z chwilą gdy nie będzie już żadnej klasy społecznej do uciskania, gdy wraz z usunięciem panowania jednej klasy nad drugą i walki jednostek o byt, wypływającej z dotychczasowej anarchii produkcji, zostają też usunięte wynikające stąd gwałty i starcia — z tą chwilą nie ma już kogo ucisnąć i niepotrzebna się staje specjalna władza uciskająca, państwo. Pierwszy akt, w którym państwo występuje rzeczywiście jako przedstawiciel całego społeczeństwa — przejęcie środków produkcji w imieniu społeczeństwa — jest zarazem jego ostatnim samodzielnym aktem jako państwa. Ingerowanie władzy państwowej w stosunki społeczne staje się zbędne w jednej dziedzinie po drugiej i zamiera samo przez się. Zamiast rządzenia osoba-

mi występuje zarządzanie rzeczami i kierownictwo procesami produkcji. Państwo nie zostaje „zniesione”, lecz obumiera”.²⁰⁾

Na XVIII zjeździe WKP(b) J. W. Stalin mówił, że ta formuła Engelsa jest słuszną tylko w określonych warunkach. Jest ona słuszną pod warunkiem, że państwo socjalistyczne rozpatrywane jest z punktu widzenia tylko wewnętrznego rozwoju kraju. Odpowiada ona na pytanie o obumieraniu państwa nie jakiegoś określonego kraju, lecz o obumieraniu państwa w ogóle. Formuła ta jest słuszną, jeśli przyjmujemy, że komunizm zwyciężył we wszystkich krajach lub w większości krajów, a przeto nie ma już groźby napadu zewnętrznego. Tej ogólnej formuły Engelsa o losach państwa socjalistycznego nie można rozszerzać, mówił J. W. Stalin „...na poszczególny i konkretny wypadek zwycięstwa socjalizmu w jednym, z osobna wziętym, kraju, który ma wokół siebie otoczenie kapitalistyczne, któremu zagraża najazd zbrojny z zewnątrz, który wobec tego nie może odrywać się od sytuacji międzynarodowej oraz musi mieć do swego rozporządzenia i dobrze wyszkoloną armię, i dobrze zorganizowane organy karne, i mocny wywiad, a zatem musi posiadać swe dostatecznie silne państwo — aby mieć możliwość obrony zdobyczy socjalizmu przed napadami z zewnątrz”.²¹⁾

Dlatego właśnie wówczas, na XVIII zjeździe WKP(b), J. W. Stalin dał genialną odpowiedź na pytanie, czy państwo radzieckie w okresie komunizmu pozostanie, czy też obumrze.

W pracy „Odpowiedź towarzyszom” J. W. Stalin powraca do zagadnienia o losie państwa socjalistycznego. Krytykuje on moli książkowych i talmudystów, którzy zasłaniając się formułą Engelsa o obumieraniu państwa, żądali po zwycięstwie Rewolucji Październikowej użycia wszelkich środków, aby doprowadzić do szybszego obumierania naszego państwa. Jak wyjaśniło się następnie, niektórzy z owych moli książkowych i talmudystów byli zaprzysiężonymi wrogami marksizmu-leninizmu, zdrajcami ojczyzny socjalistycznej. Partia bolszewików, pod kierownictwem wielkiego Stalina, użyła wszelkich środków celem wszechstronnego umacniania dyktatury proletariatu, doskonalenia i wzmacniania organów państwowych, zwłaszcza zaś stałej armii, organów wywiadu itd.

J. W. Stalin wyjaśnił sens formuły Engelsa. Formuła ta „...ma na uwadze zwycięstwo socjalizmu we wszystkich krajach lub w większości krajów”, „...że nie da się ona zastosować do wypadku, gdy socjalizm zwycięża w jednym, z osobna wziętym kraju, we wszystkich zaś innych krajach panuje kapitalizm”.²²⁾

Badając współczesną sytuację światową, J. W. Stalin doszedł do wniosku, że w warunkach, gdy zwycięstwo rewolucji socjalistycznej następuje tylko w jednym kraju, a we wszystkich innych krajach

20) F. Engels, „Anty-Dühring”, str. 276, wyd. „Książka i Wiedza” 1949 r.

21) J. Stalin, „Zagadnienia leninizmu”, str. 602—603, wyd. „Książka i Wiedza” 1949 r.

22) Wkładka do Zeszytów filozoficznych „Nowych Dróg” Nr 3, str. 8

panuje Kapitalizm, kraj zwycięskiej rewolucji, jeżeli nie chce być rozgromiony przez otoczenie kapitalistyczne, musi nie osłabiać, lecz wszechstronnie wzmacniać swoje państwo, organa państwowe, organa wywiadu, wojsko.

J. W. Stalin podkreśla, że obydwie formuły dotyczące kwestii losu państwa socjalistycznego są słuszne, lecz nie absolutnie, a każda w swoim czasie. Formuła marksistów radzieckich jest słuszna „...dla okresu zwycięstwa socjalizmu w jednym lub kilku krajach, formuła zaś Engelsa — dla tego okresu, gdy następujące po sobie zwycięstwo socjalizmu w poszczególnych krajach doprowadzi do zwycięstwa socjalizmu w większości krajów i gdy zostaną w ten sposób stworzone warunki niezbędne dla zastosowania formuły Engelsa“.²³⁾

J. W. Stalin, podkreślając wrogość marksizmu wobec wszelkiego dogmatyzmu i wskazując na życiową konieczność wzbogacenia marksizmu nowym doświadczeniem, nową wiedzą, ujmuje w sposób twórczy wszystkie formuły i wnioski marksizmu, zastępując i zmieniając je stosownie do nowych zadań historycznych. Widzimy to na przykładzie ściślejszego sprecyzowania przez J. W. Stalina formuły marksistów radzieckich o losach państwa socjalistycznego. Przeszło 10 lat temu formuła ta miała zastosowanie tylko do *jednego*, oddzielnie wziętego *kraju*, czyli do naszego kraju. W ciągu tego czasu na arenie międzynarodowej zaszły podstawowe zmiany, powstał szereg nowych państw socjalistycznych — republiki ludowo-demokratyczne. J. W. Stalin uwzględniając ten fakt historyczny, mówi obecnie o zastosowaniu formuły marksistów radzieckich do państwa socjalistycznego *jednego* lub *kilku* krajów.

III

W pracach J. W. Stalina z ogromnym naciskiem podkreśla się znaczenie *abstrakcji naukowych*. Odsłaniają one z precyzyjną dokładnością wzajemny stosunek między tym, co ogólne a tym, co szczególne w jednostkowym, w konkretnym. Oprócz tego, jasno wykazują one olbrzymie znaczenie dla nauki specyfiki każdego zjawiska społecznego.

Określając gramatykę jako zbiór prawideł o zmianach słów i tworzeniu zdań, J. W. Stalin wskazuje, że ma ona na uwadze nie konkretne słowa i nie konkretne zdania, lecz w ogóle słowa i zdania, niezależnie od jakiegokolwiek ich konkretności. „A zatem, abstrahując od tego, co poszczególne i konkretne, zarówno jeśli chodzi o wyrazy, jak i o zdania, gramatyka bierze to co jest ogólne, co leży u podstaw odmiany wyrazów i łączenia wyrazów w zdania oraz buduje z tego reguły gramatyczne, prawa gramatyczne. Gramatyka jest wynikiem

²³⁾ Tamże.

długotrwałej, abstrahującej pracy myślenia ludzkiego, wskaźnikiem ogromnych postępów myślenia".²⁴⁾

J. W. Stalin nie traktuje gramatyki jako całokształtu ustalonych raz na zawsze prawideł. Gramatyczna budowa języka, której podstawa chociaż utrzymuje się w ciągu bardzo długiego czasu, pomimo to ulega przemianom. Doskonali ona, ulepsza i precyzuje swe stare reguły oraz wzbogaca się nowymi.

Podobnie do gramatyki, geometria „...układa swe prawa abstrahując od konkretnych przedmiotów, rozpatrując przedmioty jako ciała pozbawione konkretności i określając stosunki między nimi nie jako konkretne stosunki jakichś konkretnych przedmiotów, lecz jako stosunki ciał w ogóle, pozbawione wszelkiej konkretności“.²⁵⁾

Rzecz niewątpliwa, że ze wspaniałej stalinowskiej oceny abstrahującej pracy myślenia ludzkiego uczeni radzieccy pracujący w dziedzinie nauki o państwie i nauk prawniczych wyciągną należyte wnioski.

Droga poznania rzeczywistości obiektywnej jest ogólnie biorąc następująca: od najprostszych form odbicia (wrażenia, wyobrażenia) do form wyższych (pojęcia), a wszystko to na podstawie praktyki społecznej. We wrażeniach przedmiot odzwierciedla się tak jak jest on bezpośrednio dany. Wrażenia nie odsłaniają jego wewnętrznej prawidłowości rozwojowej. Aby poznać przedmiot w całej pełni, należy od poznania zmysłowego przejść do poznania opośredkowanego przy wykorzystaniu abstrakcji (pojęć). Abstrakcje odzwierciedlają przedmiot pełniej, głębiej a zatem dokładniej, niż wrażenia. Właściwe ich zastosowanie do konkretnych zjawisk da możliwość wykrycia istoty tych ostatnich, ich związku wewnętrznego, ich źródeł i tendencji. Lenin pisał w „Zeszytach filozoficznych“: „Podobnie jak prosta forma wartości, poszczególny akt wymiany jednego, danego towaru na drugi, już mieści w sobie w nierozwiniętej formie *wszystkie* główne sprzeczności kapitalizmu, — tak samo już najprostsze *uogólnienie*, pierwsze i najzwyczajniejsze tworzenie *pojęć* (sądów, wniosków etc.) oznacza, poznanie przez człowieka coraz to głębszego *obiektywnego* związku świata“.²⁶⁾

Nie odrywając się od wrażenia zmysłowego, lecz na nim się opierając, myślenie może ujawnić i przedstawić takie prawa rozwoju obiektywnej rzeczywistości, które nie dadzą się bezpośrednio odczuwać.

Każde naukowe abstrakcyjne pojęcie wyraża to, co ogólne w tym lub innym szeregu zjawisk jednostkowych. Ogólne nie jest subiektywnym plodem naszego umysłu (jak utrzymują symboliści, funkcjonalisci). Nie jest ono również znakiem umownym, za jaki uważają go nominaliści. „Rzecz bezsprzeczna — pisał Lenin — w swej genialnej pracy „Materializm a empiriokrytycyzm“ — że obraz nigdy nie może w całej rozciągłości zrównać się z modelem, ale co innego obraz,

²⁴⁾ Zeszyty filozoficzne „Nowych Dróg“ Nr 3, str. 13

²⁵⁾ Tamże, str. 13

²⁶⁾ W. Lenin, „Zeszyty filozoficzne“, str. 153, wyd. 1947

a co innego symbol, *znak umowny*. Obraz koniecznie i nieodzownie zakłada obiektywną realność tego, co „zobrazowuje“. „Znak umowny“, symbol, hieroglif to są pojęcia, które wnoszą całkowicie zbędny element agnostycyzmu“. *)

Ogólne pozostaje w jedności dialektycznej z poszczególnym. Cóż to oznacza? Oznacza to, że z jednej strony, poszczególne nie istnieją poza ogólnym, czyli poza związkami realnymi, które tworzą jedność poszczególnych momentów, a z drugiej strony, ogólne nie istnieje poza poszczególnym.

Doskonałe rozstrzygnięcie problemu stosunku między ogólnym a poszczególnym dał Lenin w fragmencie „Przyczynek do zagadnienia dialektyki“. „Ogólne — pisze Lenin — istnieje tylko w poszczególnym przez poszczególne. Wszelkie to co poszczególne jest (tak albo inaczej) ogólnym. Wszelkie to co ogólne jest częścią lub stroną lub istotnością tego co poszczególne. Wszelkie to co ogólne tylko w przybliżeniu obejmuje wszystkie poszczególne przedmioty. Wszelkie to co poszczególne niezupełnie wchodzi w to co ogólne itd. itd. Wszelkie to co poszczególne tysiącem przejść wiąże się z innego rodzaju poszczególnymi (rzeczami, zjawiskami, procesami)“.²⁷⁾

Rzeczy i zjawiska konkretne stanowią jedność ogólnego, szczególnego i jednostkowego. Odzierciedlają się one w postaci pojęcia konkretnego. Pojęcia ogólne (na przykład: państwo, prawo, stosunki prawne, normy prawa) stanowią zarazem pojęcia konkretne, które głęboko i różnostronnie wyrażają realne państwo, realne prawo itd. Każde pojęcie konkretne jest abstrakcją, ale właśnie taką abstrakcją, która przenika w istotę konkretnych zjawisk rzeczywistości państwowej i prawnej. Według Lenina, który występował z konsekwentną krytyką pojęć formalno-logicznych, pustych i nieruchomych, pojęcia muszą być giętkie, ruchliwe, jednolite w przeciwieństwach. Wychodząc z tego założenia, powiadamy, że trzeba mieć nieskończony szereg pojęć ogólnych, aby ogarnąć nimi całą różnorodność zjawisk życia państwowego i prawnego.

Teoria państwa i prawa, podobnie jak i wszelka nauka społeczna, nie ma możliwości posługiwania się eksperymentem, czyli doświadczaniem w sztucznie stworzonych warunkach. Zastępuje go tutaj metoda abstrakcji, która powołana jest do tego, by odnaleźć w skomplikowanych zjawiskach państwowych lub prawnych zasadnicze, charakterystyczne dla nich momenty. Wyodrębnienie tych momentów daje abstrakcję. Wszystkie abstrakcje, będące arsenałem mark-

*) Z punktu widzenia nominalistów średniowiecznych pojęcia ogólne (uniwersalia) nie posiadają bytu samoistnego poza rzeczami realnymi, będąc jedynie znakami umownymi dla nadania im nazwy. Nie umiając rozstrzygnąć słusznie kwestii powstawania pojęć ogólnych, nominaliści, pomimo tego, w utajonej formie wyrażali tendencje materialistyczne i zwalczali skrajny idealizm realistów, którzy mniemali, że uniwersalia (rodzaje i kategorie rzeczy) istnieją oddzielnie od przedmiotów jednostkowych.

²⁷⁾ W. Lenin, „Zeszyty filozoficzne“ str. 329

sistowsko-leninowskiej teorii państwa, dają obraz państwa i prawa przeszłości, teraźniejszości i przyszłości.

W teorii państwa i prawa, podobnie jak we wszystkich innych naukach, istnieje podporządkowanie jednych pojęć drugim, bardziej ogólnym. Rozumie się, że tworzenie tych pojęć nie jest wynikiem prostego porównywania i wyprowadzania cech ogólnych danego szeregu zjawisk. *) Porównanie takie nie wystarcza, by wydzielić to, co jest obiektywnie ogólne, istotne dla danych zjawisk. Wydobyć to, co ogólne można tylko na podstawie praktyki społecznej. Kształtowanie pojęć zawiera takie elementy, jak uogólnienie, porównanie, rozróżnianie, analiza, synteza, odczuwanie bezpośrednie i opośredkowane myślenie.

Związek dialektyczny między ogólnym, poszczególnym i jednostkowym istnieje we wszystkich dziedzinach życia społecznego, a w tej liczbie również w życiu państwowo-prawnym.

Państwo i prawo to zjawiska społeczne. Podobnie jak i inne zjawiska społeczne, mają one w sobie jednocześnie coś, co jest właściwe wszystkim zjawiskom społecznym oraz coś, co jest właściwe tylko im.

To co jest wspólne w zjawiskach społecznych polega na tym, że tak czy inaczej obsługują one społeczeństwo. Można to z całą słusznością powiedzieć o bazie i nadbudowie, o wszystkich zjawiskach związanych zarówno z bazą jak i z nadbudową. Poza tym jednak oprócz tego, co wspólne, zjawiska społeczne posiadają swe poważne odrębności, swe specyficzne właściwości, które je, a w tej liczbie bazę i nadbudowę, odróżniają od siebie. „Specyficzne cechy bazy polegają na tym, że obsługuje ona społeczeństwo pod względem ekonomicznym. Specyficzne cechy nadbudowy polegają na tym, że obsługuje ona społeczeństwo, dostarczając mu idei politycznych, prawnych, estetycznych i innych oraz stwarza dla społeczeństwa odpowiednie instytucje, prawne i inne“. ²⁸⁾

Dla nauki najważniejsze są specyficzne właściwości zjawisk społecznych. To, co wspólne, co właściwe wszystkim zjawiskom społecznym, wyczerpuje się w ich roli obsługiwanego społeczeństwa. Rzecz jasna, że nauka musi odzwierciedlać owe rzeczy wspólne. Ale gdyby ograniczała się ona do tego, co wspólne, nie mogłaby dzielić się na szereg samodzielnych gałęzi. Klasyfikacja nauk społecznych nie może być przeprowadzona na podstawie tego co wspólne, tego co

*) Logika formalna sprowadza proces tworzenia pojęć do prostego porównywania i wyprowadzania cech ogólnych. Sądzi ona, że pojęcie im bardziej jest ogólne, im szersze koło przedmiotów ogarnia, tym uboższą posiada treść. W rzeczywistości sprawa ma się zgoła inaczej. Pojęcia ogólne są zarazem pojęciami konkretnymi, i dlatego odzwierciedlają przedmiot głębiej, dokładniej i pełniej niż bezpośrednie odczucia.

Pozytywiści XIX w. sprowadzają ogólne pojęcia do powierzchownych uogólnień poszczególnych, częściowych faktów.

²⁸⁾ Zeszyty filozoficzne „Nowych Dróg“ Nr 3, str. 21—22

cechuje wszystkie zjawiska społeczne. Tworzy się ona według takich przedmiotów, które mają poważne specyficzne właściwości.

Nauka o państwie i prawie należy do nadbudowy i jej przedmiotem jest badanie instytucji państwowych i prawnych, czyli zjawisk, które należą do nadbudowy. Nauki te są tworem ustroju ekonomicznego. Rola ich polega na tym, że obsługują społeczeństwo ideami politycznymi i prawnymi. Nie mogły one powstać zanim nie zjawił się ich przedmiot, czyli państwo i prawo. O jakiegokolwiek nauce o państwie i prawie nie mogło być nawet mowy w okresie ustroju wspólnoty pierwotnej, kiedy państwo i prawo jeszcze nie istniały i kiedy więc w społeczeństwie nie mogło być nawet żadnych poglądów politycznych lub prawnych. Engels w swej pracy „O kwestii mieszkaniowej“ dobitnie wykazał, że nauka o państwie i prawie zjawia się dopiero wówczas, kiedy społeczeństwo podzieliło się na klasy i kiedy wskutek tego podziału powstało państwo i prawo, a także zawód prawników.

Każdej bazie społeczeństwa klasowego odpowiada określona panująca w danym społeczeństwie nauka o państwie i prawie. A więc, dla bazy niewolniczej jest adekwatna niewolnicza, dla feudalnej — feudalna, dla kapitalistycznej — burżuazyjna nauka o państwie i prawie. Bazie socjalistycznej odpowiada socjalistyczna nauka o państwie i o prawie. Znaczy to, że nie ma jednolitej nauki o państwie i o prawie, jednakowo obsługującej wszystkie bazy i wszystkie klasy, stare i nowe. Nauki o państwie i o prawie są naukami klasowymi. Nie ustosunkowują się one i nie mogą się ustosunkowywać obojętnie do swych baz.

Marksistowska nauka o państwie i o prawie powstała w toku rewolucyjnej walki proletariatu przeciwko bazie kapitalistycznej i odpowiadającej jej nadbudowie burżuazyjnej. Nie ignorowała ona oczywiście rozwoju nauk w poprzednich okresach. Osiągnięcia tych nauk opracowała ona krytycznie, oddając je na służbę proletariatu i jego walki o zwycięstwo socjalizmu. Marksistowska nauka o państwie i o prawie staje się niepodzielnie panującą nauką w okresie przejściowym od kapitalizmu do komunizmu. W ZSRR stała się ona już od dawna nauką panującą.

Na czym polega specyfika państwa i prawa, która daje podstawę samodzielnemu istnieniu nauk o państwie i o prawie? Rozumie się, że państwo i prawo posiadają takie właściwości, dzięki którym państwo i prawo nie różnią się od innych zjawisk należących do nadbudowy. To, co jest istotnie ogólne, to co jest wspólne dla wszystkich zjawisk należących do nadbudowy, a w tej liczbie dla poglądów politycznych i prawnych instytucji politycznych i prawnych, stanowi przedmiot badań materializmu historycznego.

Państwo i prawo posiadają jednakże również swe specyficzne właściwości, które różnią je od innych zjawisk należących do nadbudowy społeczeństwa przedklasowego. *Instytucje państwowe i prawne*

są instytucjami klasowymi, toteż nie mogą jednakowo obsługiwać całego społeczeństwa, różnych jego klas. Nadbudowa zaś w społeczeństwie przedklasowym nie jest klasowa. Ta odrębność państwa i prawa różniąca je od zjawisk nadbudowy przedklasowego ustroju społecznego, jest jednak niewystarczająca dla wyjaśnienia całej specyfiki państwa i prawa. To, że państwo i prawo w różny sposób obsługują klasy nie stanowi jeszcze różnicy, dzielącej je od innych zjawisk społeczeństwa klasowego należących do nadbudowy. Dalsze analizowanie odrębności państwa i prawa wykazuje, że państwo i prawo są *instytucjami klasy panującej w danym społeczeństwie*. Ta najważniejsza odrębność różni je zasadniczo od wszystkich i wszelkich instytucji klasy uciskanej i gnębionej. Ale to nie odróżnia jeszcze wcale państwa i prawa od innych instytucji tej samej klasy panującej. Należy więc wykazać, czym państwo i prawo wyodrębniają się od całokształtu innych instytucji klasy panującej.

Państwo stanowi komitet zarządzający *wspólnymi sprawami* osób należących do klasy panującej. Państwo występuje jako *oficjalny przedstawiciel całego społeczeństwa*. Stąd też — zwierzchnictwo (suwerenność) państwa. Prawo wyraża i utrwała w drodze ustawodawczej interesy klasy panującej. Stąd też — priorytet norm prawa wobec innych reguł, ustanowionych przez klasę panującą. Oto podstawowe właściwości państwa i prawa.

Ale państwa bywają różne. Teoria marksistowsko-leninowska wykazała jakie zmiany zachodzą w istocie państwa przy przechodzeniu od niewolnictwa do feudalizmu i od feudalizmu do kapitalizmu. Pozostając państwem opartym na *wyzysku*, ulegało ono w rezultacie tych przejść zmianom w swej istocie klasowej. Początkowo było ono państwem *niewolniczym*, następnie stało się *feudalnym*, a wreszcie przekształciło się w *burżuazyjne*. To samo należy powiedzieć również o prawie opartym na wyzysku. Teoria marksistowsko-leninowska dowiodła, że dyktatura proletariatu, konieczna w okresie przejściowym od kapitalizmu do komunizmu, jest państwem *nowego, wyższego typu*, które pod każdym względem różni się zasadniczo od starego państwa. Zupełnie tak samo ma się rzecz z prawem w okresie dyktatury proletariatu.

Rzecz sama przez się zrozumiała, że badając zjawiska państwowo-prawne musimy zwrócić główną uwagę na ujawnienie istotnych odrębności każdego typu państwa i prawa. Głównym ośrodkiem skupiającym naszą uwagę musi być demaskowanie opartej na wyzysku istoty i reakcyjnej roli państwa i prawa w warunkach kapitalizmu. Z całą siłą trzeba podkreślać wyższość naszego radzieckiego państwa i prawa, jak również państwa i prawa krajów demokracji ludowej nad burżuazyjnym państwem i prawem. Dla nauki posiada to pierwszorzędne znaczenie.

Rozpatrywaliśmy powyżej państwo i prawo pod kątem widzenia tego, co jest im wspólne. To wspólne daje podstawę samodzielnego istnienia teorii państwa i prawa. Ale państwo i prawo, oprócz tego

co wspólne mają również swoje odrębności, różniące je między sobą. Odrębności te są bardzo ważne i stanowią bazę dla samodzielnego istnienia tego rodzaju nauk jak nauki o państwie i prawie. Cóż za odrębności? Aby dać wyczerpującą odpowiedź na to pytanie należałoby mówić o wszystkich naukach o państwie i prawie. To nie jest naszym zadaniem. Tutaj jest ważne, by podkreślić, że państwo należy do odmian instytucji politycznych, prawo zaś — do odmian społecznych *norm* społeczeństwa klasowego.

Prawo każdego społeczeństwa klasowego jest jednolite. Nie znaczy to jednak, że nie ma w nim żadnej dyferencjacji. Prawo każdego społeczeństwa klasowego składa się z instytucji o charakterze prawnym. Te ostatnie są gałęziami prawa, zaś ich całokształt daje system praw. Oczywiście, różne instytucje danej gałęzi prawa mają właściwości wspólne i odrębne. Zupełnie to samo można powiedzieć również o różnych gałęziach każdego obecnego systemu prawa. Ujawnienie co jest wspólne, a co jest odrębne w każdej gałęzi prawa stanowi zadanie poszczególnych przedmiotów prawoznawstwa: nauki prawa państwowego, nauki prawa administracyjnego, nauki prawa cywilnego, nauki prawa karnego itd.

Prace J. W. Stalina o językoznawstwie mają decydujące znaczenie dla lingwistyki, dla jej nowego, potężnego wzrostu. Nie mniej ważne jest ich znaczenie również dla wszystkich innych nauk społecznych, zwłaszcza zaś dla nauk prawnych. Stanowią one klasyczny wzorzec twórczego rozwoju marksizmu-leninizmu. Ze stalinowską otwartością i głębią ujawniają one braki w organizacji działalności naukowej, będące udziałem, rozumie się, w równym stopniu, nie tylko samego językoznawstwa. Ze stalinowską jasnością wytyczają one zadania i drogi dalszego rozwoju nauki radzieckiej, powołanej do przodowania w każdej dziedzinie nauki. Oprócz tego prace J. W. Stalina odznaczają się ogromną siłą wychowawczą. Potępiają one chępliwość i kastowość w nauce i krzewią bolszewicką partyjność w nauce, nieprzejednania wobec wszelkiego idealizmu, upraszczania, talmudyzmu, wzywając ludzi nauki do skromności.

Krocząc wytyczoną przez J. W. Stalina drogą, rozwijając zasadniczą krytykę i samokrytykę, popierając wszystko, co nowe, przodujące, radzieccy pracownicy w dziedzinie nauki o państwie i prawie godnie spełniają swój obowiązek wobec ojczyzny, wobec narodu, wobec partii bolszewickiej. Wzbogacą oni radziecką naukę o państwie i prawie opracowaniem nowych problemów, podyktowanych interesami budownictwa komunistycznego w ZSRR i konsekwentnej walki bohaterskiego narodu radzieckiego o pokój na całym świecie.

Cześć i chwała wielkiemu koryfeuszowi nauki towarzyszowi Stalinowi.

(„Sowietskoje Gosudarstwo i Prawo“ Nr 9, 1950 r.)

Franz Marek

Twórczy marksizm i „przestarzały” Marks

W swej „Odpowiedzi towarzyszom” towarzysz Stalin, jak to już niejednokrotnie czynił, wystąpił przeciwko tym molom książkowym, którzy cytują wnioski i sformułowania bez uwzględnienia okresu historycznego, którego cytat dotyczy, oraz bez uwzględnienia okresu rozwoju, w którym dane wnioski i sformułowania zostały opracowane. Istnieją wnioski marksistowskie, które są słuszne dla pewnego określonego czasu i określonych stosunków, które jednak nie odpowiadają innemu okresowi rozwoju i zmienionym stosunkom.

M. in. towarzysz Stalin wskazał na słynną formułę Engelsa o obumieraniu państwa po zwycięstwie proletariatu, formułę, która była słuszna w ramach perspektywy równoczesnego zwycięstwa klasy robotniczej we wszystkich albo w najważniejszych krajach, która jednak nie jest słuszna w czasie, kiedy socjalizm odnosi zwycięstwo w jednym lub w kilku krajach, podczas gdy w innych krajach przy władzy pozostaje jeszcze kapitalizm. W okresie tym zadaniem zwycięskiej klasy robotniczej nie jest doprowadzenie do tego, by jej państwo obumierało, lecz wręcz przeciwnie, jej zadaniem jest wzmocnić organy państwowe pod każdym względem tak, by kapitalizm nie mógł ich rozbić. Obie formuły o rozwoju państwa po rewolucji proletariackiej są słuszne, ale każda dla innego okresu, „formuła ra-dzieckich marksistów — dla okresu zwycięstwa socjalizmu w jednym lub kilku krajach, formuła zaś Engelsa — dla tego okresu, gdy następujące po sobie zwycięstwo socjalizmu w poszczególnych krajach doprowadzi do zwycięstwa socjalizmu w większości krajów i gdy zostaną w ten sposób stworzone warunki niezbędne dla zasto-sowania formuły Engelsa“.¹⁾

¹⁾ Wkładka do Zeszytów Filozoficznych „Nowych Dróg” Nr. 3, str. 8

Posłuszna rozkazom amerykańskim „zglajchszaltowana“ prasa sfałszowała i zniekształciła we właściwy sobie sposób list Stalina, a nadto zaopatrzyła dobrze znane wyszkolonym marksistom myśli Stalina o twórczym marksizmie w swoiste komentarze. Najzacieklejsi „tępi-ciele marksizmu“ okazali łaskawie swą troskę o los nauki Marksa i udawali święte oburzenie z powodu oświadczenia Stalina, że nie można stosować sformułowań Marksa i Engelsa bezmyślnie wyrwanych z tekstu. „Stalin poprawia Marksa i Engelsa“, trąbił dosłownie „Wiener Kurier“ a prawicowosocjalistyczne pismaki, które od dawna głosiły, że Marks i Engels są już „przestarzały“ i „przebrzmiały“, udawali zatroskanych obrońców i strażników marksizmu. Chodziło najwidoczniej tym „głosem Ameryki“ o wywołanie u zwolenników rewolucyjnego ruchu robotniczego wrażenia, że w zagadnieniach marksizmu nie można już więcej polegać na bolszewikach, że zatem nie pozostaje nic innego, jak tylko oprzeć się na interpretacjach prawicowych przywódców partii socjaldemokratycznych albo też na aprobowanym przez amerykański wielki kapitał „rewolucyjnym marksizmie“ faszystowskiej titowskiej kliki.

W rzeczywistości jednak najnowsze prace towarzysza Stalina o zagadnieniach językoznawstwa dostarczają świeżego i niezwykle doniosłego materiału dla przemyslenia istoty marksizmu.

* *

Marksizm, nauka o prawach rozwojowych przyrody i społeczeństwa, nie da się pogodzić z jakimkolwiek dogmatyzmem. Filozofia marksistowska różni się zasadniczo od wszelkich innych filozofii tym, że nie stanowi ona wykończonego i zamkniętego systemu, w który wciśnięte być muszą wszystkie zjawiska i twierdzenia, lecz tylko daje podstawy, które muszą być stale rozbudowywane i rozszerzane.

Filozofia marksistowska, dlatego że jest *materialistyczna*, wychodzi z naukowego przekonania, że wszelkie rzeczy w świecie stanowią formy zjawisk materii będącej w ruchu, istniejące niezależnie od naszej świadomości i których prawa ruchu poznawane są przez nas coraz lepiej. Dlatego, że jest *dialektyczna*, bada prawa ruchu posługując się dialektycznym sposobem myślenia, do przedmiotów naukowego badania stosuje świadomie naukowy sposób myślenia, do dialektycznej rzeczywistości stosuje dialektyczne myślenie. Marksizm nie jest przeto zbiorem dogmatów, których można zwyczajnie wuczyć się na pamięć. Myśleć po marksistowsku oznacza tyle, co myśleć świadomie naukowo. Marksizm zatem nie może być ani „przebrzmiały“ ani „przestarzały“, może być tylko rozwijany, pogłębiany i wzbogacany. Klasycy naukowego socjalizmu nie mogą nigdy ulec „przestarzeniu“; ich rozpoznania i wnioski mogą i muszą być stosowane i rozbudowywane w oparciu o nowe zjawiska i fakty rozwo-

jowe. Marksizm jest zatem głęboko twórczy, a tak zwany dogmatyczny marksizm jest głęboko niemarksistowski.

„Marksizm jest wrogiem wszelkiego dogmatyzmu“.²⁾

Jest przeto rzeczą zrozumiałą, że Marks i Engels uchylali się zawsze przed wystawianiem jakichkolwiek recept dla przyszłości. Byli oni zawsze świadomi tego, że określone rozpoznania, opracowane w określonym okresie rozwoju i słuszne dla określonych stosunków, nie będą odpowiednie dla innego, nowego okresu rozwoju, że socjalizm naukowy nie jest żadnym dogmatem, lecz jedynie wytyczną działania.

Engels pisał nawet, że materializm zmienia swe oblicze wraz z każdym nowym, decydującym odkryciem w nauce przyrodniczej i sam nie wahał się np. pewnych swych poglądów o istocie rodziny, które rozwijał jeszcze w „Anty-Dühringu“, obalić w „Pochodzeniu rodziny“ na podstawie nowych badań i odkryć.

Lenin, który bronił marksizmu przeciwko tym, którzy chcieli go „przezwyciężyć“ i „poprawić“, wykazał najgłębsze zrozumienie dla twórczej treści socjalizmu naukowego. Powtarzał on stale słowa Marksa i Engelsa, że naukowy socjalizm jest „krytyczny“ i „rewolucyjny“, że nie jest „żadnym dogmatem tylko wytyczną działania“.

Młody Lenin pisał już na emigracji:

„Nie traktujemy wcale teorii Marksa jako czegoś zakończonego i nietykalnego; przeciwnie, jesteśmy przekonani, że założyła ona jedynie kamień węgielny tej nauki, którą socjaliści *muszą* rozwijać dalej we wszystkich kierunkach, jeżeli nie chcą pozostać w tyle za życiem“³⁾

Jako uczeń Marksa, Lenin rozwinął naukę Marksa i Engelsa dla okresu, którego twórcy naukowego socjalizmu już nie znali — dla okresu imperializmu i rewolucji proletariackich. Jako marksista twórczy wypracował on naukę o partii nowego typu, teorię rewolucji proletariackiej, teorię budowy socjalizmu w jednym kraju itd. Teoretyczna praca Lenina nie polegała na tym, by błędne wnioski Marksa i Engelsa zastąpić wnioskami słusznymi. Dzieło Lenina dlatego jest genialne, że w oparciu o marksistowską filozofię opracował on w duchu Marksa i Engelsa teorię odpowiadającą nowemu okresowi i nowym stosunkom społecznym. Leninizm jak nas uczy Stalin, jest marksizmem epoki imperializmu i rewolucji proletariackich.

Nauka Stalina zaś, możemy od siebie dodać, to marksizm, to leninizm epoki budowy socjalizmu w jednym kraju, okresu przejścia tego kraju od socjalizmu do komunizmu, epoki zwycięstwa socjalizmu w wielu krajach. Stalin prowadził zawsze zaciętą walkę przeciwko tym, którzy posługiwali się jako argumentami cytataми Marksa i Engelsa wyrwanymi z tekstu. Już w przededniu Rewolucji

²⁾ Tamże, str. 12

³⁾ W. Lenin, „Marks, Engels, marksizm“, str. 101—102, wyd. „Książka i Wiedza“, 1949 r.

Październikowej wystąpił on przeciwko tym, którzy powoływali się na opinię Marksa i Engelsa, że socjalizm odniesie najpierw zwycięstwo w krajach najbardziej postępowych i wtedy już mówił o twórczym marksizmie. W latach dwudziestych, rozprawiając się z tymi wszystkimi, którzy nadużywali cytat z Marksa i Engelsa jako argumentu przeciwko możliwości zbudowania socjalizmu w Związku Radzieckim, Stalin powtarzał stale, że stosowanie wniosków i sformułowań klasyków bez uwzględnienia okoliczności, stosunków i warunków, jest niemarksistowskie, oraz, że Marks i Engels, gdyby przeżywali okres imperializmu i zwycięstwa Rewolucji Październikowej, jako pierwsi zawołaliby: „Do diabła ze starymi formułkami, niech żyje zwycięska rewolucja w Związku Radzieckim!”

Na XVIII Zjeździe partii w marcu 1939 r., gdy Stalin wyjaśniał konieczność zastąpienia słusznej tezy Engelsa o obumieraniu państwa przez nowe sformułowanie, zajął on ponownie stanowisko przeciwko tym molom książkowym, którzy zadowalają się po prostu wykuciem na pamięć słów Marksa i Engelsa, zamiast badać nowe stosunki i nowe problemy w duchu Marksa i Engelsa. Lenin i Stalin rozwijali marksizm w nowym okresie rozwojowym i w nowych stosunkach społecznych, w oparciu o nowe zdobycze nauk przyrodniczych. Nie przeprowadzali oni ani „korekty”, ani „rewizji” nauki Marksa i Engelsa; natomiast jako twórczy marksiści wzbogacili i rozwinęli naukę Marksa i Engelsa. Być twórczym marksistą znaczy to, być uczniem Lenina, uczniem Stalina. Znaczy to, wraz ze Stalinem uznać, że:

„Marksizm jest nauką o prawach rozwoju przyrody i społeczeństwa, nauką o rewolucji uciskanych i wyzyskiwanych mas, nauką o zwycięstwie socjalizmu we wszystkich krajach, nauką o budownictwie społeczeństwa komunistycznego. Marksizm jako nauka nie może stać w jednym miejscu — rozwija się on, doskonali. W rozwoju swym marksizm nie może nie wzbogacać się nowym doświadczeniem, nową wiedzą — a więc poszczególne jego formuły i wnioski nie mogą nie zmieniać się z biegiem czasu, nie mogą nie ustępować miejsca nowym formułom i wnioskom, które odpowiadają nowym zadaniom historycznym. Marksizm nie uznaje niezmiennych wniosków i formuł, obowiązujących dla wszystkich epok i okresów. Marksizm jest wrogiem wszelkiego dogmatyzmu”.⁴⁾

*

*

Również prawicowi przywódcy partii socjaldemokratycznych mówią o tym, że dogmatyzmem byłoby stosowanie sformułowania dotyczącego dawniejszego okresu rozwoju do naszych czasów. Twierdzą tak, oczywiście, z uwagi na swe usiłowania, by wykazać, iż nauka

⁴⁾ Wkładka do Zeszytów Filozoficznych „Nowych Dróg” Nr 3. str. 11—12

Marksa jest już w ogóle „przestarzała” i „przebrzmiała”. Dla nich marksizm w ogóle, a więc także i twórczy jest marksizmem dogmatycznym; dążą oni nie do rozwijania marksizmu i jego upowszechnienia w interesie klasy robotniczej, lecz jedynie do jego „rewizji”, „korygowania”, „przezwyciężania” w interesie burżuazji. Chętnie się, że nie są żadnymi wyznawcami dogmatów, a więc, jak to oświadczył Attlee w 50-tą rocznicę Labour Party, nauk Marksa nie akceptują; tymczasem są oni dogmatycznymi antymarksistami, którym w walce przeciwko marksizmowi chodzi jedynie o wychwalanie i uznanie za nowoczesne najbardziej strupieszających ideologii.

Morgan Phillips, sekretarz generalny Labour Party powiedział dosłownie na jednym z ostatnich posiedzeń Comisco:

„Odrzucamy definitywnie marksizm i walkę klasową we wszystkich postaciach i we wszystkich zakresach. Opieramy się w naszej polityce wewnętrznej i zagranicznej na zasadach demokratycznych i chrześcijańskich, które głosili nasi wielcy reformatorzy religii na długo przedtem, zanim Marks przyszedł na świat”.

Prawicowi przywódcy partii socjaldemokratycznych nadużywają argumentu, że nowym czasem odpowiadają nowe wnioski i sformułowania po to, by stosować najstarsze i najbardziej zaśnieżone ideologie w walce przeciwko rewolucyjnemu, marksistowskiemu ruchowi robotniczemu. Marksizm nie może się „przeżyć”, marksizm może być tylko rozwijany i pogłębiany, a nowe problemy nowych czasów mogą być jedynie w duchu marksizmu zrozumiane i przyjęte.

Filozofią marksizmu jest materializm dialektyczny. Jakie są i na czym polegają zadania twórczego marksizmu? Na rozwijaniu filozofii marksistowskiej, na jej wypróbowywaniu i wzbogacaniu w oparciu o nowe doświadczenia przyrodnicze. Materializm, pisał Engels, zmienia swe oblicze z każdym decydującym odkryciem przyrodniczym. Marks i Engels rozwinęli marksizm dialektyczny w okresie, który cechowały w dziedzinie nauk przyrodniczych takie wydarzenia jak: odkrycie komórki, zbudowanie teorii rozwoju Darwina i zasady zachowania energii. Lenin i Stalin rozwijali marksizm dialektyczny w okresie, który charakteryzują w dziedzinie przyrodniczej rewolucyjne odkrycia energii atomowej, teoria względności, teoria kwantów, wyniki badań Miczurina itd. Jednak oportuniści, rewizjoniści i inni „ideolodzy” odrzucili bez reszty materializm dialektyczny i stanęli na gruncie wszelkich możliwych reakcyjnych filozofii burżuazyjnych, lub też oświadczyli — jak uczynili to austromarksisti, że marksizm da się pogodzić z wszelką filozofią. Prawicowi przywódcy SP (partia socjaldemokratyczna) doby obecnej wychwalają różnorodne, „modne” prądy ginącego kapitalizmu wszelkie możliwe odmiany mistycyzmu i irracjonalizmu, które zgodne są ze sobą w tym, że odrzucają naukę i możliwość naukowego poznania. W ten sposób „przezwyciężają” one materializm dialektyczny. Na tym polega różnica

między marksizmem twórczym, który rozwija się na podstawie nowych badań naukowych, a ideologiami agentów kapitału w ruchu robotniczym, którzy w walce z marksizmem wchodzą w sojusz z wszelkimi antynaukowymi ideologiami.

Podstawą marksistowskiego poglądu na społeczeństwo i na historię jest nauka o walce klas i teza, że walka klasowa proletariatu doprowadzić musi bezwzględnie do zwycięstwa proletariatu i do zbudowania bezklasowego społeczeństwa. Na czym polegało i na czym polega zadanie twórczego marksizmu, na czym polegały m. in. genialne osiągnięcia Lenina i Stalina? Na tym, że zbadali oni, jak się kształtuje walka klasowa w warunkach monopolistycznego kapitału, jakie możliwości powstają dla proletariatu z chwilą pozyskania szerokich, nieproletariackich warstw pracujących jako sojuszników przeciwko wielkiemu kapitałowi, jakie perspektywy otwierają się w epoce imperializmu dla rewolucji proletariackiej i wreszcie, jakie są możliwości przekształcenia rewolucji burżuazyjno - demokratycznej w rewolucję socjalistyczną w krajach zacofanych, z przewagą rolnictwa, jakie znaczenie posiada walka narodowo - wyzwolenicza przeciwko imperializmowi jako rezerwa walki proletariackiej; jak się kształtuje walka klasowa po rewolucji proletariackiej, a więc wtedy, gdy klasa wyzyskiwaczy wszelkimi środkami sabotażu, terroru i szpiegostwa rozpaczliwie usiłuje odzyskać utracone pozycje, jakie prawa rozwojowe działają w bezklasowym społeczeństwie socjalistycznym, w jakim kierunku rozwija się demokracja burżuazyjna w epoce monopolistycznego kapitalizmu, na czym polega istota faszyzmu itd.

Lenin i Stalin rozwinęli marksizm w odniesieniu do tych i innych nowych zagadnień i zjawisk. Natomiast „rewizjoniści“, oportuniści wszelkich odcieni „przezwyćczyli“ walkę klasową. Wykryli oni wspólnotę interesów między proletariatem a burżuazją, mówili o państwie jako o państwie w ogóle, o demokracji burżuazyjnej jako po prostu o demokracji, równie dobrej i równie sprawiedliwej dla biednych i bogatych, dla milionerów i bezrobotnych. Prawicowi przywódcy partii socjaldemokratycznych „przezwyćczają“ teorię Marksa o wartości dodatkowej, wykrywają, że wszystkie klasy winny składać ofiary na rzecz rzekomego rozkwitu życia gospodarczego, że rzekomo obniżki płac i podwyżki cen leżą nie tylko w interesie wyzyskiwaczy, lecz również w interesie wyzyskiwanych. Nie rozwijają oni nauki o walce klas z uwzględnieniem nowych warunków i stosunków, tylko „przezwyćczają“ ją przy pomocy najbardziej strupieszających i reakcyjnych argumentów, z którymi już Marks i Engels musieli się uporać. Na tym polega różnica między marksizmem twórczym, a dogmatycznym antymarksizmem prawicowych przywódców SP.

„Rewizjoniści“, oportuniści wszelkich odcieni nie byli nigdy marksistami, nawet jeśli powołują się na Marksa, jak to czynią austromarksisti. Prawicowi przywódcy partii socjaldemokratycznych dnia dzisiejszego są świadomymi antymarksistami, którzy wspólnie z Attlee głoszą, jakoby Marks i Engels nie mieli nam już nic do

powiedzenia, którzy wespół z M o c h e m oświadczają, że marksizm nie jest zdolny ogarnąć problemów naszych czasów, którzy wespół z P o l l a k i e m opowiadają, że „marksizm znajduje się w odwrocie“. Marksizm jest skuteczną bronią rewolucyjnego ruchu robotniczego. Komuniści są marksistami twórczymi, którzy rozumieją, że broń tę trzeba ostrzyć nieustannie. Prawicowi przywódcy SP usiłują odebrać ruchowi robotniczemu tę broń. Przyłączyli się oni do „morderców Marksa“ chcą zniszczyć marksizm. Marksizmu jednak zniszczyć nie można.

„Marksizm jest naukowym wyrazem podstawowych interesów klasy robotniczej. Ażeby unicestwić marksizm, trzeba unicestwić klasę robotniczą. A unicestwienie klasy robotniczej jest niemożliwe. Z górą 80 lat minęło od chwili, kiedy marksizm wystąpił na arenę. W ciągu tego czasu dziesiątki i setki rządów burżuazyjnych usiłowały unicestwić marksizm. I cóż? Burżuazyjne rządy przychodziły i odchodziły, a marksizm pozostawał. Co więcej — marksizm osiągnął to, że odniósł całkowite zwycięstwo na szóstej części świata, przy czym osiągnął zwycięstwo w tym właśnie kraju, w którym marksizm uważano za ostatecznie unicestwiony“.⁵⁾

Słowa te wypowiedział towarzysz Stalin na XVII Zjeździe partii bolszewików w styczniu 1934 r. Od tego czasu, w ciągu kilkunastu lat, marksizm potrafił rozszerzyć swe zwycięstwo na jedną trzecią kulii ziemskiej i to w krajach, w których głoszone ostateczne unicestwienie marksizmu.

(„Weg und Ziel“ Nr 11. 1950 r.)

⁵⁾ J. Stalin, „Zagadnienia leninizmu“ str. 488, wyd. „Książka i Wiedza“. 1949 r.

ROZWÓJ FILOZOFII MARKSISTOWSKIEJ W OKRESIE 1852 – 1895 r.

Zamieszczamy poniżej materiały dotyczące nowego podręcznika pt. „Historia filozofii”, przygotowanego przez Instytut Filozofii Akademii Nauk ZSRR, poprzedzone uwagą Redakcji czasopisma „Woprosy filozofii”.

(Red. Zeszytów „Nowych Dróg”)

Redakcja czasopisma „Woprosy filozofii” rozpoczyna publikowanie poszczególnych rozdziałów przygotowanych do makiety nowej książki pt. „Historia filozofii”.

Publikujemy w niniejszym numerze rozdziały z II tomu: „Rozwój filozofii marksistowskiej w okresie reakcji i ponownego wzrostu ruchu rewolucyjnego (1852 — 1871)” oraz „Rozwinięcie przez Marksa i Engelsa materializmu dialektycznego i historycznego po Komunie Paryskiej (1871 — 1895)”.

Redakcja zwraca się do pracowników w dziedzinie filozofii z prośbą o przedyskutowanie publikowanych w piśmie artykułów na posiedzeniach poszczególnych wydziałów filozoficznych, na zebraniach pracowników filozoficznych i o przesłanie wszystkich krytycznych uwag i życzeń do Instytutu Filozofii Akademii Nauk ZSRR. Zespół autorski uwzględni te uwagi przed oddaniem książki do druku.

ROZDZIAŁ CZWARTY

ROZWÓJ FILOZOFII MARKSISTOWSKIEJ W OKRESIE REAKCJI I PONOWNEGO WZROSTU RUCHU REWOLUCYJNEGO (1852 - 1871)

1. SYTUACJA HISTORYCZNA PO REWOLUCJI

W wyniku stłumienia rewolucji 1848—49 r. zatriumfowała przez pewien czas w Europie reakcja. Rozgromiono organizacje robotnicze, wiele zadań rewolucji burżuazyjno-demokratycznej pozostało nierozwiązanymi. Rozwój kapitalizmu przebiegał jednak w tempie przyspieszonym: rósł przemysł, rozwijał się handel. Anglia, Francja i Stany Zjednoczone zagarniały coraz nowe ziemie, zamieniając je w kolonie, grabiąc beztalisko ludy Afryki i Azji.

Krajem, o najbardziej rozwiniętym przemyśle, jest w tym czasie nadal Anglia, która w pięćdziesiątych latach XIX w. wstąpiła w okres nowego rozkwitu gospodarczego; podstawą tego rozkwitu, jak wskazuje J. W. Stalin, była grabież licznych kolonii, gdzie Anglia zbierała „dodatkowe” kapitały, inwestowała je w swoim przemyśle i przyspieszała tempo swego uprzemysłowienia¹⁾

Rozwój kapitalizmu wywołał dalsze zaostrzenie istniejącej nierówności społecznej i antagonizmu klasowego. Już w roku 1860 klasa panująca, która stanowiła niespełna 20 proc. ludności, zagarniała 36.5 proc. dochodu narodowego Anglii, podczas gdy na nieposiadające warstwy mas pracujących, stanowiące ponad 80 proc. ludności, przypadało zaledwie 40 proc. dochodu narodowego. Względne i absolutne zubożenie klasy robotniczej wzrastało nieprzerwanie. Coraz głębsza stawała się przepaść pomiędzy posiadającymi a pozbawionymi własności.

Rozkwit gospodarczy Anglii, szczególnie zaś zdobycie przez nią niepodzielnej władzy w koloniach, umożliwiły burżuazji angielskiej przekupywanie znacznej części wykwalifikowanych robotników kosztem dodatkowych zysków, płynących z wyzysku kolonii, tym samym zaś podrywanie jedności klasy robotniczej. Rozłam w angielskiej klasie robotniczej spowodował osłabienie jej aktywności rewolucyjnej. W końcu lat pięćdziesiątych zamiera ostatecznie ruch czartystowski. Przywódca czartystów Ernest Johns wiąże się z burżuazyjnymi radykałami, odstępuje od dawnego rewolucyjnego programu czartystów. Zaczął się proces burżuazyjnienia górnych warstw klasy robotniczej. Angielska klasa robotnicza ciągle jeszcze nie miała samodzielnej organizacji politycznej.

Pierwszy światowy kryzys przemysłowy, który wybuchł w 1857 r. i któremu towarzyszył masowy krach banków, towarzystw przemysłowych i wzrost bezrobocia sprzyjał ożywieniu ruchu robotniczego w Europie i w USA. W 1859 r. wybuchł w Londynie strajk robotników budowlanych, którzy żądali skrócenia dnia pracy do 9 godzin. Strajk ten, długotrwały i wyjątkowo zacięty wywołał ogromne wrażenie na całym świecie.

W procesie walki klasowej wzmocniły się wydatnie wśród robotników europejskich idee solidarności międzynarodowej. W latach 1863 — 64 robotnicy Francji, Anglii i innych krajów organizowali liczne wiece solidarności z Polakami walczącymi o niepodległość narodową swego kraju.

W okresie od 1851 do 1870 r. i później, burżuazja angielska rozwija ożywioną działalność zmierzającą do ujarznienia narodów Dalekiego Wschodu, Indii, Australii i innych krajów (Druga „wojna o opium” w Chinach, podbój Indii).

Cesarstwo Ludwika Napoleona prowadziło zabory wojny w Europie, Azji i Ameryce. Od połowy lat pięćdziesiątych rozpoczyna się penetracja Francji do Chin i Indochin, do Syrii i Afryki.

¹⁾ J. Stalin, Dzieła t. VIII, str. 123

We Francji przewrót przemysłowy, który rozpoczął się już w latach dwudziestych XIX wieku, rozwinął się w latach pięćdziesiątych. W fabrykach i warsztatach coraz szersze zastosowanie znajdują maszyny. Koncentracji ogromnych bogactw w rękach bankierów, przemysłowców i obszarników, towarzyszyło ubożenie mas pracujących Francji, zwłaszcza klasy robotniczej.

W końcu 1864 r. i początku 1865 r. zaczęły powstawać we Francji pierwsze sekcje Międzynarodowego Stowarzyszenia Robotników.

Rozwój kapitalizmu we Francji odbywał się w warunkach walki narodowej o zjednoczenie kraju, o wypędzenie zagranicznych zaborców — Austriaków, Francuzów i innych.

W Austrii i Prusach po stłumieniu rewolucji 1848 r. szalała okrutna reakcja, której przewodziła arystokracja ziemiańska. Zabroniono istnienia wszelkich organizacji społecznych i wprowadzono nadzwyczaj ostrą cenzurę. Księża katolicycy uzyskali znaczne przywileje. Rządząca w tych krajach reakcyjna klika uprawiała politykę bezwzględnego ucisku narodów słowiańskich.

Obszarnicy pruscy przechodzili stopniowo do kapitalistycznych metod gospodarki stosując pracę najemną i maszyny. Junkrzy zaokrąglali swe posiadłości, rujnując chłopów i przywłaszczając sobie ich ziemię. Chłopi stawali się proletariuszami, najemnymi robotnikami rolnymi. Była to, jak określał Lenin, prusko-junkierska droga rozwoju kapitalizmu w rolnictwie.

Najważniejszą przeszkodą w rozwoju kapitalizmu w Niemczech było ich rozdrobnienie polityczne. Stojące przed Niemcami zadanie zjednoczenia kraju rozwiązane zostało odgórnie, tj. nie przez lud, lecz przez obszarników i burżuazję. Zjednoczenie to zostało dokonane przy pomocy biurokratyczno-militarnych, reakcyjnych metod Bismarcka; wzmocniło ono klasy reakcyjne — junkierstwo pruskie i szowinistyczną burżuazję niemiecką. Mimo to, zjednoczenie Niemiec stworzyło dogodniejsze warunki dla rozwoju kapitalizmu, a wraz z tym dla rozwoju proletariatu w samym centrum Europy.

Od 1860 r. ożywiła się w Niemczech działalność organizacji robotniczych. Robotnicy zaczęli wyzwalać się spod wpływów burżuazji i wkroczać na drogę samodzielnej walki. „Powszechny niemiecki związek robotniczy“ zorganizowany przez Lassalla w 1863 r. przyczynił się w dużej mierze do oddzielenia się niemieckich robotników od liberalnej burżuazji. Oportunizm Lassalla, jego flirt z Bismarckiem przyniosły jednak poważną szkodę ruchowi robotniczemu. Marks i Engels walczyli zdecydowanie z lassallizmem. W 1869 r. na Kongresie w Eisenach powstała nowa partia socjalistyczna, pod nazwą „socjaldemokratyczna partia robotnicza“. Jej organizatorami i wodzami byli uczniowie Marksa i Engelsa — W. Liebknecht i A. Bebel.

Po upadku rewolucji 1848—49 r. i zwycięstwie reakcji europejskiej, wzrosły na pewien czas wpływy rosyjskiego caratu. Absolutną władzę wewnątrz kraju wznacniał carat polityką zagraniczną coraz nowych agresji i podbojów.

W pięćdziesiątych-sześćdziesiątych latach Rosja wkroczyła ostatecznie na drogę rozwoju kapitalistycznego, który określił dalsze losy kraju.

Poważne zmiany zaszły w tych latach i w innych krajach Europy Wschodniej.

Mimo licznych przeszkód, które stawiał carat na drodze rozwoju przemysłu polskiego, stosunki kapitalistyczne w Polsce rozwijały się bez przerwy. W przededniu powstania 1863 r. Polska liczyła już ponad 60 tysięcy robotników. Z każdym dniem zaostrzała się walka o ziemię pomiędzy obszarnikami i chłopami. Jednocześnie szerzył się ruch rewolucyjny, walczący przeciwko caratowi o niepodległość narodową. Ruch ten osłabiał rolę polityczną caratu w Europie, torował drogę samodzielnemu rozwojowi Polski.

Powstanie Polaków, ich walka o niepodległość narodową spotkały się z żywym uznaniem i czynnym poparciem ze strony Marksa i Engelsa oraz przodujących ludzi Rosji.

Na lata sześćdziesiąte przypadają i takie wydarzenia, jak powstanie w Europie Wschodniej samodzielnych państw — Serbii i Rumunii.

Rozkład stosunków feudalnych i rozwój kapitalizmu w latach pięćdziesiątych-sześćdziesiątych widzimy także w Hiszpanii, Szwecji, Japonii i innych krajach. W Hiszpanii wybucha wojna chłopska o ziemię; wraz ze wzrostem ruchu robotniczego powstają stowarzyszenia robotnicze, w których, co prawda, silne są wpływy anarchizmu. W 1868 r. zostaje zorganizowana hiszpańska sekcja I Międzynarodówki. Najwybitniejszym propagatorem marksizmu w Hiszpanii był w tym czasie uczeń Marksa Paul Lafargue.

Szybko rozwijał się kapitalizm w USA, szczególnie w stanach północno-zachodnich i północno-wschodnich. Około r. 1860 rejony te liczyły 1.300.000 robotników.

Wydarzeniem o wielkim znaczeniu historycznym była wojna domowa Północy z Południem Ameryki w latach 1861—65. Marks scharakteryzował tę wojnę jako walkę dwóch systemów społecznych — niewolnictwa i pracy najemnej. Marks uporczywie wyjaśniał proletariatu wszystkie kraje postępowy charakter walk Północy przeciwko niewolniczemu Południowi. Wojna domowa w Stanach Zjednoczonych ożywiła ruch robotniczy Ameryki i Europy. Na Północy Ameryki zaczęły powstawać robotnicze związki zawodowe. Represje burżuazji wymierzone przeciwko robotnikom przyspieszyły tylko ich zjednoczenie. W wyniku zwycięstwa Północy nad Południem zatriumfowały porządki burżuazyjno-demokratyczne. Zwycięstwo to przypieczętowało amerykańską drogę rozwoju kapitalizmu w rolnictwie Stanów Zjednoczonych. Istota tej drogi, w myśl określenia Lenina, polega na tym, że „nie ma gospodarstw obszarowych lub też — rozbija je rewolucja, która konfiskuje i rozdrabnia posiadłości feudalne. Chłop przeważa w takim wypadku, stając się wyłącznym czynnikiem w rolnictwie, ewoluując w kapitalistycznego farmera“.²⁾ Zwycięstwo tej drogi sprzyjało rozszerzeniu wewnątrz-

²⁾ W. Lenin, Dzieła t. XIII, str. 216, 4-te wyd. ros

nego rynku dla przemysłu amerykańskiego. Zaczęła się burzliwa kolonizacja ziem wschodnich i kapitalistycznego rozwarstwienia farmerstwa.

Tak więc lata 1848 — 1871 były okresem likwidacji ruchów burżuazyjno-demokratycznych i narodowo-wyzwoleńczych w Europie Zachodniej, rozwoju samodzielnego ruchu rewolucyjnego klasy robotniczej, wojny domowej w Stanach Zjednoczonych, powstań chłopskich w Rosji.

Był to okres mniej lub więcej... „miarowego, ewolucyjnego rozwoju kapitalizmu i jego „pokojewego“ rozprzestrzenienia się na całą kulę ziemską”.³⁾ Okres wzrostu i wzmocnienia ekonomicznego i politycznego panowania wielkiej burżuazji. Jednak wraz ze wzrostem burżuazji rósł, krzepnął, organizował się i walczył przeciwko niej — jej grabarz — proletariatus.

Ogromną rolę w organizowaniu i politycznym uświadamianiu klasy robotniczej odgrywali Marks i Engels. Po upadku rewolucji 1848 roku, rozwinęli oni niezwykle intensywną działalność nad gromadzeniem sił proletariatus do nowych walk. Pełni optymizmu rewolucyjnego i wiary w zwycięstwo rewolucji proletariackiej, prowadzili oni nieustanną propagandę rewolucyjną wśród szerokich mas proletariackich Anglii, Francji, Niemiec i innych krajów. Rozwój walki klasowej proletariatus stwarzał warunki, konieczne dla organizacji Międzynarodowego Stowarzyszenia robotników (I Międzynarodówki). Marks i Engels poświęcili temu wielkiemu dziełu znaczną część swych wysiłków.

W okresie porewolucyjnym (począwszy od roku 1852) Marks i Engels napisali szereg klasycznych prac, wśród których oczywiście naczelne miejsce zajmuje „Kapitał”.

W tym czasie Marks i Engels napisali szereg artykułów z zakresu polityki, dyplomacji, zagadnień wojskowych itd. zamieszczonych w gazecie „Trybuna Nowojorska” i innych organach demokratycznych. W artykułach tych Marks i Engels demaskowali antyludową, reakcyjną politykę Mikołaja I, Palmerstona, Napoleona III, uzasadniając nieuchronność nowych wstrząsów rewolucyjnych.

„...Do 1848 r. — pisał Lenin — na pierwszy plan wysuwało się kształtowanie filozofii marksizmu, w 1848 roku — jego politycznych idei, w latach pięćdziesiątych i sześćdziesiątych ekonomiczna nauka Marksa”.⁴⁾

Marks i Engels zwracają w tym okresie szczególną uwagę na zgłębienie ekonomicznego rozwoju kapitalizmu, jego sprzeczności przejawiających się w kryzysach, nadprodukcji i walce klasowej proletariatus z burżuazją. W związku z tym Marks i Engels opracowują, rozwijają zagadnienia materializmu dialektycznego i historycznego.

Pod koniec pierwszego okresu historii ruchu robotniczego i marksizmu (1848 — 1871), jak wykazuje Lenin — „Socjalizm przedmarksowski umiera. Rodzą się samodzielne partie proletariackie: I Międzynarodówka (1864 — 1872) i socjaldemokracja niemiecka”.⁵⁾

³⁾ J. Stalin, Dzieła t. X, str. 99, Wyd. „Książka i Wiedza”

⁴⁾ W. Lenin, Dzieła t. XVIII, str. 53, 4-te wyd. ros.

⁵⁾ W. Lenin, Dzieła Wybrane t. I, str. 70, wyd. „Książka i Wiedza”, W-wa, 1949 r.

Jeśli w latach 1848—49 centrem praktycznej działalności politycznej Marksa i Engelsa był Związek Komunistów, to w latach sześćdziesiątych takim centrem staje się I Międzynarodówka. W walce z proudhoniżmem, lassallizmem, bakuninizmem, z drobnomieszczańskimi, oportunistycznymi kierunkami w ruchu robotniczym, twórcy marksizmu wysuwają i rozwiązują nowe zagadnienia materializmu dialektycznego i historycznego.

2. GENIALNE SFORMUŁOWANIE ISTOTY MATERIALIZMU HISTORYCZNEGO PRZEZ MARKSA

Opracowując ekonomiczne podstawy socjalizmu naukowego, badając obiektywne prawa powstawania, rozwoju i upadku formacji kapitalistycznej, uzasadniając nieuchronność socjalistycznej przebudowy społeczeństwa drogą rewolucyjną, Marks posunął tym samym naprzód filozoficzną naukę proletariatu.

W „Przedmowie“ do znakomitej książki „Przyczynek do krytyki ekonomii politycznej“, napisanej w 1859 r. Marks — jak mówi J. W. Stalin — genialnie sformułował „istotę materializmu historycznego“. ⁶⁾ „W społecznym wytwarzaniu swego życia ludzie wchodzą w określone, konieczne, niezależne od ich woli stosunki — w stosunki produkcji, które odpowiadają określonemu szczeblowi rozwoju ich materialnych sił wytwórczych. Całokształt tych stosunków produkcji tworzy ekonomiczną strukturę społeczeństwa, realną podstawę, na której wznosi się nadbudowa prawna i polityczna i której odpowiadają określone formy świadomości społecznej. Sposób produkcji życia materialnego warunkuje społeczny, polityczny i duchowy proces życia w ogólności. Nie świadomość ludzi określa ich byt, lecz przeciwnie, ich byt społeczny określa ich świadomość“. ⁷⁾

Te słowa Marksa są genialnym sformułowaniem naukowego twierdzenia materializmu historycznego o ekonomicznej strukturze społeczeństwa, o stosunku pomiędzy bazą ekonomiczną a nadbudową polityczną i prawną, między bytem społecznym a świadomością. Były one wysunięte jeszcze w „Niemieckiej ideologii“, „Nędzy filozofii“, „Manifestie Komunistycznym“ i skonkretyzowane w okresie rewolucji 1848 r., kiedy to zostały połączone w jednolitą teorię o zasadniczych prawach rozwoju życia społecznego.

Od tego, jak ludzie zdobywają środki utrzymania, w jakich społecznych stosunkach produkcji pozostają, przy pomocy jakich środków produkcji tworzą dobra materialne, — zależy społeczna i polityczna struktura społeczeństwa. Poziom i charakter rozwoju sił wytwórczych określają charakter stosunków produkcji, a poprzez nie życie duchowe danego społeczeństwa, formy jego świadomości społecznej, walkę ideologiczną.

Uzasadniając nieuchronność rewolucji społecznych w rozwoju antagonyzmicznego społeczeństwa klasowego, Marks wykazuje, że stosunki pro-

⁶⁾ Historia WKP(b) — Krótki Kurs, str. 148, wyd. „Książka i Wiedza“, 1949 r.

⁷⁾ K. Marks i F. Engels, Dzieła Wybrane, t. I, str. 338, wyd. „Książka i Wiedza“, 1949 r.

dukcji tego społeczeństwa, będące formą rozwoju sił wytwórczych, do pewnego czasu nie hamują ich postępu, lecz na odwrót, sprzyjają mu. Jednakże w toku dalszego rozwoju, siły wytwórcze nieuchronnie popadają w sprzeczność z ograniczonymi historycznie, antagonistycznymi stosunkami produkcji, co stwarza ekonomiczną podstawę rewolucji społecznej. Tak więc antagonistyczny charakter rozwoju produkcji społecznej nieuchronnie stwarza warunki dla rewolucji społecznych; rewolucje te są obiektywnym prawem przechodzenia od jednego typu stosunków produkcji do drugiego, z jednej formacji do drugiej, odpowiadającej bardziej rozwiniętym siłom wytwórczym. „Na określonym szczeblu swego rozwoju materialne siły wytwórcze społeczeństwa popadają w sprzeczność z istniejącymi stosunkami produkcji albo — co jest tylko prawnym tego wyrazem — ze stosunkami własności, wśród których one się dotąd rozwijały. Z form rozwoju sił wytwórczych stosunki te zamieniają się w ich kajdany. Wówczas następuje epoka rewolucji socjalnej. Wraz ze zmianą podłoża ekonomicznego odbywa się mniej lub bardziej szybko przewrót w całej olbrzymiej nadbudowie“.⁸⁾

W wyniku zmiany ekonomicznej podstawy społeczeństwa zmienia się typ państwa, formy rządów, ustawy i prawa, treść i forma ideologii. W miejsce państwa niewolniczego, ideologii niewolniczej przychodzi państwo społeczeństwa feudalnego, ideologia feudalna. Ustępują one miejsca z kolei państwu burżuazyjnemu, ideologii burżuazyjnej. Takie jest odkryte przez Marksa ogólne prawo rozwoju społecznego, prawo przemian antagonistycznych formacji społeczno-ekonomicznych, przechodzenia społeczeństwa od niższego szczebla ku wyższemu.

„Przy rozpatrywaniu takich przewrotów należy zawsze odróżniać przewrót materialny w warunkach ekonomicznych produkcji, dający się stwierdzić ze ścisłością nauk przyrodniczych — od form prawnych, politycznych, religijnych, artystycznych lub filozoficznych, krócej: od form ideologicznych, w jakich ludzie uświadamiają sobie ten konflikt i rozstrzygają go. Podobnie, jak nie można sądzić o poszczególnym człowieku na podstawie tego, co on sam o sobie myśli, tak też nie można sądzić o takiej epoce przewrotu na podstawie jej świadomości. Odwrotnie, świadomość tę należy wytłumaczyć jako wynikającą ze sprzeczności życia materialnego, z istniejącego konfliktu pomiędzy społecznymi siłami wytwórczymi a stosunkami produkcji. Żadna formacja społeczna nie ginie, zanim się nie rozwiną wszystkie te siły wytwórcze, którym daje ona dostateczne pole rozwoju — mówi dalej Marks — i nowe, wyższe stosunki produkcji nie zjawiają się nigdy, zanim w łonie starego społeczeństwa nie dojrzeją materialne warunki ich istnienia. Dlatego też ludzkość stawia sobie zawsze tylko takie zadania, które jest w stanie rozwiązać, albowiem przy bliższym ich rozpatrzeniu okazuje się zawsze, że samo zadanie wyła-

⁸⁾ K. Marks i F. Engels, Dzieła Wybrane, tom I, str. 338, wyd. „Książka i Wiedza“, 1949 r.

nia się dopiero wówczas, kiedy warunki materialne do jego rozwiązania już istnieją lub co najmniej znajdują się w procesie stawania się".⁹⁾

Oportuniści, zmierzając do odciążenia proletariatu z drogi rewolucyjnej, podporządkowania go burżuazji, zniekształcili te twierdzenia Marks'a: utrzymują oni, że rozwój społeczeństwa odbywa się automatycznie, w sposób z góry przez los określony, niezależnie od walki klas, wobec czego partia proletariatu nie powinna stawiać przed klasą robotniczą żadnych zadań rewolucyjnych. Wypaczając marksistowskie twierdzenie, w myśl którego byt społeczny określa społeczną świadomość, oportuniści występowali przeciwko połączeniu socjalizmu z ruchem robotniczym, przeciwko rozwijaniu przez partię świadomości klasowej proletariatu.

Marks i Engels, Lenin i Stalin rozbili doszczętnie burżuazyjną ideologię oportunistów wykazując, że rozwój społeczeństwa dokonuje się w drodze walki klas, a więc nawoływanie proletariatu do bezczynności jest równoznaczne z oddaniem go pod panowanie zacieklego wroga robotników — burżuazji.

Według Marks'a rozwój historyczny jest to proces postępowy, przechodzący od mniej rozwiniętych sił wytwórczych i stosunków produkcji ku coraz bardziej złożonym i rozwiniętym. Sposób produkcji, panujący we wspólnocie pierwotnej, niewolniczy, feudalny i burżuazyjny rozpatruje Marks jako epoki historyczne w postępowym rozwoju ekonomicznym społeczeństwa od niższego szczebla ku wyższemu, ku formacji komunistycznej. W społeczeństwie antagonistycznym proces ten jest zarazem procesem rozwoju walki klasowej pomiędzy wyzyskiwaczami i wyzyskiwanymi, ciemionymi i ciemiężcami. Marks ujawnia przy tym obiektywny kierunek rozwoju historycznego, wykazując, że w toku rozwoju społeczeństwa antagonistycznego kształtują się materialne przesłanki rewolucji proletariackiej i zwycięstwa komunizmu.

„Burżuazyjne stosunki produkcji są ostatnią antagonistyczną formą społecznego procesu produkcji, antagonistyczną nie w sensie antagonizmu indywidualnego, lecz w sensie antagonizmu wyrastającego ze społecznych warunków życia jednostek: ale siły wytwórcze, rozwijające się w łonie społeczeństwa burżuazyjnego, stwarzają zarazem materialne warunki rozwiązania tego antagonizmu. Dlatego też owa formacja społeczna zamyka prehistorię społeczeństwa ludzkiego“.¹⁰⁾

Rzeczywista historia ludzkości zaczyna się, według Marks'a, dopiero od komunizmu, od społeczeństwa bezklasowego. Pierwsza faza takiego społeczeństwa, osiągnięta została po raz pierwszy w dziejach świata w naszym kraju, gdzie dokonuje się teraz z powodzeniem stopniowe przejście od niższej fazy komunizmu do wyższej.

9) K. Marks i F. Engels, Dzieła Wybrane, tom I, str. 338, wyd. „Książka i Wiedza“, 1949 r.

10) K. Marks i F. Engels, Dzieła Wybrane, tom I, str. 338—339, wyd. „Książka i Wiedza“, 1949 r.

Marks nie poprzestał na stworzeniu ogólnej teorii materialistycznego pojmowania dziejów. Zbadał on kapitalistyczną formację społeczno-ekonomiczną i opierając się na ogromnym materiale faktycznym dał szczegółową analizę praw jej powstawania, rozwoju i nieuniknionego upadku. Jednocześnie wykazał w sposób ściśle naukowy nieuchronność zwycięstwa komunizmu, jako wyższego ustroju społecznego. Marks dokonał tego osiągnięcia naukowego stworzywszy genialne dzieło „Kapitał”, które jest tworem całego jego życia.

Uogólniając olbrzymi materiał z historii kapitalizmu, Marks odkrył tajemnicę wyzysku kapitalistycznego, ujawnił przejściowy charakter systemu kapitalistycznego, wykazał nieuchronność rewolucji proletariackiej i dyktatury proletariatu. Genialnym swym dziełem zadał Marks śmiertelny cios burżuazji i całej jej ideologii, głęboko i wszechstronnie uzasadnił wyrok śmierci na kapitalizm i uzbroił proletariat w naukową teorię do walki o socjalizm.

Ukazanie się zasadniczej pracy Marksa było historycznym zwycięstwem marksizmu w skali światowej, a zarazem zwycięstwem całej rewolucyjnej klasy robotniczej „odkąd istnieją na świecie kapitaliści i robotnicy — pisał Engels w związku z ukazaniem się „Kapitału” — nie ukazała się książka, która by miała dla robotników równie doniosłe znaczenie jak ta, która leży przed nami”.¹¹⁾ Tu po raz pierwszy zbadano naukowo w sposób wyjątkowo wnikliwy stosunek pomiędzy pracą a kapitałem tj. tę oś, wokół której obraca się cały system kapitalistyczny.

„Kapitał” Marksa stanowi twórcze zastosowanie materializmu dialektycznego do ekonomii politycznej społeczeństwa burżuazyjnego, tj. do analizy praw powstania, rozwoju i upadku kapitalizmu. Lenin wskazywał, że w „Kapitale” zastosowano do ekonomii politycznej dialektykę, logikę i teorię poznania marksizmu, i jego metodę rewolucyjną.

W „Kapitale” — mówi Lenin — „...Marks... pozwala zobaczyć, jak rozwija się towarowa organizacja gospodarstwa społecznego, jak przekształca się ona w kapitalistyczną, stwarzając... klasy antagonistyczne, burżuazję i proletariat, jak rozwija ona wydajność pracy społecznej i wnosi w ten sposób taki element, który staje w nieprzejdanej sprzeczności z podstawami tej właśnie organizacji kapitalistycznej”.¹²⁾

„Kapitał” to główne dzieło ekonomiczne Marksa. Badając w nim formację kapitalistyczną, Marks — jak mówi Lenin — nie ograniczył się do szkieletu ekonomicznego. Wyjaśniając budowę i rozwój tej formacji społecznej, przez stosunki materialne, produkcyjne jej właściwe, Marks jednocześnie badał odpowiadające tym stosunkom produkcyjnym nadbudowy polityczne i ideologiczne, oblekając „szkielet” w ciało i krew.

Dlatego też — podkreśla Lenin — „Kapitał” cieszył się takim olbrzymim powodzeniem, że Marks ukazał w tej książce „całą kapitalistyczną formację społeczną jak żywą — z osobliwościami jej bytu, z faktycznym

¹¹⁾ K. Marks i F. Engels. Dzieła Wybrane. t. I, str. 434, wyd. „Książka i Wiedza”, 1949 r.

¹²⁾ W. Lenin, Dzieła Wybrane, t. I, str. 93, wyd. „Książka i Wiedza”, 1949 r.

przejawem społecznym antagonizmu klasowego, właściwego stosunkom produkcji, z burżuazyjną nadbudową polityczną, chroniącą panowanie klasy kapitalistów, z burżuazyjnymi ideami wolności, równości itp. z burżuazyjnymi stosunkami rodzinnymi".¹³⁾

„Kapitał“ zatem, to nie tylko praca ekonomiczna; jest to zarazem wszechstronna analiza społeczeństwa burżuazyjnego, jest to encyklopedyczna praca głębokiego myśliciela — rewolucjonisty, stosującego w sposób twórczy materializm dialektyczny i historyczny do analizy praw społeczeństwa burżuazyjnego. W oparciu o szczegółową analizę ekonomiczną najbardziej złożonej antagonistycznej formacji społeczno-ekonomicznej — formacji kapitalistycznej — potwierdzone zostały rozwinięte prawa materializmu dialektycznego i historycznego. „Skoro zastosowanie materializmu do analizy i wyjaśnienia jednej formacji — pisał Lenin — dało takie świetne wyniki, tedy materializm w historii, rzecz naturalna, staje się już nie hipotezą, lecz naukowo sprawdzoną teorią; tedy konieczność zastosowania takiej metody rozciąga się, zupełnie naturalnie, również na pozostałe formacje społeczne, choćby nawet nie poddane specjalnemu zbadaniu od strony faktycznej oraz szczegółowej analizie...“.¹⁴⁾

W „Kapitale“ — wielkiej pracy otwierającej nową epokę w historii ludzkości — najpełniej i najwyraźniej występuje przewrót rewolucyjny, którego dokonał Marks w dziedzinie naukowego poznania społeczeństwa ludzkiego.

Burżuazja w osobie swych dyplomowanych sługusów zbyła milczeniem genialną pracę Marksa. Ten spisec milczenia został przerwany dopiero po opublikowaniu w 1894 r. III tomu „Kapitału“, przygotowanego przez Engelsa. Od tego czasu zaczęły pojawiać się w prasie burżuazyjnej liczne próby „obalenia“ idei „Kapitału“, świadczące jedynie dobitnie o ubóstwie ekonomicznej i filozoficznej myśli burżuazyjnej.

Przekład rosyjski był pierwszym przekładem „Kapitału“ z języka niemieckiego. W przodujących kołach inteligencji rosyjskiej, książka Marksa wywołała ogromne zainteresowanie. Była ona szeroko rozpowszechniona jeszcze przed jej wydaniem w rosyjskim tłumaczeniu.

Natychmiast po ukazaniu się w Rosji rosyjskiego przekładu „Kapitału“ pojawiło się mnóstwo recenzji tej książki".¹⁵⁾

3. ROZWINIĘCIE MATERIALIZMU HISTORYCZNEGO W „KAPITALE“ MARKSA.

W „Kapitale“ Marks rozwinął dalej teorię materializmu historycznego. Szczególnie konkretnie opracował Marks pojęcie formacji ekonomiczno-społecznej, sposobu produkcji, ekonomicznej struktury społeczeństwa; uzasadnił tezę o decydującej roli produkcji względem podziału i wymiany. Marks konkretnie dowiódł, że rozwój społeczeństwa należy rozpa-

¹³⁾ Tamże.

¹⁴⁾ W. Lenin, Dzieła Wybrane, t. I, str. 97, wyd. „Książka i Wiedza“ 1949 r

¹⁵⁾ Patrz także rozdz. VII „Historii filozofii“.

trywać jako przyrodniczo - historyczny, tj. dokonywujący się wedle określonych praw — proces rozwoju i przemian formacji społeczno-ekonomicznych.

Szczególnie dokładnie zbadał Marks w „Kapitale” rolę pracy i narzędzi pracy w procesie kształtowania się i rozwoju człowieka. „Jakkolwiek używanie i wyrabianie narzędzi pracy właściwe jest w zarodku już niektórym gatunkom zwierzęcym, znamionują one specyficznie ludzki proces pracy...”¹⁶⁾

Marks w „Kapitale” wykazał, że narzędzia pracy charakteryzują historyczny szczebel rozwoju pracy, rozwoju produkcji i wszystkich stosunków społecznych. „Epoki gospodarcze — mówi Marks — różnią się od siebie nie tym, co się robi, lecz tym, jak się robi, z pomocą jakich środków pracy. Środki pracy są nie tylko miernikiem rozwoju ludzkiej siły roboczej, ale też wykładnikiem stosunków społecznych, w jakich praca się odbywa.”¹⁷⁾

Same narzędzia pracy nie są jednak w stanie nic stworzyć bez takiego czy innego połączenia z żywą siłą roboczą. Robotnicy i środki produkcji stanowią niezbędne czynniki produkcji. Różne epoki w rozwoju ekonomicznym społeczeństwa różnią się od siebie charakterem i sposobem połączenia żywej siły roboczej ze środkami produkcji. W epoce niewolnictwa połączenie to odbywa się w jednej formie historycznej, w feudalizmie — w innej itd.

Marks w „Kapitale” pokazał warunki historyczne w jakich powstają klasy w ogóle, a klasy burżuazyjnego społeczeństwa w szczególności. Marks wykrył zasadniczą przyczynę powstawania klas we wzroście sił wytwórczych, w podziale pracy i powstawaniu prywatnej własności w łonie wspólnoty pierwotnej.

Następnie wykazał Marks w „Kapitale”, że bezpośrednim celem i decydującym motywem kapitalistycznego sposobu produkcji jest wytworzenie i przywłaszczenie przez kapitalistę wartości dodatkowej. „Wytwarzanie wartości dodatkowej, czyli wyrabianie zysku — pisze Marks — jest absolutnym prawem tego sposobu produkcji.”¹⁸⁾

Na zasadzie działania tego prawa rozwijają się i pogłębiają wszystkie sprzeczności społeczeństwa kapitalistycznego.

Teoria wartości dodatkowej, mówi Engels, jest ośrodkiem wokół którego obracają się idee marksistowskiej nauki. W myśl określenia Lenina teoria wartości dodatkowej jest kamieniem węgielnym całej nauki ekonomicznej Marksa. Teoria ta ujawnia zasadniczy stosunek produkcyjny kapitalizmu — stosunek proletariatu i burżuazji. Daje ona klucz do zrozumienia wszystkich sprzeczności struktury klasowej i antagonizmów klasowych społeczeństwa kapitalistycznego. Wykazując, jak powstaje wartość dodatkowa, Marks obnażał istotę i mechanizm całego kapitalistycznego systemu produkcji i opierającego się na nim sposobu przywłaszczania. Odkrywając wartość dodatkową Marks ujawnił, że walka klas

¹⁶⁾ K Marks, „Kapitał” t. I, str. 186 — 187 (wyd. ros. 1949)

¹⁷⁾ Tamże str. 187

¹⁸⁾ K Marks, „Kapitał” t. I, str. 624 (wyd. ros.)

w społeczeństwie kapitalistycznym jest bezwzględnie konieczna i nieunikniona. Korzenie jej tkwią w samej ekonomice kapitalizmu. Tworząc teorię wartości dodatkowej Marks po raz pierwszy naukowo uzasadnił walkę klasową proletariatu.

Nauka Marksa o walce klasowej w kapitalizmie dotychczas jeszcze doprowadza do wściekłości wszystkich sługusów niewolnictwa kapitalistycznego z obozu prawicowych socjalistów, prowadzących walkę przeciwko marksizmowi - leninizmowi, walkę, która zdobyła sobie smutną sławę.

Marks wykazał, że kapitalizm produkuje i reprodukuje nie tylko towary, nie tylko wartość dodatkową, lecz także i sam stosunek kapitalistyczny — z jednej strony kapitalistę, z drugiej — najemnego robotnika. „...**Reprodukcja w skali rozszerzonej, czyli akumulacja, odtwarza stosunek kapitalistyczny w skali rozszerzonej:** na jednym biegunie więcej kapitalistów, albo większych kapitalistów, na drugim — więcej robotników najemnych“.¹⁹⁾

Marks porównuje kapitał do wampira, który „...ożywia się tylko wtedy, gdy wysysa żywą pracę...“²⁰⁾

W związku z analizą akumulacji kapitalistycznej Marks zdemaskował podły reakcyjny wymysł angielskiego wulgarnego ekonomisty księdza Malthusa, jakoby bezrobocie w kapitalizmie nie było wynikiem wadliwości systemu kapitalistycznego, lecz wynikiem zbyt szybkiego rozmnażania się robotników. Koncepcje Malthusa, jak wykazał Marks w swych pracach („Kapitał“, „Teoria wartości dodatkowej“ i w innych) są jedynie wyrazem dążeń burżuazji do usprawiedliwienia cierpień i nędzy klasy robotniczej, powoływaniem się na prawa „przyrodzone“. Koncepcje te zmierzają do tego, by zrzucić winę za straszliwe położenie klasy robotniczej na samych robotników, a tym samym mają na celu obronę ustroju kapitalistycznego przed atakami ze strony robotników i socjalistów.

Wykorzystując przepojone nienawiścią do człowieka koncepcje Malthusa, współcześni anglo-amerykańscy malthuzjanie i genetycy z obozu weissmanistów - morganistów, którzy dawno już zaprzędali swą „naukę“ monopolistom USA i Anglii, budują swoje obłędne faszystowskie „teorie“.

Marks wykazał, że właśnie kapitał tworzy ciągle „przeludnienie“ i „zbędną ludność“, armię bezrobotnych.

„...Stosunkowa wielkość rezerwowej armii przemysłu wzrasta więc wraz z potęgą bogactwa — mówi Marks. Lecz im większa jest ta armia rezerwowa w stosunku do czynnej armii robotniczej, tym bardziej masowy charakter ma owo stałe przeludnienie, którego nędza pozostaje w prostym *) stosunku do męki jego trudu. Wreszcie, im większa jest łazarzowa

¹⁹⁾ Tamże, str. 619

²⁰⁾ Tamże, str. 238

*) w oryginale przez omyłkę wydrukowano „w odwrotnym“, omyłka ta jest poprawiona w wydaniu francuskim.

warstwa klasy robotniczej i rezerwowa armia przemysłu, tym większy jest pauperyzm oficjalny. Jest to absolutne, ogólne prawo kapitalistycznej akumulacji".²¹⁾

W swej genialnej pracy Marks, rozwijając naukę o klasowej istocie państwa wykazuje, że kapitał wykorzystuje zarówno burżuazyjne, jak i feudalne państwo po to, by oddzielić producenta od środków produkcji, zrujnować go, zamienić w proletariusza (patrz rozdz. XXIV „Kapitału“ o pierwotnej akumulacji kapitalistycznej) i podporządkować katorżniczemu reżimowi pracy najemnej.

Marks wykazuje na przykładzie Anglii, że kapitalizm wyrósł z krwi i potu robotników. Stronice „Kapitału“, biczujące porządki kapitalistyczne w Anglii i USA, nieludzki wyzysk robotników i grabież narodów kolonialnych zachowały do dziś potężną siłę oskarżycielską.

„Kapitał“ Marksa jest świetnym wzorem materialistycznej analizy zależności pomiędzy rozwojem świadomości a rozwojem bytu społecznego. Rozpatruje on wszechstronnie treść różnych form świadomości zrodzonych przez stosunki społeczeństwa kapitalistycznego.

Analizując gospodarkę towarową, Marks wykazuje, że na to, by w procesie wymiany towarów rzeczy mogły odnosić się do siebie jak towary, właściciele towarów winni występować jako ludzie, od których woli rzeczy te są zależne. Na pierwszy rzut oka wydaje się, że świadomość wolnych właścicieli towarów jest zupełnie swobodna i niezależna od przyczyn zewnętrznych; że jedynie „wolna wola“ określa ich czyny. W istocie rzeczy jest zupełnie inaczej. Marks wykazuje, że stosunek prawny pomiędzy właścicielami towarów, stosunek przybierający formę umowy „jest **stosunkiem woli**, odzwierciedlającym stosunek ekonomiczny. Treść tego stosunku prawnego, czyli **stosunku woli**, jest wyznaczona właśnie przez ów stosunek ekonomiczny. Osoby istnieją tu dla siebie nawzajem tylko jako przedstawiciele towarów, a więc jako ich posiadacze".²²⁾ A więc warunki życia materialnego i działalności ludzi określają bezpośrednio ich świadomość: „...ekonomiczne maski osób działających są tylko uosobieniami stosunków ekonomicznych, które osoby te wzajemnie wobec siebie reprezentują“²³⁾ — mówi Marks.

Warunki, w których żyje i działa kapitalista, określają całkowicie jego świadomość. Marks rozpatruje kapitalistę, jako „Kapitał uosobiony, obdarzony wolą i świadomością".²⁴⁾ Kapitalistyczny sposób produkcji określa jego żądze wzbogacenia, pogoń za zyskiem, za wartością dodatkową. „To, co u zbieracza skarbów było tylko indywidualną manią, dla kapitalisty staje się działaniem mechanizmu społecznego, w którym, on sam jest tylko jednym z kółek".²⁵⁾ Konkurencja pomiędzy kapitalistami zmusza każdego z nich do ciągłego powiększania swoich kapitałów. Kapitalista może to jednak uczynić tylko w drodze postępującej akumulacji;

21) K. Marks. „Kapitał“ t. I, str. 650 (wyd. ros.)

22) I. Marks, „Kapitał“ t. I, str. 91—92 (wyd. ros.)

23) Tamże, str. 92

24) Tamże, str. 159

25) Tamże, str. 597

stąd jego żądza akumulacji, sknerstwo, skąpstwo i inne „właściwości moralne“.

W swej nieograniczonej i ślepej żądzy, w wilczej chciwości na pracę dodatkową, kapitał „...przekracza maksymalne, nie tylko moralne ale czysto fizyczne granice dnia roboczego. Przywłaszcza on sobie czas niezbędny do wzrostu, rozwoju ciała i utrzymania go przy zdrowiu. Rabuje czas potrzebny do wchłaniania czystego powietrza i światła słonecznego. Urywa czas posiłku i wciela go, gdy tylko może, do procesu produkcji. Daje więc pokarm robotnikowi jako zwyktemu środkowi produkcji, jak daje węgiel kotłowi parowemu a maź lub oliwę maszynie“. ²⁶⁾ „Kapitał nie liczy się więc ze zdrowiem i z życiem robotnika, o ile go społeczeństwo do tego nie zmusza. Wobec skarg na zwyrodnienie fizyczne i duchowe, na przedwczesną śmierć, na mękę i przepracowania, kapitał odpowiada: miałyby nas ta męka boleć, skoro pomnaża naszą uciechę (zysk)?“. ²⁷⁾

Ponieważ w warunkach produkcji towarowej stosunki wytwórcze pomiędzy ludźmi przybierają charakter rzeczowy, niezależny od kontroli i świadomej, jednostkowej działalności ludzi, rozpatruje się je, jako stosunki pomiędzy rzeczami, a nie jako stosunki pomiędzy ludźmi. Dlatego „rzeczy“ — towary, pieniądze — wydają się tajemnicze, niepojęte, mistyczne, obce i wrogie ludziom, choć są one wytworem działalności samych ludzi. Ten przejaw produkcji towarowo-kapitalistycznej i powstająca na jego podstawie formę świadomości nazwał Marks **fetyszyzmem towarowym**.

Marks śledzi krok za krokiem **fetyszyzację** burżuazyjnych stosunków i świadomości burżuazyjnej, ujawnia istotę fetyszyzmu pieniężnego, fetyszyzmu kapitału, procentu, renty itd. Fetyszyzacja i mistyfikacja kapitalistycznego sposobu produkcji osiąga swój punkt szczytowy w tak zwanej trójjednej formule kapitału: kapitał — zysk lub raczej kapitał — procent, ziemia — renta gruntowa, praca — płaca robocza. Z punktu widzenia tej „trójjedności“ wydaje się, jakoby kapitał tworzył zysk, ziemia — rentę gruntową, praca zaś płacę roboczą. Praca jednak, jeden z czynników tej „trójjedności“, tworzy nie tylko płacę roboczą, lecz także zysk i rentę gruntową. Dlatego to formuła „trójjedności“ wypacza rzeczywiste, realne stosunki pomiędzy rzeczami. Marks wykazuje, że w tym wypaczeniu występuje wyraźnie „uprzedmiotowienie stosunków społecznych, bezpośrednie zrastanie się rzeczowych stosunków produkcji z ich historyczno - społeczną określonością, zaczarowany, wypaczony na głowie stojący świat, w którym monsieur le Capital (pan Kapitał) i madame la Terre (pani ziemia) jako charaktery społeczne a zarazem po prostu jako rzeczy odprawiają swój sabat“. ²⁸⁾

Przed Marksem nikt nie potrafił obnażyć istoty fetyszyzmu burżuazyjnego. Marks - ideolog i wódz proletariatu — w drodze naukowej analizy systemu kapitalistycznego po raz pierwszy rozbił doszczętnie wszy-

²⁶⁾ Tamże, str. 270

²⁷⁾ Tamże, str. 275

²⁸⁾ K. Marks, „Kapitał“, t. III, str. 843 (ros. 1949).

stkie formy fetyszyzmu burżuazyjnego. Marks wykazał, że wypaczone wyobrażenia bezpośrednich wytwórców i właścicieli środków produkcji mogą zaniknąć dopiero w warunkach socjalizmu, „...gdy stosunki praktycznego, powszedniego życia będą przejrzyste występowały przed człowiekiem w jego codziennym bycie, jako rozumne stosunki ludzi między sobą i wobec przyrody. Ukształtowanie społecznego procesu życiowego, czyli materialnego procesu produkcji, wtedy dopiero zrzuca z siebie zasłony z mistycznych mgieł, gdy stanie się dziełem swobodnie zrzeszonych ludzi i znajdzie się pod ich świadomą, planową kontrolą“.²⁹⁾

Obnażając eksploatacki charakter ustroju burżuazyjnego Marks pokazuje zwierzęce oblicze przedsiębiorcy kapitalistycznego, jego wilcze obyczaje i moralność. Kapitaliści występują razem, solidarnie przeciwko robotnikom, pomiędzy nimi samymi toczy się jednak w pogoni za zyskiem zwierzęca walka, w walce tej zaś kapitalizm interesuje się swymi braćmi w zagarnianiu zysku o tyle tylko, o ile idąc wraz z nimi, zyska więcej, niż idąc przeciwko nim. Jedność działania ustaje, kiedy okaże się, że jedna ze stron jest słabsza od swego przeciwnika. Każdy stara się przy tym urządzić jak najlepiej własnymi siłami.

Już w „Manifestie Komunistycznym“ Marks i Engels ujawnili korzenie kosmopolityzmu burżuazji, jako klasy, wykazując, że kapitał jest z istoty swej kosmopolityczny. Dewizą kapitalisty jest: wzrost zysku, wzbogacenie się za wszelką cenę. Ojczyzna jego jest tam, gdzie większe zyski.

Traktując swój naród i inne narody jedynie jako przedmiot wyzysku, kapitalista jest organicznie obojętny na losy swego narodu i innych. Obojętny mu jest kraj, jest obywatelem. Oto dlaczego kapitaliści i ich rządy ustawicznie zaprzędają interesy narodowe swych państw.

Dla ocalenia i wzmocnienia swego panowania klasowego, dla ujarznienia wewnętrznego wroga klasowego — robotników — burżuazja idzie na ugodę z wrogiem zewnętrznym — burżuazją innych krajów.

Jednocześnie zaś kapitalista jest zacieklej nacjonalistą i szowinistą, kiedy idzie o to, by własne państwo broniło jego interesów przed kapitalistami innych krajów. W takich wypadkach kapitalista domaga się od swego rządu różnego rodzaju ceł ochronnych, stosowania korzystnych dla niego zarządzeń ogólnopństwowych, pod pozorem obrony ojczyzny stara się wciągnąć swój naród w wojny zaborcze o nowe rynki, o bazy surowcowe, sfery wpływów itd. Na podstawie analizy rozwoju angielskiej, francuskiej i niemieckiej burżuazyjnej ekonomii politycznej Marks wykrył różne formy kosmopolityzmu i nacjonalizmu w naukach społecznych, mających na celu obronę interesów klasowych burżuazji.

Marks poddał wszechstronnej materialistycznej analizie zagadnienie rozwoju klasy proletariatuszy i jej świadomości. Marks wykazał, że świadomość proletariatu kształtuje się w procesie jego walki z kapitalistami. W toku walki świadomość ta staje się coraz jaśniejsza i ostrzejsza. Klasa robotnicza musi zwyciężać na tej drodze różnego rodzaju złu-

²⁹⁾ K. Marks, „Kapitał“, t. I, str. 86 (wyd. ros.)

żenia, podtrzymywane usilnie przez apologetów kapitalizmu. Jednym z nich jest złudzenie o niezależności robotnika od kapitalisty. Marks mówi: „Niewolnik rzymski był przykuty łańcuchami, robotnik najemny jest przywiązany niewidzialnymi nićmi do swego właściciela. Iluzja jego niezależności podtrzymywana jest tym, że indywidualni panowie-najemcy zmieniają się ciągle, a także tym, że istnieje fictio iuris (fikcja prawna) umowy“.³⁰⁾

Rzecz w tym, że rozwój walki proletariackiej doprowadza do tego, że robotnicy zbywają się złudzeń i uczą się rozumieć swą zależność od całego systemu kapitalistycznego. Marks wykazuje, że uświadomienie sobie przez robotników zasadniczej przeciwstawności ich interesów i interesów klasy kapitalistów jest jednym z najważniejszych czynników w rozwoju walki klasowej proletariatu.

Marks uczy, że podstawową sprzecznością kapitalizmu, która nieuchronnie prowadzi go do całkowitego załamania, jest sprzeczność pomiędzy społecznym charakterem produkcji a prywatno-kapitalistyczną formą przywłaszczenia produktów pracy społecznej. Sprzeczność ta prowadzi do okresowych kryzysów nadprodukcji i świadczy, że kapitalizm jest niezdolny do dalszego kierowania stworzonymi przez siebie siłami wytwórczymi, które dążą do wyzwolenia się z formy kapitalistycznej, ograniczającej ich dalszy rozwój.

Analizując reprodukcję i obrót całego kapitału społecznego, Marks odkrył istnienie głębokiej sprzeczności pomiędzy dążeniem kapitału do rozszerzenia produkcji a ograniczonym spożyciem mas ludowych. „Im bardziej rozwija się siła wytwórcza, — mówi Marks — w tym większą sprzeczność popada ona z wąską podstawą, na której oparte są stosunki spożycia.“³¹⁾

Im głębszą staje się ta sprzeczność, tym bardziej rozwijają się zarówno obiektywne przesłanki przemiany kapitalizmu w socjalizm, jak i jej subiektywne warunki tj. uświadomienie sobie tej sprzeczności przez robotników.

Marks i Engels wykazali, że ogromną rolę w wyjaśnianiu robotnikom ich sytuacji w warunkach kapitalizmu i w zrozumieniu właściwych metod walki przeciwko kapitalistycznemu niewolnictwu odgrywa rozpowszechnienie idei naukowego komunizmu w klasie robotniczej.

Oceniając zasługi Marksa oraz Engelsa, który po śmierci przyjaciela przygotował do druku i wydał II i III tom „Kapitału“, Lenin pisał: „Główną zasługą K. Marksa i F. Engelsa jest skierowanie socjalizmu do zespolenia z ruchem robotniczym: stworzyli oni taką rewolucyjną teorię, która wyjaśniła konieczność tego zjednoczenia i postawiła przed socjalistami zadanie organizacji walki klasowej proletariatu“.³²⁾

W łonie społeczeństwa kapitalistycznego został już osiągnięty tak wysoki stopień rozwoju produkcji, „...na którym przywłaszczenie sobie środków produkcji i produktów, a co zatem idzie — i władzy politycznej,

30) K. Marks i F. Engels, Dzieła, t. XVII, str. 630 (ros.)

31) K. Marks, „Kapitał“ t. III, str. 255 (wyd. ros.)

32) W. Lenin, Dzieła t. IV, str. 236 (wyd. ros.)

monopolu wykształcenia i kierownictwa duchowego przez odrębną klasę społeczną stało się nie tylko zbyt duże, lecz okazało się również przeszkodą w rozwoju pod względem ekonomicznym, politycznym i umysłowym³³⁾

Szczególnie wnikliwie analizuje Marks w „Kapitale” historyczną tendencję rozwoju kapitalizmu, rodzącą koncentrację i centralizację kapitału, rosnące bezrobocie i zubożenie mas pracujących. Lenin i Stalin wykazali, że tendencja ta przejawia się szczególnie ostro we współczesnej epoce ogólnego kryzysu kapitalizmu, kryzysu, który znamionuje nagromadzenie niebywałych bogactw w rękach znikomej grupy monopolistów, wzrost masowego, chronicznego bezrobocia, katastrofalne obniżenie stopy życiowej mas pracujących, zaostrenie wszystkich sprzeczności kapitalizmu.

Zamieniając coraz większą ilość ludności w proletariuszy, kapitalistyczny sposób produkcji tworzy tę siłę, która winna dokonać społecznego przewrotu, tj. zniszczyć klasowe panowanie burżuazji i stworzyć bezklasowe społeczeństwo socjalistyczne. Ekonomiczna teoria Marksa wiąże się nierozdzielnie z jego nauką o komunizmie i o sposobach budowania go przez proletariat, z nauką o rewolucji proletariackiej i dyktaturze proletariatu.

„Nieuchronność przekształcenia społeczeństwa kapitalistycznego w socjalistyczne Marks wyprowadza całkowicie i wyłącznie z ekonomicznego prawa rozwoju współczesnego (kapitalistycznego — Red.) społeczeństwa... Intelktualnym i moralnym motorem, fizycznym wykonawcą tego przekształcenia — mówi Lenin, reasumując wywody Marksa — jest wychowywany przez sam kapitalizm proletariat³⁴⁾

Jedynie walka klasowa proletariatu przeciwko burżuazji, o dyktaturę proletariatu otwiera drogę do społeczeństwa komunistycznego — oto zasadnicza teza marksistowskiej teorii. Lenin podkreśla, że kto nie rozumiał, czytając „Kapitał” i inne dzieła Marksa, iż w społeczeństwie kapitalistycznym przy każdym poważnym starciu klas możliwa jest albo dyktatura burżuazji, albo dyktatura proletariatu, ten nie rozumiał nic z nauki Marksa.

Ogromny krok naprzód w rozwoju materializmu historycznego, dokonany przez Marksa i Engelsa w pięćdziesiątych — sześćdziesiątych latach XIX wieku, polega na ekonomicznym uzasadnieniu nieuchronności rewolucji socjalistycznej, prawa nieuchronnego upadku kapitalizmu i zastąpienie go drogą rewolucji proletariackiej przez społeczeństwo socjalistyczne. „W miarę ustawicznego zmniejszania się liczby magnatów kapitału... pisze Marks — wzrasta masa nędzy, ucisku, niewoli, zwyrodnienia i wyzysku, ale jednocześnie wzbiera bunt klasy robotniczej, wciąż wzrastającej, a szkolonej, jednoczonej i organizowanej przez sam mechanizm kapitalistycznego procesu produkcji. Monopol kapitału staje się

³³⁾ K. Marks i F. Engels, Dzieła Wybrane t. II, str. 141, wyd. „Książka i Wiedza” 1949 r.

³⁴⁾ W. Lenin, „Marks — Engels — Marksizm”, str. 31, wyd. „Książka i Wiedza” 1949 r.

hamulcem dla sposobu produkcji, który się z nim i pod nim rozwinął. Centralizacja środków produkcji i uspołecznienie pracy dochodzą do punktu, gdy już się nie mieszczą w swej kapitalistycznej powłoce. Powłoka ta zostaje rozsadzona. Wybija godzina prywatnej własności kapitalistycznej. Wywłaszczyciele zostają wywłaszczeni³⁵⁾. Dzięki odkryciu ekonomicznego prawa nieuchronnej zagłady kapitalizmu Marks ostatecznie ujawnił całkowitą bezpodstawność różnych form socjalizmu utopijnego i uzasadnił teorię naukowego komunizmu.

„Kapitał” Marksa zadał druzgocący cios burżuazji i jej ideologii w najważniejszym i najbardziej decydującym punkcie: ukazał on bezpodstawność różnych teorii ideologów burżuazji o wieczności, niewzruszalności kapitalistycznego niewolnictwa, opartego na pracy najemnej, wykazał historyczną konieczność zwycięstwa proletariatu nad burżuazją.

Wszyscy burżuazyjni socjologowie i ekonomiści uważali kapitalistyczny sposób produkcji za naturalny, wieczny, jedyny sposób odpowiadający rzeczywistej naturze człowieka. Stąd wynikało typowo burżuazyjne przedstawienie kapitalizmu, jako ustroju społecznego, harmonijnego pozbawionego antagonizmów socjalnych. Jeśli przedstawiciele klasycznej burżuazyjnej ekonomii politycznej — Smith, Ricardo — nie dostrzegali sprzeczności, właściwych kapitalizmowi, to wulgarna ekonomia polityczna — Say, Senior i inni — tuszowała świadomie sprzeczności kapitalistyczne. Zmierzając do obrony kapitalizmu, wulgarni ekonomiści nie chcieli badać jego istoty i zajęli się tworzeniem różnorodnych fikcji ekonomicznych dla wykazania wieczności, harmonijności, niewzruszoności społeczeństwa kapitalistycznego. Instynkt klasowy wulgarnych ekonomistów wyczuł, że ujawnienie wewnętrznych związków kapitalizmu, zachwieje wszelką wiarę w nienaruszalność porządków kapitalistycznych. Oto dlaczego, według słów Marksa, wulgarni ekonomiści dążyli do uwiecznienia bezmyślnego zamętu.

Marks i Engels zdecydowanie demaskowali ten bezmyślny zamęt i opierając się na materialistycznym pojmowaniu dziejów i teorii wartości dodatkowej, ujawnili głęboko antagonistyczny charakter kapitalistycznego sposobu produkcji. Marks dowiódł, że kapitalistyczne stosunki produkcji są ostatnią antagonistyczną formą produkcji społecznej, że siły wytwórcze, rozwijające się w łonie społeczeństwa burżuazyjnego, tworzą materialne warunki dla rozwiązania tego antagonizmu.

Szczególne znaczenie dla zrozumienia zasadniczego kierunku rozwoju światowego w epoce kapitalizmu, oraz dla stworzenia podstawy wzrostu solidarności proletariackiej, dla zjednoczenia rewolucyjnych sił klasy robotniczej w skali międzynarodowej — ma dokonane przez Marksa w „Kapitale” odkrycie, że prawa kapitalizmu działają z niewzruszonością praw przyrody wszędzie tam, gdzie powstaje i rozwija się burżuazyjny sposób produkcji. W oparciu o to odkrycie Marksa, Lenin wykazał, że na określonym stadium rozwoju kapitalizmu, stary przedmono-

³⁵⁾ K. Marks, „Kapitał” t. I, str. 766 (ros.)

polistyczny kapitalizm przekształca się w kapitalizm monopolistyczny, w imperializm. Wynika z tego absolutna bezpodstawność apologetycznych koncepcji współczesnych ekonomistów burżuazyjnych o „wyjątkowości“ kapitalizmu amerykańskiego. Życie zadaje im klam w całej pełni. Z wymienionego odkrycia Marks'a wynika konieczny wniosek, uzasadniony i rozwinięty w nowej epoce historycznej przez Lenina i Stalina, w myśl którego istnieje jedna tylko droga przejścia od kapitalizmu do socjalizmu — droga dyktatury proletariatu. Droga tą po zwycięstwie Rewolucji Październikowej kroczył Związek Radziecki. Po tej drodze kroczą teraz kraje demokracji ludowej.

„Kapitał“ daje dalsze rozwinięcie teorii walki klasowej. Marks wykazał, że wewnętrzne antagonizmy właściwe są wszystkim klasowym społeczeństwom opartym na wyzysku i znikną dopiero wraz z upadkiem systemu kapitalistycznego. Kapitalizm — to ostatnia w historii antagonistyczna formacja społeczna, wewnątrz której rozwija się nieubłagana, krwawa walka klas; walka ta musi nieuchronnie zakończyć się zwycięstwem dyktatury proletariatu i zbudowaniem społeczeństwa socjalistycznego, w którym nie będzie miejsca na antagonizmy klasowe. Praktyka Związku Radzieckiego, w którym zniszczono klasę wyzyskiwaczy i zbudowano socjalizm, jest pełnym potwierdzeniem genialnej prognozy autora „Kapitału“.

Marks nie tylko wykrył zasadnicze prawa kapitalizmu, nie tylko wykazał nieuchronność rewolucyjnego przejścia do socjalizmu, lecz i genialnie przewidział zasadnicze cechy przyszłego społeczeństwa komunistycznego, którego pierwsza faza jest urzeczywistniona w ZSRR.

Określając cechy społeczeństwa komunistycznego, Marks wskazywał, że będzie ono oparte na zasadach własności społecznej, na pracy zespolowej i planowej produkcji, co wyklucza wszelką fetyszyzację stosunków społecznych. Pierwszym prawem ekonomicznym tego społeczeństwa jest oszczędność czasu robotniczego i planowy rozdział pracy na poszczególne gałęzie produkcji.

„Oszczędność czasu roboczego jest równoznaczna z powiększeniem ilości wolnego czasu, tj. czasu przeznaczonego na ten pełny rozwój osobowości, który jako ogromna siła produkcyjna, oddziałuje z kolei na siłę produkcyjną pracy. Z punktu widzenia bezpośredniego procesu wytwórczego można rozpatrywać tę oszczędność jako wytwarzanie **podstawowego kapitału**; tym podstawowym kapitałem, jest sam człowiek“.³⁶⁾

To genialne twierdzenie Marks'a rozwinął towarzysz Stalin, mówiąc o kadrach, o ludziach radzieckich, stanowiących najcenniejszy kapitał społeczeństwa radzieckiego.

W przeciwieństwie do Fouriera, który twierdził, że w warunkach socjalizmu — praca stanie się rozrywką, zabawą, Marks wykazuje, że i w społeczeństwie socjalistycznym „praca będzie diabelnie poważną sprawą“, i to właśnie na skutek wysokiego stopnia rozwoju sił wytwórczych i planowego charakteru produkcji.

³⁶⁾ Cytowane wg książki Leontiewa „O pierwotnym wariancie „Kapitału“ Marks'a“, str. 106, (1946 r. ros.)

Myśli Marksa o pracy znalazły świetne potwierdzenie w praktyce budownictwa socjalistycznego i socjalistycznego wychowania mas pracujących w kraju Rad.

Lenin i Stalin rozwinęli genialne wypowiedzi Marksa o społeczeństwie socjalistycznym. Wielcy kontynuatorzy dzieła Marksa i Engelsa stworzyli jednolitą i harmonijną naukę o drogach budowania społeczeństwa komunistycznego.

4. ROZWINIĘCIE DIALEKTYKI MATERIALISTYCZNEJ W „KAPITALE“

Stosując w „Kapitale“ metodę dialektyki materialistycznej do ekonomii politycznej, Marks konkretyzuje i zarazem rozwija zasadnicze pojęcia i kategorie logiki dialektycznej. Dlatego też Lenin powiada: „Jeśli Marks nie pozostawił „Logiki“ (przez duże L), to pozostawił **logikę** „Kapitału“,³⁷⁾ to zaś należy wykorzystać przy opracowaniu marksistowskiej teorii poznania i dialektyczno-materialistycznej logiki.

W posłowniu do drugiego wydania I tomu „Kapitału“ Marks ocenia bardzo dodatnio recenzję „Kapitału“, napisaną przez ekonomistę rosyjskiego Kaufmana. Marks cytuje przy tym zawartą w recenzji charakterystykę swej metody dialektycznej: „Dla Marksa ważne jest tylko jedno: odkryć prawo, rządzące badanymi przez niego zjawiskami. Przy tym ważne jest dla niego nie tylko prawo, rządzące nimi popyty, póki mają one pewną określoną postać i póki pozostają w takim stosunku wzajemnym, jaki można stwierdzić w danym czasie. Ważne jest dla niego ponadto prawo ich zmienności, ich rozwoju, tzn. przejścia z jednej postaci w drugą, z jednego układu stosunków wzajemnych w drugi... Wystarcza mu najzupełniej, jeżeli dowiódłszy konieczności ustroju istniejącego, dowiódł też konieczności innego ustroju, do którego przejście musi być bezwzględnie dokonane, niezależnie od tego, czy ludzie w to wierzą lub nie wierzą, czy są tego świadomi lub nieświadomi. Marks rozpatruje ruch społeczny jako proces przyrody, którym rządzą prawa, nie tylko niezależne od woli, świadomości i zamiarów człowieka, lecz raczej odwrotnie, określające jego wolę, świadomość i zamiary“.³⁸⁾

W tymże posłowniu do drugiego wydania „Kapitału“ dał Marks świetną i wyczerpującą krytykę głównej wady idealistycznej dialektyki Hegla. „Moja metoda dialektyczna nie jest tylko w założeniu różna od heglowskiej, lecz jest jej wprost przeciwstawna. Według Hegla proces myślenia, który on nawet przekształca w samodzielny podmiot pod nazwą idei, jest demiurgiem (twórcą) rzeczywistości, stanowiącej tylko jego zewnętrzny przejaw. Według mnie zaś, przeciwnie, idea nie jest niczym innym jak materią odbitą i przetworzoną w głowie ludzkiej“.³⁹⁾

³⁷⁾ W. Lenin, „Zeszyty Filozoficzne“, str. 215, 1949 r. (ros.)

³⁸⁾ K. Marks, „Kapitał“ t. I, str. 17 — 18 (ros.)

³⁹⁾ K. Marks, „Kapitał“ tom I, str. 19 (ros.)

Wskazując przeciwstawność dialektyki materialistycznej i idealistycznej dialektyki Hegla wypaczającej realne stosunki, Marks stwierdza, że swą mistyfikującą stroną dialektyka heglowska pozwala „narzucić zasłone na istniejący stan rzeczy“, zatuszować sprzeczności burżuazyjno-obszarniczych Niemiec. I jest to zupełnie naturalne:

„W swej racjonalnej postaci jest ona zgryzotą i postrachem mieszczaństwa i jego doktrynerskich rzeczników, gdyż w swym pozytywnym rozumieniu istniejącej rzeczywistości zawiera zarazem rozumienie jej negacji, jej nieuniknionego zaniku, gdyż każdą formę dokonaną ujmuje w ciągłości ruchu, a więc z jej strony przemijającej, gdyż przed niczym nie chyli czoła i ze swej istoty jest krytyczna i rewolucyjna“.⁴⁰⁾

Ta właśnie krytyczna i rewolucyjna istota dialektyki znajduje najwyższy wyraz i głębokie systematyczne opracowanie w „Kapitale“ Marksa.

Dialektyczno-materialistyczna logika „Kapitału“ odzwierciedla obiektywną rzeczywistość, ujawniając właściwe jej wewnętrzne sprzeczności i antagonizmy. „Kapitał“ odtwarza rozwój zasadniczych praw formacji kapitalistycznej, poczynając od tkwiących w niej jej załączkowych sprzeczności, a kończąc na sprzecznościach i antagonizmach, warunkujących nieuchronność rewolucyjnego zburzenia kapitalizmu.

Tak więc dialektyka materialistyczna występuje w „Kapitale“ jako odpowiednik rzeczywistego procesu rozwoju, a stąd i jako metoda naukowa, jako sposób zgłębienia istoty badanego przedmiotu w jego ruchu i rozwoju.

Budowę „Kapitału“ charakteryzuje przechodzenie do coraz wnikliwszego i bardziej konkretnego poznania sprzeczności w rozwoju formacji kapitalistycznej; jest to jednocześnie poznanie dróg rozwiązywania i unicestwienia sprzeczności kapitalistycznych, dróg rewolucji socjalistycznej.

Marks bada z początku dialektykę, opartego na sprzecznościach rozwoju prostej gospodarki towarowej. Poczynając od analizy najprostszyc sprzeczności, zawartych w towarze, sprzeczności między wartością użytkową a wymienną, pracą konkretną a abstrakcyjną, Marks przechodzi następnie do analizy sprzeczności między towarem a pieniądzem i kończy na analizie sprzeczności pomiędzy wytwórcami towarów. Od analizy sprzeczności prostej gospodarki towarowej dochodzi Marks do analizy sprzeczności społeczeństwa towarowo-kapitalistycznego, sprzeczności pomiędzy społecznym charakterem produkcji a kapitalistyczną formą przywłaszczania, sprzeczności między robotnikami a kapitalistami. Taka jest dialektyka rozwoju kapitalizmu, wykryta przez Marksa w jego wielkiej pracy.

Dialektyka materialistyczna, rozwinięta przez Marksa w „Kapitale“ jest orężem rewolucyjnego poznania i rewolucyjnego przekształcenia świata.

Fakt, że towar, jako najprostszyc stosunek społeczny, istnieje w formie dwojakiej (ucieleśnia on z jednej strony — wartość użytkową, z drugiej — wartość wymienną), ten prosty fakt zawiera już załączki przyszłych

⁴⁰⁾ Tamże, 20

sprzeczności, które w warunkach prywatnej własności środków produkcji rodzą kryzysy kapitalistyczne. Lenin wskazuje w „Zeszytach Filozoficznych“, że „...prosta forma wartości, pojedynczy akt wymiany jednego, danego towaru na drugi, zawiera już w sobie w nierozwiniętej formie wszystkie główne sprzeczności kapitalizmu“.⁴¹⁾

Rozwój sił wytwórczych, prowadzący do powstania towaru i jego sprzeczności, tworzy w dalszym ciągu, w warunkach panowania własności prywatnej, możliwości powstania kryzysów kapitalistycznych. Wraz z rozwojem gospodarki towarowo-kapitalistycznej, społecznej pracy, koncentracji i centralizacji kapitału, z ustanowieniem wszechstronnej wzajemnej zależności pomiędzy kapitalistycznymi przedsiębiorstwami, z szerokim rozwojem kredytu, powstaniem rynku światowego itd., możliwości te stają się coraz realniejsze. Zerwanie stosunków gospodarczych w jednym punkcie, oznacza początek ogólnego zahamowania zbytu, przemianę realnej możliwości kryzysu w rzeczywistość. W okresie kryzysów ekonomicznych przejawia się z całą ostrością i głębią zasadnicza sprzeczność kapitalizmu.

Ujawniając sprzeczności kapitalizmu i istotę pojęć, odzwierciedlających te sprzeczności, Marks poddał głębokiej i wszechstronnej krytyce metafizyczny charakter burżuazyjnej ekonomii politycznej. Wykazał on, że ekonomiści burżuazyjni, będąc apologetami kapitalizmu, metafizykami i idealistami zacierają a nie wykrywają sprzeczności kapitalizmu. Wulgarni ekonomiści widzą w społeczeństwie kapitalistycznym nie sprzeczności, lecz „jedność“ i „harmonię“. Nawet w kryzysach nadprodukcji widzą oni nie wyraz antagonizmów kapitalistycznych, lecz tylko chwilowe zahamowanie, nieznaczną anomalię. Apologetyka, jak wykazuje Marks, polega tu na wypaczeniu najprostszych stosunków ekonomicznych, szczególnie zaś na tym, że wbrew istniejącym sprzecznościom broni się ich jedności. Kiedy zaś przedstawiciele wulgarnej ekonomii politycznej mimo wszystko spostrzegają w społeczeństwie kapitalistycznym przeciwieństwa klasowe i sprzeczności, to podkreślają na wszelkie sposoby ich „jedność“, a nie walkę pomiędzy nimi.

Demaskując usiłowania James'a Milla, by przedstawić kapitalizm, jako nie znający sprzeczności, „harmonijny“ ustrój, Marks mówi: „Tam gdzie stosunek ekonomiczny — a więc także i kategorie, odzwierciedlające go — zawiera przeciwieństwa i to właśnie jedność przeciwieństw, podkreśla on moment **jedności** przeciwieństw, zaprzecza zaś **przeciwieństwu**. Zamienia on jedność przeciwieństw w bezpośrednią tożsamość tych przeciwieństw“.⁴²⁾

Marks przeprowadził druzgocącą krytykę Carryego — przedstawiciela amerykańskiej wulgarnej ekonomii politycznej ubiegłego stulecia, który „dowodzi“, że między robotnikami a kapitalistą, niewolnikami a właścicielem niewolników, istniała zawsze harmonia. Większość współczesnych reakcyjnych ekonomistów amerykańskich idzie w ślady Carryego. Należy

⁴¹⁾ W. Lenin, „Zeszyty Filozoficzne“, str. 153 (ros.)

⁴²⁾ K. Marks, Teorie wartości dodatkowej, t. III, str. 66 (1936 r. wyd. ros.)

podkreślić, że także wielki rosyjski rewolucyjny demokrat i uczony N. G. Czernyszewski krytykował poglądy Carryego; wykazał on, że stworzona przez tego ekonomistę teoria renty stanowi jedynie środek obrony prywatnej własności ziemskiej.

Klasycy burżuazyjnej ekonomii politycznej byli metafizykami. Rozpatrywali oni rozwój kapitalizmu jako czysto ilościowy wzrost bogactw, odbywający się w zasadzie bez sprzeczności i antagonizmów społecznych. Wskazując na bezpodstawność metafizycznej metody klasyków burżuazyjnej ekonomii politycznej, szczególnie zaś przedstawicieli wulgarnej ekonomii politycznej, Marks uporczywie podkreśla i ujawnia walkę przeciwności — sprzecznych tendencji w rozwoju kapitalizmu.

Lenin pisał, że w „Kapitale” przedstawiona jest historia kapitalizmu i analiza pojęć, reasumujących tę historię. Opierając się na skrupulatnej analizie ogromnej masy materiału faktycznego z historii kapitalizmu w różnych krajach, Marks wykrył prawa kapitalizmu, jako określonej formacji społeczno-ekonomicznej. Kolejność badania i wykładu tych praw u Marksa określona jest kolejnością charakteryzującą historię kapitalizmu, rozpatrywaną z punktu widzenia głównych jej etapów.

Kategorie logiczne — to dla Marksa szczególna forma poznania historycznego rozwoju przedmiotu.

Wszystkie zasadnicze przejścia logiczne systemu ekonomicznego Marksa wyrażają całkowicie zasadnicze przejścia i związki historyczne, zachodzące w historii kapitalizmu, i istniejące w dojrzałym społeczeństwie kapitalistycznym. I tak, w pierwszym tomie „Kapitału” widzimy przejście od analizy prostej gospodarki towarowej do analizy gospodarki towarowo-kapitalistycznej, przejście od jednej formy wartości do drugiej, w historii prostej gospodarki towarowej, przejście od wytwarzania absolutnej wartości dodatkowej do wytwarzania względnej wartości dodatkowej, w samym rozwoju względnej wartości dodatkowej — przejścia od kooperacji do manufaktury i od manufaktury do wielkiego przemysłu.

W II i III tomie „Kapitału” daje Marks nowe wzory zastosowania metody dialektycznej i materialistycznego rozwiązywania zagadnień historycznych i logicznych przy analizie zasadniczych stadiów ruchu okrężnego kapitału, przy rozpatrywaniu procesu przekształcania wartości dodatkowej w zysk i stopy wartości dodatkowej w stopę zysku, przy tworzeniu się przeciętnej stopy zysku, przy analizie prawa o tendencji do obniżenia przeciętnej stopy zysku, genezy kapitalistycznej renty grunтовой itp. Wszystko to w formie logicznej odzwierciedla najważniejsze etapy w historycznym rozwoju kapitalizmu.

Marks wykazał, że jedną z charakterystycznych cech metody Adama Smitha i Dawida Ricardo stanowi oderwanie kategorii logicznych od historycznych w analizie kapitalizmu. Metoda sprowadzania bardziej złożonych zjawisk ekonomicznych i konkretnych kategorii ekonomicznych do prostszych, doprowadziła np. Ricardo do tego, że badany przedmiot — w danym wypadku kapitalizm — widzi on nie w rozwoju, lecz jako coś martwego, nieruchomego. Ta jednostronna analityczna droga poznania,

prowadząca od konkretnego do abstrakcyjnego, właściwa Ricardo i całej klasycznej burżuazyjnej ekonomii politycznej, doprowadza do oderwania kategorii logicznych od historycznych.

Marks wykazał, że klasyczna burżuazyjna ekonomia polityczna „zainteresowana jest nie w tym, by genetycznie rozwinąć różne formy, lecz w tym, by drogą analizy doprowadzić je do ich jedności, ponieważ wychodzi ona z nich jako z danych założeń“.⁴³⁾

Oznacza to, że rozpatruje ona kapitalistyczną produkcję „nie jako formę historyczną, lecz jako formę przyrodzoną produkcji społecznej...“⁴⁴⁾ tzn. jako absolutną i wieczną formę produkcji, wszystkie zaś pozostałe formy — jako „nienaturalne“. A więc rozpatruje ona kapitalizm poza ruchem, poza rozwojem, poza jakościowymi jego zmianami. To też i kategorie ekonomiczne i kolejność ich badania w burżuazyjnej ekonomii politycznej nie odzwierciedlają historycznej kolejności rozwoju kapitalizmu, lecz przedstawiają go jako coś wiecznego i niezmiennego.

Burżuazyjne dążenie do uwiecznienia ustroju kapitalistycznego znajduje tu swój wyraz.

Metafizyczne, a zarazem idealistyczne, podejście do kategorii historycznych i logicznych wykrywa Marks także u przedstawicieli niemieckiej wulgarnej reakcyjnej ekonomii politycznej — tzw. historycznej szkoły Roschera, Kniesa, Hildebrandta. Marks wykazał, że niemieccy ekonomiści, apologeti poddaństwa i pruskiej drogi rozwoju kapitalizmu, zasłaniając się argumentami na temat konieczności wszechstronnego historycznego zbadania życia danego narodu, w istocie rzeczy likwidowali ekonomię polityczną, jako naukę i w miejsce badania praw rozwoju stosunków ekonomicznych wprowadzali idealistyczną frazeologię.

Zastępowanie nauki o prawach rozwoju ekonomiki kapitalistycznej powierzchownym opisem dowolnie wybranych stron życia gospodarczego poszczególnych krajów świadczy o całkowitym bankructwie burżuazyjnej ekonomii politycznej. „Szkoła historyczna“ nie ma nic wspólnego z prawdziwym historyzmem, ponieważ celem jej jest uwiecznienie ustroju burżuazyjno-obszarniczego, zatuszowanie jego sprzeczności i nieuchronności jego upadku.

Uczniami niemieckiej „szkoły historycznej“ są współcześni ekonomiści amerykańscy Taussing, Hodly, Adams, James Mitchell, Commons i wielu innych; podobnie, jak pruscy nauczyciele, wyłóżą oni ze skóry, by wykazać wieczność kapitalizmu.

Marksistowska analiza kapitalizmu zmierza nie tylko do badania przeszłości i teraźniejszości: wskazuje ona także drogi poznania przyszłości.

Odnosi się to na przykład, do analizy absolutnego prawa akumulacji kapitalistycznej, do analizy kapitalistycznego prawa przeludnienia, do badania tendencji do obniżenia przeciętnej stopy zysku i przyczyn kapitalistycznych kryzysów nadprodukcji. Marks wykazuje tu, że kapitalizm jako system jest historycznie ograniczony i ma charakter przejściowy.

⁴³⁾ K. Marks, Teorie wartości dodatkowej, t. III, str. 336 (ros)

⁴⁴⁾ Tamże.

Rozwiązanie przez Marksa zagadnienia stosunku kategorii historycznych i logicznych wskazuje właściwą drogę naukowego poznania konkretnej rzeczywistości.

W „Przedmowie“ do „Przyczynka do krytyki ekonomii politycznej“ Marks stwierdza, że w ekonomii politycznej poznanie przechodzi określone szczeble. „Np. ekonomiści XVII w. zaczynają zawsze od żywej całości, od ludności, narodu, państwa, kilku państw itd. — pisał Marks — kończą jednak zawsze na tym, że wydzielają drogą analizy pewne decydujące abstrakcyjne stosunki ogólne, jak podział pracy, pieniądz, wartość itd. Skoro tylko te poszczególne momenty zostały w mniejszym lub większym stopniu wyabstrahowane i ustalone, zaczęły powstawać systemy ekonomiczne, wychodzące od tego, co najprostsze, jak praca, podział pracy, zapotrzebowanie, wartość wymienna, aby dojść do państwa, wymiany międzynarodowej, rynku światowego. Ta ostatnia metoda jest oczywiście słuszna pod względem naukowym“.⁴⁵⁾

Poznanie nie może ograniczyć się jedynie do żywego bezpośredniego postrzegania lub do jednostronnej metody analizy, rozczłonkowania zjawisk złożonych na prostsze czynniki składowe; powinno ono w myśli uświadomić sobie naukowo obraz złożonej całości żywego ruchu konkretnej rzeczywistości. Poznanie odbywa się tu drogą syntezy od abstrakcyjnego, prostego, do coraz bardziej złożonej i konkretnej całości.

„Konkretne jest konkretnym dlatego — mówi Marks — że jest połączeniem licznych określeń, stanowiąc jedność różnorodnego. W myśleniu występuje ono więc jako proces połączenia, jako rezultat, nie zaś jako punkt wyjściowy, choć stanowi ono w rzeczywistości punkt wyjściowy i w wyniku tego także punkt wyjściowy postrzegania i wyobrażeń. Na drodze pierwszej (drodze bezpośredniej obserwacji — Red.), pełne wyobrażenie wyparowuje do stopnia abstrakcyjnego określenia; przy drugiej zaś (drodze syntezy — Red.), określenia abstrakcyjne prowadzą do odtworzenia konkretnego drogą myślenia“.⁴⁶⁾

Nie oznacza to wcale, że Marks neguje rolę analizy, rolę abstrakcji naukowych w procesie naukowego poznania. Przeciwnie, „przy badaniu form ekonomicznych — mówi Marks — na nic się nie zda ani mikroskop, ani odczynniki chemiczne. Jedno i drugie musi zastąpić siła abstrakcji“.⁴⁷⁾

Tak więc, według Marksa, proces naukowej abstrakcji jest niezbędnym momentem naukowego poznania rzeczywistości.

Marks wykazuje, że abstrakcyjne pojęcia powstają i rozwijają się historycznie na podstawie **praktycznej** działalności ludzi. Abstrakcyjne pojęcia pracy w ogóle, pracy jako takiej, powstało całkiem niedawno. Z początku rozpatrywano pracę jedynie jako źródło bogactwa materialnego, tworzące nie wartość wymienną, lecz wartości **użytkowe**. Wytwarzając ubrania, bieliznę i inne dobra materialne ludzie nie wytwarzali jeszcze wartości wymiennej, ponieważ produkowano przede wszystkim

45) K. Marks i F. Engels, Dzieła t. XII, cz. I, str. 191 (ros)

46) K. Marks i F. Engels, Dzieła t. XII, cz. I, str. 191 (ros.)

47) K. Marks, „Kapitał“ t. I, str. 4 (wyd. ros.)

nie na rynek, lecz dla zaspokojenia potrzeb własnych. Dopiero w miarę rozwoju stosunków towarowo-kapitalistycznych, abstrahowanie od określonego rodzaju pracy rozpowszechniało się coraz to bardziej, celem produkcji stała się nie wartość użytkowa, lecz wartość wymienna, sprowadzająca wszystkie rodzaje pracy konkretnej do jednej pracy abstrakcyjnej, do pracy w ogóle.

Abstrakcyjne pojęcie „pracy w ogóle“ u Adama Smitha jest właśnie odbiciem tego stanu faktycznego. „Na to, by mierzyć wartości wymienne towarów zawartym w nich czasem pracy — mówi Marks — należy sprowadzić różne rodzaje pracy do pozbawionej różnic, jednorodnej, prostej, pracy — krótko mówiąc, do pracy jakościowo jednakowej, a więc różniącej się jedynie pod względem ilościowym.

Takie sprowadzanie występuje jako abstrakcja, jest to jednak **abstrakcja, dokonująca się codzień w społecznym procesie produkcji**. Rozkładanie wszystkich towarów według czasu roboczego stanowi nie większą, lecz jednocześnie i nie mniej realną abstrakcję, niż przemiana wszystkich ciał organicznych w powietrze“.⁴⁸⁾

Abstrakcja naukowa, będąc odzwierciedleniem rzeczywistości, winna być odbiciem **wzajemnego związku** pomiędzy tym, co ogólne, szczególne i jednostkowe w zjawiskach. Przedstawiciele burżuazyjnej ekonomii politycznej występują przeciwko temu: bronią oni scholastycznej metafizyki i uznają w abstrakcji tylko momenty najogólniejsze, oderwane od szczególnych i jednostkowych. Mówiąc o społeczeństwie jako takim, o postępie w ogóle itp. starają się oni zatuzsować przejściowy charakter kapitalizmu, tym samym zaś rozbroić ideologicznie bojowników występujących przeciwko systemowi kapitalistycznemu.

W przeciwieństwie do apologetów kapitalizmu Marks wydobywa na jaw dialektykę pojęć w ich związku wzajemnym, odzwierciedlającym dialektykę samej rzeczywistości kapitalistycznej.

Krytykując metafizyczne abstrakcje burżuazyjnej ekonomii politycznej, Marks uzasadnił sposób poznawania zjawisk, zgodnie z którym myślenie, wychodzące od abstrakcyjnych pojęć, zdobytych drogą analizy zjawisk, przechodzi do pojęć coraz bardziej złożonych, konkretnych i treściowo bogatych. W myśl tej metody badacz, nim przystępuje do badania przedmiotu w całej jego konkretności, we wszystkich jego powiązaniach, abstrahuje chwilowo od części tych powiązań, po to, by najpierw poznać przedmiot w jego rzecz by można „czystej postaci“, a następnie przejść do rozpatrywania go we wszystkich jego powiązaniach (i rozwoju) z wszystkimi innymi zjawiskami. Jest to droga ruchu myśli od abstrakcyjnego do konkretnego, od mniej konkretnego do bardziej konkretnego.

Bez rozpatrzenia zjawiska początkowego jedynie w najprostszej postaci, tj. abstrahując od całokształtu pobocznych i komplikujących czynników, nie można byłoby poznać istoty zjawiska. Stopniowo zaś wpro-

⁴⁸⁾ K. Marks i F. Engels, Dzieła, t. XII, cz. I, str. 16 — 17 (wyd. ros.) (podkreślenia nasze — Red.).

wadzenie w proces badania czynników uzupełniających daje nam konkretny obraz wielorakich stron, wypośrodkowujących ruch, sprzeczne stosunki i związki wzajemne badanego zjawiska, prawa rządzące jego ruchem. Tak postępuje Marks, analizując wartość towaru, wartość dodatkową, zysk, analizując istotę i przyczyny kryzysu itd.

Taką drogę przechodzenia od abstrakcji do konkretności bierze Marks za podstawę badania zarówno poszczególnych zjawisk polityczno-ekonomicznych, jak i całego społeczeństwa burżuazyjno-kapitalistycznego, za podstawę stworzenia nauki o tym społeczeństwie. Cały wykład „Kapitału” oparty jest o zasadę przechodzenia od abstrakcji do konkretności, od konkretności pierwszego rzędu do konkretności drugiego rzędu itd., tj. od ogólnych najprostszych stosunków, poznanych drogą analizy, badania zjawisk, do coraz bardziej złożonych, konkretnych stosunków kapitalizmu. Jednocześnie Marks zdemaskował mistyfikację Hegla, w myśl której **ruch myśli** od abstrakcji do konkretności to nie odbicie rozwoju rzeczywistości, lecz powstanie i rozwój samej rzeczywistości, którą Hegel przedstawia jako odbicie ruchu „pojęcia”, jako jego twór.

Marks wykazał, że „...metoda przechodzenia od abstrakcji do konkretności jest to jedynie sposób, przy pomocy którego myśl przyswaja sobie to co konkretne, odtwarza je duchowo jako konkretne. Nie jest to jednak w żadnym wypadku proces powstania samego konkretności”.⁴⁹⁾

Metoda przechodzenia od abstrakcji do konkretności jest metodą odtwarzania, odbicia rzeczywistości w myśli, która podobnie jak sama rzeczywistość rozwija się od prostego do złożonego, od niższego ku wyższemu.

Odtworzenie rozwoju kapitalizmu w „Kapitale” Marksa rozpoczyna się od towaru — od najprostszego stosunku kapitalizmu.

„Wychodzę z najprostszej formy społecznej, w której produkt pracy występuje we współczesnym społeczeństwie — jest nią „Towar”⁵⁰⁾ — mówi Marks.

Wydobywając na jaw dialektykę „Kapitału”, Lenin pisze, że Marks „analizuje z początku najprostszy, najzwyklejszy, zasadniczy, najbardziej masowy, najbardziej powszedni, spotykany miliardy razy **stosunek** burżuazyjnego (towarowego) społeczeństwa: wymianę towarów. Analiza wykrywa w tym najprostszym zjawisku (w tej „komórce” społeczeństwa burżuazyjnego) **wszystkie** sprzeczności (respective zarodki **wszystkich** sprzeczności) współczesnego społeczeństwa. Dalszy wykład pokazuje nam rozwój (i wzrost i ruch) tych sprzeczności i tego społeczeństwa w sumie, jego poszczególne części, od jego początku do końca”.⁵¹⁾

W taki sposób Marks odtwarza w „Kapitale” krok za krokiem, całą historię rozwoju społeczeństwa burżuazyjnego, w jej ogólnej postaci. Od analizy towarów przechodzi Marks do analizy pieniądza, następnie rozpatruje proces przemiany pieniądza w kapitał, potem analizuje proces akumulacji kapitału, przemianę wartości dodatkowej w zysk i przeciwny

49) K. Marks i F. Engels, Dzieła t. XII, cz. I, str. 191 (ros.)

50) K. Marks i F. Engels, Dzieła t. XV, str. 467 (ros.)

51) W. Lenin, Zeszyty Filozoficzne, str. 328 (ros.)

zysk, wydzielenie kapitału handlowego i pożyczkowego ze sfery kapitału przemysłowego itd.

Przed oczami czytelnika powstaje system kapitalistycznych stosunków jako żywa, rosnąca, rozwijająca się, sprzeczna wewnętrznie całość, niosąca w sobie zarodki własnej zagłady.

Taka jest marksowska metoda wykładu i badania zjawisk formacji kapitalistycznej. „Taka winna być metoda wykładu (respective badania) dialektyki w ogóle, ponieważ dialektyka społeczeństwa burżuazyjnego jest u Marksa jedynie szczególnym przypadkiem dialektyki“. ⁵²⁾

Dialektyka materialistyczna, stworzona przez Marksa i Engelsa, wzbogacona i rozwinięta w „Kapitale“ utwierdziła się ostatecznie jako jedynie właściwa metoda poznania i rewolucyjnego przekształcenia świata.

5. DAJSZE ROZWINIĘCIE MATERIALIZMU DIALEKTYCZNEGO I HISTORYCZNEGO I UZASADNIENIE POLITYKI I TAKTYKI WALKI KLASOWEJ PROLETARIATU

Analizując przyczyny porażki rewolucji 1848 roku, Marks i Engels widzieli jedną z nich w braku silnych organizacji robotniczych. Marks i Engels doszli do wniosku, że międzynarodowej reakcji należy przeciwstawić międzynarodowe zjednoczenie sił proletariatu. Wskazywali, że dążenie robotników do zjednoczenia nie było „tworem jakiejś sekty lub teorii“, jak trąbili ideologowie reakcji, lecz zgodnym z prawami rozwoju wynikiem ruchu proletariackiego, który zrodziły „niepowstrzymanie rozwijające się tendencje“ ⁵³⁾ społeczeństwa burżuazyjnego.

28 września 1864 r. na międzynarodowym wiecu robotników w Londynie założono Międzynarodowe Stowarzyszenie Robotników, którego organizatorami i przywódcami byli Marks i Engels.

Międzynarodowe Stowarzyszenie Robotników postawiło sobie za cel zorganizowanie walki klasowej robotników całego świata przeciwko burżuazji. W tym celu w różnych krajach utworzono sekcje Międzynarodówki, podporządkowane Radzie Generalnej. Marks napisał program („Manifest inauguracyjny“) Międzynarodowego Stowarzyszenia Robotników i tymczasowy statut Międzynarodówki. W sprawozdaniu Rady Generalnej na brukselskim kongresie Międzynarodowego Stowarzyszenia Robotników Marks podkreślał, że „...wszelki poważny sukces proletariatu zależy od jego organizacji... że nawet organizacji proletariatu w skali narodowej zawsze zagraża niebezpieczeństwo rozbicia na skutek niezorganizowania klasy robotniczej innych krajów... Jedynie międzynarodowe zjednoczenie klasy robotniczej może jej zapewnić ostateczne zwycięstwo“. ⁵⁴⁾

⁵²⁾ Tamże

⁵³⁾ K. Marks i F. Engels, Dzieła, t. XIII, cz. I, str. 278 (wyd. ros.)

⁵⁴⁾ Tamże.

Walcząc o czystość zasad rewolucyjnych, Marks i Engels walczyli jednocześnie przeciwko wszelkiemu sekciarskiemu podejściu do różnych warstw klasy robotniczej, walczyli o utworzenie masowych organizacji proletariackich i skupienie wszystkich warstw klasy robotniczej, w tej liczbie i tych, które znajdowały się pod wpływami proudhonizmu, lassallizmu, tradeunionizmu i innych drobnomieszczańskich prądów w ruchu robotniczym. Cierpliwie wyjaśniając tym robotnikom istotę reakcyjnych koncepcji Proudhona, Lassalla i in. Marks i Engels tworzyli warunki dla pełnego zwycięstwa marksizmu w ruchu robotniczym. Engels pisał, że Międzynarodowe Stowarzyszenie Robotników miało za zadanie „ze-
spolenie w jedną wielką armię wszystkich sił bojowych klasy robotniczej Europy i Ameryki... Musiało ono mieć taki program, któryby nie zamykał drzwi angielskim trades-unionsom, francuskim, belgijskim, włoskim i hiszpańskim proudhonistom oraz niemieckim lassalczykom”.⁵⁵⁾

W wyniku długiej walki o rozwój socjalistycznej świadomości robotników, dzięki działalności I Międzynarodówki kierowanej przez Marksa i Engelsa, marksizm zdobył w ruchu robotniczym stanowisko panujące, przedmarksowski zaś socjalizm, który się stał reakcyjny, rozbity przez marksistów, stracił wpływ wśród robotników.

Historia I Międzynarodówki to historia nieustannej walki ideowej wodzów jej — Marksa i Engelsa i ich uczniów o konsekwentną teorię rewolucyjną, politykę i taktykę proletariatu, przeciwko różnym reakcyjnym kierunkom w ruchu robotniczym. Dokumenty Międzynarodówki, których większość napisał Marks, stanowią najbardziej cenny wkład w skarbnicę marksistowskiej nauki o rewolucyjnym przekształceniu społeczeństwa kapitalistycznego w komunistyczne, o drogach i środkach tego przekształcenia. W statucie Stowarzyszenia wskazuje Marks, że u podstaw „niewolnictwa we wszystkich jego formach... wszelkiej nędzy społecznej, degradacji umysłowej i zależności politycznej“, leży „ekonomiczna zależność człowieka pracy od monopolisty w dziedzinie środków pracy“. Dlatego też „wyzwolenie ekonomiczne klasy robotniczej jest zatem wielkim celem, któremu każdy ruch polityczny winien być podporządkowany jako środek...“⁵⁶⁾

Wyzwolenie to nie jest problemem miejscowym, narodowym, lecz problemem ogarniającym wszystkie kraje, gdzie istnieje społeczeństwo kapitalistyczne. Robotnicy tych krajów winni przejawiać wobec siebie maksimum braterskiej solidarności i wzajemnej pomocy we wspólnej walce przeciwko kapitalizmowi. Winni oni zjednoczyć się w międzynarodowe stowarzyszenie. Marks wzywał robotników do organizowania partii proletariackich, które poprowadzą klasę robotniczą do walki o zdobycie władzy politycznej.

Wcielając w życie rewolucyjne zasady marksizmu, I Międzynarodówka osiągnęła wielkie sukcesy w organizowaniu walki klasowej proletar-

⁵⁵⁾ K. Marks i F. Engels, *Dzieła Wybrane*, t. I, str. 18, wyd. „Książka i Wiedza“, 1949 r.

⁵⁶⁾ K. Marks i F. Engels, *Dzieła Wybrane*, t. I, str. 360, wyd. „Książka i Wiedza“, 1949 r.

riatu. W 1868 roku Marks napisał w imieniu Rady Generalnej Międzynarodówki sprawozdanie na Kongres Brukselski, w którym podkreślał, że losy Międzynarodówki „są nierozzerwalnie związane z historycznym rozwojem klasy, w której rękach jest odrodzenie ludzkości”.⁵⁷⁾

W tym czasie Międzynarodówka rozszerzyła swe wpływy we Francji, Belgii, Niemczech, Austrii, Szwajcarii, Holandii. W Genewie spośród rosyjskich emigrantów-rewolucjonistów powstała rosyjska sekcja I Międzynarodówki, która wybrała Karola Marksa na swego przedstawiciela w Radzie Generalnej.

Lenin pisał: „Pierwsza Międzynarodówka (1864 — 1872) założyła podwaliny międzynarodowej organizacji robotników, w celu przygotowania ich do natarcia rewolucyjnego na kapitał... założyła fundamenty proletariackiej, międzynarodowej walki o socjalizm”.⁵⁸⁾

Wzrost organizacji robotniczych, ożywionych propagandą Międzynarodówki, walka Międzynarodówki przeciwko rozmaitym drobnomieszczańskim, oportunistycznym prądom w środowisku robotniczym, szybki rozwój ruchu narodowo-wyzwoleńczego wymagały od Marksa i Engelsa dalszego rozwinięcia zagadnień proletariackiej strategii i taktyki.

Marks i Engels stosowali konsekwentnie podstawowe zasady materializmu dialektycznego i historycznego do opracowania programu, teorii i taktyki partii proletariackiej. Jak wykazywał Lenin, Marks i Engels żądali, by taktyka proletariatu opierała się na uwzględnieniu dwóch zasadniczych warunków: 1) obiektywne uwzględnienie **całokształtu wzajemnych stosunków wszystkich bez wyjątku klas danego społeczeństwa**, a więc i obiektywnego szczebla rozwoju tego społeczeństwa i uwzględnienie **wzajemnych stosunków między tym społeczeństwem a innymi**, oraz 2) rozpatrywanie wszystkich klas i wszystkich krajów nie statycznie, lecz **dynamicznie**, tj. nie w stanie bezruchu, lecz w ruchu (którego prawa wynikają z ekonomicznych warunków bytu każdej klasy).⁵⁹⁾

Przestrzegając ściśle powyższych warunków w nowej sytuacji, kiedy to po rewolucji 1848 roku w większości krajów burżuazja należała do obozu reakcji, Marks i Engels opracowują zasady proletariackiej strategii i taktyki w nieustannej zaciętej walce z różnymi reakcyjnymi formami drobnomieszczańskiego socjalizmu utopijnego, anarchizmu i trade-unionizmu.

Realizując konsekwentnie swą komunistyczną strategię, zmierzającą do historycznego przygotowania rewolucji proletariackiej, Marks i Engels prowadzili zaciętką i nieustępliwą walkę z wszelkimi formami oportunistyzmu w ruchu robotniczym.

Działalność Lassalle'a mająca na celu organizowanie produkcyjnych zrzesseń robotników, liczących na pomoc ze strony państwa pruskiego obsznarników i burżuazji, uważali Marks i Engels za zdradę socjalizmu i rewolucyjnej walki robotników. Marks i Engels wskazywali, że pro-

⁵⁷⁾ K. Marks i F. Engels, Dzieła, t. XIII, cz. I, str. 278, (wyd. ros.)

⁵⁸⁾ W. Lenin, Dzieła Wybrane, t. II, str. 547 — 548, wyd. „Książka i Wiedza”, 1949 r.

⁵⁹⁾ Patrz W. Lenin, „Marks — Engels — Marksizm”, str. 35, wyd. „Książka i Wiedza”, 1949 r.

gram i taktyka Lassalle'a są największym poniżeniem dla partii proletariatu, są zdradą zasad komunizmu i proletariackiej rewolucyjności. Dowiedli oni, że lassalowski „socjalizm“ zniżył się do poziomu francuskiego katolickiego socjalizmu Buchera, który jeszcze przed Lassalle'm projektował utworzenie stowarzyszeń robotniczych, subsydiowanych przez państwo, jako środek walki przeciwko rewolucyjnym socjalistom i komunistom. Marks i Engels zdecydowanie potępiali oportunistyczną taktykę Lassalle'a. Mówili, że idea stowarzyszeń robotniczych, organizowanych przy pomocy reakcyjnego rządu pruskiego to najszkodliwszy oportunizm, który odciąga proletariat od walki o socjalizm, od rewolucyjnej walki klasowej z burżuazją, który sprowadza proletariat na drogę ugody z reakcją.

Marks i Engels demaskowali utopijność i reakcyjność proudhonistowskich prób zniszczenia „złych stron“ kapitalizmu drogą pokojową, reformatorską, przez tak zwane asocjacje robotnicze, banki robotnicze, robotniczy kredyt, bazary itd. Wykazywali oni, że proudhoniści, odnosząc się pogardliwie do wszelkich działań rewolucyjnych w rzeczywistości sławią i upiększają kapitalizm, zamazują i ukrywają jego sprzeczności.

Marks i Engels poddawali druzgocącej krytyce koncepcje Proudhona i anarchisty Bakunina, odrzucających walkę polityczną robotników. „...Masy robotnicze — pisali twórcy marksizmu — nie dadzą sobie nigdy powiedzieć, że publiczne sprawy ich kraju nie są zarazem ich własnymi sprawami, robotnicy są z natury politycznie aktywni i kto im będzie wmawiał, że nie powinni się troszczyć o politykę, tego w końcu puszcza kaniem. Głosić robotnikom powstrzymanie się od polityki za wszelką cenę, to znaczy, pchać ich w objęcia klechów albo burżazyjnych republikanów“.⁶⁰⁾

Lozański kongres Międzynarodówki (1867) przy bezpośrednim udziale Marksa uchwalił rezolucję, która zdecydowanie potępiła proudhonistów za negowanie zorganizowanej walki politycznej proletariatu. Rezolucja ta stwierdzała między innymi, że wyzwolenie społeczne mas pracujących jest nierozzerwalnie związane z ich wyzwoleniem politycznym i że wprowadzenie wolności politycznej jest pierwszą i bezwarunkową koniecznością dla każdego narodu.

Marks i Engels uczyli klasę robotniczą wykorzystywania wyborów do burżuazyjnego parlamentu jako środka szerokiej agitacji politycznej wśród robotników i w ogóle wśród mas pracujących, a trybuny parlamentarnej dla demaskowania ciemnoty klasowej, ograniczoności i niekonsekwencji demokracji burżuazyjnej, dla obrony żywotnych interesów politycznych i ekonomicznych proletariatu i chłopstwa.

Marks i Engels wzywali robotników do opanowania tajników polityki międzynarodowej, do uważnego śledzenia dyplomatycznej działalności rządów burżuazyjnych, skierowanej przeciwko ludowi własnego kraju i innych narodów. Robotnicy, mówili Marks i Engels, winni demaskować całą szkodliwość takiej polityki i walczyć z nią zdecydowanie. Walka o sprawiedliwą demokratyczną politykę zagraniczną stanowi, jak

⁶⁰⁾ K. Marks i F. Engels, *Dzieła Wybrane*, t. II, str. 447

wskazywali Marks i Engels, część ogólnej walki o wyzwolenie klasy robotniczej. Jednocześnie podkreślali, że położenie kresu wojnom i wyzwolenie narodów z ucisku związane są z wyzwoleniem klasy robotniczej całego świata.

Jedynie zdecydowane działanie robotników jest w stanie zniweczyć plany reakcyjnych rządów, które rozpętują wojnę między narodami. W odezwach do robotników francuskich i niemieckich w związku z wojną francusko-pruską, Marks i Engels w imieniu Rady Generalnej Międzynarodówki wzywają robotników do międzynarodowej solidarności i bratania się:

„...Nigdy nie zapomnimy, że robotnicy **wszystkich krajów są naszymi braćmi**, a despoti **wszystkich krajów naszymi wrogami...**“

„Angielska klasa robotnicza podaje bratnią dłoń zarówno francuskim, jak niemieckim robotnikom... sojusz robotników wszystkich krajów położy wreszcie kres wszelkim wojnom“. ⁶¹⁾

Obok taktyki politycznej walki klasy robotniczej w okresie jej przygotowania do rewolucji socjalistycznej Marks i Engels opracowywali także taktykę walki ekonomicznej. Wzywali robotników do łączenia się w organizacje zawodowe i do prowadzenia zorganizowanej walki przeciwko obniżce płacy i przedłużaniu dnia roboczego. Marks dowiódł, że walka ta ma ogromne znaczenie dla proletariatu nie tylko jako walka o poprawę sytuacji materialnej, lecz i dla rewolucyjnego wychowania robotników. Gdyby klasa robotnicza nie prowadziła z kapitalistami codziennej walki, „stoczyłaby się do poziomu apatycznej masy załamanych duchowo nędzarzy, dla których nie ma już ratunku... Jeśli robotnicy ustępowali tchórzliwie w swoich codziennych konfliktach z kapitałem, pozbawiliby się niewątpliwie zdolności podjęcia jakiegokolwiek szerszego ruchu“. ⁶²⁾

Marks i Engels traktowali jednak walkę o reformy, o prawa demokratyczne i o poprawę bytu ekonomicznego w ramach kapitalizmu jako środek wychowywania i organizacji klasy robotniczej dla przygotowania rewolucji socjalistycznej.

Marks i Engels demaskowali teorie proudhonistów o „wzajemnych usługach“, o „bezpłatnym kredycie“ itd., przy których pomocy można rzekomo usunąć sprzeczności kapitalizmu, nie burząc jego podstaw.

Demaskując proudhonistowski „projekt“ zbudowania ustroju socjalistycznego przy pomocy mechanizmu burżuazyjnego kredytu i kooperacji, Marks wyjaśniał robotnikom, że projekt ten jest „nawskroś mieszczańską fantazją“, która ignoruje prawa rozwoju społecznego, idealizuje i uwiecznia ustrój burżuazyjny.

Marks dowiódł, że kooperatywy robotnicze w krajach burżuazyjnych nie są w stanie zniszczyć systemu burżuazyjnego, że wstępnym warunkiem zwycięstwa ustroju kooperatywnego jest rewolucyjne przejście władzy przez proletariat.

⁶¹⁾ K. Marks i F. Engels, *Dzieła Wybrane*, t. I., str. 459 — 460, wyd. „Książka i Wiedza“, 1949 r.

⁶²⁾ Tamże, str. 418

Demaskując program bakuninowskiego „Aliansu“ Marks wykazywał, że sprowadza się on do drobnomieszczańskiej frazeologii o „zrównaniu klas“, że dosłownie pojęte „zrównanie klas“ sprowadza się do „harmonii kapitału i pracy“, natarczywie propagowanej przez burżuazyjnych socjalistów. „Nie zrównanie klas — bzdura nie dająca się urzeczywistnić — lecz na odwrót, **zniesienie klas** — to prawdziwa tajemnica ruchu proletariackiego, stanowiąca wielki cel Międzynarodowego Stowarzyszenia Robotników“. ⁶³⁾

W oparciu o materialistyczne pojmowanie dziejów i teorię rewolucji proletariackiej, Marks obnażył całą bezpodstawność i szkodliwość poglądów Bakunina także co do zniesienia prawa dziedziczenia. Z punktu widzenia bakuninistów zniesienie prawa dziedziczenia jest drogą przewrotu socjalnego; zlikwiduje to rzekomo własność prywatną, a więc i kapitalizm i winno stanowić punkt wyjścia rewolucji socjalnej. W referacie na posiedzeniu Rady Generalnej w 1869 r. Marks udowodnił nieodparcie, że prawo dziedziczenia — to nadbudowa prawna nad organizacją ekonomiczną społeczeństwa burżuazyjnego. Dlatego zadaniem proletariatu jest zniszczenie samej własności prywatnej środków produkcji, po czym prawo dziedziczenia zniknie samo. „Uznać **zniesienie prawa dziedziczenia za punkt wyjścia** rewolucji socjalnej — mówi Marks — oznaczałoby jedynie odciągnięcie klasy robotniczej od tej pozycji, z której rzeczywiście należy poprowadzić atak na współczesne (kapitalistyczne — Red.) społeczeństwo“. ⁶⁴⁾

Pseudorewolucyjne frazesy bakuninistów o równości klas i „zniesieniu prawa dziedziczenia“ jako początku rewolucji socjalnej, scharakteryzował Marks jako bezsensowne brednie, obliczone na efekt wśród zacofanych warstw klasy robotniczej i ubożającego drobnomieszczaństwa.

Marks i Engels kładli szczególny nacisk na szeroki udział klasy robotniczej i mas pracujących w rewolucyjnych ruchach burżuazyjno-demokratycznych. „Ta właśnie koncepcja Marksa o rozszerzeniu socjalnej bazy ruchu, o jego rozwoju — mówi Lenin — odróżniała w sposób zasadniczy konsekwentnie-demokratyczną taktykę Marksa, od niekonsekwentnej taktyki Lassalla, skłaniającej się do przymierza z nacjonalliberałami“. ⁶⁵⁾

Biorąc pod uwagę rolę pracującego chłopstwa w zdobyciu władzy politycznej przez proletariat, Engels mówił, że partia komunistów winna pójść z miasta na wieś i stać się siłą na wsi. Marks i Engels uważali, że tak jak pracujące chłopstwo nie może się wyzwolić z jarzma obszarników i burżuazji bez rewolucji proletariackiej, tak rewolucja proletariacka nie może odnieść zwycięstwa bez masowej, rewolucyjnej wojny chłopskiej. Żądali oni także, by proletariacka partia robotnicza systematycznie broniła interesów najemnych robotników rolnych.

Marks i Engels już w okresie rewolucji 1848 r. i potem, w oparciu o jej doświadczenie wykazywali, że rewolucja proletariacka zwycięży

⁶³⁾ K. Marks i F. Engels, Dzieła Wybrane, t. XIII, cz. I, str. 296, (wyd. ros.)

⁶⁴⁾ Tamże, str. 337 (wyd. ros.)

⁶⁵⁾ W. Lenin, Dzieła, t. XXI, str. 128 (wyd. ros.)

tylko w tym wypadku, jeśli podtrzyma ją „drugie wydanie“ wojen chłopskich i zgodnie z tym stawiali zagadnienie przyciągnięcia chłopstwa na stronę proletariatu jako sojusznika. Wykazywali oni, że klasa robotnicza jest naturalnym wodzem, przywódcą chłopstwa w ludowej rewolucji przeciwko obszarnikom i kontrrewolucyjnej burżuazji.

Tak więc, Marks i Engels dali zasadnicze zarysy idei hegemonii proletariatu, którą później Lenin i Stalin rozwinęli w harmonijny system poglądów o kierowniczej roli proletariatu w stosunku do mas miejskich i wlejskich zarówno w okresie rewolucji burżuazyjno-demokratycznej, jak i socjalistycznej.

Marks i Engels wystąpili zdecydowanie przeciwko Lassalle'owi i tym wszystkim, którzy nie widzieli, że sprawa chłopska — to część ogólnego zagadnienia zwycięstwa proletariatu i rewolucji socjalistycznej.

W 1865 r. Engels mając na myśli Lassalle'a pisał, że jest podłożą napadać na burżuazję tylko w imieniu robotników przemysłowych zapominając o straszliwej eksploatacji robotników rolnych.

Marks i Engels podtrzymywali na wszelkie sposoby ruch chłopski zmierzający do podkopania społeczeństwa feudalnego i entuzjastycznie witali masową chłopską inicjatywę rewolucyjną. Jednocześnie uporczywie, nieustannie rozwijali myśl, że biedota chłopska i proletariat rolny będą mogły ostatecznie wyzwolić się zarówno od feudalnego, jak i burżuazyjnego ucisku jedynie pod warunkiem zwycięstwa proletariackiej rewolucji socjalistycznej. „Jedynie upadek kapitału może podnieść chłopów, tylko antykapitalistyczny, robotniczy rząd może położyć kres ich nędzy ekonomicznej i degradacji społecznej“. ⁸⁶⁾

Marks i Engels rozpatrywali także każdy postępowy ruch narodowo-wyzwoleńczy mas ludowych w świetle zadań proletariatu w walce o zwycięstwo rewolucji socjalistycznej. W przeciwieństwie do proudhonistów „negujących“ demagogicznie znaczenie sprawy narodowej, Marks i Engels w interesie walki klasowej proletariatu w przodujących krajach podkreślali, że wyzwolenie uciśnionych narodów — to podstawowa zasada internacjonalizmu i socjalizmu: nie może być wolnym naród, uciskający inne narody. Właśnie z punktu widzenia interesów ruchu rewolucyjnego robotników niemieckich Marks żądał w 1848 roku, by zwycięska demokracja w Niemczech proklamowała i urzeczywistniła wolność narodów, uciskanych przez Niemców.

Koniecznym warunkiem wyzwolenia proletariatu angielskiego, podkreślał Marks w 1869 roku, jest zniesienie niewolnictwa w Irlandii i ustanowienie pomiędzy Anglią i Irlandią stosunków, opartych na wolnym związku, jeśli to możliwe, lub na uznaniu przez Anglię zupełnego oddzielenia się Irlandii, jeśli to nieuchronne. „Tylko w ten sposób Marks, w przeciwieństwie do apologetów kapitału, krzyczących, że wolność oderwania się małych narodów jest utopijna i nieziszczalna, że postępem jest nie tylko ekonomiczna, lecz i polityczna koncentracja, mógł bronić postępowości tej koncentracji nie na modłę imperialistyczną, mógł

⁸⁶⁾ K. Marks i F. Engels, Dzieła t. VIII, str. 76 (ros.)

walczyć o zbliżenie narodów na podstawie nie przemocy, lecz wolnego związku proletariuszy wszystkich krajów“.⁶⁷⁾

Demaskując wszystkie podłości brytyjskiego imperializmu w koloniach, Marks i Engels z naciskiem podkreślali rewolucyjne znaczenie powstań narodów kolonialnych przeciwko uciskowi narodowo-kolonialnemu.

Marks i Engels zajmowali stanowisko konsekwentnych proletariackich internacjonalistów także w sprawie narodowo-wyzwoleńczego ruchu Polaków.

Żądali oni pełnej niepodległości Polski i wzywali demokratów wszystkich krajów do walki przeciwko imperialistycznej polityce caratu.

Marks i Engels założyli podwaliny socjalistycznej, rewolucyjnej polityki w kwestii narodowo-kolonialnej. Oni „sformułowali podstawowe, wytyczne idee w dziedzinie zagadnienia narodowo-kolonialnego. Lenin w pracach swoich opierał się na tych ideach“.⁶⁸⁾

Marks i Engels wysuwali konieczność jedności państwowej Niemiec celem likwidacji licznych przeżytków średniowiecza, despotyzmu i samowoli licznych monarchii; żądali stworzenia warunków dla organizacji i zespolenia klasy robotniczej, uważając, że rozwój jej rewolucyjnej walki klasowej jest nie do pomyślenia w warunkach półfeudalnego rozdrobienia.

Marks i Engels rozpatrywali zagadnienie zjednoczenia narodowego Niemiec w związku z zasadniczym zagadnieniem walki proletariatu — z przygotowaniem warunków dla rewolucji socjalistycznej.

Marks i Engels nawoływali do takiego ruchu o zjednoczenie narodowe Niemiec, na którego czele stałby proletariat. Podkreślali oni, że jedynie rewolucja ludowa może stworzyć jednolitą zneutralizowaną republikę niemiecką. Na tym polegała istota głęboko rewolucyjnego ujęcia przez Marksa i Engelsa sprawy zjednoczenia Niemiec.

Marks i Engels interesowali się szczególnie losami Rosji. Studiowali oni uważnie dzieła czołowych przedstawicieli rosyjskiej myśli społecznej, szczególnie Czernyszewskiego i Dobrolubowa, nauczwszy się w tym celu języka rosyjskiego. Marks i Engels korespondowali z takimi rosyjskimi działaczami społecznymi, jak Utin, Łopatin, Nikołaj — on (Danielson), Wiera Zasulicz, Ławrow.

Ze szczególną serdecznością i szacunkiem odnosił się Marks do Czernyszewskiego. Według świadectwa Łopatina, Marks nieraz mówił mu, że spośród wszystkich współczesnych mu ekonomistów Czernyszewski to jedyny rzeczywiście oryginalny myśliciel, podczas gdy wszyscy pozostali są kompilatorami. Prace Czernyszewskiego, mówił Marks, pełne są oryginalności, siły i głębi myśli.

Marks i Engels wierzyli w szybkie i nieuchronne nadejście rewolucji rosyjskiej. Już w końcu 50-tych i początku 60-tych lat w korespondencji Marksa i Engelsa roztrząsane są perspektywy nadciągającej chłopskiej rewolucji rosyjskiej. Później zainteresowanie tym zaga-

⁶⁷⁾ W. Lenin, *Dzieła Wybrane*, tom V, Moskwa 1940 r. (Wyd. Liter. w jęz. obcych)

⁶⁸⁾ J. W. Stalin, *Dzieła*, tom X, str. 103—104, wyd. „Książka i Wiedza“ 1950 r.

dnieniem wzrasta coraz bardziej. W liście do Plechanowa z 8 lutego 1895 r. Engels proroczo pisał (w związku z wstąpieniem na tron Mikołaja II), że jeśli rewolucja schwyciła już kogoś za kołnierz, to właśnie tego nowego samowładcę.

Szczególnie wielką uwagę zwracali twórcy marksizmu na stosunki agrarne w Rosji. Świadczy o tym obszerna korespondencja Marksa i Engelsa z Danielsonem, Ławrowem, W. Zasulicz i innymi, a także uwagi na książkach Flerowskiego, Czernyszewskiego i innych, które zachowały się w spuściźnie pisarskiej Marksa i Engelsa.

Lenin i Stalin uczą, że rzeczą główną w marksizmie jest zagadnienie dyktatury proletariatu. Żadna walka o reformy, żadne współdziałanie z innymi nieproletariackimi partiami, zmierzające do uzyskania chwilowej poprawy bytu robotników i chłopów nigdy nie odwracały uwagi Marksa i Engelsa od zasadniczego celu proletariackiej walki klasowej, zdobycia przez proletariatu dyktatury, jako jedynej drogi, prowadzącej pracującą ludzkość do bezklasowego społeczeństwa komunistycznego.

Rozwijając teorię dyktatury proletariatu w oparciu o doświadczenia Komuny Paryskiej, Marks pisał do Kugelmana w kwietniu 1871 r.: „Jeżeli zajrzysz do ostatniego rozdziału mego „Osiemnastego brumaire’a” to przekonasz się, że za następną próbę rewolucji francuskiej uważam nie, jak dotychczas, przekazanie biurokratyczno-militarnej maszyny z jednych rąk w drugie, lecz jej **zdruzgotanie**, i to jest warunkiem przedwstępnym każdej prawdziwej ludowej rewolucji na kontynencie. Na tym właśnie polega próba naszych bohaterskich towarzyszy paryskich”.⁶⁹⁾

Wyjaśniając i rozwijając to twierdzenie Marksa, Lenin wskazywał, że w 1871 r. na kontynencie europejskim w żadnym kraju proletariatu nie stanowił większości narodu, dlatego zwycięską rewolucję proletariacką, złamanie biurokratycznej maszyny państwowej burżuazji można było urzeczywistnić tylko pod tym warunkiem, że inne warstwy mas pracujących, a przede wszystkim chłopstwo, drobnomieszczaństwo, poprzęta rewolucję. „Tak więc Marks, mówiąc o „prawdziwie ludowej rewolucji”, nie zapominając bynajmniej o cechach szczególnych drobnomieszczaństwa (które to cechy szeroko i często omawiał), liczył się jak najściślej z faktycznym stosunkiem wzajemnym klas w większości państw kontynentalnych Europy w roku 1871. Z drugiej zaś strony, stwierdzał on, że „zdruzgotanie” maszyny państwowej leży w interesie i robotników i chłopów, jednoczy ich, stawia przed nimi wspólne zadanie usunięcia „pasożyta” i zastąpienia go czymś nowym”.⁷⁰⁾

Uważając złamanie maszyny państwowej za nieodzowny etap rozwoju rewolucji dla krajów kontynentu, Marks, jak wiadomo, robił wyjątek dla Anglii i Ameryki. Lenin wyjaśnia to tym, że w 70-tych latach w krajach tych nie było jeszcze rozwiniętej kasty wojskowej i tak silnej ma-

⁶⁹⁾ K. Marks i F. Engels, Dzieła Wybrane, t. II, str. 441 — 442, wyd. „Książka i Wiedza”, 1949 r.

⁷⁰⁾ W. Lenin, Dzieła Wybrane, tom II, str. 183, wyd. „Książka i Wiedza”, 1949 r.

szyny biurokratyczno-policyjnej; rozrosła się ona tam w epoce imperializmu, szczególnie zaś w okresie wojny imperialistycznej lat 1914 — 1918.

O słuszności tego twierdzenia Marksa odnośnie Anglii lat 70-tych mówi także towarzysz Stalin w swym referacie na XV Wszechzwiązkowej konferencji WKP(b), wskazując jednocześnie na to, że w okresie imperializmu, kiedy Anglia stała się „nie mniej, jeśli nie bardziej militarystyczną niż jakikolwiek inny kraj kontynentu”⁷¹⁾ twierdzenie to jest już przestarzałe. Jest już ono przestarzałe także odnośnie USA.

6. FILOZOFICZNE ZAGADNIENIA NAUK PRZYRODNICZYCH W KORESPONDENCJI I PRACACH MARKSA I ENGELSA Z LAT 50-tych i 60-tych

Odkrycia w naukach przyrodniczych w drugim trzydziestolecu XIX w., szczególnie zaś trzy wielkie odkrycia: powstanie teorii komórkowej, teorii przemiany energii i darwinizmu, a także ogromne osiągnięcia chemii, szczególnie organicznej, były systematycznie badane i oceniane przez Marksa i Engelsa. Oceny odkryć przyrodniczych, które twórcy marksizmu dawali w miarę zapoznawania się z tymi odkryciami i studiowania ich przygotowały filozoficzne uogólnienie tych odkryć w pracach Engelsa, pisanych począwszy od 70-tych lat ubiegłego wieku.

Studiując odkrycia w dziedzinie nauk przyrodniczych, Marks i Engels szukali w nich przede wszystkim potwierdzenia ogólnych praw stworzonej przez siebie dialektyki materialistycznej. W liście do Marksa z 14 lipca 1858 r. Engels daje ocenę pierwszych dwóch (komórki i przemiany energii) spośród trzech wielkich odkryć XIX w., rozwija myśl, że odkrycia te potwierdzają dialektykę przyrody w znacznie większym stopniu niż to było możliwe 30 lat przed tym.

„To, co nade wszystko — pisze Engels — zrewolucjonizowało całą fizjologię i uczyniło fizjologię porównawczą — to odkrycie komórki; w roślinach — przez Schleidena, w organizmie zwierzęcym — przez Schwanna (ok. 1836 r.)”⁷²⁾

Engels daje filozoficzne uogólnienie wniosków wpływających z odkrycia komórki, wykazując, że odkrycie to prowadzi do uznania **jedności** przyrody organicznej i rozwoju życia od zaczątkowej, zarodkowej jego formy do zakończonego organizmu. Następnie Engels wręcz podkreśla, że rozwój metody porównawczej w biologii doprowadza do obalenia klechowsko-idealistycznych bajek o boskim pochodzeniu człowieka. Jednocześnie zwraca on uwagę, że teoria komórkowa pozwala spojrzeć na przyrodę żywą nie tylko z punktu widzenia złązku i jedności jej form i ich

⁷¹⁾ J. Stalin, Dzieła, t. VIII, str. 251 (ros.)

⁷²⁾ K. Marks i F. Engels, Listy wybrane, str. 103 ros. (Engels, nie wiedząc o pracach czeskiego uczonego Purkinje które w 1837 r. stworzyły po raz pierwszy podstawy teorii komórkowej, niesłusznie przypisuje pierwszeństwo w odkryciu komórki Schleidenowi i Schwannowi, których prace miały miejsce nie około 1836 r., lecz w latach 1838—39. — Red.)

rozwoju, lecz również z punktu widzenia skoków w rozwoju, których przyczyną jest przechodzenie zmian ilościowych w jakościowe. „Badając fizjologię porównawczą — pisał Engles — zaczynasz odczuwać najgłębszą pogardę dla idealistycznego wywyższania człowieka ponad wszystkie pozostałe zwierzęta. Na każdym kroku napotykasz na coraz pełniejszą zgodność budowy człowieka z budową pozostałych ssaków, w zasadniczych rysach zgodność ta rozciąga się także na wszystkie kręgowce, a nawet — w formie bardziej ukrytej — na owady, skorupiaki, robaki itd. Hegłowska historia z jakościowym skokiem w ilościowym szeregu też doskonale się tu nadaje. Koniec końcem, u najniższych wymoczków, dochodzimy do prototypu, do prostej, żyjącej samodzielnie komórki, która znów nie różni się niczym dostrzegalnym od najniższych roślin... i od (zarodków) wyższych szczebli rozwoju, aż do ludzkiego jaja i ciałek nasiennych“. ⁷³⁾

Engels ocenia z dialektyczno-materialistycznego punktu widzenia także i drugie wielkie odkrycie w naukach przyrodniczych XIX wieku. „Drugi rezultat... — pisze on — to wzajemne oddziaływanie sił ⁷⁴⁾ w fizyce, lub prawo, na którego mocy w określonych warunkach mechanicznych ruch, tj. siła mechaniczna (na przykład drogą tarcia) przekształca się w ciepło, ciepło — w światło, światło — w powinowactwo chemiczne ⁷⁵⁾, powinowactwo chemiczne (na przykład w stosie Volty) — w magnetyzm. Przejścia te mogą się dokonywać także inaczej w jednym i w drugim kierunku. Obecnie jeden Anglik, którego nazwiska nie pamiętam, wykazał ⁷⁶⁾, że siły te przechodzą jedna w drugą w zupełnie określonych stosunkach ilościowych tak, że pewna ilość jednej siły, na przykład elektryczności, odpowiada określonej ilości każdej innej... Bezsensowna teoria ukrytego ciepła zostaje w ten sposób odrzucona. Czyż nie jest to wspaniałym materialnym przykładem tego, w jaki sposób refleksywne (względne — Red.) określenia przechodzą jedno przez drugie?“. ⁷⁷⁾

Engels zwraca tu uwagę, że wraz z odkryciem przemiany energii zostają odrzucone stare metafizyczne pojęcia ciepła („ukrytego ciepła“) i podobnych mu fluidów, przeciwko którym (o czym mówiliśmy w paragrafie VIII rozdziału 1) już w XVIII w. tak zdecydowanie występował Lomonosow.

Po kilku latach Marks i Engels wracają znowu do filozoficznej oceny nauki o przemianie energii i o wzajemnym związku wszystkich jej form. W liście z 31 sierpnia 1864 r. Marks donosi Engelsowi, że wpadła mu w ręce książka Grove'a: „Wzajemny stosunek sił przyrody“. „Jest to niewątpliwie — pisze Marks o Grove — najbardziej filozoficzny naturalista spośród angielskich (a także niemieckich) przyrodników“. ⁷⁸⁾

⁷³⁾ K. Marks i F. Engels, Listy wybrane, str. 104 (ros.)

⁷⁴⁾ Ściślej mówiąc: form energii.

⁷⁵⁾ Ściślej mówiąc: w energię chemiczną.

⁷⁶⁾ Przypuszczalnie chodzi o Grove'a i jego książkę „Wzajemny stosunek sił przyrody“. 1-e wydanie ukazało się w 1846 r., 3-e w 1865 r. — Red.

⁷⁷⁾ K. Marks i F. Engels, Listy, str. 104 (ros.)

⁷⁸⁾ K. Marks i F. Engels, Dzieła, t. XXIII, str. 196 (ros.)

Zaraz po opublikowaniu pracy Darwina „O pochodzeniu gatunków” Marks i Engels zaczęli ją studiować i ocenili ją wszechstronnie. Marks i Engels nie tylko zwracają uwagę na to, co cennego zawiera teoria Darwina, lecz także poddają surowej krytyce jej braki, skłonność samego Darwina do malthuzjanizmu, brak świadomie wypracowanego dialektycznego poglądu na świat. Książka Darwina „O pochodzeniu gatunków” ukazała się w 1859 r. W tymże roku Engels pisze do Marksa: „W ogóle zaś Darwin, którego czytam właśnie teraz, jest doskonały. W tej dziedzinie nie obalono dotąd teleologii, teraz zaś dokonano tego. Poza tym, dotąd nie było jeszcze tak olbrzymiej próby wykazania historycznego rozwoju w przyrodzie i to z takim powodzeniem. Należy, rzecz jasna, pogodzić się z prymitywną angielską metodą”.⁷⁹⁾

19 grudnia 1860 roku, przeczytawszy książkę Darwina, Marks pisze o niej: „Choć wyłożona prymitywnie, po angielsku, książka ta jednak daje przyrodniczo-historyczną podstawę naszym poglądom”.⁸⁰⁾ Wkrótce (16 stycznia 1861 r.) Marks pisze w tym samym duchu do Lassalla: „Bardzo ważna praca Darwina... Trzeba, naturalnie, pogodzić się z prymitywną angielską manierą wykładu. Nie bacząc jednak na wszystkie jej braki, po raz pierwszy zadano tu nie tylko śmiertelny cios „teleologii” w naukach przyrodniczych, lecz i wyjaśniono empirycznie jej racjonalny sens...”.⁸¹⁾

Tak Marks i Engels ogólnie ocenili darwinowskie odkrycie. Później pogłębiają oni swą krytykę darwinowskiej „prymitywnie angielskiej manieri wykładu”, obnażając konkretne wady tej manieri. I tak, 18 czerwca 1862 r. Marks pisze do Engelsa: „U Darwina, którego przeglądałem znowu, bawi mnie jego twierdzenie, że stosuje on teorię Malthusa także do roślin i zwierząt, podczas gdy u p. Malthusa sedno sprawy polega właśnie na tym, że Malthus stosuje materię nie do roślin i zwierząt, lecz tylko do ludzi — (rozmnażających się) w postępie geometrycznym w przeciwieństwie do roślin i zwierząt. Ciekawe — dodaje ironicznie Marks — że Darwin odnajduje w świecie zwierząt i roślin swoje angielskie społeczeństwo z jego... malthuzjańską „walką o byt”.⁸²⁾

Engels także krytykuje ostro malthuzjanizm Darwina. W liście do Langego z 29 marca 1865 r. pisze: „Mnie także przy pierwszym czytaniu Darwina rzuciła się w oczy uderzająca zgodność jego obrazu życia roślin i zwierząt z teorią Malthusa... uważam, że współczesnemu rozwojowi burżuazyjnemu wielki wstyd przynosi ta okoliczność, że nie wyszedł on jeszcze z form ekonomicznych królestwa zwierząt”.⁸³⁾

Kiedy „socjalni darwiniści”, wśród nich również wspomniany wyżej Lange, chwycili się malthuzjanizmu Darwina, usiłując przekształcić „walkę o byt” w uniwersalny wytrych dla wyjaśnienia wszelkich zjawisk

79) K. Marks i F. Engels, Dzieła, t. XXII, str. 468 (ros.)

80) Tamże, str. 551

81) K. Marks i F. Engels, Listy, str. 121 (ros.)

82) Tamże, str. 126

83) Tamże, str. 171—172

społecznych, w jakieś jedyne wielkie „prawo“ przyrodnicze — Marks i Engels zaatakowali tych ideologów burżuazji, którzy usiłowali usprawnić ustrój kapitalistyczny przez powołanie się na darwinizm, i przedstawić ten ustrój jako naturalny stan społeczeństwa ludzkiego. W liście do Kugelmana z 27 czerwca 1870 r. Marks szyderczo nazywa chwyt socjalnych darwinistów bardzo przekonującą metodą „dla napuszonej, udającej naukową, pompatycznej ignorancji i lenistwa myślowego“. ⁸⁴⁾

Później, w liście do Ławrowa Engels wykazał wulgarny trick burżuazyjnych darwinistów. „Cała nauka Darwina o walce o byt — pisał Engels — to po prostu przeniesienie ze społeczeństwa w dziedzinę przyrody żywej nauki Hobbes'a o wojnie wszystkich przeciwko wszystkim i burżuazyjno-ekonomicznej nauki o konkurencji wraz z teorią zaludnienia Malthusa. Dokonawszy tej sztuczki... przenoszą znów te same teorie z przyrody organicznej do historii, po czym twierdzą, jakoby dowiedli, że mają moc wiecznych praw społeczeństwa ludzkiego. Naiwność tej procedury rzuca się w oczy, szkoda nawet słów na to“. ⁸⁵⁾

Marks i Engels byli równie partyjni w walce wobec darwinizmu, jak i wobec całego współczesnego im przyrodoznawstwa; przepracowując krytycznie wszystko cenne, co zawierało się w nowych odkryciach i poglądach, odrzucali bezwzględnie wszystko, co było w nich reakcyjne, wypaczone przez światopogląd burżuazyjny. W darwinizmie cenna była teoria rozwoju; reakcyjnym wypaczeniem w interesie wrogiej proletariatu, burżuazyjnej ideologii był malthazjanizm z jego walką o byt, wypływającą z przeludnienia żywymi organizmami. „W nauce Darwina — pisał Engels do Ławrowa — zgadzam się z teorią rozwoju, jednak darwinowski sposób dowodzenia (walka o byt, dobór naturalny) uważam jedynie za pierwszy, chwilowy, niedoskonały wyraz odkrytego dopiero co faktu“. ⁸⁶⁾ Dalej Engels wykazuje jak łatwo uczeni burżuazyjni (jeśli liczy to w interesie ich klasy) przerzucają się z jednej krańcowości w drugą, nie chcąc zrozumieć prawdziwej dialektyki rozwoju żywej przyrody. „Przed Darwinem ci właśnie panowie, którzy teraz wszędzie widzą jedynie walkę o byt (Vogt, Büchner, Moleschott i in.) kładli nacisk właśnie na współpracę w przyrodzie organicznej, na to, że świat roślinny dostarcza światu zwierzęcemu tlenu i pokarmu, świat zwierzęcy zaś na odwrót, dostarcza roślinom dwutlenku węgla i nawozu, jak to szczególnie podkreślał Libich. Oba te poglądy są słuszne w pewnym stopniu, zarówno jeden jak i drugi są jednak równie jednostronne i ograniczone. Wzajemne oddziaływanie ciał — zarówno martwej, jak i żywej przyrody — zawiera w sobie zarówno harmonię, jak i kolizję, zarówno walkę, jak i współpracę. Jeśli z tego powodu jakikolwiek, za przeproszeniem, badacz przyrody pozwala sobie na sprowadzanie całego bogactwa i różnorodności rozwoju historycznego do jednostronnej i suchej formuły „walka o byt“, do formuły, którą nawet w dziedzinie przyrody można przyjąć

⁸⁴⁾ K. Marks i F. Engels, Listy, str. 239 (ros.)

⁸⁵⁾ Tamże, str. 306

⁸⁶⁾ Tamże, str. 305

jedynie bardzo warunkowo, to taka metoda sama na siebie wydaje wyrok obwiniający".⁸⁷⁾

Na pytanie, co jest bodźcem lub źródłem rozwoju w świecie organicznym, Marks i Engels ograniczają się tymczasem do odpowiedzi w formie negatywnej: takim źródłem lub bodźcem rozwoju nie jest walka o byt, jak twierdzi Darwin. Później w „Anty-Dühringu” i „Dialektyce przyrody” — Engels szczegółowo wykląda swe poglądy na ten temat. Tak na przykład w „Dialektyce przyrody” Engels wskazuje na to, że zmienność i rozwój gatunków zachodzą również wówczas, gdy nie ma przeludnienia żywych organizmów, z którego powodu rzekomo wynika „walka o byt”. W takim wypadku ujawnia się decydująca rola warunków zewnętrznych w życiu organizmów. Zachodzi to na przykład „przy przesiedleniu roślin i zwierząt w nowe miejsca, gdzie nowe warunki klimatu, gleby i inne wywołują zmienność. Jeśli tu przystosowujące się jednostki wyżywiają i dzięki wzrastającemu wciąż przystosowaniu przekształcają się dalej w nowy gatunek, podczas gdy inne, bardziej stabilne jednostki giną i wymierają w końcu wraz z niedoskonałymi przejściowymi formami, to może to zachodzić — i faktycznie zachodzi — **bez żadnego malthuzjanizmu...** Tak samo przy stopniowej zmianie warunków geograficznych, klimatycznych i innych w jakiegokolwiek miejscowości (na przykład wysychanie Centralnej Azji). Obojętne przy tym, czy zaludnienie roślinne lub zwierzęce ciśnie tu na siebie nawzajem, czy nie: proces rozwoju organizmów, wywołany zmianą warunków geograficznych i innych zachodzi w jednym i w drugim wypadku. Tak samo przy doborze płciowym, gdzie malthuzjanizm również nie odgrywa żadnej zupełnie roli”.⁸⁸⁾

Rozwijając myśl, że zmienność gatunków jest uwarunkowana przystosowaniem żywych organizmów do zmienionego środowiska, do zmienionych materialnych warunków życia, Engels wykazuje błąd Darwina, który z „walki o byt” uczynił kamień węgielny swej teorii.

Engels wykazuje, jaką śmieszną dziecinadą są próby podciągnięcia całego bogactwa i różnorodności rozwoju historycznego pod suchą i jednostronną formułę „walka o byt”. Porównuje on zwierzę, które dochodzi w najlepszym wypadku do **gromadzenia**, z człowiekiem, **wytwarzającym** i zdobywającym takie środki do życia, których przyroda nie wytworzyłaby bez niego. „Uniemożliwia to wszelkie przenoszenie bez odpowiednich zastrzeżeń praw życia społeczeństw zwierzęcych na społeczeństwo ludzkie... Tu — przy społecznym wytwarzaniu środków rozwoju — nie można zupełnie już zastosować kategorii królestwa zwierząt”.⁸⁹⁾

Engels wykrywa całą beztreściwość formuły „walka o byt”, wykazując stan i tendencje rozwoju współczesnego społeczeństwa kapitalistycznego, które prowadzi nieuchronnie do rewolucji socjalistycznej. „Już pojmowanie historii jako szeregu bitew klasowych jest znacznie

⁸⁷⁾ Tamże.

⁸⁸⁾ F. Engels, Dialektyka przyrody, str. 248, 1949 (ros.)

⁸⁹⁾ Tamże, str. 249—250

bardziej treściwe i głębokie, niż proste sprowadzenie jej do słabo różniących się od siebie faz walki o byt“.⁹⁰⁾

Tak pisał Engels w latach 70—80-tych.

W listach zaś Marksa i Engelsa, odnoszących się do wcześniejszego okresu (do lat 70-tych XIX wieku) zarysowuje się podejście do rozwiązywania tego zagadnienia z punktu widzenia materializmu dialektycznego. Rozwiązanie to idzie po linii ustalenia zależności pomiędzy ewolucją organizmów (**powstawaniem gatunków**) a **materialnymi warunkami ich życia**. W związku z tym nader godny uwagi jest list Marksa do Engelsa z 25 marca 1868 roku. „Bardzo ciekawa jest — pisze Marks — praca Fraaza (1847), „**Klimat i świat roślinny w czasie, ich historia**“, gdzie wykazuje się, że klimat i flora ulegają zmianie także w czasach **historycznych**. Jest on darwinistą przed Darwinem i dopuszcza powstanie **gatunków** nawet w epoce historycznej“.⁹¹⁾

Marks wydobywa na jaw społeczną stronę zagadnienia w pracy Fraaza. Fraaz, jako agronom, pisze Marks, „twierdzi, że wraz z kulturą — i odpowiednio do stopnia jej rozwoju — niknie tak pożądana dla chłopów „wilgoć“ (stąd przesiedlenie roślinności z południa na północ) i wreszcie powstają stopy. Początkowy wpływ kultury jest dobroczynny, w końcu jednak działa ona pustosząco, wywołując zanik lasów itd.... Wniosek taki, że kultura, jeśli rozwija się żywiołowo, a nie jest **świadomie kierowana** (do tego on, jako burżua, rozumie się nie doprowadza swych myśli) pozostawia za sobą pustynię: Persja, Mezopotamia itd., Grecja. A więc — kończy Marks od siebie — i tu nieświadoma tendencja socjalistyczna!...“⁹²⁾

Badając prawidłowości kapitalistycznego sposobu produkcji Marks i Engels śledzili z wielkim zainteresowaniem wszystkie nowe odkrycia w dziedzinie nauk przyrodniczych, wykorzystując je dla wykazania słuszności swych teorii społeczno-historycznych i materializmu dialektycznego.

W „Kapitale“ i w korespondencji z lat 50—60-tych twórcy marksizmu wykazali w sposób przekonujący zależność rozwoju nauk przyrodniczych od wzrostu społecznych sił wytwórczych i odwrotny wpływ nauk przyrodniczych na rozwój sił wytwórczych.

Badając problemy związane z rentą, Marks i Engels interesowali się zagadnieniem zastosowania elektryczności w rolnictwie, śledzili uważnie najnowsze dane w dziedzinie agrochemii, badali teoretyczne zagadnienia rolnictwa, fizjologii roślin itd. Marks wykazał, że... „Każdy postęp rolnictwa kapitalistycznego jest nie tylko postępem w sztuce grabienia robotnika, lecz także w sztuce grabienia ziemi, każdy postęp w podnoszeniu urodzajności ziemi na dany okres czasu jest zarazem postępem w niszczeniu trwałych źródeł tej urodzajności... A więc produkcja kapitalistyczna rozwija technikę społecznych procesów produkcji i ich kom-

⁹⁰⁾ Tamże, str. 250

⁹¹⁾ K. Marks i F. Engels, Listy, str. 201 (ros.) (Marks rozumie pod epoką historyczną okres istnienia społeczeństwa ludzkiego — Red.)

⁹²⁾ Tamże, str. 201 — 202

binowanie w całość tylko w ten sposób, że podcina zarazem same źródła wszelkiego bogactwa: ziemię i robotnika".⁹³⁾

Gdy w chemii po długim błędzeniu myśli teoretycznej zatriumfowała w końcu w latach 60-tych teoria atomowo-molekularna, która zgodnie z prawdą winna nosić nazwę łomonosowskiej, chemik-komunista Schorlämmer poinformował o tym swoich przyjaciół — Marksa i Engelsa. Oznaczało to wszak, że zatriumfowała w chemii dialektyczna ze swej istoty myśl, iż materia nie rozpada się w sposób prosty i bezpośredni na atomy, lecz że tworzy ona w toku swego komplikowania się i rozwoju szereg jakościowo różnych stopni. Dwa z tych stopni — atom i cząsteczka (utworzona z atomów) były już ściśle ustalone. Tym samym wkraczała do chemii idea rozwoju, a wraz z nią dialektyka, wkraczała jednak żywiołowo, mimo woli i świadomości samych uczonych, którzy w przeważającej większości podzielali wszystkie przesady tak zwanego „wykształconego“ społeczeństwa burżuazyjnego.

Sami chemicy nie widzieli tej dialektyki: wykrywając ją w rzeczywistości swymi badaniami chemicznymi, myśleli oni w dalszym ciągu starymi, metafizycznymi kategoriami, zgodnie z którymi istnieją absolutnie niepodzielne atomy. Do liczby takich chemików należał wielki eksperymentator, lecz mierny teoretyk — chemik niemiecki A. Hofman. Oceniając dialektyczną treść teorii molekularnej, i wykazując w jak rażącej sprzeczności pozostaje ona z metafizycznymi poglądami samych chemików, Engels pisał do Marksa 16 czerwca 1867 r.: „Przeczytałem Hofmana. Najnowsza teoria chemiczna, przy wszystkich swych błędach, stanowi wielki krok naprzód w porównaniu z poprzednią atomistyczną. Cząsteczka jako najmniejsza część materii, **zdolna do samodzielnego istnienia** — to w pełni racjonalna kategoria. Mówiąc słowami Hegla, to — „węzeł“ w nieskończonym szeregu podziału, węzeł, który nie zamyka tego szeregu, ustanawia jednak różnicę jakościową. Atom, przedstawiony przedtem jako granica podzielności, jest teraz — tylko **stosunkiem**, choć sam p. Hofman wraca na każdym kroku do starych pojęć, jakoby istniały rzeczywiście niepodzielne atomy. Ogólnie, stwierdzone w książce sukcesy chemii są rzeczywiście ogromne, i Schorlämmer mówi, że rewolucja ta trwa nieprzerwanie, tak że można każdego dnia oczekiwać nowych przewrotów“.⁹⁴⁾

Poznanie przez Marksa i Engelsa w latach 50—60-tych odkryć przyrodniczych i pierwsza filozoficzna ocena tych odkryć ze stanowiska materializmu dialektycznego były przygotowaniem tej olbrzymiej pracy nad filozoficznym uogólnieniem całego ówczesnego przyrodoznawstwa, którą rozwinęli Marks i Engels w latach 70—80-tych.

KRÓTKIE WNIOSKI

Tak więc okres między rewolucją 1848 r. a Komuną Paryską stanowi wielki i ważny etap w rozwoju ruchu robotniczego, teorii marksistowskiej, taktyki oraz filozoficznych podstaw marksizmu.

⁹³⁾ K. Marks, „Kapitał“, t. I, str. 509—510 (ros.)

⁹⁴⁾ K. Marks i F. Engels, Listy, str. 187 (ros.)

W rozwoju marksizmu na pierwszy plan wysuwa się w tym okresie zadanie rozpracowania jego **teorii ekonomicznej**, zastosowania materializmu dialektycznego i historycznego do ekonomii politycznej, a także do zagadnień polityki i taktyki walki klasowej proletariatu. W znanej książce „Przyczynek do krytyki ekonomii politycznej”, napisanej w 1859 roku, Marks dał genialne sformułowanie istoty materializmu historycznego.

W 1867 roku ukazał się I tom „Kapitału” Marksa. Było to wielkim wydarzeniem w rozwoju marksizmu, w przygotowaniu historycznego, o światowym znaczeniu zwycięstwa rewolucyjnego proletariatu.

Opierając się na zasadach materializmu dialektycznego i historycznego, Marks stworzył ekonomię polityczną proletariatu i przeciwstawił ją burżuazyjnej ekonomii politycznej. W oparciu o olbrzymi materiał Marks dał w „Kapitale” szczegółową analizę praw funkcjonowania i rozwoju społeczeństwa kapitalistycznego, wykazał nieuchronność jego załamania i zwycięstwa rewolucji socjalistycznej. Marks i Engels rozbili burżuazyjne teorie o wieczności i niewzruszalności najemnego niewolnictwa kapitalistycznego. Wykazali oni, że nieuchronność przekształcenia kapitalizmu w socjalizm wypływa z ekonomicznych praw rozwoju społeczeństwa burżuazyjnego, a nie z przewidywań jakiegoś twórcy systemu socjalistycznego. Wraz z odkryciem ekonomicznych praw rozwoju kapitalizmu komunizm naukowy uzyskał ściśle naukową, materialistyczną podstawę.

Wraz z ukazaniem się „Kapitału” dialektyka materialistyczna, jako jedynie naukowa metoda poznania świata i jego rewolucyjnych przeobrażeń, zrobiła gigantyczny krok naprzód. Okazała się ona potężnym orężem naukowego poznania praw najbardziej złożonej, pełnej sprzeczności, antagonistycznej formacji społecznej, zamykającej prehistorię ludzkości. Idealistycznej dialektyce Hegla została przeciwstawiona w „Kapitale” dialektyka materialistyczna w konkretnym jej zastosowaniu do ekonomii politycznej. W „Kapitale” została z całą jasnością wykazana bezpodstawność metafizycznej metody burżuazyjnej ekonomii politycznej.

W latach 1852 — 1871 Marks i Engels skonkretyzowali podstawowe zasady taktyki partii proletariackiej i proletariackiej walki klasowej, określili stosunek pomiędzy różnymi formami walki — ekonomiczną, polityczną i ideologiczną. Marks i Engels rozwinęli swą naukę o dyktaturze proletariatu, o zburzeniu państwa burżuazyjnego i zastąpieniu go przez państwo proletariackie. Stworzyli główne zarysy nauki o partii, jako awangardzie proletariatu w jego walce o wyzwolenie, o ustanowienie swej dyktatury i rewolucyjne przekształcenie społeczeństwa. Opracowali podstawy teorii i polityki proletariatu w kwestii chłopskiej i zagadnieniu narodowo-kolonialnym. Marks i Engels zdemaskowali bezlitośnie antyproletariackie, reakcyjne wpływy w ruchu robotniczym: Proudhonizm, lassallizm, blankizm, anarchizm itd.

Była to epoka przygotowania pełnego zwycięstwa marksizmu w ruchu robotniczym, rozpowszechnienia jego idei w ruchu robotniczym wszyst-

kich przodujących krajów świata. Okres poprzedzający Komunę Paryską był okresem zwycięstwa i umocnienia kapitalizmu w krajach przodujących, okresem przeobrażeń burżuazyjno-demokratycznych i przygotowania decydujących wystąpień rewolucyjnych przeciwko burżuazji. Komuna Paryska otwiera nowy okres w rozwoju społecznym. Podczas powstania paryskiego i po nim, Marks i Engels będący ideowymi przywódcami bohaterskiego wystąpienia komunardów paryskich, rozwijają w dalszym ciągu wszystkie tezy swej rewolucyjnej teorii. Szczególną uwagę zwracają w tym okresie na opracowanie nauki o państwie, o dyktaturze proletariatu i o okresie przejściowym od kapitalizmu do socjalizmu. W tym okresie zostaje też dalej rozwinięty i usystematyzowany materializm dialektyczny i historyczny.

ROZDZIAŁ PIĄTY

ROZWINIĘCIE PRZEZ MARKSA I ENGELSA MATERIALIZMU DIALEKTYCZNEGO I HISTORYCZNEGO PO KOMUNIE PARYSKIEJ (1871 — 1895)

1. ROZSZERZANIE SIĘ RUCHU ROBOTNICZEGO I POWSTANIE MASOWYCH PARTII SOCJALISTYCZNYCH

Lata 1848—1871 w Europie Zachodniej były, w myśl określenia Lenina, okresem burz i rewolucji. Pod koniec tego okresu w krajach zachodnio-europejskich umacnia się całkowicie polityczne panowanie burżuazji, zostają zakończone burżuazyjno-demokratyczne przeobrażenia. Nowy okres, rozpoczynający się po Komunie Paryskiej 1871 roku, jak stwierdza Lenin, „różni się od pierwszego swym charakterem „pokojowym“, brakiem rewolucyj. Zachód skończył już z burżuazyjnymi rewolucjami. Wschód nie dorósł jeszcze do nich.

Zachód wkracza w okres „pokojowego“ przygotowania do epoki przyszłych przeobrażeń. Wszędzie formują się proletariackie w swym rdzeniu partie socjalistyczne, które uczą się wykorzystywać parlamentaryzm burżuazyjny, tworzyć własną prasę codzienną, własne instytucje oświatowe, własne związki zawodowe, własne spółdzielnie. Nauka Marksa zwycięża na całej linii i rośnie wszędzie. Zwolna, lecz nieuchronnie postępuje naprzód proces zbierania i skupiania sił proletariatu, przygotowywania go do przyszłych walk¹⁾

W tym okresie produkcja kapitalistyczna rozwija się jeszcze po wznoszącej się linii. Rozwijają się takie gałęzie produkcji, jak budowa maszyn, przemysł elektrotechniczny, chemiczny, które dotąd faktycznie nie istniały. Coraz silniej ujawnia się działanie prawa nierównomierności, skoków w rozwoju krajów kapitalistycznych. Anglia w latach 1870—1890 traci swe specyficzne położenie „warsztatu świata“, USA i Niemcy doganiają ją i przeganiają. Udział Anglii w produkcji światowej zmniejsza się o połowę, choć zachowuje ona jeszcze ciągle swą hegemonię w dziedzinie handlu zagranicznego i w rozwoju kapitału bankowego. Francja, która w 1860 r. zajmowała drugie miejsce pod względem objętości produkcji

¹⁾ W. Lenin, Dzieła Wybrane, t. I, str. 70, wyd. „Książka i Wiedza“, 1949 r.

przemysłowej, zostaje w końcu wieku zepchnięta na czwarte miejsce. Niemcy uprzemysłowiają się szybko, szczególnie dzięki olbrzymiej kontrybucji, otrzymanej od pokonanej Francji.

Rosja po reformie wstępuje także na drogę intensywnego rozwoju kapitalistycznego. Engels pisał o tym okresie w 1892 r.: „od 1861 r. zaczyna się w Rosji rozwój współczesnego przemysłu w skali godnej wielkiego narodu“.²⁾

Wbrew wysiłkom ekonomistów burżuazyjnych, którzy chcieli ukryć rażące sprzeczności społeczeństwa burżuazyjnego kapitalizm obnaża coraz silniej swą antagonistyczną naturę. Zaostrzające się długotrwałe kryzysy zastąpiły gorączkowy wzrost produkcji. „Okres rozkwitu — pisał Engels w 1883 r. — nie osiąga już pełnego rozwoju...“³⁾

Ciężki kryzys ekonomiczny 1873 roku wraz z depresją trwa aż do 1880 r., po czym po dwuletnim „rozkwiecie“ Europa znów znalazła się w grzęzawisku kryzysu ekonomicznego, który rozpoczął się w 1882 r. Krótkotrwały wzrost produkcji w 1889 r. prowadzi następnie do depresji lat 1892—1895. Rozwój antagonistycznych sprzeczności kapitalizmu podważa podstawy burżuazyjnego sposobu produkcji, epoka ożywienia przemysłowego okazuje się zarazem początkiem gnicia systemu kapitalistycznego w poszczególnych, najbardziej rozwiniętych krajach kapitalistycznych.

„Ostatnie trzydziestolecie XIX w. — mówi Lenin — stanowiło przejście do nowej, imperialistycznej epoki“.⁴⁾

Pod koniec XIX w. zostaje zakończony podział świata pomiędzy największych drapieżców kapitalistycznych, z wolnej konkurencji wyrastają monopole, powstaje oligarchia finansowa, coraz jaskrawiej występują oznaki gnicia systemu kapitalistycznego, pogłębiają się sprzeczności pomiędzy krajami „cywilizowanymi“ a ujarzmionymi koloniami oraz pomiędzy samymi krajami kapitalistycznymi. Sprzeczności te jeszcze bardziej zaostrzają rosnący antagonizm pomiędzy pracą a kapitałem.

Zakończenie przewrotu przemysłowego, szybki rozwój wielkiego przemysłu zwiększają znacznie liczebność proletariatu we wszystkich krajach europejskich i w USA.

Nowy okres kapitalizmu, który zaczął się po silnym ciosie zadany systemowi kapitalistycznemu przez Komunę Paryską, okres przerastania „wolnego“ kapitalizmu w imperializm, był okresem rozszerzania się ruchu robotniczego i tworzenia masowych partii robotniczych.

„I Międzynarodówka — pisał Lenin — zakończyła swą historyczną rolę, ustąpiwszy miejsca okresowi nieporównanie większego wzrostu ruchu robotniczego we wszystkich krajach świata, a mianowicie okresowi jego rozrostu **wszerz**, tworzenia masowych socjalistycznych partii robotniczych na gruncie poszczególnych państw narodowych“.⁵⁾

2) K. Marks i F. Engels, Listy, str. 447, 1947 r. (ros.)

3) K. Marks i F. Engels, Dzieła, t. XXVII, str. 313 (ros.)

4) W. Lenin, Dzieła, t. XXIII, str. 104 (ros.)

5) W. Lenin, „Marks-Engels-Marksizm“, str. 11, wyd. „Książka i Wiedza“, 1949 r.

Zorganizowana we Francji przez J. Guesde'a w 1887 roku gazeta „Egalite“ (Równość) propagowała nieprzejechaną walkę proletariatu przeciwko kapitałowi i nieuchronność rewolucji proletariackiej. Z inicjatywy guesdystów zwołano w 1879 r. w Marsylii kongres robotniczy, który zapoczątkował istnienie we Francji socjalistycznej partii robotniczej, — uformowała się ona organizacyjnie w 1880 r. W tym samym roku przywódcy tej partii Guesde i Lafargue publikują program wyborczy partii, w którego opracowaniu brali bezpośredni udział Marks i Engels. Dalszy rozwój partii doprowadził do rozłamu na rewolucyjną, marksistowską część partii, na której czele stali Guesde i Lafargue, i część oportunistyczną, którą kierowali B. Malon i P. Brousse.

Francuska partia socjalistyczna popełniała w swej działalności poważne błędy oportunistyczne, za co Engels ostro ją krytykował. Dzięki wpływowi Engelsa wyrosła on w latach 90-tych w masową partię socjaldemokratyczną.

Niemiecka partia socjaldemokratyczna (eisenachczycy), którą kierują W. Liebknecht i A. Bebel zyskuje szeroką popularność wśród robotników. Podczas wojny francusko-pruskiej Liebknecht i Bebel, którzy byli posłami Reichstagu niemieckiego, zajęli słuszne internacjonalistyczne stanowisko, odmawiając głosowania za kredytami wojennymi dla armii pruskiej. Ten rewolucyjny akt, podobnie jak jawne poparcie, którego udzielali bohaterkiej Komunie Paryskiej, za co Liebknecht i Bebel zostali skazani na karę więzienia, zapewnili przywódcom eisenachczyków zasłużoną popularność w klasie robotniczej. Podczas wyborów do Reichstagu w 1874 r. socjaldemokratyczna partia Niemiec przeprowadziła dziewięciu swoich deputowanych. Wpływy jej wciąż rosną.

Zjazd zjednoczeniowy lassalczyków i eisenachczyków, który miał miejsce w Gota w 1875 r. uchwalił program, przepojony oportunistycznymi ideami Lassalla, co było jednym ze źródeł późniejszego oportunistycznego wypaczenia niemieckiej socjaldemokracji. Twórcy marksizmu, którzy przestrzegali eisenachczyków przed przedwczesnym połączeniem z lassalczykami i żądali, by ci ostatni uznali poprzednio socjalizm naukowy, poddali program gotajski druzgocącej krytyce. Jednak napisana przez Marksa „Krytyka programu gotajskiego“ została faktycznie odrzucona przez przywódców niemieckiej socjaldemokracji. Pomimo to masy robotnicze, które tłumaczyły sobie program gotajski w myśl swych dążeń klasowych, coraz bardziej skupiały się wokół socjaldemokracji. Już w 1877 r. prawie pół miliona wyborców głosowało na socjalistycznych kandydatów do Reichstagu. Rząd pruski, na którego czele stał Bismarck, zaniepokojony rosnącą siłą partii socjaldemokratycznej, zdecydował się na rozpaczliwy krok. W 1878 r. Reichstag uchwalił „prawa wyjątkowe“ przeciwko socjalistom, stawiające partię proletariacką poza nawiasem prawa.

Przy pomocy Marksa i Engelsa partia zeszła w podziemia. W przeciagu dwunastu lat wzmocniła ona swe podziemne organizacje, wykorzystując trybunę parlamentarną i niepartyjne organizacje robotnicze, dla bezpośredniej więzi z szerokimi masami proletariatu. Partia wzmacniała swe szeregi, zyskując coraz większy wpływ na popierające ją masy robotnicze. W 1890 r. na socjaldemokratów głosowało półtora miliona wyborców, co

doprowadziło do zniesienia „praw wyjątkowych“ i do dymisji Bismarcka. W związku z tym Engels pisał: „W Niemczech Bismarck przez dwanaście lat trzymał socjalistów poza nawiasem prawa, socjaliści jednak zdeptali prawa wyjątkowe, przegnali Bismarcka i są teraz najsilniejszą partią w cesarstwie“.⁶⁾

Zasadnicza zmiana warunków pracy partyjnej w związku z legalizacją partii sprzyjała dalszemu wzrostowi wpływów socjaldemokratycznych i kryła w sobie zarazem niebezpieczeństwo przecenienia legalnych form walki — niebezpieczeństwo nie doceniane przez przywódców socjaldemokratów niemieckich, mimo druzgocącej krytyki „kretynizmu parlamentarnego“, przeprowadzonej w swoim czasie przez Marksa i Engelsa.

Niemiecka socjaldemokracja, nie zwalczając rozwijającego się w jej łonie oportunistu, nie broniąc w zdecydowanej walce z ideologią burżuazyjną czystości nauki marksistowskiej, przeceniając znaczenie legalnych sukcesów parlamentarnych i bojąc się powtórzenia „praw wyjątkowych“, odstępowała krok za krokiem od pozycji rewolucyjnego marksizmu.

W Anglii na skutek trwającego w przeciągu dziesięcioleci monopolu kapitalizmu angielskiego na rynku światowym ruch robotniczy znajdował się przez dłuższy czas pod bezpośrednim wpływem polityki burżuazyjnej. Dopiero stopniowa utrata hegemonii światowej przez kapitalizm angielski sprzyja odrodzeniu tradycji rewolucyjnych w angielskim ruchu robotniczym. Podstawową formę ruchu robotniczego w Anglii stanowiły organizacje zawodowe — trade-uniony, które ograniczały swe zadania do ram walki ekonomicznej, którym obce było rewolucyjne, marksistowskie pojmowanie klasowych zadań proletariatu.

W początkach jednak lat 80-tych daje się zauważyć wzrost wpływów idei socjalistycznych również i wśród robotników angielskich. W 1884 roku organizuje się federacja socjaldemokratyczna, na której czele staje Hindman, który ogłosił się za zwolennika Marksa. Jednak oportunistyczna linia Hindmana, sekciarskie wyrzeczenie się pracy w trade-unionach, pozbawiony zasad blok wyborczy z konserwatystami doprowadzają w roku 1884 do rozłamu w federacji.

Utworzona następnie Liga Socjalistyczna okazuje się także niezdolna do przeprowadzenia zasad marksistowskich w ruchu robotniczym i stacza się do anarchizmu. W końcu lat 80-tych strajki stają się częstsze, przybierając coraz bardziej masowy charakter, organizują się trade-uniony niewykwalifikowanych robotników, marynarzy i palaczy, robotników fabryk gazowych. Ci ostatni dzięki uporczywemu i długotrwałemu strajkowi osiągają skrócenie dnia roboczego do 8 godzin. Strajk dokerów londyńskich trwa dwa miesiące, wpływając na ożywienie aktywności politycznej całego proletariatu angielskiego. Od 1887 do 1892 r. liczba członków trade-unionów zwiększyła się w dwójnasób, osiągając półtora miliona. W 1893 roku organizuje się Niezależna Partia Robotnicza, jednak i ona okazuje się niezdolna do przeprowadzenia rewolucyjnej, marksistowskiej linii w ruchu robotniczym. Odrzucając walkę klasową „partia

⁶⁾ K. Marks i F. Engels, Dzieła, t. XXIX, str. 329 (ros.)

ta — jak mówił Lenin — jest „niezależna“ jedynie od socjalizmu, bardzo zaś zależna od liberalizmu“.⁷⁾

Tak więc w tym okresie narastający masowy ruch proletariatu angielskiego nie przekracza faktycznie granic walki ekonomicznej, nie przewyższa wpływów burżuazyjnego liberalizmu, pozostaje daleki od rewolucyjnego marksizmu.

Analogiczne rysy charakterystyczne są także dla ruchu robotniczego w Stanach Zjednoczonych, które w końcu wieku stały się najpotężniejszą twierdzą kapitalizmu. W 1877 roku sekcja Międzynarodówki w USA (Międzynarodówka została rozwiązana uchwałą kongresu w Filadelfii w 1876 r.), tworzy Socjalistyczną partię robotniczą, na której czele staje F. Sorge. Partia ta jednak, składająca się głównie z emigrantów niemieckich, zajęła sekciarskie stanowisko wobec masowego ruchu robotniczego, co pozbawiło ją bazy dalszego wzrostu.

Tymczasem organizacje robotnicze w Stanach Zjednoczonych przybierają coraz bardziej masowy charakter. W 1887 roku organizacja „Rycerze Pracy“ liczy 700 tysięcy członków. „Amerykańska Federacja Pracy“ (AFL), która od początku swego istnienia kroczyła wślad za polityką angielskich trade-unions, skupiała wielkie masy robotników. Obok tego żywiołowy ruch robotniczy doprowadza ciągle do masowych wystąpień klasy robotniczej, mających rewolucyjne znaczenie.

Charakteryzując ogólne, zasadnicze cechy angielskiego i amerykańskiego ruchu robotniczego w tym okresie, Lenin pisał: „Cechy te — to brak jakichkolwiek większych ogólnarodowych, demokratycznych zadań proletariatu; pełne podporządkowanie proletariatu polityce burżuazyjnej; sekciarskie oderwanie grup, garstek socjalistów od proletariatu; brak najmniejszych choćby sukcesów socjalistów w wyborach wobec mas robotniczych itd.“.⁸⁾

W 1882 roku powstaje włoska Partia Robotnicza, w tymże roku — polska Socjaldemokratyczna Partia „Proletariat“, w 1885 roku belgijska Partia Robotnicza, w 1888 roku austriacka Partia Socjaldemokratyczna.

W latach 70-tych w rosyjskich fabrykach i zakładach ma miejsce ponad 170 strajków, przy czym wiele z nich, jak strajk w Newskiej Przędzalni Bawełny (1870), w Krongolmskiej Manufakturze (1872) nosi długotrwały, uporczywy charakter. W 1875 roku powstaje pierwsza organizacja robotnicza „Południowo-rosyjski Związek Robotników“, w którego statucie znalazły odbicie wpływy idei I Międzynarodówki. W 1877 roku Rosję wstrząsa wystąpienie robotnika Piotra Aleksiejewa, który oświadczył proroczo na procesie 50-ciu: „Podniesie się muskularna ręka milionów ludu robotniczego, a jarzmo despotyzmu strzeżone przez bagnety żołnierskie, rozsypie się w proch“. W 1878 roku powstaje „Północny Związek Robotników Rosyjskich“. Marks i Engels, którzy uważnie śledzili rozwój wydarzeń rewolucyjnych w Rosji, pisali w roku 1882, że „Rosja stanowi przodujący oddział ruchu rewolucyjnego Europy“. Centrum ruchu rewo-

⁷⁾ W. Lenin, Dzieła, t. XVIII, str. 331 (ros.)

⁸⁾ W. Lenin, Dzieła, t. XII, str. 324 (ros.)

lucyjnego przesuwano się z Zachodu na Wschód, kształtowały się warunki historyczne, które uczyniły z Rosji ojczyznę leninizmu. Przewidując genialnie przyszłość, Marks pisał w 1877 roku: „Rewolucja rozpoczyna się tym razem na Wschodzie, gdzie znajduje się nienaruszona dotąd twierdza i armia rezerwowa kontrrewolucji“.⁹⁾

W 1883 r. umarł Karol Marks. „Po śmierci Marksa — mówił Lenin — Engels sam jeden był w dalszym ciągu doradcą i kierownikiem socjalistów europejskich... Wszyscy oni czerpali z bogatej skarbnicy wiedzy i doświadczenia starego Engelsa“.¹⁰⁾ W 1883 roku Plechanow stworzył w Genewie pierwszą rosyjską grupę socjaldemokratyczną „Wyzwolenie Pracy“. Największym wydarzeniem w rozwoju ruchu rewolucyjnego tej epoki było stworzenie przez Lenina w 1895 roku sławnego „Związku walki o wyzwolenie klasy robotniczej“.

Rozwój masowych partii robotniczych, konieczność zakorzenienia świadomości socjalistycznej w żywiołowym ruchu robotniczym, rozwój międzynarodowych więzi pomiędzy proletariuszami różnych krajów — wszystko to wysuwa zagadnienie stworzenia nowej Międzynarodówki. Dzięki kierowniczej roli Engelsa udaremniono próbę oportunistów francuskich („possybilistów“) przechwycenia w swe ręce inicjatywy zorganizowania Międzynarodówki. Pierwszy Kongres II Międzynarodówki zbiera się w 1889 roku w Paryżu. Kongres proklamuje 1 maja dorocznym międzynarodowym świętem proletariatu, organizuje walkę o ośmiogodzinny dzień roboczy, nakreśla program socjalistycznego szkolenia i kształcenia proletariatu w duchu nauki Marksa-Engelsa. Świadczyło to o zwycięstwie marksizmu w ruchu robotniczym.

Stwierdzając, że „socjalizm... głęboko przeniknął w masy w rejonach przemysłowych“¹¹⁾ Engels wiedzie zarazem nieustanną walkę z oportunistycznym wypaczaniem marksizmu. Jaskrawym tego przykładem może być skrytykowanie przez niego Erfurckiego programu socjaldemokratycznego (1891).

Uznając program ten za krok naprzód w porównaniu z lassallowskim programem Gotajskim, Engels poddaje krytyce zawarte w nowym programie oportunistyczne błędy, szczególnie zaś przemilczanie konieczności rewolucyjnego obalenia absolutyzmu. Demaskując ten „miłujący pokój oportunizm“ Engels wykazuje dalej, że zasadniczym zadaniem partii jest przygotowanie do rewolucyjnego obalenia kapitalizmu i ustanowienia dyktatury proletariatu, co także przemilczał program. Te niezmiennie ważne dyrektywy Engelsa nie zostały jednak faktycznie przyjęte przez przywódców niemieckiej socjaldemokracji.

Kierując faktycznie europejskimi partiami socjaldemokratycznymi, Engels prowadził zdecydowaną walkę z przejawiającym się w ich działalności oportunizmem. Dzięki jego naleganiu, Erfurcki Zjazd niemieckiej

9) K. Marks, *Dzieła Wybrane*, t. II, str. 499, wyd. „Książka i Wiedza“, 1947 r.

10) W. Lenin, „Marks-Engels-Marksizm“, str. 47—48, wyd. „Książka i Wiedza“, 1949 r.

11) K. Marks, F. Engels, *Dzieła*, t. XXIX, str. 186 (ros.)

socjaldemokracji wykluczył z partii anarchistyczną grupę tak zwanych „młodych“, która głosiła sekciarską rezygnację z pracy w związkach zawodowych, negację walki parlamentarnej itd. W równie zdecydowany sposób wystąpił Engels przeciwko innej grupie oportunistów niemieckich, której przywódca Volmar, żądał włączenia do socjaldemokratycznego programu punktu o obronie zamożnych elementów chłopskich.

W artykule „Sprawa chłopska we Francji i Niemczech“ Engels poddał krytyce program agrarny socjalistów francuskich, który głosił, że niezbędna jest walka przeciwko proletaryzacji chłopstwa. Odrzucając tę drobnomieszczkańską koncepcję Engels pisał, że partia proletariacka winna walczyć o przejście środków produkcji w rolnictwie na własność kolektywną, że próba obrony własności drobnego chłopca przed rozwojem kapitalizmu jest jedynie obroną jego niewoli, a nie wolności.

„...Gdy posiadziemy władzę państwową, — pisał Engels — nie będziemy mogli pomyśleć o wywłaszczeniu drobnych chłopów przemocą (wszystko jedno — z odszkodowaniem lub bez), tak jak będziemy to musieli uczynić z wielkimi właścicielami ziemskimi. Zadanie nasze w stosunku do drobnego chłopca polega naprzód na przestawieniu prywatnej jego produkcji i prywatnej własności na zespółową, nie przemocą, lecz przez przykład i udzielenie pomocy społecznej w tym celu“.¹²⁾ Po śmierci Engelsa (1895) oportunizm staje się kierunkiem panującym w II Międzynarodówce.

Okres historyczny, który tu charakteryzujemy jest wg. określenia Lenina, okresem tworzenia i wzrostu masowych, proletariackich pod względem składu, partii socjalistycznych. W okresie tym ma miejsce szerokie rozpowszechnienie idei socjalizmu, niewidziany dotąd wzrost różnych organizacji proletariatu i przygotowywanie się proletariatu do wypełnienia stojącego przed nim historycznego zadania o światowej doniosłości.

Dzieła Marksa i Engelsa wydawane są w tym okresie w dużych nakładach, tłumaczy się je na język francuski, rosyjski, angielski, włoski i inne, stają się znane przodującym proletariuszom wszystkich krajów. Prasa burżuazyjna, która przemilczała przez długi czas dzieła twórców marksizmu, zmuszona była naruszyć złączy milczenia i rozwinąć jawny atak przeciwko nauce Marksa. Jednak wyprawa burżuazji przeciwko naukowej ideologii socjalistycznej doprowadziła jedynie do jeszcze większego rozpowszechnienia tej ideologii.

Już I Międzynarodówka wzywała robotników do studiowania „Kapitału“. Partie robotnicze Europy z własnych funduszy organizują wydanie dzieł twórcy marksizmu. Wzrost partii stwarza warunki dla powstania masowej prasy socjalistycznej, która liczy dziesiątki gazet i czasopism. Również i w Rosji idee Marksa i Engelsa szeroko się rozpowszechniły. W okresie tym Marks i Engels, uogólniając historyczne doświadczenie Komuny Paryskiej i następnych etapów rozwoju kapitalizmu oraz wyzwoleniecznej walki proletariatu, rozwijają dalej swą naukę, wpajają w ruch robotniczy

¹²⁾ K. Marks, F. Engels, Dzieła Wybrane, t. II, str. 414, wyd. „Książka i Wiedza“, 1949 r.

idee socjalizmu naukowego, przygotowują rewolucyjne kadry proletariackich bojowników o zwycięstwo socjalizmu, podsumowują rozwój filozofii marksistowskiej w przeciągu dziesięcioleci, propagując ją w swych genialnych dziełach.

W rozpatrywanym okresie Marks napisał swą sławną „Krytykę programu Gotajskiego“. Engels stworzył szereg wielkich dzieł, które zdobyły światowy rozgłos i mają nieprzemijające znaczenie dla kształtowania komunistycznego światopoglądu mas pracujących. Najważniejsze z nich, to — „Anty-Dühring“, „Pochodzenie rodziny, własności prywatnej i państwa“, „Ludwik Feuerbach i zmierzch klasycznej filozofii niemieckiej“, listy o materializmie historycznym, „Dialektyka przyrody“.

Właśnie w tym okresie zagadnienia **materializmu dialektycznego** zostały obszernie rozpatrzone w związku z najważniejszymi zdobyczami nauk przyrodniczych tego okresu. Na podstawie teoretycznego uogólnienia tych zdobyczy, Engels uzasadnił i wyłożył główne prawa dialektyki, opracował dalej zasadnicze zagadnienia materialistycznej teorii poznania i głęboko oświecił istotę światopoglądu dialektyczno-materialistycznego. Została rozwinięta dalej **teoria materializmu historycznego**, liczne zasadnicze zagadnienia materialistycznego pojmowania historii znalazły dalsze opracowanie i konkretyzację. Ten rozwój teorii filozoficznej wyrażał istotne potrzeby ruchu robotniczego w nowym okresie, gdy marksizm rozprzestrzenił się i trzeba było wyłożyć światopogląd rewolucyjny w rozwiniętej postaci, by uzbroić weń przodujące warstwy klasy robotniczej.

Utworzenie partii klasy robotniczej we wszystkich ważniejszych krajach wymagało opracowania zdecydowanych klasowo programów i słusznej taktyki. Po to zaś, by uchronić program i taktykę od wszelkich oportunistycznych wypaczeń, należało budując je, brać za punkt wyjścia teorię marksistowską, światopogląd marksistowski.

Mając na uwadze konieczność szkolenia mas robotniczych w duchu światopoglądu marksistowskiego, walki przeciwko wszelkiemu lekceważeniu teorii, przeciwko jej wypaczeniu, Marks i Engels przypisywali ogromne znaczenie rozwinięciu i wyjaśnianiu materializmu dialektycznego i historycznego.

Prawda, ani Marksowi ani Engelsowi nie udało się dać systematycznego wykładu swego poglądu, choć mieli zamiar to zrobić — nie udało się ze względu na bardziej jeszcze pilne zadania. Engels jednak, biorąc pod uwagę potrzebę konsekwentnego wykładu światopoglądu marksistowskiego, po mistrzowsku wykorzystał dla tego celu swe wystąpienia przeciwko wrogom marksizmu, przeciwko wszelkim próbom niewłaściwego tłumaczenia tej teorii.

W okresie, który rozpoczął się po Komunie Paryskiej, Marks i Engels zrobili nowy ogromny krok naprzód w zastosowaniu materializmu dialektycznego i historycznego do zagadnień walki klasowej proletariatu i jego partii.

Szczególnie wielkie znaczenie ma doświadczenie Komuny Paryskiej, genialnie uogólnione przez Marksa i Engelsa. Doświadczenie to pozwoliło wskazać te posunięcia ekonomiczne i polityczne, które w celu komuni-

stycznego przeobrażenia społeczeństwa winien zrealizować proletariat po swym przyjsciu do władzy. Ważne znaczenie dla opracowania zagadnień dialektyki marksistowskiej i materializmu historycznego miały także nowe dane, uzyskane przez nauki przyrodnicze i badania w dziedzinie historii. I tak Engels krytycznie rozpatrzywszy i uogólniwszy dane o najdawniejszej historii, zebrane przez Morgana i innych badaczy, dał naukową odpowiedź na szereg ważnych zagadnień przeszłości, które posiadają aktualne znaczenie dla uzasadnienia materialistycznego pojmowania dziejów.

2. TEORETYCZNE UOGÓLNIENIE DOŚWIADCZEŃ KOMUNY PARYSKIEJ I DALSZY ROZWÓJ NAUKI MARKSIZMU O REWOLUCJI PROLETARIACKIEJ I DYKTATURZE PROLETARIATU

Najważniejsze w marksizmie — uczą Lenin i Stalin — to zagadnienie dyktatury proletariatu. Walka o reformy, współdziałanie z partiami nieproletariackimi, zmierzające do wywalczenia chwilowej poprawy bytu robotników i chłopów, nigdy nie odwracały uwagi Marksa i Engelsa od zasadniczego celu proletariackiej walki klasowej — wywalczenia dyktatury proletariatu, jako jedynej drogi, wiodącej pracującą ludzkość do bezklasowego, komunistycznego społeczeństwa.

W wyniku skrupulatnego badania praktycznego doświadczenia walki rewolucyjnej mas pracujących w latach 1848 — 1851 w Niemczech, a szczególnie we Francji, Marks i Engels doszli do bardzo ważnego wniosku, że warunkiem zdobycia władzy przez proletariat jest zburzenie, zdruzgotanie starego burżuazyjnego aparatu państwowego. Wniosek ten wyciągnął Marks w swej pracy „18 Brumaire’a Ludwika Bonaparte” (1852).

Rozwijając teorię dyktatury proletariatu w oparciu o doświadczenie Komuny Paryskiej, Marks pisał do Kugelmana w kwietniu 1871 r.: „Jeżeli zajrzyć do ostatniego rozdziału mego „Osiemnastego Brumaire’a”, to przekonasz się, że za następną próbę rewolucji francuskiej uważam nie, jak dotychczas przekazanie biurokratyczno-militarnej maszyny z jednych rąk w drugie, lecz jej zdruzgotanie, i to jest warunkiem przedwstępny każdej prawdziwej ludowej rewolucji na kontynencie. Na tym właśnie polega próba naszych bohaterskich towarzyszy paryskich”.¹³⁾

Wyjaśniając i rozwijając twierdzenie Marksa odnośnie rewolucji ludowej na kontynencie, Lenin wskazywał, że na kontynencie europejskim w 1871 roku w ani jednym kraju proletariat nie stanowił większości narodu, dlatego zwycięska rewolucja proletariacka, zburzenie biurokratycznej maszyny państwowej mogły mieć miejsce tylko pod tym warunkiem, jeśli rewolucję tę podtrzymają inne warstwy mas pracujących, przede wszystkim zaś chłopstwo, drobna burżuazja. „Tak więc Marks mówiąc o „prawdziwie ludowej rewolucji”, nie zapominając bynajmniej o cechach szczególnych drobnomieszczaństwa (które to cechy szeroko i często omawiał), liczył się jak najściślej z faktycznym stosunkiem wzajemnym

¹³⁾ K. Marks, F. Engels, Dzieła Wybrane, t. II, str. 441 — 442, wyd. „Książka i Wiedza”, 1949 r.

klas w większości państw kontynentalnych Europy w roku 1871. Z drugiej zaś strony, stwierdzał on, że „zdruzgotanie“ maszyny państwowej leży w interesie i robotników, i chłopów, jednoczy ich, stawia przed nimi wspólne zadanie usunięcia „pasożyta“ i zastąpienia go czymś nowym.“¹⁴⁾

Uważając zburzenie maszyny państwowej za nieunikniony etap rozwoju rewolucji dla krajów kontynentu, Marks, jak wiadomo, uczynił wyjątek, a mianowicie dla Anglii i Ameryki; Lenin wyjaśniał to tym, że w krajach tych w 70-tych latach wieku XIX nie było jeszcze rozwiniętego militarysty i silnego aparatu biurokratyczno-policyjnego: rozrósł się on tam w epoce imperializmu, szczególnie zaś w okresie wojny imperialistycznej lat 1914—1918.

W ślad za Leninem, towarzysz Stalin potwierdził również słuszność tego stwierdzenia, wskazując w swym referacie na XV Wszechzwiązkowej Konferencji WKP(b), na to, że w okresie imperializmu Anglia stała się „nie mniej, jeśli nie bardziej militarystyczna, niż jakikolwiek inny kraj kontynentu“.¹⁵⁾

Trzymając się ściśle faktycznej bazy doświadczenia historycznego, Marks w roku 1852 nie stawiał jeszcze konkretnie zagadnienia, czym zastąpić maszynę państwową, którą należy zburzyć. „Doświadczenie nie dawało jeszcze wtedy materiału do takiej kwestii, wysuniętej przez historię na porządek dzienny później, w 1871 r.“¹⁶⁾

Komuna Paryska z 1871 r. wzbogaciła marksistowską naukę o państwie i dyktaturze proletariatu w doświadczenie rewolucji proletariackiej. Potwierdziła ona całkowicie słuszność twierdzeń marksistowskiej teorii państwa i dała bogaty materiał dla uzasadnienia nowych twierdzeń tej teorii. Komuna potwierdziła i praktycznie uzasadniła wnioski marksizmu o konieczności zburzenia starej, burżuazyjnej maszyny państwowej i dostarczyła materiału dla postawienia zagadnienia, czym zastąpić rozbita maszynę państwową.

Marks przeanalizował teoretycznie i uogólnił doświadczenie Komuny w genialnym dokumencie „Wojna domowa we Francji“, napisanym w dwa dni po klęsce Komuny.

„I tu, jak zawsze — pisał Lenin — nauka Marksa jest **podsumowaniem doświadczeń** w świetle głębokiego filozoficznego światopoglądu i bogatej wiedzy historycznej.“¹⁷⁾

Marks i Engels określili, że Komuna Paryska to dyktatura proletariatu, która zgodnie z prawidłowością rozwoju wyrosła z powstania mas pracujących pod kierownictwem proletariatu Paryża.

Proletariat pociągnął za sobą masy drobnomieszczańskie i znaczną część inteligencji wykazawszy, że tylko on może być przywódcą, hegemonem w walce narodowo-wyzwolenczej i w rewolucji, urzeczywistniającej maksimum przeobrażeń demokratycznych. Przeprowadzając konsekwentnie

14) W. Lenin, Dzieła Wybrane, t. II, str. 183, wyd. „Książka i Wiedza“, 1949 r.

15) J. Stalin, Dzieła, t. VIII, str. 251 (ros.)

16) W. Lenin, Dzieła Wybrane, t. II, str. 176, wyd. „Książka i Wiedza“, 1949 r.

17) Tamże, str. 174

reformy demokratyczne w interesie wszystkich uciśnionych i wyzyskiwanych, zdecydowanie broniąc ojczyzny przed obcymi najeźdźcami, proletariat przechodził nieuchronnie do przeobrażeń socjalistycznych, potwierdzając walką swą słuszość twierdzeń Marksa o ciągłej rewolucji, o związku pomiędzy proletariacką walką o demokrację, a walką o socjalizm. Charakteryzując rolę proletariatu paryskiego jako hegemonu rewolucji, Marks dowiódł, że obalenie panowania kapitalistów jest nieodzownym warunkiem bezpieczeństwa narodowego, gdyż „rząd klasy robotniczej konieczny jest przede wszystkim dla ocalenia Francji od zguby i rozkładu zagrażających jej ze strony klas panujących...”¹⁸⁾

Wykazawszy, że ogólnonarodowe zadania w społeczeństwie burżuazyjnym, gdzie burżuazja jest już klasą kontrrewolucyjną, mogą być rozwiązane jedynie metodami proletariackimi, Marks stworzył zasadniczy zarys idei hegemonii proletariatu, wyjaśnił dlaczego proletariat mógł zjednoczyć wokół siebie najuczciwszych, najlepszych ludzi spośród ludności Paryża. Walcząc o socjalizm, proletariat urzeczywistnił maksimum przeobrażeń demokratycznych, wykazując naocznie, że dyktatura proletariatu jest najwyższym typem demokracji, rzeczywistą wolnością dla mas pracujących. Dlatego nie tylko rzemieślnicy i drobna burżuazja Paryża szli za robotnikami, lecz również przodująca część inteligencji burżuazyjnej, która zobaczyła w nich swe ocalenie.

Podkreślając nierozzerwalny związek przeobrażeń socjalistycznych z konsekwentnym urzeczywistnieniem maksimum demokratyzmu, Marks i Engels wykazywali, że poważnym błędem Komuny było utożsamianie zadań socjalistycznych z burżuazyjno-demokratycznymi. Komunardzi paryscy zrezygnowali ze ścigania kontrrewolucyjnego rządu Thiersa wtedy, gdy nie miał jeszcze armii. Komunardzi nie znacjonalizowali Banku Francuskiego, nie pozbawili wrogów mas pracujących praw wyborczych, zwlekali z realizacją rewolucyjnych, socjalistycznych posunięć. Komuna Paryska propagowała jedność narodu wtedy, gdy naród był rozbity na przeciwstawne, walczące ze sobą klasy. „Nie potrzeba nam żadnych klas — proklamowali przywódcy Komuny Paryskiej — niechaj istnieje tylko jedna klasa — lud”. Twierdzili oni, że rzekomo istnieje „pracująca burżuazja”, która „o ile chodzi o jej męstwo i troskliwość — jest rodzoną siostrą proletariatu”. Rozwijając twierdzenie Marksa, Lenin mówił, że Komuna Paryska była takim rządem, który „nie umiał i nie mógł w owych czasach odróżnić pierwiastków przewrotu demokratycznego od socjalistycznego, który płatał zadania walki o republikę z zadaniami walki o socjalizm”.¹⁹⁾ Zasadniczym brakiem Komuny Paryskiej było to, że na czele walki mas pracujących nie stała rewolucyjna partia proletariacka.

Kierowali Komuną lewicowi proudhoniści i blankiści, którzy nie rozumeli praw rozwoju społecznego, praw walki klasowej.

Ci, którzy tworzyli Komunę, nie rozumieli jej, — podkreślał Lenin; — dlatego dyktatura proletariatu, którą żywiłowo urzeczywistniali Komu-

¹⁸⁾ K. Marks, F. Engels, „Komuna Paryska“, Zbiór, str. 94, 1938 r. (ros.)

¹⁹⁾ W. Lenin, Dzieła Wybrane, t. I, str. 604, wyd. „Książka i Wiedza“, 1949 r.

nardzi, była w myśl określenia towarzysza Stalina, niepełna i nietrwała. Opierając się o doświadczenia Komuny Paryskiej, Marks i Engels bezpośrednio zbliżyli się do niezmiernie ważnego wniosku o decydującym znaczeniu kierowniczej roli Partii Komunistycznej dla urzeczywistnienia dyktatury proletariatu.

Lenin, jak mówi towarzysz Stalin, „biorąc pod uwagę nowe doświadczenie walki klasowej w warunkach imperializmu, powiedział potem, że w pewnym przynajmniej stopniu, rozwiniętą dyktaturę proletariatu można urzeczywistnić jedynie pod kierownictwem jednej partii, partii marksizmu...”²⁰⁾

Jedną z najważniejszych przyczyn klęski Komuny Paryskiej było to, że nie potrafiła ona urzeczywistnić w praktyce sojuszu z pracującym chłopstwem, choć dążyła do tego. Komuna Paryska, wskazał towarzysz Stalin, upadła między innymi dlatego, że napotkała na przeciwdziałanie warstw średnich, przede wszystkim zaś chłopstwa.

Marks i Engels głęboko ujawniwszy wielkie znaczenie Komuny Paryskiej, a także przyczyny błędów, popełnionych przez jej kierownictwo, doszli do bardzo ważnego wniosku teoretycznego o konieczności zastąpienia burżuazyjno-demokratycznej formy państwa, którą burzy rewolucja proletariacka, przez nową formę państwa typu Komuny Paryskiej.

Marks i Engels wykazali, że Komuna była rewolucją, skierowaną przeciwko eksploatorskiemu państwu, przeciw ekonomicznemu i politycznemu ustrojowi burżuazji jako całości, a nie tylko przeciwko takiej lub innej formie władzy państwowej w państwie eksploatorskim. Dzięki rewolucyjnej twórczości mas Komuna Paryska unicestwiła starą kastę urzędniczą i starą armię, wykazawszy w praktyce, co oznacza zdruzgotanie burżuazyjnej maszyny państwowej.

Komuna Paryska nie ograniczyła się do zniszczenia starego aparatu państwowego; zaczęła ona tworzyć nowy aparat państwowy bezpośrednio związany z masami pracującymi, sprawującymi władzę ustawodawczą przy pomocy wybranych przez lud organów. Komuna zerwała z przeciwstawieniem władzy wykonawczej (w państwie burżuazyjnym niezależnej od wyborców) — władzy ustawodawczej, zmieniawszy zasadniczo charakter jednej i drugiej. W ciągu krótkiego czasu robotnicy paryscy zorganizowali władzę i administrację, oparte na rewolucyjnej aktywności i inicjatywie mas pracujących; każdy urzędnik był przedstawicielem mas pracujących, bezpośrednio odpowiedzialnym przed nimi, przez nie wyznaczonym i usuwanym na ich żądanie. Stworzone przez Komunę siły zbrojne nie były siłami przeciwnymi ludowi, jak to ma miejsce w państwach burżuazyjnych, lecz stanowiły faktyczną władzę narodu, który wstąpił na drogę tworzenia nowych stosunków społecznych. „Komuna nie miała być ciałem parlamentarnym, lecz pracującym, jednocześnie ustawodawczym i wykonawczym”²¹⁾ „...Była ona ze swej istoty — podkreślał Marks — rządem klasy robotniczej, rezultatem walki klasy

²⁰⁾ J. Stalin, Dzieła, t. IX, str. 98 — 99 (ros.)

²¹⁾ K. Marks, F. Engels, Dzieła Wybrane, t. I, str. 487, wyd. „Książka i Wiedza”, 1949 r.

wytwórców z klasą przywłaszczycieli — tą znaną wreszcie formą polityczną, w której mogło się dokonać wyzwolenie ekonomiczne pracy“.²²⁾

Nowa władza stworzona przez Komunę Paryską, demaskując eksploata-torski charakter burżuazyjnej demokracji i burżuazyjnego parlamenta-ryzmu, była pogładowym dowodem tego, że dyktatura proletariatu różni się zasadniczo od państwa burżuazyjnego nie tylko swą treścią klasową, lecz na skutek tego także i swą formą państwową. Towarzysz Stalin podkreśla, że Marks i Engels „przed Komuną Paryską uważali w ogóle repu-blikę za formę organizacji politycznej społeczeństwa przejściowego od kapitalizmu do socjalizmu, zaś po Komunie Paryskiej rozszyfrowali ten termin, mówiąc, że republika powinna być republiką typu Komuny Paryskiej“.²³⁾

Krótkotrwałość istnienia Komuny, okoliczność, iż dyktatura proleta-riatu w Paryżu była niepełna i nietrwała, specyfika warunków historycz-nych istnienia Komuny, okrażonej przez wojska wersalskie i pruskie, nie pozwoliły Marksowi i Engelsowi określić w sposób bardziej konkretny zasadniczych cech państwowej formy dyktatury proletariatu. Uczynił to Lenin, który rozwijając naukę Marksa w oparciu o doświadczenia rewolu-cji w Rosji, uogólnił teoretycznie rewolucyjną twórczość ludu i odkrył formę państwową, która odpowiada rozwiniętej dyktaturze proletariatu, kierowanej przez rewolucyjną partię marksistowską — władzę radziecką.

„Republika Rad — mówi towarzysz Stalin — jest zatem tą poszuki-waną i odnalezioną wreszcie formą polityczną, w której ramach musi być dokonane ekonomiczne wyzwolenie proletariatu, całkowite zwycię-stwo socjalizmu.

Komuna Paryska była załącznikiem tej formy. Władza radziecka jest jej rozwinięciem i zakończeniem...“²⁴⁾

Doświadczenie Komuny Paryskiej, potwierdzając naukę Marksa i wzbo-gacając ją w nowe dane, niezbędne dla dalszego rozwinięcia materiali-stycznego pojmowania historii, zadało nowy śmiertelny cios przedmar-kсистowski, drobnomieszczańskim formom socjalizmu panującym w la-tach 1848—1871.

Mimo, że klęska Komuny Paryskiej doprowadziła do chwilowego upadku ruchu robotniczego, tradycja Komuny stanowiła jedną z podstaw dla późniejszego wzmożenia walki klasowej robotników. Dzięki Komunie Paryskiej walka klasy robotniczej z klasą kapitalistów i państwem, repre-zentującym jej interesy, wstąpiła w nową fazę.

Lenin i Stalin uogólniając teoretycznie doświadczenie walki wyzwo-leńczej proletariatu w nowej epoce historycznej, opierali się stale na uogólnieniu doświadczeń Komuny Paryskiej, dokonanych przez Marksa i Engelsa.

Lenin pisał, że Komuna nauczyła proletariat bardziej konkretnie sta-wiać zagadnienia rewolucji socjalistycznej, dając ważną lekcję praktyczną wykorzystania sytuacji rewolucyjnej, wykorzystania pewnych korzyst-

²²⁾ Tamże, str. 490

²³⁾ J. Stalin, Dzieła t. IX, str. 113 (ros.)

²⁴⁾ J. Stalin, „Zagadnienia leninizmu“, str. 42, wyd. „Książka i Wiedza“, 1949 r.

nych, stworzonych przez wojnę warunków dla przeprowadzenia rewolucji socjalistycznej.

„Przekształcenie współczesnej wojny imperialistycznej w wojnę domową — pisał Lenin — to jedynie słuszne hasło proletariackie, wskazane przez doświadczenie Komuny...”²⁵⁾

Tak więc historyczne doświadczenie Komuny Paryskiej miało ogromne znaczenie zarówno dla całego światowego ruchu robotniczego, jak i dla rozwoju teorii marksistowskiej, dla dalszego wzbogacenia nauki o dyktaturze proletariatu, o drogach jej zdobycia w rewolucji proletariackiej, o państwie proletariackim.

3. DALSZE ROZWINIĘCIE TEORII MATERIALIZMU HISTORYCZNEGO

W tym ważnym dla historii marksizmu okresie, trwa dalsze uzasadnianie i konkretyzacja zasadniczych twierdzeń materializmu historycznego.

Badania Engelsa nad zagadnieniem wyodrębnienia się człowieka ze świata zwierzęcego, nad pochodzeniem klas i państwa, nad genezą i rozwojem prawa i religii wzbogaciły twierdzenia materializmu historycznego w nową treść. Engels uzasadnił aktywną rolę „nadbudowy“, „formy ideologicznej“ i wykrył mechanizm jej współdziałania z materialną podstawą życia społecznego.

W pracy „Rola pracy w procesie ucłowieczenia małpy“ napisanej w r. 1876, Engels wykazał, że praca, wytwarzanie i używanie narzędzi pracy miały decydujące znaczenie dla ukształtowania człowieka i społeczeństwa ludzkiego.

Warunki naturalne, w których znajdowały się wysoko rozwinięte małpy czelkokszałtne, oraz konieczność przystosowania się do tych warunków zadecydowały o zmianie funkcji przednich kończyn tych małp. Stopniowo małpy przybrały postawę pionową, co było decydującym krokiem w procesie przejścia od małpy do człowieka. Wyzwolone kończyny przednie stały się organem pracy, dzięki zaś przyswojonym nawykom pracy i coraz bardziej złożonym czynnościom, ukształtowane ręce mogły się coraz bardziej udoskonalać. „Ręka jest więc nie tylko narzędziem pracy, **jest również jej wytworem**“.²⁶⁾

Kształtujący się w procesie pracy ludzie uczyli się stopniowo używać mowy artykułowanej. Praca zaś i mowa artykułowana były głównymi czynnikami, pod których wpływem mózg małpy przekształcał się stopniowo w ludzki. Wraz z dalszym rozwojem mózgu następował rozwój najbliższych mu narządów — narządów zmysłowych. Towarzysz Stalin, rozwijając te twierdzenia Engelsa pisał: „Gdyby małpa chodziła zawsze na czworakach, gdyby nie wyprostowała grzbietu, to jej potomek — człowiek — nie mógłby swobodnie używać swoich płuc i strun głosow-

²⁵⁾ W. Lenin, Dzieła Wybrane, t. I, str. 859, wyd. „Książka i Wiedza“, 1949 r.

²⁶⁾ K. Marks i F. Engels, Dzieła Wybrane, t. II, str. 70, wyd. „Książka i Wiedza“, 1949 r.

wych, nie mógłby przeto posługiwać się mową, co całkowicie wstrzymałoby rozwój jego świadomości".²⁷⁾ Jak już wykazaliśmy wyżej, chodzenie w postawie pionowej stanowiło wytwór pracy, a więc proces pracy leży u podstaw rozwoju anatomiczno-morfologicznych i biologicznych cech człowieka, różnic dzielących go od zwierząt.

Praca jednak stworzyła nie tylko osobnika ludzkiego — stworzyła ona także **społeczeństwo ludzkie**, które różni się od spotykanych w przyrodzie różnych form zrzeszeń pod postacią kolonii, stad itd. — tym, że te ostatnie nie wyprowadzają zwierzęcia poza granice **korzystania** jedynie z otaczającej przyrody, podczas gdy **społeczeństwo ludzkie** zmusza siły przyrody do **służenia** celom ludzkim. „I to jest ostatnia istotna różnica między człowiekiem a pozostałymi zwierzętami, i znowu praca spowodowała tę różnicę“.²⁸⁾

Engels wykazuje także, że pierwotna organizacja społeczna życia ludzi, charakteryzująca się nieantagonistycznymi stosunkami, a następnie powstanie antagonistycznych stosunków społecznych uwarunkowane były określonymi procesami w rozwoju produkcji.

W książce „Pochodzenie rodziny, własności prywatnej i państwa“, napisanej w r. 1884, Engels zastosował materializm historyczny do analizy pewnych ważnych zjawisk prehistorii i objaśnił je w sposób naukowy. Dzięki temu materializm odniósł zwycięstwo nad idealizmem w jeszcze jednej dziedzinie, w której fałszowano rzeczywiste fakty historyczne, aby móc chwalić porządku burżuazyjne, aby przedstawić je jako wieczne, „naturalne“ i nieprzemijające. Rodzina burżuazyjna, własność kapitalistyczna, państwo burżuazyjne — wszystko to przedstawiono jako instytucje „wieczne“ istniejące w historii rzekomo zawsze. Marksistowska teoria pochodzenia rodziny, własności prywatnej i państwa, rozwinięta w pracy Engelsa, ostatecznie obaliła i pogrzebała te dogmaty burżuazyjnej pseudonauki.

Opierając się na danych amerykańskiego etnografa Lewisa Morgana, na swych własnych badaniach i na badaniach rosyjskiego uczonego Maksyma Kowalewskiego o słowiańskiej „zadrudzie“ Engels wykazał, że u podstaw najstarszej historii społeczeństwa leży organizacja rodowa, która powstała w toku długotrwałej ewolucji form małżeństwa.

Najstarszą formą małżeństwa było małżeństwo grupowe, w którym całe grupy mężczyzn i całe grupy kobiet należały do siebie wzajemnie. „Z tego bynajmniej nie wynika konieczność w codziennej praktyce łączenia się wszystkich ze wszystkimi. Nie jest bynajmniej wyłączone czasowe łączenie się w pary, podobnie jak to bywa teraz przeważnie nawet w małżeństwie grupowym“²⁹⁾

Z tego najdawniejszego stanu nieuregulowanego obcowania płciowego bardzo wczesnie rozwinęła się tak zwana rodzina, oparta na pokre-

²⁷⁾ J. Stalin, Dzieła, t. I, str. 323, wyd. „Książka i Wiedza“, 1949 r.

²⁸⁾ K. Marks i F. Engels, Dzieła Wybrane, t. II, str. 77, wyd. „Książka i Wiedza“, 1949 r.

²⁹⁾ Tamże, str. 188

wieństwie. Ten pierwszy szczebel w ewolucji rodziny charakteryzuje się tym, że ludzi z różnych pokoleń wyklucza się z kręgu małżeństwa.

Następnym szczeblem w ewolucji rodziny jest tak zwana **rodzina punalua**, (nazwa pochodzi od hawajskiego terminu pokrewieństwa — punalua — towarzysz). Powstała ona z rodziny opartej na pokrewieństwie drogą stopniowego wykluczania rodzonych braci i siostr ze stosunku małżeńskiego. Z rodziny punalua w ogromnej większości wypadków powstał ród. Ród, to grupa związana pokrewieństwem, której członkowie nie mieli już prawa zawierać ze sobą związków małżeńskich, przyczym ród tworzył się z żeńskiej gałęzi rodziny punalua.

Kobieta zajmowała wysokie stanowisko w rodzie. Uznawanie wyłącznie rodzonej matki, kiedy nie można było znać z pewnością rodzonego ojca, było równoznaczne z wysokim szacunkiem dla kobiet, dla matek.

Realną podstawą wysokiego stanowiska kobiety była jej rola w produkcji. Towarzysz Stalin pisał w swej pracy „Anarchizm czy socjalizm?": „Był okres, okres matriarchatu, gdy za gospodarzy produkcji uważano kobiety. Cóż było tego przyczyną? Oto w ówczesnej produkcji, w pierwotnej uprawie roli, kobiety odgrywały główną rolę w produkcji, wykonywały one główne funkcje, podczas gdy mężczyźni wólczyli się po lasach w poszukiwaniu zwierzyny. Nastąpił okres inny, okres patriarchatu, kiedy kierownictwo produkcji przejęli w swe ręce mężczyźni. Dlaczego nastąpiła taka zmiana? Dlatego, że w ówczesnej produkcji, w gospodarce pasterskiej, w której głównymi narzędziami produkcji była dzida, arkan, łuk i strzała, główną rolę odgrywali mężczyźni...“.³⁰⁾ Rodzina patriarchalna stanowiła pierwszą formę panowania mężczyzny. Jest ona formą przejściową między poprzedzającą ją rodziną powstałą na gruncie czasowego łączenia się w pary, a następującą po niej rodziną monogamiczną.

W wyniku długotrwałej ewolucji stosunków małżeńskich powstała, jak wykazał Engels, indywidualna rodzina monogamiczna, przybierająca różne formy w zależności od rozwijających się historycznie stosunków antagonistycznego społeczeństwa. Powstała na gruncie własności prywatnej rodzina monogamiczna nabrała, szczególnie w okresie panowania burżuazji i w jej środowisku, wyraźnych cech transakcji ekonomicznej. „Opiera się ona na władzy mężczyzny, a wyraźnym jej celem jest rodzenie dzieci, których ojcostwo byłoby bezsporne; ta pewność ojcostwa jest wymagana dlatego, że z czasem dzieci, jako naturalni spadkobiercy, mają odziedziczyć ojцовski majątek“.³¹⁾

Rozpatrując ewolucję stosunków małżeńskich, Engels wiąże każdą formę rodziny z odpowiadającym jej szczeblem rozwoju produkcji społecznej, wykazując, że zmiany w formach rodziny i małżeństwa uwarunkowane były głównie zmianami w sposobach zdobywania środków do życia, przejście zaś do monogamii było w zupełności uwarunkowane przy-

³⁰⁾ J. Stalin, Dzieła, t. I, str. 348 — 349, wyd. „Książka i Wiedza“, 1949 r.

³¹⁾ K. Marks i F. Engels, Dzieła Wybrane, t. II, str. 209, wyd. „Książka i Wiedza“, 1949 r.

czynami ekonomicznymi. W przedmowie do pierwszego wydania swej książki Engels określił jednak niewłaściwie rolę stosunków rodzinnych w rozwoju społecznym. Czytamy tam: „Według materialistycznego pojmowania momentem decydującym w historii jest w ostatniej instancji: produkcja i reprodukcja bezpośredniego życia. Ta jednak jest znowu dwojakiego rodzaju. Z jednej strony, wytwarzanie środków utrzymania, środków spożycia, odzieży, mieszkania i niezbędnych do tego narzędzi; z drugiej strony, wytwarzanie samych ludzi, rozmnażanie się gatunku. Urządzenia społeczne, w jakich żyją ludzie danej epoki historycznej i danego kraju, są uwarunkowane przez oba rodzaje produkcji: przez stopień rozwoju pracy z jednej strony, rodziny — z drugiej”.³²⁾

Towarzysz Stalin pierwszy wskazał na błędność tego sformułowania.

Błąd polega na tym, że Engels rozpatruje zmianę form rodziny, jako decydującą przyczynę rozwoju społecznego, podczas gdy, zgodnie z materializmem historycznym, istnieje tylko jedna decydująca podstawa rozwoju społecznego, a mianowicie: sposób produkcji dóbr materialnych.

Z badań Engelsa wynika, że pierwotna komunistyczna organizacja rodowa, która leży u podstaw okresu przedhistorycznego i przez którą przeszły wszystkie narody w pierwotnym okresie swego życia, stanowiła wytwór określonego sposobu zdobywania środków do życia, określonego stanu sił wytwórczych społeczeństwa.

Później urządzenia rodowe wspólnoty pierwotnej zostały zachwiane, co znowu było rezultatem rozwoju produkcji. Kiedy ludzie zaczęli oswajać zwierzęta i hodować stada, pojawiło się nieznane dotąd źródło bogactwa i powstały nowe stosunki społeczne. Ta nowa gałąź pracy umożliwiła wytworzenie większej ilości środków do życia. U plemion pasterkich zaistniały warunki do wymiany części swych produktów. Pierwotnie wymiana dokonywała się pomiędzy plemionami za pośrednictwem starszyzny rodowej, ponieważ stada stanowiły wspólną własność plemienia lub rodu.

Wraz z powstaniem pasterstwa pojawia się uprawa łąk i uprawa zbóż, wywołane początkowo koniecznością karmienia bydła. Produkcja stała się różnorodniejszą: obejmowała ona teraz obok pasterstwa także i rolnictwo. Później dokonuje się przejście do posługiwania się żelazem. Przejście to wywołuje nowy wzrost produkcji i doprowadza do oddzielenia rzemiosła od rolnictwa. Wynikiem tego nowego podziału pracy był dalszy wzrost wymiany.

Podział pracy i wymiana, które zachodziły początkowo tylko pomiędzy plemionami, z czasem, przy coraz większej specjalizacji pracy społecznej, przeniknęły wewnątrz plemienia i rodu. Wtedy to, na gruncie podziału pracy między członkami rodu powstała **własność prywatna**. Rozwijając twierdzenie Engelsa, Lenin pisał w swej książce „Co to są „przyjaciele ludu“ i jak oni wojują przeciwko socjaldemokratom?”:

„Dopóki np. wszyscy członkowie pierwotnej wspólnoty indyjskiej wytwarzali wspólnie wszystkie niezbędne dla się produkty — niemożliwe

³²⁾ Tamże, str. 159 — 160

też było istnienie własności prywatnej. Kiedy natomiast do wspólnoty przeniknął podział pracy i członkowie jej zaczęli zajmować się, każdy z osobna, wytwarzaniem jakiegoś jednego produktu oraz sprzedawać go na rynku, wówczas wyrazem tej materialnej odrębności wytwórców towarów stała się instytucja własności prywatnej³³⁾

Stada, będące przedtem wspólną własnością plemienia lub rodu, stały się stopniowo własnością wyodrębnioną. Ziemia uprawna pozostawała w dalszym ciągu własnością plemienia, podczas gdy stada stanowiły już własność prywatną. Stopniowo jednak również ziemia przestawała być własnością plemienia i przechodziła początkowo w użytkowanie rodu, później — dużych rodzin, wreszcie — poszczególnych ludzi, którzy nabywali pewne prawa władania nią.

Na gruncie powstania własności prywatnej i rozwoju wymiany stało się możliwe, dzięki żywiołowemu działaniu rynku, bogacenie się jednych i ubożenie drugich. Pojawiła się grupa ludzi, pozbawionych środków produkcji, następowała koncentracja i centralizacja bogactw w rękach nielicznej klasy, a wraz z tym rosło ubożenie mas i powiększała się ilość biedoty. Równolegle do podziału ludzi wolnych na klasy według stanu posiadania, powstawało i rozwijało się niewolnictwo. Dawniej zabijano jeńców wojennych, teraz, dzięki wzrostowi wydajności pracy, który pozwalał ludzkiej sile roboczej wytwarzać większą ilość produktów, niż to było niezbędne dla jej utrzymania, jeńców wojennych pozostawiano przy życiu i zamieniano w niewolników: ich przymusowa praca stała się podstawą dalszego rozwoju produkcji. W ten sposób powstał podział społeczeństwa na dwie klasy: panów i niewolników, wyzyskiwaczy i wyzyskiwanych.

Rozwinięte przez Engelsa wyjaśnienie pochodzenia klas w oparciu o materializm historyczny pozwoliło odpowiedzieć w sposób naukowy także i na problem pochodzenia państwa. Engels rozpatruje problem pochodzenia państwa na przykładzie powstania trzech państw: ateńskiego, rzymskiego i germańskiego. Powstawanie każdego z tych trzech państw nie przebiegało zupełnie jednakowo.

Analizując dzieje powstania państwa ateńskiego, Engels wykazuje, jak na podstawie powstałej prywatnej własności środków produkcji kształtują się antagonistyczne klasy, jak ucisk wyzyskiwanych przez wyzyskiwaczy prowadzi do powstania odrębnej siły zbrojnej, nie pokrywającej się już z samoczynną organizacją zbrojną ludu, jak to było w ustroju rodowym. Powstanie państwa oznaczało dalej zastąpienie rodowej i plemiennej organizacji ludności organizacją terytorialną.

„Państwo nie jest więc bynajmniej potęgą narzuconą społeczeństwu z zewnątrz — reasumuje Engels. Nie jest ono również „rzeczywistością idei moralnej“, „obrazem i rzeczywistością rozumu“, jak twierdzi Hegel. Jest ono raczej produktem społeczeństwa na określonym stopniu rozwoju, jest ono przyznaniem, że społeczeństwo to uwikłało się w nie-

³³⁾ W. Lenin, „Co to są przyjaciele ludu“, str. 31, wyd. „Książka i Wiedza“, 1950 r.

rozwiązalną sprzeczność z samym sobą, rozszczępiło się na nieprzejednane przeciwieństwa, których nie potrafi ujarzmić. Ażeby zaś te przeciwieństwa — klasy o sprzecznych interesach ekonomicznych — nie pożarły nawzajem siebie i społeczeństwa w bezpłodnej walce, stała się niezbędna potęga, stojąca pozornie ponad społeczeństwem, która miała tłumić te konflikty, utrzymywać je w granicach „porządku“. Tą potęgą, wyrosłą ze społeczeństwa, ale stojącą ponad nim i coraz bardziej wyobcowującą się od niego jest państwo³⁴⁾

Badając problem pochodzenia państwa Engels wykazał historycznie przemijający charakter państwa, dał jedyną słuszną, naukową odpowiedź na pytanie, czym jest państwo, jakie są jego istotne właściwości, na czym polega jego istota klasowa i przeznaczenie, jakie są jego funkcje.

Opracowując problem pochodzenia własności prywatnej, klas i państwa, Engels uzupełnił materialistyczne pojmowanie procesu rozwoju społeczeństwa nową, konkretną, historyczną treścią.

Rozwijając teorię materializmu historycznego, Engels rozwinął także szereg ważnych twierdzeń, dotyczących charakteru zależności świadomości społecznej od bytu społecznego. Engels dał przytem głęboką analizę okoliczności, stwarzających pozory niezależności ideologii i wykonywanych przez burżuazyjnych „teoretyków“ dla ukrycia faktu, że ekonomiczna podstawa rodzi świadomość społeczną.

Jedną z najogólniejszych przyczyn, rodzących iluzję, jakoby idee tworzyły historię, jest, jak wskazuje Engels, to, że historia rozwoju społeczeństwa pod jednym względem różni się zasadniczo od historii rozwoju przyrody, a mianowicie: w historii społeczeństwa działają ludzie — istoty, obdarzone świadomością; nie tu nie dzieje się bez świadomego zamiaru, bez wytkniętego celu.

„Ale różnica ta, jakkolwiek ważna dla badania historycznego, zwłaszcza poszczególnych epok i wydarzeń, nie może w niczym zmienić faktu, że biegiem historii rządzą ogólne prawa wewnętrzne³⁵⁾. Rzeczywiście, choć każdy z oddzielna działający człowiek, zmierza swą działalnością do określonego, zamierzonego celu, rezultaty tej działalności układają się tak, że nie można o nich powiedzieć, iż stanowią czykolwiek świadomie zamierzony cel. „W ten sposób starcia niezliczonych indywidualnych zamiarów i czynów indywidualnych w dziedzinie historii prowadzą do stanu zupełnie analogicznego ze stanem panującym w przyrodzie nieświadomej“³⁶⁾

Z faktu, że rezultaty działalności ludzi tworzą się wbrew ich woli i świadomości wynika, że rzeczywiste siły napędowe historii tkwią nie w pobudkach działania poszczególnych ludzi. Aby znaleźć te siły na-

³⁴⁾ K. Marks i F. Engels, *Dzieła Wybrane*, t. II, str. 302 — 303, wyd. „Książka i Wiedza“, 1949 r.

³⁵⁾ F. Engels, „Ludwik Feuerbach i zmierzch klasycznej filozofii niemieckiej“, K. Marks, F. Engels, *Dzieła Wybrane*, t. II, str. 372, wyd. „Książka i Wiedza“, 1949 r.

³⁶⁾ Tamże.

pędowe, należy przyjąć za punkt wyjścia przede wszystkim te przyczyny, które wprowadzają w ruch wielkie masy, całe narody i klasy „chodzą tu — dodaje Engels — nie o chwilowe, przemijające uniesienie i szybko gasnący, słomiany ogień, lecz o trwałą akcję, zakończoną wielkimi przemianami historycznymi. Jediną drogą, która może nas wprowadzić na ślad praw, rządzących historią zarówno w całości, jak i historią poszczególnych okresów i krajów, jest zbadanie ich napędowych przyczyn odzwierciedlających się w głowach działających mas oraz ich przywódców — tak zwanych wielkich ludzi. Przyczyny te odzwierciedlają się tam jako świadome pobudki jasno lub niejasno, bezpośrednio lub też w ideologicznej czy nawet fantastycznej postaci“. ³⁷⁾

Okoliczność, że przy powierzchownym rozpatrywaniu nie dostrzegamy związku pomiędzy polityką a ekonomiką, ekonomicznego uwarunkowania polityki, można objaśnić jeszcze w sposób następujący. Państwo, powiada Engels, od razu po swym powstaniu, nabiera samodzielności w stosunku do społeczeństwa i staje się organem klasy panującej. Walka klasy uciskanej przeciwko uciskającej staje się nieuchronnie walką polityczną i świadomość związku tej walki politycznej z jej ekonomiczną podstawą słabnie „Gdy zanik ten nie występuje nawet w całej pełni u uczestników walki, występuje niemal zawsze u historyków“. ³⁸⁾ Zaciemnieniu związków polityki z ekonomiką sprzyja szczególnie i to, że wraz z pojawieniem się państwa i stworzonej przez nie ideologii prawnej, każdy fakt ekonomiczny, aby otrzymać sankcję prawną, musi przybrać postać stosunków prawnych. Politykom klas wyzyskujących, teoretykom, prawnikom wydaje się, że forma prawna jest wszystkim, a treść ekonomiczna — niczym. Przy tym dla burżuazyjnej prawnopolitycznej nadbudowy ideologicznej charakterystyczne jest to, co Marks nazywał „ideologizmem“, tj. wypaczone, sfałszowane odzwierciedlenie rzeczywistości. Wszystkie formy ideologii burżuazyjnej odzwierciedlają rzeczywistość nie w sposób prosty, jawny, lecz według słów Engelsa „w postaci odwróconej“. Dyktatura burżuazji jest, jak wykazuje towarzysz Stalin „dyktaturą tajną, ukrytą, zakulisową, wymagającą takiego lub innego powabnego przykrycia dla oszukania mas“. ³⁹⁾ Rolę takiego powabnego przykrycia wypełnia właśnie cała ideologia burżuazyjna: polityczna, prawna, etyka, religia itd. Każda z tych ideologii operuje wypaczonymi pojęciami, mającymi na celu ukrycie klasowego charakteru burżuazyjnych poglądów prawnopolitycznych i innych poglądów ideologicznych.

Im bardziej rozwija się i komplikuje np. burżuazyjna wiedza prawnicza, tym bardziej maskuje ona swą realną, ekonomiczną podstawę. Prawnicy burżuazyjni przedstawiają prawodawstwo jako sferę absolutnie samodzielną, rozwijającą się na zasadzie swych własnych wewnętrznych przesłanek. Burżuazyjni specjaliści w dziedzinie prawa tworzą systemy prawne, porównują poglądy prawne różnych epok i widzą w rozwoju

³⁷⁾ Tamże, str. 374

³⁸⁾ Tamże, str. 377

³⁹⁾ J. Stalin. Dzieła, t. III, str. 310

prawa nie odbicie procesu ekonomicznego, lecz wyłącznie wewnętrzną ewolucję pojęć prawnych (pojęcie „woli“, „prawo naturalne“, „duch narodowy“ itd.).

W takich dziedzinach ideologicznych, jak filozofia, religia itd. związek wyobrażeń z ich materialną podstawą staje się jeszcze zawilszy i coraz bardziej zaciemniony. Mimo wszystko jednak, powiada Engels, związek ten istnieje.

W zwięzłym i niezwykle treściwym zarysie rozwoju pojęć religijnych daje Engels prawdziwie naukowe uzasadnienie źródeł religii, mające ogromne znaczenie dla zrozumienia warunków jej zaniku i dla słusznej polityki walki z nią.

Religia, wskazuje Engels, powstała pierwotnie w wyniku panowania żywiołowych sił przyrody nad pierwotnym człowiekiem; w warunkach tych powstały wyobrażenia religijne, jako fantastyczne odzwierciedlenie w umysłach ludzi pierwotnych, panujących nad nimi sił zewnętrznych. Nieznajomość natury i cech własnego ciała sprzyjała powstaniu wyobrażeń o bezcielesnej duszy, przebywającej w ciele i jakoby nieśmiertelnej. Fantastycznym odzwierciedleniem niezrozumiałych i zagrażających istnieniu człowieka sił przyrody były pierwsze wyobrażenia o bogach. Od chwili swego powstania religia podobnie jak „każda ideologia... rozwija się, nawiązując do danego materiału wyobraźniowego i kształtuje go dalej“. ⁴⁰⁾ Zachowuje ona pewien zapas wyobrażeń, odziedziczonych po minionej historii, podlegając oddziaływaniu legend. „Zmiany jednak — pisze Engels — którym ta treść ulega, wynikają ze stosunków klasowych, a więc ze stosunków ekonomicznych ludzi, którzy dokonywają tych zmian“. ⁴¹⁾

Jeśli pierwotnie religia stanowiła fantastyczne odzwierciedlenie panowania przyrody nad człowiekiem, to wkrótce głównym źródłem wyobrażeń religijnych stały się żywiołowe siły rozwoju społecznego. Rozwijając myśli Engelsa, Lenin pisał: „Strach wobec ślepej siły kapitału, która jest ślepa, gdyż masy ludowe nie mogą jej przeniknąć, która na każdym kroku życia proletariusza i drobnego majsterka grozi i przynosi mu „nagłą“, „nieoczekiwaną“, „przypadkową“ ruinę, zgubę, czyni zeń nędzarza, paupera, prostytutkę, przynosi śmierć głodową — oto owe źródło współczesnej religii, które przede wszystkim i nade wszystko winien mieć na uwadze materialista, jeśli nie chce pozostawać materialistą na poziomie wstępnej klasy“. ⁴²⁾

Z biegiem czasu religia przekształciła się w oręż klas panujących w ich walce przeciwko klasom uciskanym i wyzyskiwanym.

Biorąc za punkt wyjścia marksistowskie objaśnianie religii, Engels scharakteryzował społeczne warunki jej obumierania. Wykazał on, że

⁴⁰⁾ K. Marks i F. Engels, Dzieła Wybrane, t. II, str. 378. wyd. „Książka i Wiedza“, 1949 r.

⁴¹⁾ Tamże, str. 381

⁴²⁾ W. Lenin, „Marks, Engels, Marksizm“, str. 250, wyd. „Książka i Wiedza“, 1949 r.

kiedy społeczeństwo przejmuje na własność środki produkcji i planowo posługuje się nimi „...znika ostatnia obca siła, która dziś jeszcze odzwierciedla się w religii, a tym samym znika też religijne odzwierciedlenie, z tej prostej przyczyny, że nie zostało nic do odzwierciedlenia”.⁴³⁾

Z tych słów Engelsa nie wynika bynajmniej, że obumieranie religii, to proces automatyczny, że po uspołecznieniu środków produkcji wszyscy wierzący uwolnią się od swych wyobrażeń religijnych. Przemytki przeszłości w świadomości nie zanikają samorzutnie i od razu, choć ich podstawa społeczna już nie istnieje. Nawet w naszym kraju — kraju zwycięskiego socjalizmu — są jeszcze nosiciele świadomości religijnej, którzy wyzwalają się od niej jedynie stopniowo, dzięki aktywnemu udziałowi w budownictwie komunizmu, dzięki komunistycznemu wychowaniu i nauczaniu.

Engels rozwinął szereg ważnych tez, dotyczących problemów moralności, szczególnie zaś proletariackiej, komunistycznej moralności. Na tych tezach opiera się etyka marksistowska, przeciwstawna wszystkim innym teoriom etycznym, nie mającym nic wspólnego z nauką. Engels obalił idealistyczny i metafizyczny postulat o tak zwanej wiecznej i nieziennej moralności, powszechnej, wspólnej dla wszystkich, niezależnej rzekomo od materialnego życia społeczeństwa, od jego struktury klasowej. Tego rodzaju pojęcia o moralności, kultywowane przez wszystkich ideologów klas wyzyskiwaczy, stanowią jedynie obłudną osłonę ich egoistycznej klasowej moralności, którą narzucają klasom pracującym wbrew ich interesom. Demaskując etykę feuerbachowską, wywodzącą wieczne, niezienne normy moralne z rzekomo wrodzonej człowiekowi miłości do podobnych sobie, tj. do człowieka w ogóle, Engels obnaża reakcyjność naturalistycznego uzasadnienia moralności, przeciwstawiając mu materialistyczną naukę o moralności jako o świadomości, odzwierciedlającej byt społeczny.

Moralność, podobnie, jak inne formy świadomości społecznej, uwarunkowana jest bytem społecznym, panujące zaś w warunkach społeczeństwa klasowego normy moralne są normami klas panujących. Ulegają one zmianie, w związku z przemianami społeczeństwa i dla każdej formacji społeczno-ekonomicznej charakterystyczna jest specyficzna dla niej forma panującej moralności. Właśnie dlatego, że w klasowym, antagonistycznym społeczeństwie panująca moralność odzwierciedla położenie i interesy klasy wyzyskiwaczy, nie może ona być jedyną dla całego społeczeństwa. I tak w społeczeństwie burżuazyjnym, obok panującej moralności burżuazyjnej istnieje moralność rewolucyjnego proletariatu, nierozzerwalnie związana z jego walką wyzwolenczą.

Tak więc burżuazyjne teorie, o właściwej rzekomo wszystkim epokom i wszystkim klasom społecznym tak zwanej ogólnoludzkiej moralności, są oszukiwaniem ludu.

Różne systemy moralne, będące wytworem różnych klas społecznych, giną wcześniej czy później wraz z tymi klasami, które powołały je do

⁴³⁾ F. Engels, „Anty-Dühring“, str. 312, wyd. „Książka i Wiedza“, 1949 r

życia. Wyjątek stanowi jedynie moralność proletariacka, ponieważ proletariat jest jedyną klasą, zdolną do unicestwienia panowania człowieka nad człowiekiem i do położenia ostatecznego kresu antagonizmowi rozwojowi społeczeństwa. Toteż klasowa proletariacka moralność, powstająca w walce przeciwko kapitalizmowi, stanowi podstawę przyszłej moralności bezklasowego, komunistycznego społeczeństwa. Engels pisze: „Moralność prawdziwie ludzka, stojąca ponad przeciwieństwami klasowymi i ponad wspomnieniem o nich, możliwa będzie dopiero na takim szczeblu rozwoju społecznego, który nie tylko przezwyciężył przeciwieństwo klasowe, ale zapomniał o nim w praktyce życiowej”.⁴⁴⁾ Idee Engelsa świadczą dobitnie o rewolucyjnym przewrocie, którego dokonał marksizm w dziedzinie etyki. Tworząc naukę o moralności proletariackiej, demaskując burżuazyjne teorie etyczne, Marks i Engels z etyki uczynili naukę.

Widzimy na przykładzie naszego kraju, że moralność proletariacka nie jest już tylko moralnością klasy robotniczej, lecz stała się moralnością całego społeczeństwa radzieckiego. W odróżnieniu od społeczeństwa burżuazyjnego, w którym ludność, rozbita na antagonistyczne klasy, rozbita jest także pod względem moralnym, w społeczeństwie radzieckim zatriumfowała jednolita moralność. Znajduje to swój wyraz w moralno-politycznej jedności narodu radzieckiego.

Rozwinięte przez Engelsa idee, dotyczące religijnej i prawnej ideologii, dotyczące moralności, zdemaskowały do gruntu bezpodstawność idealitycznych tzw. filozofii prawa, religii, moralności itd.

Marksizm zdemaskował iluzję, stworzoną przez idealistów, według której historia myśli jest rzekomo niezależna od rozwoju produkcji materialnej i walki klasowej, a nawet określa rozwój społeczeństwa. Marksizm wykazał, że wszystkie bez wyjątku dziedziny ideologiczne uwarunkowane są rozwojem ekonomiki. Co się tyczy literatury i filozofii, Engels zauważa, że w ostatecznym rezultacie i w tych dziedzinach bezsporna jest przewaga rozwoju ekonomicznego. Engels wykazuje przy tym, że oddziaływanie ekonomiki na poszczególne dziedziny ideologiczne przebiega różnymi drogami. Ideologia prawna odzwierciedla ruch w ekonomice w sposób bardziej bezpośredni. W filozofii zaś na przykład, rozwój ekonomiczny znajduje swój wyraz w sposób pośredni, jak powiada Engels „po większej części tylko w swej szacie politycznej itp.” — poprzez odzwierciedlenia polityczne, prawne i moralne, oddziałujące na filozofię.

Toteż historia jakiegokolwiek dziedziny ideologicznej może być pojęta tylko pod warunkiem, że będzie rozpatrywana nie jako niezależny proces logiczny, nie jako samodzielny rozwój idei, lecz w ostatecznym wyniku jako odzwierciedlenie procesu materialnego, historii rozwoju stosunków ekonomicznych, walki klasowej itd.

Nowym, niezmiernie ważnym wkładem do teorii materializmu historycznego były rozwinięte przez Engelsa tezy o aktywnej roli „nadbudowy”, o jej wpływie na podstawę ekonomiczną. Engels rozwinął je w sze-

⁴⁴⁾ F. Engels, „Anty-Dühring“, str. 93, wyd. „Książka i Wiedza“, 1949 r.

regu listów, pochodzących z okresu 1891—1894 r. Kiedy Marks i Engels tworzyli nowe, materialistyczne pojmowanie historii, prowadząc uporczywą walkę z przedstawicielami idealizmu, zwracali oni i musieli zwracać główną uwagę na uzasadnienie tezy, w myśl której produkcja i reprodukcja materialnych warunków życia jest punktem wyjścia i główną przyczyną całego ruchu historycznego. Nie oświeclali wtedy jeszcze szczegółowo zagadnienia roli nadbudowy ideologicznej.

Toteż twierdzenie wroga marksizmu Bernsteina, jakoby uzasadnienie przez Engelsa aktywnej roli „nadbudowy“ stanowiło rewizję poprzednich poglądów Marksa i Engelsa, jest zwykłym oszczerstwem. W rzeczywistości istota zagadnienia polegała jedynie na tym, że w wykładzie swej teorii Marks i Engels początkowo skupili swą uwagę na **głównej tezie** materializmu historycznego — na tezie o decydującej roli ekonomiki w rozwoju społeczeństwa, później zaś przystąpili do wyłożenia swych poglądów na rolę nadbudowy ideologicznej. Przyczyną, która skłoniła Engelsa do wyjaśnienia tego problemu było fałszowanie marksizmu przez oportunistów i teoretyków burżuazyjnych, starających się wyjałowić naukową ideologię proletariatu z rewolucyjnej treści.

W okresie, do którego odnoszą się wyżej wymienione listy Engelsa o materializmie historycznym w Niemczech, do partii socjaldemokratycznej zaczęły znów przenikać elementy burżuazyjne i drobnomieszczańskie.

Engels uważał za niezbędne wystąpić przeciwko fałszowaniu i wulgaryzowaniu materializmu historycznego, tym bardziej, że przyczyniali się do tej wulgaryzacji także niektórzy socjaldemokraci, uważający się za materialistów, a w rzeczywistości słabo orientujący się w teorii marksizmu.

Jak wykazuje towarzysz Stalin, niektórzy półmarksiści zrozumieli materializm historyczny w ten sposób, jak gdyby przekreślał on rolę idei, świadomości.

„Należało dowieść wielkiego znaczenia idei. I oto wystąpił Engels i w swoich listach (1891—94) podkreślił, że wprawdzie idee nie spadają z nieba, rodzi je samo życie, lecz raz zrodzone, nabierają one wielkiego znaczenia, jednoczą ludzi, organizują ich i wyciskają swoje piętno na życiu społecznym, które je zrodziło — że idee mają wielkie znaczenie w ruchu historycznym“. ⁴⁵⁾

Listy Engelsa z lat 1891—94, poświęcone w większości zagadnieniom materializmu historycznego, mają ogromną wagę teoretyczną i polityczną: odegrały one ważną rolę w walce z oportunistycznymi wypaczeniami marksizmu. Listy te powstawały w walce z oportunistem i dały rewolucyjnym marksistom ostry oręż. Przy pomocy tego oręża, wyostrzonego przez Lenina i Stalina, którzy nadali mu nową moc, bolszewicy demaskowali „ekonomistów“, mienszewików i cały międzynarodowy oportunizm, który zastępował materializm historyczny tak zwanym materializmem „ekonomicznym“, po to, by poprzeć nim swą oportunistyczną teorię i praktykę żywołowości, samorządnego rozwoju, wleczenia się w ogonie wydarzeń.

⁴⁵⁾ J. Stalin, Dzieła, t. I, str. 136, wyd. „Książka i Wiedza“, 1949 r.

Listy Engelsa uzasadniają tezę, w myśl której z decydującego znaczenia ekonomiki w rozwoju społeczeństwa nie wynika, że i inne czynniki życia społecznego nie wywierają wpływu na bieg historii. „Polożenie ekonomiczne jest podstawą — pisze Engels — ale na bieg walk historycznych wywierają również wpływ, a w wielu wypadkach określają przeważnie ich **formę** rozliczne momenty nadbudowy: polityczne formy walki klasowej i jej wyniki — konstytucje ustanowione po wygranej bitwie przez zwycięską klasę itp. formy prawne i nawet odbicia wszystkich tych rzeczywistych walk w mózgu ich uczestników, teorie polityczne, prawne, filozoficzne, poglądy religijne, oraz ich dalsze rozwinięcie w systemy dogmatów“.⁴⁶⁾ Formy ideologiczne, mające swe źródła w ekonomice, w dalszym swym rozwoju zależą w pewnej mierze od swego rozwoju poprzedniego.

Nie można zrozumieć postępowego rozwoju np. filozofii, sztuki, nie biorąc pod uwagę osiągnięć okresu poprzedzającego.

W ostatecznym wyniku przewaga rozwoju ekonomicznego nad dziedzinami ideologicznymi istnieje, jak wskazuje Engels, „w ramach warunków podyktowanych przez każdą poszczególną dziedzinę: w filozofii na przykład przez działanie wpływów ekonomicznych... na istniejący materiał filozoficzny, dostarczony przez poprzedników. Ekonomia nie tworzy tu nic na nowo bezpośrednio sama z siebie, lecz określa rodzaj zmiany i dalszego kształtowania istniejącego już materiału myślowego...“⁴⁷⁾

Pewną rolę w rozwoju społecznym odgrywają także tradycje, żyjące w świadomości ludzi. Wszystkie te czynniki, zrodzone w ostatecznym rezultacie przez ekonomikę, wywierają na nią odwrotny wpływ.

Rozpatrując wzajemny stosunek ekonomiki i polityki, Engels wykazuje, że odwrotny wpływ, który polityka, władza państwowa, wywiera na rozwój ekonomiczny, może być trojakiego rodzaju: władza państwowa może działać w kierunku rozwoju ekonomicznego — wtedy odbywa się on szybciej; może ona działać w kierunku przeciwnym rozwojowi ekonomicznemu, a wówczas, wcześniej czy później, nieuchronne jest załamanie danego ustroju państwowego; może ona także pod pewnymi względami sprzyjać rozwojowi ekonomicznemu, pod innymi zaś względami przeszkadzać mu. Ten wypadek sprowadza się w ostatecznym rachunku do jednego z poprzednich.

Wzajemne oddziaływanie polityki i ekonomiki jest to, jak mówi Engels, „wzajemne oddziaływanie dwóch nierównych sił“. Państwo nie stanowi samodzielnej dziedziny, istnienie jego zależne jest od ekonomicznych warunków życia, w ostatecznym rachunku, od rozwoju sił wytwórczych i stosunków wymiany. Za każdym razem, kiedy dana władza państwowa, ochraniająca stosunki produkcji, które już się przeżyły, popadła w konflikt z rozwojem ekonomicznym, walka kończyła się klęską klasy panującej i jej państwa, zastąpieniem go państwem nowej klasy, a rozwój ekonomiczny niepowstrzymanie torował sobie drogę.

⁴⁶⁾ K. Marks i F. Engels, *Dzieła Wybrane*, t. II, str. 466, wyd. „Książka i Wiedza“, 1949 r.

⁴⁷⁾ Tamże, str. 473

Uzasadniewszy tezę, w myśl której idee nie mogą mieć swej samodzielnej historii, niezależnej od historii rozwoju ekonomicznego, Engels wykazuje, że mimo to posiadają one względną samodzielność rozwoju w granicach ich ogólnej zależności od bazy ekonomicznej.

Najłatwiej zrozumieć to w związku z podziałem pracy. I tak, wraz z powstaniem państwa powstały grupy ludzi, tworzące nową dziedzinę podziału pracy wewnątrz społeczeństwa. Powstałe państwo zrodziło nową ideologię — prawo, a wraz z nią pojawił się nowy zawód — prawniczy. Każda taka dziedzina, mimo całej swej ogólnej zależności od produkcji i wymiany, nabierała jednak względnej samodzielności, ponieważ powstała i dzięki tej względnej samodzielności zyskiwała możliwość odwrotnego oddziaływania na te dziedziny.

Twierdzenia Engelsa o prawach rozwoju ideologicznego skierowane są z jednej strony przeciwko kłamliwemu, idealistycznemu przedstawianiu historii, z drugiej zaś, przeciwko wypaczaniu procesu historycznego w duchu wulgarnego materializmu. Postulat prawidłowego wykładania historii, skierowany przeciwko obu tym wypaczeniom, sformułował Engels w następujących słowach: „...Trzeba zbadać szczegółowo warunki istnienia różnych formacji społecznych, zanim się spróbuje wyprowadzić z nich odpowiadające im poglądy polityczne, prywatno-prawne, estetyczne, filozoficzne, religijne itd.”⁴⁸⁾

Listy Engelsa skonkretyzowały tezę materializmu historycznego o wzajemnych stosunkach bazy i nadbudowy, odsoniły głębiej ich wzajemne oddziaływanie, pozwoliły w sposób pełniejszy i bardziej konkretny zrozumieć prawa rozwoju ideologii i jej roli w rozwoju społeczeństwa.

Marskistowska teoria bazy i nadbudowy została później wszechstronnie opracowana w dziełach Lenina i Stalina. Problem znaczenia idei w rozwoju społecznym został najszerzej opracowany teoretycznie w uzasadnionej przez J. W. Stalina tezie o mobilizującej, organizującej i przeobrażającej roli przodujących idei, idei naukowego komunizmu.

Nowym, wybitnym wkładem do marksistowskiej teorii bazy i nadbudowy są rozwinięte w pracy J. W. Stalina „W sprawie marksizmu w językoznawstwie” twierdzenia o bazie, jako ekonomicznym ustroju społeczeństwa na danym etapie jego rozwoju; o nadbudowie, jako wytworze jednej epoki, w której żyje i działa dana baza ekonomiczna, o pośrednim związku pomiędzy nadbudową a produkcją, a produkcyjną działalnością człowieka za pośrednictwem ekonomiki, za pośrednictwem bazy, o tym, że nadbudowa odgrywa ogromną rolę. Baza rodzi nadbudowę, nie oznacza to jednak bynajmniej, że nadbudowa jest jedynie odzwierciedleniem bazy, że jest ona bierna, neutralna w stosunku do losów swej bazy, w stosunku do losów klasy. Pojawiwszy się, nadbudowa staje się ogromną, aktywną siłą, służącą swej bazie — jej uformowaniu i umocnieniu.

Teoria materializmu historycznego, to oręż poznania nie tylko przeszłości i teraźniejszości, lecz także przyszłości.

⁴⁸⁾ Tamże, str. 465

Niezmiernie ciekawe są w tym względzie przewidywania Marksa i Engelsa co do losów ruchu rewolucyjnego w Rosji. Z wielką uwagą śledzili oni rozwój rosyjskiej myśli rewolucyjnej. Marks interesował się szczególnie genialnymi dziełami Czernyszewskiego i widział w nich oznakę zbliżającej się rewolucji.

„Ruch ideowy, istniejący obecnie w Rosji — pisał Marks — świadczy, że głęboko w dołach powstaje ferment. Umysły, zawsze związane są niewidzialnymi nićmi z ciałem ludu...”⁴⁹⁾

Engels utrzymywał jak najżywszy kontakt z grupą „Wyzwolenie Pracy“ i pisał, że szczyci się tym, iż wśród rosyjskiej młodzieży powstała partia, która przyjęła wielkie, ekonomiczne i historyczne teorie Marksa.

Jeszcze przed utworzeniem grupy „Wyzwolenie Pracy“ Marks i Engels walczyli przeciwko narodnikom, przeciwko ich iluzjom o możliwości osiągnięcia socjalizmu bez proletariatu. W artykule „O stosunkach społecznych w Rosji“ (1874—75 r.) Engels poddał ostrej krytyce twierdzenie Tkaczowa, w myśl którego chłopci z „obszczyzny“ bliżsi są socjalizmowi, niż robotnicy. Marks i Engels wiązali losy rewolucji w Rosji z ruchem robotniczym.

Marks i Engels po mistrzowsku stosowali dialektykę materialistyczną i materializm historyczny do określenia perspektyw historycznych i wypowiedzieli wiele genialnych myśli o przyszłym rozwoju — o przejściu od kapitalizmu do socjalizmu i o najogólniejszych cechach społeczeństwa komunistycznego.

„Cała teoria Marksa — pisał Lenin — jest zastosowaniem teorii rozwoju — w jej najbardziej konsekwentnej, pełnej, przemyślanej i bogatej w treść formie — do współczesnego kapitalizmu. Rzecz naturalna, że Marks stanął wobec kwestii zastosowania tej teorii również do **oczekującego** kapitalizmu krachu i do **przyszłego** rozwoju **przyszłego** komunizmu... Marks stawia zagadnienie komunizmu tak, jak przyrodnik postawiłby zagadnienie rozwoju nowej, dajmy na to, biologicznej odmiany, jeżeli wiadomo, że powstała ona w taki a taki sposób i podlega przemianom w określonym kierunku”⁵⁰⁾

Szczególne znaczenie ma w tym względzie genialne dzieło Marksa „Krytyka programu gotajskiego“, napisane w roku 1875, a opublikowane po raz pierwszy w styczniu 1891 r. z przedmową Engelsa w teoretycznym tygodniku socjaldemokracji niemieckiej „Neue Zeit“ (Nowy Czas).

Najważniejszym nowym twierdzeniem, wysuniętym i uzasadnionym przez Marksa w „Krytyce programu gotajskiego“ — jest twierdzenie o konieczności specjalnego okresu przejściowego od kapitalizmu do komunizmu.

„Między społeczeństwem kapitalistycznym a komunistycznym leży okres rewolucyjnego przekształcenia pierwszego w drugie. Temu okresowi odpowiada też przejściowy okres polityczny i państwo tego okresu

⁴⁹⁾ K. Marks i F. Engels, Listy, str. 256 (ros.)

⁵⁰⁾ W. Lenin, Dzieła Wybrane, t. I, str. 219, wyd. „Książka i Wiedza“, 1949 r.

nie może być niczym innym, jak tylko rewolucyjną dyktaturą proletariatu⁵¹⁾

Marks zdemaskował oportunistyczny, sprzeczny z nauką charakter lassallowskiego hasła „wolnego państwa”. Postulat ten wywodził się z heglowskiego pojmowania istoty państwa i jego stosunku do społeczeństwa: państwo, które w rozbitym na klasy społeczeństwie jest orężem panującej klasy wyzyskiwaczy, przedstawiał program gotajski jako „państwo ludowe”, zacierając w ten sposób klasową istotę państwa: „zamiast tego, by uważać istniejące społeczeństwo (a stosuje się to również do każdego przyszłego) za podstawę istniejącego państwa (albo też przyszłe społeczeństwo za podstawę przyszłego państwa) traktuje (program gotajski — autor) państwo raczej jako istotę samodzielną, posiadającą swoje własne „podstawy duchowe, moralne, wolnościowe“⁵²⁾ Podkreśliwszy tę zasadniczą wadę w traktowaniu zagadnienia państwa przez autorów programu gotajskiego, Marks, wykazuje dalej, że zagadnienie to należy stawiać w sposób następujący: „...jakiemu przeobrażeniu ulegnie państwowość w społeczeństwie komunistycznym? Innymi słowy, jakie funkcje społeczne, analogiczne do obecnych funkcji państwowych, pozostaną wówczas? Na to pytanie należy odpowiedzieć tylko naukowo, bo tysiącrotnie kombinowanie wyrazu „lud“ z wyrazem „państwo“ nie zbliża nas ani o cal do rozwiązania tego zagadnienia“⁵³⁾

Broniąc konieczności dyktatury proletariatu i państwa proletariackiego, Marks i Engels piętnowali bezpodstawność i antyrewolucyjną, antyproletariacką istotę teorii anarchistycznych, odrzucających wszelką państwowość w ogóle. W artykułach „O autorytecie“, „Indyferentyzm polityczny“ oraz w szeregu wystąpień z lat siedemdziesiątych, Marks i Engels podają druzgocącej krytyce brednie anarchistów o „zbędności państwa“.

Marks ujawnia zdradziecką istotę propagandy anarchistycznej, wzywającej robotników do złożenia broni i zniesienia państwa, zamiast tego, aby nadać państwu rewolucyjną formę proletariacką i złamać opór burżuazji. Marks zaznacza, że gdyby apostołowie anarchizmu prosto i otwarcie mówili robotnikom o praktycznych wnioskach, wynikających z ich teorii, klasa robotnicza od razu posłałaby do diabła wszystkich tych drobnomieszczańskich doktrynerów, którzy pozbawiają ją wszystkich realnych środków walki, pozbawiają na tej zasadzie, że te środki walki nie odpowiadają idealistycznym fantazjom „uzasadnianym“ przez głosicieli anarchistycznych bzdur pod nazwami wolności, autonomii i anarchii.

Engels zadał śmiertelny cios kontrrewolucyjnemu, anarchistycznemu hasłu, w myśl którego pierwszym aktem rewolucji socjalnej winno być zniesienie autorytetu. „Czy panowie ci widzieli kiedyś rewolucję? — pyta Engels. — Rewolucja to z pewnością najbardziej autorytatywna rzecz, jaka tylko istnieje, to akt, którym jedna część ludności narzuca swoją

51) K. Marks i F. Engels, Dzieła Wybrane, t. II, str. 23, wyd. „Książka i Wiedza“, 1949 r.

52) Tamże, str. 22

53) Tamże, str. 23

wolę drugiej części za pomocą karabinów, bagnatów i armat, w sumie — środków nader autorytatywnych; a zwycięska partia musi utrzymywać swe panowanie postrachem, jaki budzi jej broń w reakjonistach. Gdyby Komuna Paryska nie posłużyła się przeciw burżuazji autorytetem uzbrojonego ludu — czy byłaby się utrzymała dłużej niż dzień? Czy na odwrót — nie zasługuje na zarzut, że za mało posługiwała się tym autorytetem?”⁵⁴⁾

Wielkie idee Marksa i Engelsa o konieczności dyktatury proletariatu dla zwycięstwa sprawy robotniczej stanowiły podstawę, w oparciu o którą Lenin i Stalin dalej rozwijając marksizm, stworzyli jednolitą i harmonijną naukę o dyktaturze proletariatu, jako politycznej podstawie budowy komunistycznego społeczeństwa.

Charakteryzując zasadnicze cechy **ekonomiki** okresu przejściowego, Marks brał za punkt wyjścia fundamentalną tezę materializmu historycznego, w myśl której stosunki produkcji określają wszystkie inne stosunki społeczne. Lassallezycy i dobrowolnie poddający się im eisenachczycy twierdzili, że socjalizm — to „równość” i „sprawiedliwość”, pojmując w istocie i jedną i drugą na sposób burżuazyjny. Lassallezycy i eisenachczycy uznali w swym programie za „sprawiedliwe”, by każdy otrzymywał pełny, nieokrojony produkt swej pracy. W programie mówi się, że „dochód z pracy należy całkowicie i na równych prawach do wszystkich członków społeczeństwa”. Poddając krytyce to hasło lassallezyków Marks wykazuje, że jeśli „dochód z pracy należy całkowicie i na równych prawach do wszystkich członków społeczeństwa”, to z prawa tego korzystają także niepracujący członkowie społeczeństwa, wtedy jednak pracujący oddają część pracy na rzecz niepracujących, a „zasada” „nieokrojonego dochodu pracy” zostaje obalona. Jeśli zaś dochód z pracy należy tylko do pracujących, gdzie podziła się „równe prawo wszystkich członków społeczeństwa”?

I dalej. W skład kolektywnego dochodu z pracy, w skład globalnego produktu społecznego wchodzi nie tylko środki spożycia, lecz także środki produkcji. A więc z globalnego produktu społecznego odlicza się: pokrycie wydatków na reprodukcję zużytych środków produkcji, dodatkową część dla rozszerzenia produkcji, fundusz rezerwowy czy ubezpieczeniowy dla ubezpieczenia od nieszczęśliwych wypadków, klęsk żywiołowych itd.

Należy dodać do tego koszty, wydatkowane na środki obrony. Marks nie mówił o nich, nie mówił jednak dlatego, że wychodził z założenia jednoczesnego zwycięstwa socjalizmu, przynajmniej w głównych krajach kapitalistycznych.

Właśnie teraz możemy w pełni zrozumieć i ocenić słuszne oburzenie, z którym Marks występował przeciwko lassallowskiemu żądaniu „nieokrojonego produktu pracy”.

Gdyby państwo socjalistyczne zaczęło gospodarować zgodnie z tym żądaniem, byłoby ono niezdolne do reprodukcji rozszerzonej. Bez tego zaś niemożliwe byłoby stworzenie fundamentu ekonomiki socjalistycznej,

⁵⁴⁾ K. Marks i F. Engels, „O zarządzaniu autorytetem”, Działa Wybrane, t. I, str. 600, wyd. „Książka i Wiedza”, 1949 r.

zaprzeczenie obronności kraju socjalizmu; kraj socjalizmu łatwo mógłby paść ofiarą swych wrogów. Samo życie wykazało dziś, że lassallowskie żądanie „nieokrojonego produktu pracy“ zawierało w sobie wszystkie dare dla uniemożliwienia budownictwa socjalistycznego i zwycięstwa socjalizmu. Partia Lenina i Stalina doprowadziła nasz kraj do zwycięstwa socjalizmu w walce z drobnomieszczańską zasadą równej płacy niezależnie od wydajności pracy, w walce z wrogimi socjalizmowi teoriami prawnicowych i „lewicowych“ zwolenników restauracji kapitalizmu, występujących przeciwko rozszerzonej reprodukcji socjalistycznej, przeciwko polityce uprzedmiotowienia i kolektywizacji, usiłujących pozbawić kraj socjalizmu niezbędnej dla obrony bazy przemysłowej, rozbroić państwo socjalistyczne.

Marks wykazywał, że podział w socjalizmie dokonuje się wedle tej samej zasady, wedle której dokonuje się wymiana towarowa: określona ilość pracy w jednej formie wymienia się na równą ilość pracy w innej formie. Istnieje jednak także zasadnicza różnica między wymianą ekwiwalentów w społeczeństwie producentów towaru. Różnica ta polega na tym, że w społeczeństwie producentów towaru wymiana ekwiwalentów istnieje jedynie jako przeciętna; w społeczeństwie zaś socjalistycznym zakłada się wymianę ekwiwalentów w każdym poszczególnym wypadku, tak, że zasada i praktyka mogą być zupełnie zgodne ze sobą.

Kiedy program gotajski wysuwał postulat „nieokrojonego produktu pracy“, postulat ten miał być wyrazem „równości“ i „sprawiedliwości“ po wsze czasy. Odrzucając tę zasadę i wysuwając zasadę płacy według pracy, Marks wyjaśnił, że zasada płacy według pracy jest wyrazem równości, ponieważ nie uznaje żadnych różnic klasowych; każdy wedle niej jest tylko pracownikiem, podobnie, jak wszyscy inni; jednocześnie jednak zasada ta uznaje nierówność, polegającą na różnicy w zdolnościach. Ta nierówność zdolności nigdy nie zaniknie zupełnie, zawsze jedni ludzie będą dawać społeczeństwu więcej, inni mniej — odpowiednio do swych możliwości. Nie znaczy to jednak, że zawsze będzie sprawiedliwie dawać każdemu jedynie według tej pracy, którą jest zdolny wykonać. Mamy tu wyraźny dowód, że wszystkie sądy Marksa o przyszłym społeczeństwie oparte były na naukowych podstawach i wolne od najmniejszej choćby domieszki powziętych z góry postulatów. Marks mówi:

„W wyższej fazie społeczeństwa komunistycznego, kiedy zniknie ujarzmiające człowieka podporządkowanie podziałowi pracy, a przez to samo zniknie też przeciwieństwo pomiędzy pracą fizyczną a umysłową; kiedy praca stanie się nie tylko źródłem utrzymania, ale najważniejszą potrzebą życiową; kiedy wraz z wszechstronnym rozwojem jednostek wzrosną również siły wytwórcze, a wszystkie źródła zrzeszonego bogactwa popłyną obficie — wówczas dopiero będzie można całkowicie wykroczyć poza ciasny horyzont prawa burżuazyjnego i społeczeństwo będzie mogło wypisać na swym sztandarze: „Każdy według swych zdolności, każdemu według jego potrzeb“. ⁵⁵⁾

⁵⁵⁾ K. Marks i F. Engels, Dzieła Wybrane, t. II, str. 15, wyd. „Książka i Wiedza“, 1949 r.

Marks stawia zagadnienie podziału nie z punktu widzenia abstrakcyjnych postulatów prawnych i moralnych, lecz z punktu widzenia praw rozwoju społecznego. Przejście do podziału według potrzeb może urzeczywistnić się, w myśl teorii Marksa, jedynie w rezultacie określonych osiągnięć w rozwoju sił wytwórczych i komunistycznego stosunku ludzi do pracy. Kiedy siły wytwórcze wzrosną o tyle, że społeczeństwu starczy środków na to, by dawać każdemu według jego potrzeb, kiedy ludzie przyzwyczają się do pracy według swych zdolności i płaca według wykonanej pracy przestanie być bodźcem do pracy — wtedy stanie się możliwe dawanie każdemu według jego potrzeb. Co więcej, stanie się to konieczne. Jeśli bowiem na określonym szczeblu rozwoju sił wytwórczych, podział według pracy stanowi konieczny warunek ich wzrostu i rozwoju, to tenże rozwój sił wytwórczych doprowadza do tego, że dalsze utrzymanie zasady płacy według pracy może stać się dla nich hamulcem. Dlatego konieczne staje się odstąpienie od tej zasady i zastąpienie jej zasadą podziału według potrzeb. W pierwszej jednak fazie komunizmu zasada płacy według pracy jest jedynym słusznym, postępowym i sprawiedliwym, posiadającym historyczne znaczenie krokiem naprzód w rozwoju rzeczywistej równości. Rozwijając twierdzenie, wysunięte przez Marksa w „Krytyce programu Gotajskiego“, J. W. Stalin wykazuje, że w socjalizmie równość polega na tym, że każdy ma równe prawo pracować według swych zdolności i równe prawo do otrzymywania równej płacy za równą pracę.

Różnicę w poziomie rozwoju materialnych sił wytwórczych, której odpowiada różnica form podziału, uznał Marks za podstawę rozróżnienia dwóch faz komunizmu: pierwszej fazy (socjalizmu) i drugiej, czyli wyższej (komunizmu).

„Krytyka programu Gotajskiego“, to ważny dokument marksizmu, to klasyczny wzór naukowego przewidywania. W pracy tej Marks sformułował najogólniejsze cechy przejścia od kapitalizmu do komunizmu. Lenin i Stalin opracowali zagadnienie praw i napędowych sił rozwoju społeczeństwa socjalistycznego, szczebli i stadiów w obrębie przejścia od socjalizmu ku komunizmowi. Ważnym wkładem do teorii socjalizmu naukowego było opracowanie przez towarzysza Stalina zagadnienia stopniowego przejścia od socjalizmu do komunizmu.

Postawienie zagadnienia tego przejścia i wykrycie praw nim rządzących, zawarte w pracach towarzysza Stalina, stanowi olbrzymi krok naprzód w poznaniu dróg i sposobów zbudowania pełnego komunizmu. Towarzysz Stalin dał odpowiedź na nowe zagadnienia związane z przejściem do komunizmu, które nie mogły jeszcze wysunąć się przed Marksem i Engelsem.

Engels rozwinął w „Anty-Dühringu“, szczególnie zaś w pracy „Pochodzenie rodziny, własności prywatnej i państwa“ szereg ważnych tez, dotyczących społeczeństwa socjalistycznego.

Niżej przytoczone słowa Engelsa, w których określa charakter rozwoju społecznego w socjalizmie, są prawdziwym proroctwem:

„Anarchia w produkcji społecznej ustępuje miejsca planowej, świadomej organizacji. Ustaje walka o byt jednostkowy. Teraz dopiero człowiek wychodzi ostatecznie, w pewnym sensie, ze świata zwierzęcego, od zwierzęcych warunków bytu przechodzi do rzeczywistości ludzkich. Cały zespół warunków życiowych, otaczających ludzi, zespół, który panował dotychczas nad nimi, poddany teraz zostaje panowaniu i kontroli ludzi, którzy po raz pierwszy stają się świadomymi, rzeczywistymi panami przyrody, z tej racji i w tej mierze, w jakiej stają się panami swego własnego społecznego współzycia. Prawa ich własnej działalności społecznej, które dotychczas przeciwstawiały się im jako obce i panujące nad nimi prawa natury, będą odtąd stosowane z całą znajomością rzeczy przez ludzi, a tym samym opanowywane przez nich. Społeczny sposób bycia ludzi, który dotąd przeciwstawiał się im jako coś narzuconego przez przyrodę i historię, staje się odtąd ich wolnym czynem. Obiektywne, obce potęgi, które pannały dotąd nad historią, poddane zostają kontroli samych ludzi. Odtąd dopiero ludzie z pełną świadomością będą tworzyli własną historię, dopiero odtąd uruchamiane przez nich przyczyny społeczne będą też przeważnie i w coraz większej mierze powodować skutki przez nich zamierzone. Jest to skok ludzkości z królestwa konieczności w królestwo wolności“.⁵⁶⁾

Wolność ta opiera się jednak nie tylko na **znajomości** praw rozwoju i korzystaniu z nich w interesie ludzi. Sam charakter socjalistycznego ustroju społecznego określa tę wolność. Klasa robotnicza, walcząca w kapitalizmie o utworzenie ustroju socjalistycznego, poznając obiektywną konieczność socjalizmu, pozostaje jednak klasą ujarzmioną, uciskaną. Zdobywa ona prawdziwą wolność dopiero wtedy, kiedy obala swych wyzyskiwaczy i unicestwia wyzysk. Towarzysz Stalin uczy, że być wolnym oznacza to przede wszystkim być wolnym od wyzysku. Cała miniona historia mas pracujących nie mogła dać im wolności. Jedynie socjalistyczna rewolucja proletariatu przynosi wolność jemu i wszystkim pracującym. Wolność w społeczeństwie socjalistycznym oparta jest na świadomym, naukowym kierowaniu rozwojem społecznym i na rozszerzeniu obiektywnych możliwości osiągnięcia przez masy pracujące swych celów.

Widzimy na przykładzie ZSRR, w którym zwyciężył socjalizm i odbywa się proces przejścia od socjalizmu ku komunizmowi, jak masy pracujące pod kierownictwem partii komunistycznej stały się panami stosunków społecznych, a także świadomymi władcami przyrody.

W społeczeństwie socjalistycznym zaczyna się po raz pierwszy planowa działalność społeczna, nastawiona na walkę z przyrodą w interesie mas pracujących. Dlatego tu, jak mówi Engels, ludzie po raz pierwszy stają się rzeczywistymi i świadomymi zwycięzcami przyrody. Występuje to w całej pełni w stalinowskim planie przekształcenia przyrody, pomyślnie realizowanym w ZSRR.

W swych wypowiedziach o socjalizmie Engels wysunął także problem socjalistycznej rodziny. W miejsce fikcyjnej, tylko głoszonej w kapitalizmie monogamii, socjalizm wprowadza rzeczywistą monogamię. Mono-

⁵⁶⁾ F. Engels, „Anty-Dühring“, str. 278 — 279, wyd. „Książka i Wiedza“, 1949 r.

gama nie tylko nie zaniknie w socjalizmie, lecz po raz pierwszy zostanie w pełni urzeczywistniona.

Wraz z przekształceniem środków produkcji we własność społeczną, monogamia stanie się rzeczywistością, ponieważ zbraknie ekonomicznej podstawy, czyniącej fikcję z monogamicznego małżeństwa.

Nie osiągnie się jednakże prawdziwej monogamii jedynie w rezultacie żywiłowej zmiany stosunków społecznych. Będzie ona przygotowana przez oddziaływanie społeczeństwa na rozwój rodziny w socjalizmie i w okresie przejścia od socjalizmu do komunizmu. Ład socjalistyczny: społeczna własność środków produkcji, równouprawnienie kobiety, jej prawo do pracy, opłacanej na równi z pracą mężczyzny, jej równy z mężczyzną aktywny udział w życiu społecznym i politycznym, w rządzeniu państwem, jej ekonomiczna niezależność od mężczyzny — wszystko to prowadzi do zniesienia nierówności między mężczyzną a kobietą w społeczeństwie i rodzinie.

Zniesienie tej nierówności stwarza wszystkie niezbędne przesłanki dla trwałej rodziny, opartej na wzajemnej miłości, szacunku i pomocy małżonków. Zwycięstwo tego, co nowe, zakłada i tu pełną likwidację przeżytków tego, co stare, w świadomości i postępowaniu ludzi. Dlatego też konieczna jest walka o stworzenie w socjalizmie trwałej rodziny.

Nie wszystko jednak, co mówił Engels w „Anty-Dühringu“ o „przyszłym społeczeństwie“ zdało egzamin przed życiem, które wniosło do tych wypowiedzi Engelsa szereg istotnych poprawek. Odnosi się to przede wszystkim do znanego jego twierdzenia, dotyczącego warunków i terminów obumierania państwa.

Mówiąc o obumieraniu państwa od razu po zwycięstwie proletariatu Engels brał za punkt wyjścia teorię jednoczesnego zwycięstwa socjalizmu we wszystkich krajach kapitalistycznych.

Kapitalizm jednak w toku swego rozwoju wstąpił w nowe i ostatnie stadium — w stadium imperializmu. W tych warunkach musiało ulec zmianie i wspomniane twierdzenie Engelsa. Uległo ono gruntownym zmianom w praktyce tworzenia państwa radzieckiego, jego rozwoju i umacniania. Państwo radzieckie, które powstało po zwycięstwie Rewolucji Październikowej w Rosji, zdławiło obalonych wyzyskiwaczy przy pomocy utworzonej Armii Czerwonej, organów Czecha, a nie drogą zniesienia stałej Armii, jak to przypuszczano dawniej. A i po zlikwidowaniu klasy wyzyskiwaczy w naszym kraju, nie nastał jeszcze czas dla obumierania państwa. Towarzysz Stalin wykazał konieczność utrzymania i umocnienia państwa nie tylko w socjalizmie, lecz i w komunizmie, w wypadku, jeśli będzie nadal istniało otoczenie kapitalistyczne.

4. STWORZENIE PRZEZ MARKSA I ENGELSA PODSTAW NAUKOWEJ ESTETYKI

Powstanie marksizmu wywołało głęboki przewrót także w historii poglądów estetycznych.

W oparciu o stworzony przez siebie materializm dialektyczny i historyczny Marks i Engels zbudowali po raz pierwszy podstawy nauki o isto-

cie i ogólnych prawach rozwoju sztuki oraz poddali krytyce idealistyczne teorie estetyczne burżuazyjnych filozofów i estetów. Marksistowska nauka estetyki różni się zasadniczo od wszystkich poprzedzających ją teorii estetyki, w tej liczbie i od teorii postępowych.

Marks i Engels po raz pierwszy w sposób naukowy rozstrzygnęli zagadnienie miejsca sztuki w rozwoju społecznym. Obalając idealistyczne poglądy na twórczość artystyczną, jako na proces immanentny, niezależny od warunków społeczno-historycznych, wykazali oni, że sztuka stanowi szczególną (obrazową) formę świadomości społecznej, będącą odzwierciedleniem bytu społecznego, uwarunkowaną w ostatecznym wyniku bazą ekonomiczną. Odzwierciedlenie to nie ma prostego i bezpośredniego charakteru: wpływają nań takie dziedziny nadbudowy, jak polityka i inne. Wraz ze zmianą bytu społecznego zmienia się treść i forma sztuki, normy estetyczne, gusty i ideały ludzi. Porównując Rafaela z Leonardem da Vinci i Tycjanem, Marks i Engels wykazują, że „dzieła pierwszego były uzależnione od ówczesnego rozkwitu Rzymu, rozkwitu spowodowanego wpływem florentryńskim, dzieła Leonardo — od sytuacji Florencji, Tycjana zaś — od zupełnie odmiennego rozwoju Wenecji“.⁵⁷⁾

Twórcy marksizmu postawili po raz pierwszy w sposób naukowy problem pochodzenia sztuki i wrażeń estetycznych. Przed Marksem rozpatrywano sztukę i wrażenia estetyczne metafizycznie, jako coś istniejącego od wieków. Marks i Engels dowiedli naukowo, że sztuka powstała i rozwijała się w toku historycznego procesu rozwoju pracy ludzkiej. W dziełach „Rola pracy w procesie ucłowieczenia małpy“, „Pochodzenie rodziny, własności prywatnej i państwa“ i innych, Engels wykazał, że jedynie dzięki pracy „ręka ludzka osiągnęła ten wysoki szczebel doskonałości, na którym potrafiła ona, jak gdyby siłą czarów, powołać do życia obrazy Rafaela, posągi Thorwaldsena, muzykę Paganiniego“.⁵⁸⁾ W procesie pracy powstały i stopniowo rozwinęły się uzdolnienia estetyczne człowieka, w pracy doskonalili się jego wzrok i słuch, z których pomocą nauczył się pojmować piękno realnego świata i dzieł sztuki. Materialistyczna nauka Marksa i Engelsa o pochodzeniu sztuki i wrażeń estetycznych zadała decydujący cios wszystkim idealistycznym teoriom o mistycznej istocie sztuki, jako przejawu ducha absolutnego, oraz doznaniach estetycznych ludzi, jako o szczególnym darze boskim, wrodzonej zdolności odczuwania piękna itd. itp.

Marks i Engels wykryli prawa rozwoju sztuki w społeczeństwach, opartych na wyzysku. Wykazali, że w pewnych okresach rozwoju antagonistycznych formacji społeczno-ekonomicznych wzrost sił wytwórczych, osiągnięty kosztem ujarzmienia mas pracujących, nie stanowi o jednoczesnym rozwoju sztuki.

Stopień rozwoju sztuki w ogóle oraz stopień rozwoju poszczególnych jej rodzajów w epoce przedsocjalistycznej nie jest zgodny, jak stwierdza Marks, ze stopniem rozwoju ekonomiki społeczeństwa, a często nawet

⁵⁷⁾ K. Marks i F. Engels, Dzieła, t. IV, str. 380 (ros.).

⁵⁸⁾ F. Engels, Dialektyka przyrody, str. 133, 1939 r. (ros.)

„wcale nie odpowiada ogólnemu rozwojowi społeczeństwa, a więc także rozwojowi materialnej jego podstawy, stanowiącej jak gdyby szkielet jego organizacji“.⁵⁹⁾ Przykładem podobnej niezgodności, mówił Marks, może być sztuka antyczna, której wysoki stopień rozwoju nie odpowiadał szczeblowi rozwoju antycznych sił wytwórczych, oraz tragedie Szekspira.

Sprzeczny, klasowy charakter rozwoju sztuki w okresie panowania prywatnej własności środków produkcji uwarunkowany jest, w szczególności, uciskającą i ujarzmiającą człowieka formą społecznego podziału pracy, która doprowadziła do tego, że ze społeczeństwa wyodrębniła się specjalna grupa przedstawicieli pracy artystycznej, zaspokajających potrzeby klas panujących. Jak powiada Engels „jak długo ludność rzeczywiście pracująca tak dalece jest absorbowana przez niezbędną pracę, że nie zostaje jej czasu na załatwianie wspólnych spraw społeczeństwa — jak kierowanie pracą, sprawy państwowe, kwestie prawne, sztuka, nauka itd. — tak długo musiała istnieć szczególna klasa, która, zwolniona od rzeczywistej pracy, sprawy te załatwiała; przy czym nigdy nie omieszczała ku własnej swej korzyści narzucić masom pracującym coraz więcej pracy“.⁶⁰⁾

Jedynie w warunkach socjalizmu, wykazywał Marks, kiedy zanikają antagonizmy klasowe, panami zaś sił wytwórczych stają się same masy pracujące, zanika taki podział pracy, który czyni pracę artystyczną uprzywilejowanym zajęciem małej grupy ludzi. Twórczość artystyczna staje się dostępna dla najszerszych mas wolnego ludu.

Przewidywania twórców marksizmu zostały w pełni urzeczywistnione w Związku Radzieckim — w kraju potężnego rozkwitu talentów ludowych i sztuki realistycznej, socjalistycznej w treści, narodowej w formie.

Marks i Engels zdemaskowali wrogość ustroju kapitalistycznego wobec kultury i sztuki.

„...Produkcja kapitalistyczna — mówi Marks — jest wroga pewnym gałęziom twórczości duchowej, jak sztuka i poezja“.⁶¹⁾

Jedną z przyczyn tego twórcy marksizmu widzieli w tym, że burżuazja pobudza do rozwoju przede wszystkim te strony działalności duchowej ludzi, które przynoszą jej zyski, są źródłem dochodów. „Burżuazja odarła z aureoli świętości wszystkie rodzaje zajęć, które cieszyły się dotychczas szacunkiem i na które spoglądano z trwożną czcią. Lekarza, prawnika, księdza, poetę, uczzonego zamieniła w swoich płatnych najemnych robotników“.⁶²⁾ Pracę poety lub artysty, nie przynoszącą zysku kapitalistom, burżuazja uważa za pracę nieproduktywną. Marks sformułował punkt widzenia burżuazji na pracę malarza, poety lub artysty w sposób następujący: „śpiewaczka, sprzedająca swój śpiew na własne ryzyko — jest

⁵⁹⁾ K. Marks, „Przyczynek do krytyki ekonomii politycznej“, str. 224, Gospozizdat, 1949 r.

⁶⁰⁾ F. Engels, „Anty-Dühring“, str. 179—180, wyd. „Książka i Wiedza“, 1949 r.

⁶¹⁾ K. Marks, „Teorie wartości dodatkowej“, t. I, str. 239, 1938 r. (ros.)

⁶²⁾ K. Marks i F. Engels, Dzieła Wybrane, t. I, str. 28, wyd. „Książka i Wiedza“, 1949 r.

pracownikiem nieproduktywnym. Ta sama jednak śpiewaczka, zaproszona przez przedsiębiorcę, który każe jej śpiewać po to, by zarobić pieniądze — jest pracownikiem produktywnym, ponieważ wytwarza kapitał⁶³⁾ Podporządkowanie działalności artystycznej interesom kapitału, prowadzi do profanacji sztuki, zniekształca pomysły artystów, wypacza gusty.

Twórczość artystów w krajach kapitalistycznych pozostaje w okowach klasowo ograniczonych, obliczona jest na zysk dążeń burżuazji, jest orężem ideologicznym w rękach klas panujących, posługujących się sztuką, jako środkiem propagandy burżuazyjnej polityki i moralności. Ideowa i moralna niedoskonałość społeczeństwa burżuazyjnego i przepełniona nienawiścią do człowieka ideologia burżuazji działa rozkładowo na artystów, zatruwając ich jadem chciwości, egoizmu, karierowiczostwa. Panująca w krajach kapitalistycznych atmosfera sprzedajności, szachrajstwa, obłudy, znajduje bezpośrednie odbicie w upadku sztuki burżuazyjnej, szczególnie — jak to wykazał dalszy rozwój społeczeństwa, — w epoce imperializmu.

Rozpatrując sztukę w świetle nauki o klasach i walce klasowej, Marks i Engels wykazali, że w społeczeństwie klasowym nie może istnieć pozaklasowa sztuka. W każdej antagonistycznej formacji społecznej sztuka panującą jest sztuka klasy panującej, której przeciwstawia się sztuka, odzwierciedlająca położenie, interesy, dążenia, ideały uciskanych i wyzyskiwanych mas.

Demaskując burżuazyjne teorie o „czystości” i „bezinteresowności” sztuki obłudnie maskujące zależność sztuki w społeczeństwie kapitalistycznym od kiesy pełnej pieniędzy, Marks i Engels uczą, że ideowość, „tendencyjność”, to konieczne cechy każdego postępowego dzieła artystycznego, nie tylko nie obniżające jego poziomu artystycznego, lecz odwrotnie, warunkujące jego wysoką wartość artystyczną. Ideowość stanowi niewyczerpane źródło twórczych osiągnięć artysty. Engels mówił: „Ojciec tragedii Ajschylos i ojciec komedii Arystofanes byli obaj jaskrawo tendencyjnymi poetami, podobnie, jak Dante i Cervantes, główna zaś wartość sztuki „Intryga i miłość” Schillera zawarta jest w tym, że jest to pierwszy niemiecki dramat polityczno-tendencyjny. Współcześni pisarze rosyjscy i norwescy, którzy piszą doskonałe powieści, są wszyscy pisarzami tendencyjnymi⁶⁴⁾”

Tendencja sztuki proletariackiej winna według Engelsa polegać na tym, by uczciwie przedstawiać stosunki społeczeństwa kapitalistycznego, rozwiewać złudzenia co do natury tych stosunków, burzyć optymizm świata burżuazyjnego, budząc wątplenia o niezmienności podstaw porządku burżuazyjnego. Tendencja dzieła artystycznego — mówił Engels — nie powinna być mu narzucana z zewnątrz, lecz powinna wynikać z jego treści, choćby się specjalnie nie wskazywało na nią. Tendencja sztuki proletariackiej, do wprowadzenia której w dzieła artystyczne wzywali

63) K. Marks, „Teorie wartości dodatkowej”, t. I, str. 260

64) Archiwum Marksa i Engelsa, t. I (VI), str. 318, 1932 r. (ros.)

Marks i Engels, jest tendencją szczególnej formy realizmu, związaną z walką proletariatu przeciwko kapitalizmowi.

Walcząc o rewolucyjną tendencyjność w sztuce, Marks i Engels demaskowali wrogie proletariatowi burżuazyjne teorie o „czystej sztuce” i „sztuce dla sztuki”. Walkę o ideowość sztuki rozpoczęli oni już w okresie swej pracy w „Gazecie Reńskiej” i prowadzili ją przez całe życie. W toku tej walki Marks i Engels skupili wokół siebie grupę przodujących pisarzy i poetów (Herwegh, Weerth i inni) walczących o interesy klasy robotniczej. Wybitni poeci Komuny Paryskiej znajdowali się pod wpływami nauki twórców marksizmu o rewolucyjnej tendencyjności przodującej sztuki. Marks i Engels wywarli duży wpływ na wielkiego poetę niemieckiego H. Heinego.

Lenin i Stalin wzbogacili i rozwinęli zasadę wysokiej ideowości sztuki proletariackiej w nowych warunkach historycznych.

Marks i Engels uważali tendencyjność i wysoką ideowość realistycznej sztuki za konieczną jej cechę, bez której sztuka nie może być pełnowartościową artystycznie. Marks i Engels ostrzegali jednak niejednokrotnie pisarzy swej epoki przed powierzchownym podejściem do opracowania w swych dziełach określonej tendencji. Żądali oni od dzieła artystycznego pełnego zespolenia głębi ideowej i przemysłanej treści historycznej z szekspirowską żywiością i bogactwem akcji. Występowali zdecydowanie przeciwko nagiej tendencji w utworze artystycznym, nie obleczonej w krew i ciało żywych osób działających, przeciwko przekształcaniu tych osób w zwykłe tuby ducha czasu. Ciekawa jest z tego punktu widzenia krytyka tragedii Lassalla „Franz von Sickingen”, napisana przez Marksa i Engelsa.

Engels wykazywał, że choć w tragedii Lassalla główne osoby działające reprezentują określone, występujące w historii klasy i kierunki, osoby te jednak są jedynie głosicielami idei, a nie żywymi, konkretnymi postaciami, ponieważ autor nie potrafił pokazać rzeczywistych motywów ich działania, pokazać ich charakteru. W sposobie ich przedstawienia brak, według Engelsa, „szekspirowskiego” realistycznego elementu. Tłumaczy się to nie tylko niedoskonałością Lassalla jako dramaturga, lecz i jego nieprawdopodobnymi koncepcjami historycznymi i politycznymi, u których podstawy leżało ignorowanie roli mas ludowych w historii.

Engels wykazał w swej krytyce Lassalla, że w każdym prawdziwie artystycznym dziele ideowość i realizm winny być nierozzerwalnie związane z ludowością. Lud, jako główna siła działająca w rozwoju historycznym, winien być główną siłą działającą także w utworze, poświęconym wykryciu sensu całej epoki historycznej. Utwór artystyczny, ucieleśniający zasadę ludowości w takim ujęciu posiada najwyższą wartość estetyczną i historyczną.

Opracowując problemy realizmu w oparciu o szczegółowe studia nad rozwojem przodującej sztuki Marks i Engels uważali, że realizm stanowi metodę twórczości artystycznej, dającą pisarzom największe możliwości prawdziwego i pełnego zobrazowania życia społecznego. Engels wykazywał, że „realizm zakłada, obok prawdziwości szczegółów, prawdziwość

odtworzenia typowych charakterów i typowych okoliczności".⁶³⁾ Puszczenie w niepamięć tej ważnej zasady sztuki realistycznej prowadzi do nieprawdziwego odzwierciedlenia realnej rzeczywistości. Engels przytacza jako przykład takiego nieprawdziwego odzwierciedlenia życia niektóre dzieła przodującej pisarki Harkness. W powieści „Dziewczyna miejska” Harkness przedstawiała klasę robotniczą jako masę bierną, cierpiącą, a nie walczącą. Takie przedstawianie proletariatu odpowiadało w pewnej mierze rzeczywistości początków wieku XIX, jednak w latach siedemdziesiątych, kiedy pisała Harkness, stało się ono w istocie swej antyrealistyczne.

Realistyczny utwór artystyczny, winien koniecznie, według Engelsa, zawierać obraz rewolucyjnej walki klasy robotniczej. Ten pogląd Engelsa na realizm jest jednym z wyrazów proletariackiej rewolucyjności światopoglądu twórców naukowego komunizmu, związania ich poglądów estetycznych z komunistyczną przyszłością.

Apel Engelsa do przodujących pisarzy, by przedstawiali rewolucyjną walkę proletariatu przeciwko burżuazji, znalazł najpełniejszy wyraz artystyczny na gruncie rosyjskim w twórczości M. Gorkiego, twórcy realizmu nowego typu — realizmu socjalistycznego.

Rozciągając konsekwentnie zasadę materializmu historycznego na dziedzinę sztuki, twórcy marksizmu po raz pierwszy założyli trwałe fundamenty przodującej, rzeczywistości naukowej krytyki artystycznej oraz stworzyli świetne wzory zastosowania zasad tej krytyki do analizy twórczości wielu pisarzy i artystów.

Rozpatrując z punktu widzenia klasy robotniczej twórczość poszczególnych wybitnych pisarzy przeszłości, Marks i Engels dokonali prawdziwie naukowej analizy ich twórczości, wykrywając jej wewnętrzną sprzeczność, uwarunkowaną sprzecznością konkretnych warunków historycznych ich życia i działalności. Tego rodzaju sprzeczności wykryli oni na przykład w twórczości wielkiego niemieckiego poety Goethego.

Zdaniem Engelsa, Goethe odnosi się w sposób dwojaki do społeczeństwa niemieckiego swej epoki, co daje się zauważyć w jego dziełach. Z jednej strony społeczeństwo to jest mu wstrętne ze względu na swą ograniczoność, tępotę, i Goethe usiłuje uciec od niego, z drugiej zaś odwrotnie, usiłuje on pogodzić się z nim i obronić jego podstawy przed zagrożającym mu wzrostem ruchu rewolucyjnego. Engels powiada, że w Goethem „rozgrywa się ciągła walka pomiędzy genialnym poetą, w którym ubóstwo otaczającego go środowiska budzi wstręt, a opasłym synem frankfurckiego partycjusza czy weimarskim tajnym radcą, który jest zmuszony zawierać z tym środowiskiem zawieszenie broni i przyzwyczajać się doń”.⁶⁶⁾ Goethe jest, według Engelsa, raz potężnie wielki, raz małostkowy, występuje to jako geniusz, to jako filister. Goethe nie mógł przezwyciężyć ubóstwa niemieckiego, odwrotnie, odnosi ono nad nim zwycięstwo.

⁶³⁾ K. Marks i F. Engels, Listy Wybrane, str. 405, 1947 r. (ros.)

⁶⁶⁾ K. Marks i F. Engels, Dzieła, t. V, str. 142 (ros.)

Dokonana przez Engelsa analiza twórczości Goethego — stanowi wzór dialektyczno-materialistycznej metody ujawnienia istoty niezwykle skomplikowanego zjawiska estetycznego, na przykładzie zaczerpniętym z historii literatury niemieckiej z końca XVIII i początku XIX wieku. Analizą tą Engels zdemaskował całą bezpodstawność i ubóstwo idealistycznego podejścia do badania literatury, podejścia ignorującego konieczność zbadania, w jaki sposób swoista twórczość jakiegoś pisarza, poety, malarza, muzyka lub artysty określona jest przez byt społeczny, który ją zrodził.

Innym przykładem prawdziwie naukowego badania i oceny wielkiego zjawiska literacko-estetycznego może być analiza twórczości francuskiego powieściopisarza wieku XIX, Honoriusza Balzaka.

„...Balzak, mówi Engels — był z poglądów politycznych legitymistą. Wielkie jego dzieło — to nie kończąca się elegia z powodu nieodwracalnego rozkładu wyższego społeczeństwa; sympatie jego są po stronie klasy skazanej na wymarcie. Mimo to jednak, kiedy przedstawiał działalność tych właśnie ludzi, z którymi sympatyzował najbardziej — arystokratów i arystokratek — satyra jego była najbardziej ostra, ironia najbardziej gorzka. Jedyni ludzie, o których mówi zawsze z nieukrywającym zachwytem, to jego najzaciętsi przeciwnicy polityczni...“.⁶⁷⁾

Wykrywając przyczyny, dla których Balzak wbrew swemu legitymizmowi i sympatii do feudałów, musiał przedstawić ich w swych dziełach od złej strony, Engels znajduje te przyczyny w realizmie Balzaka, w jego metodzie artystycznej, wymagającej prawdziwego odzwierciedlania rzeczywistości.

Cała treść realistycznej twórczości Balzaka była sprzeczna z jego legitymizmem, jego monarchistycznym światopoglądem. Nie światopogląd legitymisty Balzaka, lecz jego realistyczna metoda doprowadziła go do stworzenia doskonałych utworów artystycznych.

Marks i Engels, jako ludzie wszechstronnie wykształceni w dziedzinie historii światowej literatury i sztuki, wypowiedzieli wiele głębokich myśli, dali mnóstwo wyjątkowo ścisłych charakterystyk licznych poetów i artystów. W dziełach Marksa i Engelsa znajdujemy oceny wielkich mistrzów przeszłości jak Homera, Dantego, Heinego, Rafaela, Rembrandta i wielu innych. Marks i Engels cenili szczególnie wysoko Ajschylosa, Szekspira, Diderota i Goethego. Interesowali się żywo wielką literaturą rosyjską, czytali wiele razy „Słowo o pułku Igora“, dzieła Puszkina, Sałtykowa - Szczedrina, Czernyszewskiego i innych wielkich pisarzy rosyjskich. Bardzo ich cenili i podkreślali wybitną rolę rosyjskiej kultury, rosyjskiej przodującej myśli społecznej.

Negatywny stosunek Marksa i Engelsa do przedstawicieli reakcyjnego romantyzmu, pseudoklasycyzmu i naturalizmu był uwarunkowany ich walką o prawdę artystyczną, o realizm w sztuce.

Genialne przewidywania Marksa i Engelsa o rozkwicie wolnej sztuki w warunkach przyszłego społeczeństwa komunistycznego urzeczywistniają się w ZSRR, gdzie w niespotykanym tempie rozwija się nowa,

⁶⁷⁾ K. Marks i F. Engels, Listy Wybrane, str. 406, 1947 r. (ros.)

prawdziwie ludowa i wysoko ideowa sztuka — sztuka realizmu socjalistycznego.

Takie są główne idee Marksa i Engelsa, dotyczące zagadnień sztuki. Świadczą one, że jedynie rozciągnięcie materializmu dialektycznego i historycznego na pojmowanie historycznego procesu rozwoju artystycznej twórczości prowadzi do stworzenia prawdziwie naukowej estetyki, mającej ogromne znaczenie dla rozwoju sztuki i wychowania estetycznego ludzi.

Lenin i Stalin wzniesli teorię estetyczną Marksa i Engelsa na nowy, wyższy szczebel, uogólniwszy teoretycznie nowe doświadczenie twórczości artystycznej, rozwijającej się w nowych warunkach historycznych, w ścisłym związku z dalszym rozwojem wyzwolenczej walki proletariatu i budownictwa socjalizmu w ZSRR.

5. DALSZE ROZWINIĘCIE MATERIALIZMU DIALEKTYCZNEGO

Głębokie uzasadnienie i dalsze rozwinięcie **materializmu dialektycznego** znajdujemy w genialnych dziełach Engelsa „Anty-Dühring” i „Ludwik Feuerbach”. W „Anty-Dühringu” — jak mówi Lenin — „zostały zbadane najważniejsze zagadnienia z dziedziny filozofii, przyrodznawstwa i nauk społecznych... Jest to zadziwiająco treściwa i pouczająca książka”.⁶⁸⁾

Wysoką ocenę dał Lenin także pracy Engelsa „Ludwik Feuerbach”. Dzieło to, mówi Lenin, „podobnie jak „Manifest Komunistyczny” stanowi podręczną książkę każdego świadomego robotnika”.

„Anty-Dühring” na początku 1877 r. ukazywał się na łamach „Vorwärts” (Naprzód) w formie osobnych artykułów, latem zaś 1878 roku, w przeddzień ogłoszenia ustaw wyjątkowych przeciwko socjalistom, ukazało się w wydaniu książkowym. Według obrazowego wyrażenia Mehringa „właśnie w tym czasie, gdy ciemna, niosąca burzę chmura zakryła horyzont polityczny, rozbiły się spokojnie świecące światło tej latarni”.⁶⁹⁾

Praca „Ludwik Feuerbach” ukazała się po raz pierwszy w r. 1866 w czasopiśmie „Neue Zeit” (Nowy Czas).

Obie te prace zrodziły się w walce przeciwko wrogom marksizmu. Stanowiły one świetną obronę światopoglądu marksistowskiego przed wrogimi napaściami, a jednocześnie dalsze jego rozwinięcie. Szczególnie duże znaczenie miała walka Engelsa przeciwko reakcyjnym wystąpieniom Dühringa, ponieważ temu ostatniemu sprzyjały elementy oportunistyczne w partii socjaldemokratycznej.

Zawarty w Gocie kompromis pomiędzy eisenachczykami i lassalczykami doprowadził również do kompromisu z innymi elementami antyproletariackimi. Centralny organ niemieckiej partii socjaldemokratycznej „Vorwärts” (Naprzód) gościnnie otworzył swe łamy dla różnego rodzaju pseudo-teoretyków, rozpowszechniających wśród robotników po-

⁶⁸⁾ W. Lenin, Dzieła, t. II, str. 11

⁶⁹⁾ F. Mehring, Historia socjaldemokracji niemieckiej, wyd. 7, str. 167

głądy burżuazyjne i drobnomieszczańskie. Wydawca periodycznego organu partii „Zukunft“ (Przyszłość) Hochberg, który według wyrażenia Marksa „wkupił się“ do partii, głosił poglądy obce i wrogie materialistycznemu światopoglądowi i socjalizmowi naukowemu. Ten chorąży neokantyzmu nie wahał się wystąpić z banalnym idealistycznym twierdzeniem, że „jedynym twórczym źródłem ideału socjalistycznego jest niezależna od danej sytuacji, a nawet wręcz jej przeciwstawna autonomiczna świadomość ze swym wyobrażeniem o tym, co być powinno“. Wszystko to zaś mówiło się przeszło trzydzieści lat po „Manifestie Komunistycznym“! W liście do F. A. Sorgego z 19 października 1877 roku Marks pisał: „W Niemczech, w naszej partii, nie tyle wśród mas, ile wśród przywódców (wychodźców z wyższych klas i „robotników“) cuchnie zgnilizną“.⁷⁰⁾ Cała „banda niedojrzałych studentów i arcymądrych doktorów“ przylgnęła do ruchu robotniczego i zatruwała świadomość robotników reakcyjnym mętlikiem.

Jednym z takich niepożądanych przybyszów był Eugeniusz Dühring, który utrzymywał przez pewien czas kontakty z Bismarckiem. Ów Privatdozent, „arcynieźnośna natrętna figura“, wystąpił z krzykliwą autoremklamą i ogłosił się „niezrównanym geniuszem“, przynoszącym nieznaną światu prawdy. Reklamował on swą mieszaninę z systemów idealistycznych i metafizycznych jako „odkryty“ przez siebie „nowy sposób myślenia“ i „zupełnie swoiste wywody i poglądy“. Wychwalając i reklamując swą „teorię“, Dühring wystąpił jako najbardziej zacietrzewiony wróg nauki marksistowskiej.

Dühring znalazł zwolenników, głównie w środowisku burżuazyjnej studenterii niemieckiej, częściowo wśród robotników, zwłaszcza tych, którzy przestali być robotnikami, a stali się zawodowymi literatami; tworzyli oni, jak mówił Marks „nie mało zła w „teorii“ i zawsze gotowi byli przyłączyć się do niedowarzonych głów z kasty tzw. „uczonych“.“⁷¹⁾ Engels powiada, że w ówczesnych Niemczech puste scholastyczne „systemotwórstwo“ stało się manią prześladowczą różnych szarlatanów.

Ponieważ to „systemotwórstwo“ publicystycznych aferzystów, usiłujących w popularnej formie rozpowszechnić wśród robotników swe „uczone“ brednie, groziło zaśmieceniem umysłów robotników, Engels uznał za konieczne dać im należytą odprawę. Engels zwrócił ostrze swej krytyki przeciw Dühringowi, jednemu z najcharakterystyczniejszych typów owej rozpasanej pseudo nauki, która pchała się wszędzie na plan pierwszy i zagłuszała wszystko wrzawą swej nadętej paplaniny.

Na to, by rozprawić się z Dühringiem, starczyłoby Engelsovi kilku stronic, napisanych z właściwym mu polemicznym mistrzostwem. Istniały jednak poważne względy, dla których Engels przystąpił do krytykowania Dühringa z gruntownością, zupełnie nieproporcjonalną do „naukowej“ treści dzieł Dühringa.

Jak powiada Engels w przedmowie do pierwszego wydania „Anty-Dühringa“ postawił on sobie za zadanie w związku z krytyką Dührin-

⁷⁰⁾ K. Marks i F. Engels, Listy Wybrane, str. 312, (ros.)

⁷¹⁾ Tamże str. 313

ga rozwinąć pozytywną stronę swego punktu widzenia na zagadnienia, zasługujące na większą uwagę pod względem naukowym i praktycznym.

Otóż ta właśnie treść pozytywna, rozwinięta przez Engelsa, uczyniła z „Anty-Dühringa” nieśmiertelne dzieło. Dühring i dühringiada zniknęły bardzo szybko z horyzontu, „Anty-Dühring” zaś żyje z niespożytą siłą. Także dzieło Engelsa „Ludwik Feuerbach” było owocem walki ideowej; Engels poddał w nim krytycznemu rozbiorowi poglądy Feuerbacha oraz filozofię Hegla, dając wyraz swemu i Marksa stosunkowi do tych dwóch filozofów. Aczkolwiek we wczesnych pracach Marksa i Engelsa — „Święta rodzina” oraz „Ideologia niemiecka” — zagadnienia te były już rozpatrywane, Engels uznał za konieczne znów do nich powrócić dla bardziej pełnego ich naświetlenia, ponieważ w okresie tym w szeregu krajów — w Anglii i in. — niemiecka filozofia idealistyczna przeżywała jak gdyby odrodzenie. Przyczyną napisania książki była praca o Feuerbachu pewnego doktora filozofii K. N. Starkego, który wnosił zamęt do zasadniczych problemów walki materializmu z idealizmem. W „Ludwiku Feuerbachu”, podobnie jak w „Anty-Dühringu”, Engels po mistrzowsku posłużył się polemiką dla dalszego opracowania i wyłożenia swego światopoglądu.

W „Ludwiku Feuerbachu”, w toku krytyki Hegla i Feuerbacha, sformułował Engels nadzwyczaj ważne twierdzenie, że zasadniczym zagadnieniem każdej, zwłaszcza zaś najnowszej filozofii, jest zagadnienie stosunku myślenia do bytu oraz, że zagadnienie to podzieliło filozofów na dwa obozy: na obóz materialistów, uważających materię za rzecz pierwotną, ducha zaś za czynnik wtórny i na obóz idealistów uważających duch za czynnik pierwotny, materię zaś za wtórny.

Wywody Engelsa o zasadniczym zagadnieniu filozofii, wokół którego rozwinęła się walka pomiędzy materializmem a idealizmem, utwierdziły naukowo-marksistowski pogląd na historię filozofii.

Ujawniając istotną treść walki pomiędzy materializmem a idealizmem, Engels wytrącił broń z rąk wrogów materializmu, którzy twierdzili, że przeciwieństwo pomiędzy idealizmem a materializmem polega rzekomo na przeciwieństwie poglądów etycznych; idealizmowi rzekomo właściwe jest dążenie do wzniosłości, do szlachetności. Pogląd taki, który ukształtował się pod wpływem wieloletniej niecnej propagandy klechów, dążącej do poniżenia materializmu, nie ma nic wspólnego z rzeczywistością. Engels zaznacza, że pogląd ten „powstał poza filozofią u niemieckiego filistra, który niewiele potrzebnych mu okrucichów ukształcenia filozoficznego uczy się na pamięć z poezji Schillera”.⁷²⁾ W istocie zaś światopogląd materialistyczny pobudzał zawsze swych wyznawców do ofiarnej służby wielkim ideałom społecznym, gdy tymczasem głosiciele bzdur idealistycznych bardzo są dalecy od służby dla „prawdy i prawa” i nierzadko za trzydzieści srebrników zaprzędają się ciemnym siłom reakcji.

⁷²⁾ K. Marks i F. Engels, Dzieła Wybrane, t. II, str. 359, wyd. „Książka i Wiedza”, 1949 r.

Rzeczywiste przeciwieństwo między materializmem a idealizmem uwarunkowane jest różnym, kardynalnie przeciwstawnym sposobem rozstrzygnięcia zagadnienia stosunku świadomości do bytu.

Zagadnienie to, pisze Engels, ma dwie strony. Po pierwsze, jest to kwestia co jest pierwotniejsze: przyroda czy duch. Toteż materialista tym różni się od idealisty, że za pierwotną uważa przyrodę, nie zaś ducha.

Druga strona zagadnienia — o wzajemnym stosunku bytu i świadomości — dotyczy stosunku naszej myśli o otaczającym nas świecie do tegoż świata. „Czy nasze myślenie zdolne jest poznać świat rzeczywisty, czy możemy w swych wyobrażeniach i pojęciach o rzeczywistym świecie wytworzyć prawdziwe odzwierciedlenie rzeczywistości?”⁷³⁾ — tak formułuje Engels istotę tego zagadnienia.

Krytykując agnostycyzm i uzasadniając materialistyczną teorię poznania, Engels wykazuje, że materializm dialektyczny obalił w sposób najbardziej zdecydowany filozoficzne wybiegi kantyizmu i humeizmu, ponieważ wprowadził nowe kryterium poznania w postaci praktyki ludzkiej. Engels rozwija dalej wysunięte przez Marksa w „Tezach o Feuerbachu” twierdzenie, że „w praktyce człowiek musi dowieść prawdziwości, tzn. rzeczywistości, mocy, ziemskiego charakteru (Diesseitigkeit) swego myślenia”.⁷⁴⁾ Podkreśla on, że praktyka dlatego stanowi kryterium poznania, że wytwarza przedmioty i zjawiska, wydziela je z właściwych im warunków, zmusza do służenia celom ludzkim. W obliczu praktycznej działalności ludzkiej agnostycyzm ponosi zupełne fiasko, toteż przychodzi kres tak zwanej nieuchwytnej „rzeczy samej w sobie”.

Twierdzenie Engelsa o dwóch zasadniczych kierunkach w filozofii obaliło burżuazyjną idealistyczną historyczno-filozoficzną koncepcję i postawiło historię filozofii we właściwym świetle, jako historię walki dwóch partii w filozofii, z których każda wyraża interesy określonych klas społecznych w każdej konkretnej epoce historycznej.

Twierdzenie to zadało tedy drugocą cios „ponadklasowemu” i „pozaklasowemu” punktowi widzenia, za którego pomocą profesorowie burżuazyjni fałszowali historię filozofii, wypaczali ją na modłę idealistyczną, usiłując przekształcić samą historię filozofii w oręż walki przeciwko materializmowi.

Sformułowałwszy zasadnicze zagadnienie filozofii, Engels scharakteryzował materializm jako światopogląd, oparty na określonym pojmowaniu stosunku pomiędzy materią a świadomością. Engels zastosował punkt widzenia dialektyki do historycznego rozpatrywania materializmu i do uzasadnienia światopoglądu materialistycznego oraz materialistycznej teorii poznania. Engels wysunął nadzwyczaj ważne twierdzenie, że materializm miał w swym rozwoju szereg szczebli i że wraz z każdym nowym wielkim odkryciem, stanowiącym epokę w przyrodniczym, przybiera on nową formę. Ujmując rozwój materializmu

⁷³⁾ Tamże, str. 352

⁷⁴⁾ Tamże, str. 383

w związku z historycznie daną podstawą klasową i stanem przyrodnictwa, Engels dał charakterystykę materializmu antycznego oraz materializmu wieku XVII — XVIII, wykrył ich braki i ograniczoność oraz wykazał olbrzymią siłę materializmu dialektycznego.

Dzieła Engelsa „Anty-Dühring” i „Ludwik Feuerbach” stanowiły genialny wkład w opracowanie teorii materializmu dialektycznego. W okresie poprzednim szło głównie o zastosowanie materializmu dialektycznego do badania życia społecznego, do poznania praw rozwoju społecznego, szczególnie zaś praw i tendencji właściwych ustrojowi kapitalistycznemu.

Zadanie opracowania samej teorii materializmu dialektycznego, konkretyzacji jej twierdzeń ogólnych i szczegółowego ich uzasadnienia ustępowało na dalszy plan wobec bardziej aktualnych i pierwszoplanowych zadań badań naukowych i praktycznej walki rewolucyjnej. Z chwilą zaś gdy Marks i Engels w swych badaniach ekonomicznych oraz w pracach historycznych spełnili główne zadanie wyjaśnienia światowo-historycznej roli proletariatu, nadszedł czas szczegółowego rozpatrzenia i uzasadnienia samej filozofii, którą posługując się Marks i Engels, dokonali swych wielkich odkryć w dziedzinie poznania praw ekonomicznych i historycznych. Demaskując wrogów filozofii marksistowskiej, Engels wszechstronnie i głęboko opracował i naświetlił podstawy światopoglądu dialektyczno - materialistycznego. Dokonał on tego w „Anty-Dühringu” i w „Ludwiku Feuerbachu”.

W pracach tych po raz pierwszy faktycznie wyłożona została szeroko teoria materializmu dialektycznego; wykazano w nich, na czym polegało zapłodnienie materializmu przez dialektykę, stanowiące istotną cechę nowego światopoglądu, stworzonego przez założycieli marksizmu.

Wykrycie dialektyki samej przyrody, zastosowanie dialektyki do rozpatrywania zasadniczych zagadnień materialistycznego poglądu na przyrodę oraz materialistycznej teorii poznania, genialnie zostało dokonane w wymienionych pracach Engelsa.

Prace te odsłoniły i przedstawiły wielką skarbnicę ideową światopoglądu marksistowskiego i dały rewolucyjnym oddziałom klasy robotniczej oręż duchowy ogromnej siły. Broniąc marksistowskiego materializmu filozoficznego, Engels po mistrzowsku zastosował dialektykę do rozpatrywania najważniejszych zagadnień teorii materialistycznej: zagadnienia materialnej jedności świata, materii i ruchu, przestrzeni i czasu, oraz zagadnień poznawania świata. Twierdzenia, które Engels wysunął odnośnie do wszystkich tych zagadnień, stanowią niewzruszone podstawy światopoglądu dialektyczno-materialistycznego.

Demaskując metafizykę i idealizm w poglądach Dühringa na świat i jego jednolitość, wykazując, iż Dühring zapożyczył w całości swą „schematykę świata” u idealisty Hegla, Engels pisze: „Rzeczywista jedność świata polega na jego materialności dowiedzionej nie przez kilka kuglarzskich frazesów, lecz przez długi i powolny rozwój filozofii i przyrodnictwa”.⁷⁵⁾

⁷⁵⁾ F. Engels, „Anty-Dühring”, str. 43, wyd. „Książka i Wiedza”, 1949 r.

Oznacza to, że jedność świata polega nie na jego istnieniu, jak twierdził Dühring. Istnienie świata stanowi przesłankę jego jedności. Rzeczywista zaś jedność świata polega na materialnym związku pomiędzy jego zjawiskami, na tym, że świat jest nieprzerwanym procesem materialnym. Tak np., przyroda nieorganiczna i organiczna dlatego tworzą jedność, że druga powstała z pierwszej. Engels ustala **dialektyczny** pogląd na jedność świata, który każe rozpatrywać tę jedność z punktu widzenia rozwoju materii. Nader ważna jest w związku z tym wskazówka Engelsa, że rozwój filozofii i przyrodoznawstwa dowodzi jedności świata. Wraz ze wzrostem wiedzy naukowej o rzeczywistych związkach, istniejących w przyrodzie, w miarę uogólniania danych przyrodoznawstwa z punktu widzenia materializmu dialektycznego — coraz głębiej się uwidacznia, że jedność świata polega na jego materialności.

Engels rozpatruje ze stanowiska dialektyki materialistycznej jeszcze jedno zagadnienie ogromnej wagi: czy świat jest skończony, czy nieskończony?

Dühring ujął zagadnienie nieskończoności świata, przeprowadzając analogię z szeregiem liczbowym w matematyce. Szereg taki rozpoczyna się od jedynki i może ciągnąć się w nieskończoność, jednakże tylko w jednym kierunku. Dlatego, twierdził Dühring, „ściśle pomyślana“ nieskończoność nie ma końca, ma jednak początek.

Łatwo dostrzec, że takie twierdzenie stanowi faktyczne uznanie istnienia boga: jeśli świat ma początek, znaczy to, że został stworzony. Dühring, pragnący uchodzić za przeciwnika idealizmu i metafizyki, w rzeczywistości był istnym metafizykiem, dlatego też wpadał ciągle w idealizm.

Engels rozbił doszczętnie wszystkie te metafizyczne i idealistyczne wypowiedzi Dühringa. Wykazał on, że do świata materialnego i do podstawowych warunków jego istnienia absolutnie nie można zastosować pojęcia matematycznego szeregu liczbowego.

Bezpodstawność wywodów Dühringa polega na tym, że przeciwstawia on sobie w sposób metafizyczny początek i koniec. „Odrobina dialektycznego pojmowania musiałaby panu Dühringowi powiedzieć, że początek i koniec są z sobą nieuchronnie związane, jak biegun północny i południowy, i że jeżeli odrzucamy koniec, początek staje się właśnie końcem, tym **jedynym** końcem, który szereg posiada — i odwrotnie“.⁷⁶⁾ Kto uważa, że świat posiada początek, musi uznać i jego koniec. Jeśli zaś uznać, że świat nie posiada końca, to równie koniecznym jest i uznanie tego, że świat nie posiada początku. „Wieczność w czasie, nieskończoność w przestrzeni polega już z góry, w zwykłym tego słowa znaczeniu, na tym, że nie posiada końca w **żadnym** kierunku, ani naprzód, ani wstecz, ani w górę, ani w dół, ani w prawo, ani w lewo“.⁷⁷⁾

Niedorzeczne rozumowanie, faktyczne zaprzeczanie nieskończoności, doprowadza Dühringa do równie bezpodstawnego twierdzenia o ograniczonej ilości ciał niebieskich i cząsteczek.

⁷⁶⁾ F. Engels, „Anty-Dühring“, str. 50—51, wyd. „Książka i Wiedza“, 1949 r.

⁷⁷⁾ Tamże, str. 49

Uznanie nieskończoności przyrody oznacza zarazem uznanie nieskończoności ruchu, **ruch bowiem jest formą istnienia materii**. Nigdy nie istniała i istnieć nie może materia bez ruchu. Wszelki spoczynek, wszelka równowaga jest względna, czyli nie tylko nie wyklucza ruchu, lecz przeciwnie, możliwa jest tylko dzięki ruchowi. Materia bez ruchu jest tak samo nie do pomyślenia, jak ruch bez materii.

Pomyśleć materię bez ruchu oznacza pomyśleć ją jako pewien niezmienny, równy samemu sobie stan. Tak też rozumował Dühring. „Jeżeli świat był kiedyś w takim stanie, pisze Engels, że nie zachodziła w nim absolutnie żadna zmiana, to w jaki sposób mógłby z tego stanu przejść do zmienności? To, co jest absolutnie niezmienne, tym bardziej jeżeli odwiecznie zrajdowało się w tym stanie, nie może samo przez się wyjść z tego stanu i przejść w stan ruchu i zmienności. Musiał więc z zewnątrz, spoza świata przyjść pierwszy bodziec, który wprowadził go w ruch. A „pierwszy bodziec“ — to, jak wiadomo, tylko inna nazwa boga“. ⁷⁸⁾

Dühring starał się wydostać z tego idealistycznego ślepego zaułka, powołując się na „jedność materii i siły mechanicznej“, rozumiejąc przez to, że podczas nieruchomego, równego samemu sobie stanu materia była naładowana siłą. „Jest to wyobrażenie niedorzeczne, wykazuje Engels, gdyż przenosi na wszechświat stan z istoty swojej względny, jako bezwzględny, w którym więc jednocześnie może znajdować się zawsze tylko część materii. Jeżeli jednak abstrahować nawet od tego, zawsze jeszcze zostaje trudność — po pierwsze, jak doszło do tego, że świat został naładowany, skoro dziś strzelby nie ładują się przecież same, po wtóre — czyj palec nacisnął wtedy na język spustowy? Można się tu wic jak piskorz, ale pod przewodem pana Dühringa dojdziemy zawsze do — palca bożego“. ⁷⁹⁾

Wynika z tego, że nie można być materialistą, nie uznając wieczności ruchu. Materia jest nie do pomyślenia bez ruchu, podobnie jak ruch jest nie do pomyślenia bez swego substratu, bez materii. Engels bronił materializmu **dialektycznego** przeciwko metafizycznemu wymysłom Dühringa, który sprowadził ruch do siły mechanicznej i okazał się niezdolnym do zrozumienia rzeczywistego związku pomiędzy materią a ruchem.

Rzecz jasna, że te klasyczne twierdzenia Engelsa zachowują i dziś swe znaczenie dla walki przeciwko filozofującym fizykom burżuazyjnym, „obliczającym“ ilość cząsteczek i atomów we wszechświecie i uważającym wszechświat za twór siły nadprzyrodzonej.

Mistrzowsko stosując dialektykę do rozwiązania problemów światopoglądu markistowskiego, Engels głęboko uzasadnił **jedność i nierozzerwalność przestrzeni i czasu**, charakteryzując je jako zasadnicze formy wszechświatowego bytu. Engels odparował podjętą przez Dühringa próbę oderwania czasu od przestrzeni, próbę takiego przedstawienia sprawy jakoby pierwotnie świat pozostawał w niezmiennym stanie i z tego powodu istniał po-

⁷⁸⁾ Tamże, str. 52

⁷⁹⁾ Tamże, str. 60

za czasem, jakoby czas miał początek i pojawił się dopiero wówczas, kiedy świat został wprowadzony w ruch. Obalając te wymysły Dühringa, Engels dowodził, że byt poza czasem jest taką samą horendalną niedorzecznością, jak byt poza przestrzenią. Wykazał on kłamliwość twierdzenia Dühringa, jakoby czas istniał jedynie wskutek zmian i udowodnił, że w rzeczywistości zmiany zachodzą w czasie i **za pośrednictwem czasu**. „Właśnie dlatego, że czas jest czymś od zmiany różnym, niezależnym, można go mierzyć za pomocą zmiany, bo mierzyć można zawsze tylko czymś różnym od przedmiotu mierzonego“.⁸⁰⁾ Dühring pragnie, by pojęcie czasu rozplynęło się w ogólnej idei bytu, aby w ten sposób podważyć materialistyczny pogląd na czas, jako na coś nierozzerwalnie związanego z bytem, jako na zasadniczą formę bytu, istniejącą obiektywnie, niezależnie od świadomości ludzkiej. Engels na gorąco przyłapał Dühringa na tym, że zamiast problemu realnego istnienia czasu podsuwa on problem zmiany pojęcia czasu, że usiłuje on za pomocą rozstrząsań o zmienności pojęcia czasu uchylić się od odpowiedzi na pytanie, czy czas i przestrzeń są formami bytu, czy też formami świadomości. Engels pisze: „...nie nas tu nie obchodzi, jakie pojęcia przeistaczają się w głowie pana Dühringa. Idzie nie o **pojęcie czasu**, ale o **rzeczywisty czas**, którego pan Dühring tak łatwo się nie pozbędzie“.⁸¹⁾

W walce przeciwko Dühringowi zastosował Engels punkt widzenia dialektyki marksistowskiej także do rozwiązania problemu stosunku treści myślenia ludzkiego do obiektywnie istniejącego świata materialnego.

Jak odbija się świat w naszej świadomości, jak poznające myślenie osiąga prawdę, jakie są drogi poznania — wszystkimi tymi zagadnieniami Dühring nawet nie zaprzętał sobie głowy, nie mając najłżejszego pojęcia o tym, że prawda jest procesem, nie zaś raz na zawsze gotową, niezmienną, absolutną wiedzą w ostatniej instancji. Dühring twierdził, że „rzeczywiste prawdy są w ogóle niezmiennie“, a przeto coś może stanowić albo „prawdę w ostatniej instancji“, albo „błąd“. W twierdzeniach tych przejawiała się właściwa całej filozofii przedmarksowskiej, w szczególności zaś filozofii idealistycznej, pretensja do stworzenia uniwersalnego systemu wiedzy teoretycznej, przeciwstawnej naukom empirycznym i górującej nad nimi.

Obalając metafizyczną koncepcję Dühringa, Engels dowiódł, że jeśli za prawdę uważać jedynie wieczną, niezmienną, absolutną wiedzę, nie wymagającą dalszego rozwoju, to trzeba byłoby się ograniczyć do bardzo skąpych i jałowych twierdzeń. Szafując na wszystkie strony „prawdami ostatecznymi“, Dühring bynajmniej nie wywyższył wiedzy ludzkiej, lecz przeciwnie siał skrajną nieufność do nauki, ponieważ, jak mówi Engels, „według wszelkiego prawdopodobieństwa znajdujemy się raczej w początkach historii ludzkości i pokoleń, które będą nas korygowały, będzie chyba daleko więcej od tych, których poznanie wypada korygować nam — jakże często z niemalym lekceważeniem“.⁸²⁾

80) F. Engels, „Anty-Dühring“, str. 52

81) Tamże, str. 51

82) F. Engels, „Anty-Dühring“, str. 84 — 85

Analizując postępowy proces rozwoju poznania ludzkiego, Engels pokazuje, jak nauka i praktyka stwarzając coraz pełniejszą, głębszą, bardziej obiektywną wiedzę o rzeczywistości, rozwiewają metafizyczne i idealistyczne złudzenia co do „ostatecznej prawdy w ostatniej instancji”. Świadczy to o nieograniczoności poznania, o tym, że nie ma jakichkolwiek granic poznania, bez względu na to, czy noszą one nazwę: „rzeczy samej w sobie”, czy wiedzy absolutnej.

Tak np. odkrycie komórki — wielka zdobycz nauki przyczyniająca się do coraz głębszego poznania przyrody żywej — zmusiła „do poddania zupełnej rewizji wszystkich ustalonych dotychczas ostatecznych prawd ostatniej instancji w dziedzinie biologii i do odrzucenia raz na zawsze całych stosów takich prawd”⁸³⁾

Engels obnaża klasowy charakter twierdzeń Dühringa o „prawdzie w ostatniej instancji” wykazując, że są one niezbędne Dühringowi i innym ideologom burżuazyjnym dla uwiecznienia moralności burżuazyjnej i ustroju kapitalistycznego pod postacią „wiecznych” prawd i „wiecznych” zasad życia ludzkiego.

Czy to oznacza, że materializm dialektyczny, przyjmując za punkt wyjścia historię poznania, zaprzecza istnieniu w wiedzy ludzkiej, w nauce absolutnego, wiecznego, nieprzemijającego? Bynajmniej. Metafizycy kopią przepaść pomiędzy skończonym a nieskończonym, jednostkowym a ogólnym, przejściowym a nieprzemijającym, uważając za przedmiot prawdziwej wiedzy, szczególnie filozoficznej, jedynie to, co wieczne, nieskończone, ogólne, niezmiennie, dające się oderwać od obiektywnej rzeczywistości, składającej się z przedmiotów skończonych, jednostkowych, zmieniających się. W przeciwieństwie do metafizyki, materializm dialektyczny, odrzucając absolutne przeciwstawienie tych sprzeczności, uczy, że poznając jednostkowe, skończone, przejściowe poznajemy zarazem to, co ogólne, nieskończone, wieczne, istniejące w świetle. Odrzucając niezmienną, raz na zawsze daną prawdę, odrzucając metafizyczne przeciwstawianie absolutnego i względnego, materializm dialektyczny wskazuje w ten sposób drogę do poznania prawdy absolutnej.

Rozwijając te twierdzenia na podstawie uogólnienia nowych danych naukowych, Lenin opracował teorię prawdy obiektywnej, absolutnej i względnej.

Engels musiał walczyć przeciwko Dühringowi, żonglującemu „prawdą ostateczną” i „prawdą w ostatniej instancji”. Po wielu latach Lenin musiał prowadzić walkę przeciwko machistom, którzy w ogóle odrzucali istnienie prawdy absolutnej. Toczyła się walka przeciwko różnym wrogom marksizmu. W jednym i w drugim wypadku była to jednak walka przeciwko agnostycyzmowi, do którego nieuchronnie prowadzi niezrozumienie dialektyki prawdy absolutnej i względnej.

Rozwijając filozofię materializmu dialektycznego, Engels uogólnił dane współczesnego mu przyrodoznawstwa, wykrył jego dialektyczno-materia-

⁸³⁾ F. Engels, „Anty-Dühring”, str. 87

listyczną treść i tym sposobem uzasadnił materializm dialektyczny, wszystkim jego zasadnicze twierdzenia. „Przyroda — pisał Engels — jest probierzem dialektyki i trzeba przyznać nowoczesnemu przyrodoznawstwu, że dostarczyło dla tej próby nadzwyczaj obfitego, co dzień rosnącego materiału i dowiodło przez to samo, że w przyrodzie wszystko dzieje się w ostatniej instancji dialektycznej, nie zaś metafizycznej“.⁸⁴⁾

Przyrodnicy z nielicznymi wyjątkami, nie zdawali sobie sprawy z tego, że przyrodzie właściwa jest dialektyka. Naukowe rezultaty przyrodoznawstwa popadły w sprzeczność z metafizycznym sposobem myślenia, panującym wciąż jeszcze wśród przyrodników, sprzeczność ta zaś, jak mówi Engels, przyczyniała się do powstania ogromnej gmatwaniny w teoretycznym przyrodoznawstwie. Dlatego trudno jest przecenić wielkie znaczenie pracy, dokonanej przez Engelsa w „Anty-Dühringu“. Wyjaśnił on w sposób dialektyczno - materialistyczny odkrycia przyrodniczo - naukowe owej epoki. Engels rozpatrywał wszystkie dziedziny współczesnej nauki. Uogólnił najdonioślejsze idee w dziedzinie matematyki, astronomii fizyki, chemii, darwinizmu, wykorzystał dane paleontologii, geologii, embriologii, anatomii i fizjologii, rozpatrzył w sposób dialektyczny, z punktu widzenia ich wzajemnych związków, wszystkie współczesne rezultaty badania przyrody; stworzył wszechobejmujący dla swej epoki dialektyczno-materialistyczny pogląd na przyrodę, zastrzegając się jednocześnie, że materializm będzie przybierał nowe formy wraz z każdym nowym wielkim odkryciem w nauce.

Engels wykazuje, że na podstawie najnowszych danych przyrodoznawstwa powstaje możliwość systematycznego stworzenia obrazu przyrody, jako jednolitej powiązanej całości. Dzięki takim odkryciom, jak odkrycie komórki, prawa przemiany energii, dzięki teorii Darwina oraz innym wielkim osiągnięciom nauk przyrodniczych, zostały odkryte nie tylko związki pomiędzy poszczególnymi procesami przyrody w różnych jej dziedzinach, ale także pomiędzy tymi dziedzinami w całej przyrodzie. To zaś oznaczało, że nadszedł kres filozofii przyrody. „Dostarczanie tego obrazu ogólnego było dawniej zadaniem tzw. filozofii przyrody. Mogła ona to robić tylko w ten sposób, że nieznanne jeszcze związki rzeczywiście zastępowała idealnymi, fantastycznymi, fakty brakujące uzupełniała obrazami myślowymi, rzeczywiste luki wypełniała tylko w wyobraźni“.⁸⁵⁾ Dziś zaś, wykazuje Engels, gdy wystarczą dialektycznie ująć wyniki badań przyrodniczych, aby uzyskać syntetyczny obraz przyrody dla danego okresu, wszelka próba wskrzeszenia filozofii przyrody „byłaby nie tylko zbyteczna, lecz stanowiłaby krok wstecz“.⁸⁶⁾

Engels uważał za swe zadanie znalezienie praw dialektycznych w samej przyrodzie i wyprowadzenie ich z niej. Wypełniając genialnie to zadanie, Engels wyświadczył ogromną usługę przyrodoznawstwu, gdyż uwolnił je od wszelkiej wyodrębnionej, stojącej poza nim i ponad nim filo-

⁸⁴⁾ F. Engels, „Anty-Dühring“, str. 24

⁸⁵⁾ K. Marks i F. Engels, Dzieła Wybrane, t. II, str. 371

⁸⁶⁾ Tamże

zofii przyrody, oraz uzbroił je w jedynie naukową metodę dialektyki materialistycznej.

Reakcyjne cechy filozofii przyrody, która w miarę rozwoju przyrodoznawstwa w coraz większym stopniu zamieniała się w jego kajdany, przejawiały się w szczególnie jaskrawej formie właśnie w „dziełach“ Dühringa. Aferzysta ów, przepisując w całości swą filozofię przyrody z Hegla i łącząc go przy tym ile się tylko dało, by w ten sposób ukryć plagiat, wystąpił z nią wówczas, gdy istniał już i szeroko się rozpowszechnił prawdziwie naukowy światopogląd, stworzony przez Marksa i Engelsa, gdy rozwój przyrodoznawstwa przynosił coraz to nowe dowody, potwierdzające prawdziwość tego światopoglądu. W tych warunkach wskrzeszenie filozofii przyrody stało się jawną kampanią przeciwko nauce, prowadzoną przez Dühringa, za pomocą najnędrniejszych środków reakcjonisty i obskuranta, usiłującego wypaczyć i oczernić naukę. Rozgromiwszy doszczętnie w „Anty-Dühringu“ poglądy Dühringa i jego filozofię przyrody, Engels wykazał, że skuteczne poznanie praw przyrody wymaga niezbędnie sojuszu przyrodoznawstwa z filozofią marksistowską — z materializmem dialektycznym.

Główne prawa dialektyki zostały głęboko uzasadnione w „Anty-Dühringu“. Engels rozwija przede wszystkim najważniejsze twierdzenie dialektyki, że wszystkim procesom i zjawiskom właściwe są sprzeczności wewnętrzne; ruch we wszystkich swych formach jest wewnętrznie sprzeczny, począwszy od najprostszego ruchu mechanicznego, a kończąc na wyższej formie ruchu — na myśleniu.

Wewnętrzna sprzeczność ruchu mechanicznego polega na tym, że poruszające się ciało w jednej i tej samej chwili znajduje się w pewnym określonym miejscu, a jednocześnie w nim się nie znajduje.

W życiu organicznym wewnętrzna sprzeczność rozwoju wyraża się w tym, że „dana istota jest w każdej chwili ta sama, a jednak inna“.⁸⁷⁾

Podobnie i myślenie jest procesem wewnętrznie sprzecznym, o czym świadczy np. to, że poznanie, będąc nieograniczone w swych możliwościach, jest ograniczone w każdej konkretnej formie swego przejawiania się.

Sprzeczności dialektyczne przenikają wszystkie dziedziny nauki. Wyciągnąć pierwiastek z — 1, oznacza to znaleźć taką wielkość, która pomnożona przez siebie daje — 1. Każda jednak wielkość dodatnia czy ujemna, pomnożona przez siebie, daje wielkość dodatnią. I tu występuje sprzeczność. Jednakże, powiada Engels, „czym byłaby matematyka, zarówno niższa jak wyższa, gdyby zabroniono jej posługiwać się — 1?“.⁸⁸⁾

Przykłady, które Engels przytacza, mówią o jedności przeciwstawnych stron i tendencji w każdym zjawisku.

Właściwa rzeczom i zjawiskom dialektyka odzwierciedla się w myśleniu, myślenie też, podobnie jak świat obiektywny, podlega prawom dialektyki. Engels wręcz pisze o subiektywnej dialektyce, o dialektycznym

⁸⁷⁾ F. Engels, „Anty-Dühring“, str. 119

⁸⁸⁾ F. Engels, „Anty-Dühring“, str. 114

myśleniu, jako odbiciu obiektywnej dialektyki, panującej w całej przyrodzie.

W związku z tym Engels wysuwa i rozwiązuje zagadnienie wzajemnego stosunku logiki formalnej i dialektyki. Mówi on, że wzajemny stosunek pomiędzy logiką formalną, lub, jak ją nazywa, zwykłą, a dialektyką jest analogiczny do wzajemnego stosunku wielkości stałych i zmiennych w matematyce. Porównanie to świadczy o tym, że dialektyka nie usuwa logiki formalnej, podobnie jak wyższa matematyka nie czyni zbędną i niepotrzebną matematyki elementarnej. Engels nie tylko nie odrzuca logiki formalnej, lecz nawet przypisuje jej poważne znaczenie.

Jednocześnie Engels zwraca uwagę na „ciasny horyzont“ logiki formalnej i wykazuje, że dialektyka jest to metoda poznania w sensie o wiele szerszym, że dialektyka „... przekraczając widnokrąg logiki formalnej, zawiera załączek szerszego światopoglądu“.⁸⁹⁾

Jakiegokolwiek dziedziny dotyczyłoby nasze myślenie, to wedle wymagań logiki formalnej winno być pozbawione sprzeczności, które podmiot wnosi świadomie lub nieświadomie, a unikanie takich sprzeczności logicznych stanowi niezbędny warunek prawidłowego myślenia.

Engels wykazuje, że dopóki obserwujemy rzeczy „... każdą samą dla siebie, jedną obok drugiej i jedną po drugiej, nie spotykamy w nich, naturalnie sprzeczności. Znajdujemy w nich pewne cechy częściowo wspólne, częściowo różne a nawet sprzeczne, ale w tym wypadku dotyczą one różnych rzeczy, wobec czego nie zawierają sprzeczności...“

Zupełnie inaczej jednak, mówi Engels, ma się sprawa, gdy rozpatrujemy rzeczy w ich powstawaniu i zaniku, w ich ruchu i przekształceniach, „Tu od razu wpadamy w sprzeczności“.⁹⁰⁾

We wszystkich tych zjawiskach mamy do czynienia z bardziej złożonymi stosunkami, których prawdziwe odbicie w myśleniu wywodzi nas poza granice logiki formalnej.

Drugie twierdzenie dialektyki, które Engels uzasadnia w „Anty-Dühringu“, to twierdzenie o przechodzeniu ilości w jakość i odwrotnym przechodzeniu jakości w ilość.

„W fizyce — pisze Engels — ... każda przemiana jest to przejście ilości w jakość — skutek ilościowej zmiany właściwej ciału lub udzielonej mu ilości ruchu w jakiegokolwiek formie... Tak zwane stałe (konstanty) fizyki — to po większej części nic innego, jak nazwy węzłowych punktów, gdzie ilościowe (przemiany) dodanie lub odjęcie ruchu wywołuje jakościową zmianę w stanie danego ciała, gdzie więc ilość przechodzi w jakość“.⁹¹⁾

Potwierdzenie tego prawa znajdujemy również w chemii, gdzie jakościowo różne ciała tworzą się przez proste ilościowe dodanie składników. Np. w szeregu normalnych parafin każdy nowy człon tworzy się drogą

⁸⁹⁾ Tamże, str. 133

⁹⁰⁾ Tamże, str. 118, 119

⁹¹⁾ K. Marks i F. Engels, Dzieła t. XIV, str. 527 — 528 (ros.)

dodania do formuły cząsteczki członu poprzedzającego jednego atomu węgla i dwóch atomów wodoru (CH₂).

Przechodząc do życia społecznego, Engels wskazuje na taki np. fakt, że współdziałanie wielu jednostek, jednocześnie wielu oddzielnych sił tworzy nową siłę, zasadniczo różniącą się od sumy składających się na nią poszczególnych sił. Ten sam przykład wskazuje, że nie tylko ilość przechodzi w jakość, lecz że powstanie nowej jakości pociąga za sobą zmianę ilości, ponieważ nowa jakościowo siła, która tu powstała, jest jednocześnie ilościowo większa. Każdy przykład, ukazujący przejście zmian ilościowych w jakościowe, wskazuje również zawsze odwrotne przejście jakości w ilość.

Trzecie twierdzenie dialektyki, uzasadnione przez Engelsa, nazywa on, zachowując termin Hegla, „przeczeniem przeczenia“. Oto niektóre przykłady, przytoczone przez Engelsa w „Anty-Dühring“ dla zilustrowania „przeczenia przeczenia“. Jeśli ziarno jęczmienia upadnie na odpowiednią glebę, to pod wpływem ciepła i wilgoci ulega przemianom — kiełkuje. Ziarno jako takie znika, ulega przeczeniu, zamiast niego pojawia się zrodzona z niego roślina, przeczenie ziarna. Roślina kwitnie, zostaje zapylona, wreszcie wytwarza znowu ziarna jęczmienne, a skoro te dojrzeją, żdźbło obumiera i roślina z kolei zostaje zaprzeczona. I otóż to przeczenie przeczenia daje nam w rezultacie znów pierwotne ziarno jęczmienia, ale nie jedno, tylko dziesięć, dwadzieścia, trzydzieści razy tyle (w naszych czasach, dzięki sukcesom agrobiologii radzieckiej, i czterysta razy tyle). Same ziarna mogą ulec zmianie jakościowej.

Jako przykład przeczenia przeczenia w historii, przytacza Engels analizę rozwoju form własności, zawartą w „Kapitale“ Marksa. Pierwotna wspólna własność ustąpiła miejsca prywatnej własności środków produkcji. Ta ostatnia jednak ulega likwidacji w wyniku rewolucji socjalistycznej, która wprowadza społeczną, socjalistyczną własność środków produkcji. Istnieje wewnętrzne, formalne podobieństwo pomiędzy wspólnotą pierwotną a społeczeństwem komunistycznym: tam i tu nie ma prywatnej własności środków produkcji — w istocie jednak zachodzi tu olbrzymia różnica: pierwotna własność gminna stała się hamulcem rozwoju produkcji, zaś socjalistyczna własność środków produkcji po raz pierwszy uwalnia produkcję od kajdan, tworząc nieograniczone możliwości jej rozwoju. Powołując się właśnie na ten przykład usiłował Dühring kłamliwie przedstawić marksizm, twierdząc, że marksizm dowodzi rzekomo nieuchronności komunizmu za pomocą twierdzenia o przeczeniu przeczenia. W rzeczywistości przeczenie przeczenia bynajmniej nie odgrywa w uzasadnieniu komunizmu roli dowodu. Wnioski, do których doszedł naukowy komunizm w wyniku odkrytych przez Marksa i Engelsa praw rozwoju społecznego, szczególnie zaś praw i tendencji społeczeństwa kapitalistycznego, stanowią potwierdzenie tezy o przeczeniu przeczenia. Dühring wymyślił swe kłamstwo z braku lepszych środków walki przeciwko marksizmowi.

Engels zaznacza, że „przeczenie przeczenia“ jest prawem rozwoju o szerokim zastosowaniu. Jednak nie każdy rozwój przebiega wedle formuły:

„twierdzenie, przeczenie, przeczenie przeczenia“. „Przeczenie przeczenia“ nie jest ogólnym, uniwersalnym prawem.

Jak wiadomo, J. W. Stalin w swej klasycznej charakterystyce zasadniczych cech marksistowskiej metody dialektycznej nie wymienia „przeczenia przeczenia“, jako jednej z nich. Jest to zrozumiałe. Wyższy etap rozwoju materializmu dialektycznego, osiągnięty w dziełach Lenina i Stalina, stworzył konieczność nietraktowania twierdzenia o „przeczeniu przeczenia“ jako osobnego prawa, ponieważ stanowi ono szczególny przypadek zasadniczych twierdzeń dialektyki o obumieraniu starego i narastaniu nowego, o przejściu od jednej jakości do drugiej, o postępowym charakterze rozwoju.

Prawa dialektyki, które Engels sformułował i rozwinął w „Anty-Dühringu“ zostały dalej skonkretyzowane i rozwinięte w pracach Lenina i Stalina.

Prawa dialektyki materialistycznej, uzasadnione przez Marksa i Engelsa a rozwinięte dalej w nowych warunkach historycznych przez Lenina i Stalina, mają niezmienne doniosłe znaczenie dla rozwoju wszystkich dziedzin wiedzy naukowej, dla skutecznej walki przeciwko współczesnym reakcyjnym prądom w burżuazyjnej filozofii i socjologii.

6. WALKA ENGELSA O ZWYCIĘSTWO MATERIALIZMU DIALEKTYCZNEGO W PRZYRODOZNAWSTWIE

(„Dialektyka przyrody“)

Po Komunie Paryskiej walka klasowa pomiędzy proletariatem a burżuazją bardzo się zaostrzyła. Burżuazja śmiertelnie przerażona pierwszym doświadczeniem dyktatury proletariatu, robi dalszy zdecydowany skłon w stronę reakcji: chwytą się ona każdego środka, który mógłby zbawić ją od groźby rewolucji proletariackiej. W dziedzinie ideologii, a zwłaszcza w dziedzinie filozofii reakcja ta wyraża się w tym, że burżuazja jeszcze gorliwiej zaczyna krzewić idealizm i religię. Burżuazyjni „teoretycy“ potęgują w związku z tym próby idealistycznego fałszowania danych przyrodoznawstwa. Jedną z form walki burżuazji przeciwko socjalizmowi było uporczywe dążenie do przeniesienia praw rządzących w przyrodzie na społeczeństwo ludzkie. Zajmowali się tym usilnie „społeczni darwiniści“, np. niemiecki zoolog E. O. Schmidt (1823 — 1886), walczący przeciwko socjalizmowi, oraz wulgarny materialista L. Büchner, pretendujący do tego, by „sądzić o socjalizmie i ekonomii politycznej na podstawie walki o byt“.⁹²⁾

Z drugiej strony, Ernest Haeckel, będący przeciwnikiem socjalizmu, usiłował dowieść, że darwinizm nie ma nic wspólnego z ruchem socjalistycznym, a tym samym „usprawiedliwić“ darwinizm w oczach burżuazyjnej inteligencji.

⁹²⁾ F. Engels, „Dialektyka przyrody“, str. 161, 1949 (ros.)

W tychże latach 70-tych wśród uczonych burżuazyjnych wybucha nowa epidemia: spirytyzm. Liczni przyrodnicy, a nawet przodujący w dziedzinie swej specjalności uczeni, stają się ofiarą tego dzikiego zabobonu. Rozpowszechnieniu spirytyzmu wśród przyrodników sprzyjała ograniczoność ich myślenia empirycznego i brak konsekwentnego, rzeczywiście naukowego światopoglądu materialistycznego.

Pewną popularność zdobywa idealizm „fizjologiczny“, którego przedstawiciele — Johann Müller i H. Helmholtz — głosili agnostycyzm, wynikający rzekomo z naukowych danych fizjologii. W fizyce R. Clausius (w 1867 roku) propaguje, w oparciu o jednostronną interpretację drugiej zasady termodynamiki i o pojęcie „entropii“, reakcyjne idee o śmierci termicznej wszechświata, o „początku“ i „końcu“ świata itd.

Bezpośrednim sprzymierzeńcem idealizmu, mistyki kleszących teorii był burżuazyjny mechanicyzm: on właśnie, odrzucając dialektyczny pogląd na rozwój przyrody, jako na przejście od jednego stanu jakościowego do drugiego, odrywając materię od ruchu, sprowadzając wszystkie formy ruchu do mechaniki, stwarzał dla idealizmu szczeliny, przez które łatwo przenikały antynaukowe, reakcyjne idee.

Ideologowie burżuazyjni wykorzystując dla swych partyjnych celów sfalszowane na modłę idealistyczną dane ówczesnego przyrodoznawstwa, przystąpili do wściekłego ataku na marksizm, na idee socjalizmu naukowego.

Walka idealistyczna w przyrodoznawstwie, walka pomiędzy materializmem a idealizmem, pomiędzy dialektyką a metafizyką była bezpośrednio związana z polityką, z zasadniczymi interesami ruchu robotniczego, z walką o socjalizm.

W tej sytuacji przed twórcami marksizmu stało w całej rozciągłości zadanie stawienia czoła wszystkim wrogom marksizmu i zadania im decydującego ciosu, wykazanie, że w walce przeciwko marksizmowi wykorzystują oni bezprawnie dane przyrodoznawstwa, że usiłują oprzeć się na przyrodoznawstwie celem „obalenia“ dialektyki materialistycznej. Niezrozerwalnie związane z tym było zadanie wykazania, że przyrodoznawstwo nie tylko nie obala materializmu dialektycznego, lecz w pełni go potwierdza; co więcej — że słusznie zrozumieć i uogólnić teoretycznie wyniki przyrodoznawstwa można jedynie na podstawie dialektyki materialistycznej oraz że próby wciśnięcia ich w prokrustowe łożo idealizmu i metafizyki wpędzają cały rozwój nauk przyrodniczych w ślepy zaułek.

Tak więc zadanie stanowczego odparowania podejmowanych przez wrogów marksizmu, przez ideologów burżuazji prób wypaczania teoretycznych wniosków przyrodoznawstwa wiąże się niezrozerwalnie z twórczym zadaniem filozoficznego uogólnienia wyników przyrodoznawstwa z punktu widzenia dialektyki materialistycznej. Spełnić to zadanie, oznaczało obrocić filozofię marksistowską przed jej wrogami, rozwinąć ją dalej, wzbogacić najnowszymi zdobyczami nauk przyrodniczych.

Jednocześnie sam rozwój nauk przyrodniczych uporczywie domagał się filozoficznego uogólnienia wyników przyrodoznawstwa, o czym była mowa w drugim tomie książki (patrz cz. I., rozdz.2). W latach 70-tych w łonie samego przyrodoznawstwa rozgorzała zacięta walka między starym,

a nowym, między obrońcami starych, metafizycznych i idealistycznych poglądów, a zwolennikami nowych, w istocie swej dialektycznych i materialistycznych poglądów.

Twórcy marksizmu popierali zdecydowanie załazki nowych, postępowych idei w przyrodoznawstwie, torowali im drogę rozwoju i umacniania się, pomagali obrońcom nowego w rozgromieniu reakcyjnych tendencji w nauce, wskazując jedynie słuszną drogę osiągnięcia tego celu — świadome opanowanie dialektyki materialistycznej.

Stan walki klasowej w dziedzinie ideologii oraz bieg rozwoju samych nauk przyrodniczych ustawicznie wysuwały zadanie marksistowskiego uogólnienia wyników przyrodoznawstwa i rozgromienia wrogów marksizmu, usiłujących spekulować i pasożytować na „opracowanych“ w duchu idealizmu i metafizyki teoretycznych wnioskach z naukowych odkryć przyrodniczych.

Engels przystąpił w 70-tych latach do spełnienia tego zadania, które należało wówczas do najważniejszych z punktu widzenia marksizmu. Tworzył on w latach 1877—78 klasyczne dzieło filozofii marksistowskiej — „Anty-Dühring“, którego znaczna część poświęcona jest rozpatrywaniu filozoficznych zagadnień przyrodoznawstwa. W przeciągu 10 lat (od r. 1873 do r. 1882) pracuje Engels nad „Dialektyką przyrody“, poświęconą w całości tym zagadnieniom. Praca ta nie została zakończona.

Jedną z głównych trudności przy wypełnieniu tego skomplikowanego zadania było to, że Engels w niedostatecznym stopniu zapoznał się z osiągnięciami rosyjskiego przyrodoznawstwa. Korzystając z zachodnio-europejskiej literatury przyrodniczej i z historycznych badań w tej dziedzinie, których autorowie przemilczali całkowicie odkrycia uczonych rosyjskich i usiłowali przypisać je uczonym zachodnim, Engels miał możliwość zapoznać się jedynie z niektórymi dokonanymi w Rosji odkryciami w dziedzinie embriologii (K. M. Ber) oraz w dziedzinie chemii i fizyki (D. I. Mendelejew). Odkrycia te cenił też wysoko. Niestety, Engels nie wiedział o szeregu wybitnych odkryć dokonanych przez uczonych rosyjskich. Dotyczy to odkryć M. W. Łomonosowa, które wyprzedziły prawie o stulecie swą epokę, czyli epokę, w której panowała metafizyka i ciasny empiryzm; to samo dotyczy odkryć M. I. Łobaczewskiego, braci Kowalewskich, K. A. Timiriazewa, J. M. Sieczenowa i innych wybitnych ówczesnych przyrodników rosyjskich. O A. M. Butlerowie wiedział Engels tylko to, że interesował się on spirytyzmem, nieznana była jednak Engelsowi chemiczna teoria budowy Butlerowa, dzięki której pokonano metafizyczne i agnostyczne „teorie“ w chemii organicznej. Ilekroć Engels dowiadywał się o odkryciach uczonych rosyjskich, podkreślał z całą mocą głęboką, w istocie swej dialektyczno-materialistyczną treść tych odkryć.

Wytyczna linia Marksa i Engelsa w zagadnieniach przyrodoznawstwa była taka sama, jak w dziedzinie wszystkich innych zagadnień: była to linia zdecydowanie partyjna, linia nieubłaganej walki przeciwko różnym odmianom światopoglądu burżuazyjnego, przeciwko wszelkim, nawet na pierwszy rzut oka nieznacznym ustępstwom na rzecz reakcyjnej filozofii.

„Marks i Engels — pisze Lenin — byli w filozofii od początku do końca partyjni, umieli wykrywać odstępstwa od materializmu i tolerancyjność

wobec idealizmu i fideizmu - we wszystkich i wszelkich „nowoczesnych“ kierunkach. Dlatego też oceniali Huxleya wyłącznie z punktu widzenia konsekwencji w głoszeniu materializmu“.⁹³⁾

Walcząc zdecydowanie o konsekwentnie materialistyczny światopogląd, demaskuje Engels w „Dialektyce przyrody“ przejście burżuazyjnych przyrodników na pozycje agnostycyzmu i idealizmu i piętnuje ich próby przemycania do przyrodoznawstwa reakcyjnych, kleszych „teoryjek“ o stwórcy świata, o początku i końcu wszechświata, o granicach poznania, o niepoznawalnej „rzeczy samej w sobie“ oraz bredni spirytystycznych i innych idealistycznych nonsensów. Engels bada zarazem bezpośrednio związek pomiędzy filozoficzną reakcją w środowisku przyrodników, a polityką, a walką klasową, wykazując, **komu, czym** interesom klasowym służy nie tylko jawne głoszenie idealizmu i klerykalizmu, lecz także najmniejsze odstępstwo od konsekwentnego materializmu.

Ostre pióro Engelsa nie oszczędziło „jasnowidzów nauki“ — jak A. R. Wallace i W. Crookes w Anglii, astronom i fizyk Cz. K. F. Zöllner w Niemczech i inni. Mówiąc o zastosowaniu przez Crookes'a podczas seansów spirytystycznych aparatów fizycznych — baterii elektrycznych, wagi sprężynowej itp. — Engels ironicznie zapytuje, czy wziął on ze sobą „główny aparat — sceptycznie-krytyczną głowę“.⁹⁴⁾

Krytykując spirytystów i agnostyków, Engels zwalcza też mechanistów (np. Negely), których poglądy prowadzą bezpośrednio do agnostycznych wniosków o niepoznawalności różnic jakościowych, a dalej do subiektywistycznej tezy, wedle której różnice jakościowe pozbawione są obiektywnego waloru. Wykazując, że mechanicyzm drugiej połowy wieku XIX jest dziedzictwem mechanistycznego przyrodoznawstwa i francuskiego materializmu w. XVIII, Engels obnaża skrajną reakcyjność tego kierunku w XIX w. z punktu widzenia rozwoju samego przyrodoznawstwa, ponieważ dawno przerosło ono już stare ramy mechanicyzmu i odkrycia-
mi swymi potwierdza dialektyczny pogląd na przyrodę. Mechanisci Helmholtz, Virchow i inni burżuazyjni uczeni XIX w., utrudniali przyrodoznawstwu wkroczenie na jedynie słuszną drogę, drogę badania wyników przyrodoznawstwa z punktu widzenia dialektyki materialistycznej i uparcie ciągnęli je wstecz, do mechanicyzmu w. XVIII, co stwarzało ogromne trudności i stawiało nauki przyrodnicze w obliczu sprzeczności nie do rozwiązania. Engels nie tylko krytykował mechanistów za nieuznawanie dialektyki, lecz także wykazywał, że prowadzi ich ono w bagno idealizmu.

Engels ujawnia ułomności ideologii burżuazyjnej i jej przejawy w przyrodoznawstwie. Wykazuje on, że metafizyczny sposób myślenia był historycznie uzasadniony i w swoim czasie niezbędny. Do końca wieku XVIII pomagał on przyrodoznawstwu w wypełnianiu najważniejszego wtedy zadania, polegającego na opanowaniu istniejącego wówczas materiału empirycznego. Jednak pod koniec w. XVIII ten sposób myślenia zaczął się przeżywać, a w drugim stuleciu XIX wieku stał się ostatecznie

⁹³⁾ W. Lenin, Dzieła, t. XIV, str. 387, wyd. „Książka i Wiedza“

⁹⁴⁾ F. Engels, „Dialektyka przyrody“, str. 32 (ros.)

hamulcem rozwoju przyrodoznawstwa. Nowe odkrycia przyrodnicze czyniły jeden wyłom za drugim w starym metafizycznym poglądzie na przyrodę, dowodząc istnienia obiektywnej dialektyki w zjawiskach przyrody. Metafizyka jednak, która stała się tradycją utwierdzaną przez klasowe interesy burżuazji, nie ustępowała dobrowolnie ze swych pozycji i stanowiła przeszkodę w przenikaniu dialektyki do przyrodoznawstwa.

Engels wyciąga wniosek, że metafizyka nie tylko nie pomaga przyrodoznawstwu w ostatecznym zerwaniu dawnych więzów z teologią i religią, które krępowały naukę w okresie średniowiecza i przeciwko którym walczyła nauka w epoce Odrodzenia, lecz przeciwnie, w warunkach współczesnych metafizyka nieuchronnie prowadzi przyrodników do teologii.

„Najwyższą myślą uogólniającą, do której wzniosło się przyrodoznawstwo rozpatrywanego okresu, była myśl o celowości urządzeń przyrody, płaska teleologia Wolffa, według której koty zostały stworzone po to, aby pożerać myszy, myszy zaś — by być pożerane przez koty, a cała natura, aby świadczyć o mądrości Stwórcy. Za najwyższą zasługę trzeba poczytywać ówczesnej filozofii, że nie pozwoliła się zwieść na manowce przez ograniczony poziom ówczesnej wiedzy o przyrodzie, że od Spinozy do wielkich materialistów francuskich obstawała przy tym, by świat wyjaśnić — z niego samego, a naukom przyrodniczym przyszłości powierzyła troskę o szczegółowe tego uzasadnienie“. ⁹⁵⁾

Na pierwszym miejscu można tu z pełnym uzasadnieniem wymienić nazwisko Łomonosowa, ponieważ Łomonosow uporczywie usiłował nie tylko w filozofii, lecz również w przyrodoznawstwie, wyjaśnić świat — z niego samego w oparciu o pogląd atomistyczny i odrzucał wszelkie próby odwoływania się do teologii (patrz cz. I, rozdz. VIII).

Engels wykrywa u współczesnych mu przyrodników jaskrawą sprzeczność, polegającą na tym, że sami ci uczeni, będąc we władzy metafizyki, nie rozumieją istotnego znaczenia swych własnych odkryć, z gruntu przeciwnych wszelkiej metafizyce. Nawyki metafizycznego myślenia przekształciły się w nader silną i szkodliwą tradycję. „Tradycja — powiada Engels — jest jednak potęgą nie tylko w katolickim kościele, ale również i w przyrodoznawstwie“. ⁹⁶⁾

Wydobywając na jaw filozoficzne znaczenie odkryć przyrodniczych, które wypierają z nauki wszelakiego rodzaju ponadnaturalne „akty twórcze“, Engels zwraca uwagę na genialne antycypowanie teorii ewolucji ze strony K. F. Wolffa, który rozwinął swe idee ewolucji w Rosji, oraz na fakt, że idee te na długo przed Darwinem sformułował rosyjski uczony K. M. Ber, twórca naukowej embriologii. „Nowe pojmowanie przyrody było w ogólnych zarysach gotowe: wszelka sztywność została zniweczona, wszelka trwałość ulotniła się, wszelka odrębność uważana za wieczną stała się przemijającą, dowiedzione zostało, że cała natura porusza się w wiecznym biegu i krążeniu“. ⁹⁷⁾

⁹⁵⁾ K. Marks i F. Engels, *Dzieła Wybrane*, t. II, str. 56, wyd. „Książka i Wiedza“ 1949 r.

⁹⁶⁾ Tamże, str. 58

⁹⁷⁾ Tamże, str. 60

Wraz z rozwojem żywiolowego dialektycznego poglądu na przyrodę wzmacniała się pozycja materializmu w przyrodoznawstwie, dialektyka bowiem umożliwiła wyjaśnienie wszystkich zjawisk przyrody — z samej materii, z wzajemnego powiązania form jej ruchu, umożliwiła usunięcie z przyrodoznawstwa reakcyjnej antynaukowej idei „pierwszego bodźca“.

Dialektyczne ujmowanie zjawisk przyrody nie pozostawia miejsca ani dla idealizmu, głoszącego istnienie Boga, ani dla agnostycyzmu, głoszącego niepoznawalność praw przyrody. „Tak więc — mówi Engels — materialistyczny pogląd na przyrodę opiera się teraz na jeszcze mocniejszym fundamencie, niż w ubiegłym stuleciu. Wtedy... cała prawie dziedzina chemii i cała przyroda organiczna była tajemnicza i niepojęta. Teraz cała przyroda rozpościera się przed nami jako pewien system związków i procesów, wyjaśniony i zrozumiany w każdym razie w zasadniczych zarysach. Rzecz jasna, materialistyczny światopogląd oznacza po prostu pojmowanie przyrody taką, jaką ona jest, bez żadnych postronnych dodatków“.⁹⁸⁾

Engels ukazuje przyrodnikom wyjście ze ślepego zaułka, do którego zawiodła ich idealistyczna filozofia. Atakuje on urzędową filozofię, składającą się z najgorszych odpadków systemów idealistycznych i metafizycznych. Wskazuje jedyne możliwe wyjście z tego grzęzawiska, do którego wciągnęła przyrodoznawstwo filozofia burżuazyjna: „Nie ma tu rzeczywiście żadnego innego wyjścia, żadnej innej możliwości osiągnięcia jasności, prócz nawrotu w tej lub innej formie od myślenia metafizycznego do dialektycznego“.⁹⁹⁾

Engels wysuwa ogólny problem znaczenia przodującej filozofii dla przyrodoznawstwa, problem roli, jaką filozofia dialektyczno-materialistyczna odgrywa w naukach przyrodniczych. Nie szczędi on ciosów różnego rodzaju pozytywistom i empirykom, odrzucającym konieczność uogólniania wyników przyrodoznawstwa. To wyrzekanie się filozofii — to w swej istocie wyrzekanie się materializmu i furtka dla idealizmu.

„Przyrodnicy przypuszczają — pisze Engels — że uwalniają się od filozofii, gdy ją ignorują lub jej wymyślają. Ponieważ jednak nie mogą posunąć się ani o krok bez myślenia, dla myślenia zaś niezbędne są kategorie logiczne, a kategorie te zapożyczają oni bezkrytycznie bądź to z powszechnej świadomości ogólnej tzw. ludzi wykształconych, nad którą panują resztki dawno obumarłych systemów filozoficznych, bądź z okrucichów zasłyszanych w obowiązującym porządku uniwersyteckich kursów filozofii (reprezentujących sobą nie tylko urywkowe poglądy, lecz i mieszaninę poglądów ludzi, należących do najróżnorodniejszych i w większości do najmarniejszych szkół), bądź wreszcie z bezkrytycznego i niesystematycznego czytania wszelkiego rodzaju dzieł filozoficznych — to w rezultacie okazują się oni mimo wszystko podporządkowani filozofii, niestety jednak najgorszej, ci zaś, którzy najbardziej wymyślają filozofii, okazują

⁹⁸⁾ F. Engels, „Dialektyka przyrody“, str. 156—157 (ros.)

⁹⁹⁾ Tamże, str. 24

się niewolnikami właśnie najgorszych zwulgaryzowanych resztek najgorszych filozoficznych teorii¹⁰⁰⁾

Cała „Dialektyka przyrody“ stanowi wzór bojowego marksizmu, jest ona przepojona duchem wojującego materializmu, duchem partyjności filozofii.

Należy podkreślić jeszcze jedną cechę, która przejawia się z całą jasnością w „Dialektyce przyrody“: jest to **twórcze podejście** Engelsa do materializmu. Engels nie ogranicza się do samego odrzucania reakcyjnych twierdzeń swych przeciwników — przeciwstawia im z reguły **swoje rozwiązanie** tych problemów naukowych, które wypaczali idealiści i metafizycy. Tak ujmuje Engels zagadnienie klasyfikacji nauk, pochodzenia życia i człowieka, zagadnienie krążenia materii we wszechświecie i wiele innych bardzo ważnych problemów przyrodoznawstwa swojej epoki, których rozwiązanie, dane przez Engelsa, nie utraciło nic ze swojej wagi zasadniczej.

Uderzające jest zwłaszcza to, że Engels genialnie przewidział drogi dalszego rozwoju całego przyrodoznawstwa oraz przyszłe wybitne odkrycia w każdej z zasadniczych jego dziedzin. Wspaniałe potwierdzenie przewidywań Engelsa przez późniejszy rozwój nauki stanowi przykład wielkiego poznawczego znaczenia dialektyki materialistycznej, jako jedynej prawdziwej naukowej metody badania zjawisk przyrody, pomagającej w wykryciu praw przyrody i w śmiałym, daleko idącym przewidywaniu tego, co jeszcze jest w niej niewiadome i nieodkryte.

Engels zwrócił przede wszystkim uwagę na określenie przedmiotu przyrodoznawstwa. „Przedmiot przyrodoznawstwa — pisał Engels — stanowi materia w ruchu, stanowią ciała. Ciała są nieodłączne od ruchu: ich formy i postacie można poznać jedynie w ruchu; o ciałach poza ruchem, poza wszelkim stosunkiem do innych ciał, nic powiedzieć nie można. Jedynie w ruchu ciało wykazuje swoje istnienie. Dlatego przyrodoznawstwo poznaje ciała jedynie rozpatrując je we wzajemnym do siebie stosunku, w ruchu. Poznanie różnych form ruchu jest właśnie poznaniem ciał. W ten sposób badanie owych różnorodnych form ruchu stanowi główny przedmiot przyrodoznawstwa“¹⁰¹⁾

W określeniu tym wyraża się z całą jasnością jedno z zasadniczych twierdzeń materializmu dialektycznego — o nierozzerwalności materii i ruchu, o tym, że ruch jest formą istnienia materii. Engels rozwinął później i uzasadnił to twierdzenie w „Anty-Dühringu“.

Określając przedmiot przyrodoznawstwa, Engels rozwija myśl, że poznawanie ciał w ruchu, to poznawanie ich w ich związkach i wzajemnych stosunkach. Znaczy to, że według Engelsa przez przedmiot przyrodoznawstwa należy rozumieć nie poszczególne, izolowane od siebie ciała przyrody — lecz całościowość powiązanych ze sobą ciał, nie poszczególny izolowany ruch, rozpatrywany sam w sobie, jako absolutne, od niczego niezależne zjawisko, lecz ruch względny, uwarunkowany całokształtem wszystkich pozostałych ruchów w przyrodzie i wyrażający związki i stosunki pomiędzy ciałami.

¹⁰⁰⁾ Tamże, str. 164—165

¹⁰¹⁾ K. Marks i F. Engels, Listy Wybrane, str. 283, 1847 r.

Engels udziela wiele uwagi w „Dialektyce przyrody” zagadnieniu form ruchu i przechodzeniu jednych form ruchu w drugie.

Engels rozpatruje poszczególne nauki przyrodnicze w konsekwentnym powiązaniu, szeregując je w następującym porządku: pierwsze miejsce zajmuje u Engelsa mechanika, następnie — fizyka, po niej — chemia i wreszcie biologia. Te cztery nauki obejmowały najważniejsze działy ówczesnego przyrodoznawstwa. Według Engelsa przedmiot każdej z nich stanowią poszczególne formy ruchu materii: mechaniczna, fizyczna, chemiczna, biologiczna. Szeregując te nauki przyrodnicze według ich powiązania i ukazując przejście jednej w drugą, rozstrzygnął Engels zarazem z punktu widzenia dialektyki materialistycznej, postawiony przez rozwój przyrodoznawstwa owej epoki, problem klasyfikacji nauk, dotąd nierozwiązany.

„Przejścia — pisze Engels — winny dokonywać się same przez się, winny być naturalne. Podobnie jak jedna forma ruchu rozwija się z drugiej, tak i odbicia tych form, różnorodne nauki winny w sposób konieczny wpływać jedna z drugiej”,¹⁰²⁾

Engels podkreśla jakościowe różnice pomiędzy formami ruchu, ich komplikowanie się i rozwój przebiegający od najprostszej, najniższej formy (mechanicznego przesunięcia) do coraz bardziej złożonych i wyższych form.

„Ruch — według Engelsa — w odniesieniu do materii jest to **zmiana w ogóle**”,¹⁰³⁾

„Ruch... pojęty jako forma bytu materii, jako wewnętrznie właściwy materii atrybut, obejmuje wszystkie zmiany i procesy zachodzące we wszechświecie, poczynając od prostego przemieszczenia, a kończąc na myśleniu”,¹⁰⁴⁾

Engels ostro przeciwstawia ten dialektyczno-materialistyczny pogląd na ruch materii twierdzeniom mechanistów, że w przyrodzie istnieje rzekomo jedynie mechaniczne przemieszczanie.

Engels podkreśla z całą mocą konieczność badania przejść pomiędzy różnorodnymi formami ruchu. W zagadnieniu tym występuje Engels jako śmiały bojownik o to, co nowe w nauce. I w rzeczy samej — charakterystyczną właściwość przyrodoznawstwa w XVIII i pierwszej połowie w. XIX stanowiło to, że wszystkie zasadnicze jego gałęzie były ściśle odgraniczone od siebie, istniały pomiędzy nimi wyraźne granice, wyniesione przez metafizyków do godności absolutu.

Biorąc za punkt wyjścia idee rozwoju przyrody, uznanie ogólnego związku i przeobrażenia się wszystkich rodzajów materii i wszystkich form jej ruchu, Engels wyraźnie dostrzegł, że w najbliższej przyszłości na pierwszy plan w przyrodoznawstwie winny wysunąć się te właśnie dziedziny badań, które pozostawały do tej pory w cieniu lub też były zupełnie ignorowane. Wycucie tego, co nowe, odpowiedziało Engelsowi, że **zostanie opracowana nie fizyka sama w sobie, ani chemia sama w sobie**

¹⁰²⁾ F. Engels, *Dialektyka przyrody*, str. 199

¹⁰³⁾ Tamże, str. 197

¹⁰⁴⁾ Tamże, str. 44

w ich dawnym rozumieniu, jako oddzielone jedna od drugiej nauki, lecz zupełnie nowe, dotąd niebadane dziedziny przejścia od jednej nauki do drugiej, dziedziny ich wzajemnego przenikania się, w danym wypadku — chemia fizyczna.

Engels wykazał, że kolejne zadanie przyrodoznawstwa drugiej połowy wieku XIX polegało na odtworzeniu całkowitego obrazu przyrody, we wzajemnym związku i przejściach pomiędzy wszystkimi jej częściami; dla tego celu niezbędne było wypełnienie sztucznie dawniej tworzonych luk pomiędzy naukami i usunięcie istniejących pomiędzy nimi przegród. Engels wysnuwał stąd wniosek, będący genialnym przewidywaniem dalszego rozwoju całego przyrodoznawstwa, że należy oczekiwać w najbliższym czasie wielkich odkryć właśnie w punktach styku, oddzielonych dotychczas nauk, takich, jak chemia i fizyka, fizyka i mechanika, chemia i biologia itp. Tak więc Engels nie ograniczał się do obserwacji tego, co zachodziło we współczesnym mu przyrodoznawstwie, lecz aktywnie uczestniczył w sprawach nauki i śmiało zwracał uwagę przyrodników na te nowe, nierozwinięte jeszcze dziedziny nauki, nowe nierozwikłane jeszcze problemy, które winny nieuchronnie, w toku rozwoju samej nauki, stać się centralnym punktem całego przyrodoznawstwa.

Engels wzywał uczonych, by przystąpili do opracowania zagadnień, dotyczących jednocześnie fizyki i chemii (np. zagadnień elektrochemii), chemii i biologii (np. zagadnienia sztucznej syntezy białka) i innych.

Ogromne znaczenie naukowe ma pogląd Engelsa na zagadnienie pochodzenia życia. Engels wiąże to zagadnienie ze swym określeniem życia: „Życie jest to sposób istnienia ciał białkowych“¹⁰⁵⁾. Odpowiednio do takiego pojmowania życia, zagadnienie pochodzenia życia na ziemi sprowadza się do określenia warunków, w których proces komplikowania się związków organicznych (węglików) doprowadził do powstania drogą chemiczną ciał białkowych.

Mówiąc o tym, że w wyniku trzech wielkich odkryć XIX wieku zasadnicze procesy przyrody zostały objaśnione w sposób materialistyczny, sprowadzone do przyczyn przyrodniczych, Engels powiada: „Należy tu osiągnąć tylko jeszcze jedno: wyjaśnić powstanie życia z nieorganicznej przyrody. Na współczesnym szczeblu rozwoju nauki oznacza to, stworzyć ciała białkowe z substancji nieorganicznych. Chemia coraz bardziej przybliża się do rozwiązania tego zadania, choć jest jeszcze od niego daleka... W obecnym czasie jest ona w stanie spreparować każdą materię organiczną, której skład jest dokładnie znany. Skoro tylko zostanie ustalony skład ciał białkowych, chemia będzie w stanie przystąpić do stworzenia żywego białka“¹⁰⁶⁾. W przeciągu dziesięcioleci, które upłynęły od czasu napisania tych słów, nauka posunęła się daleko naprzód po drodze, wskazanej przez Engelsa. Szczególne znaczenie posiadają prace radzieckich biologów i biochemików, badających i opracowujących zagadnienie pochodzenia życia.

¹⁰⁵⁾ Tamże, str. 244

¹⁰⁶⁾ Tamże, str. 156

Engels poddał krytyce antynaukowe koncepcje, szeroko rozpowszechnione w jego czasach wśród burżuazyjnych przyrodników. Ze szczególną mocą zdemaskował on reakcyjną istotę idealistycznej hipotezy o „wiecznym życiu“ oraz o przeniesieniu z zewnątrz zarodków życia na ziemię. Hipotezy tej bronił chemik Liebig, fizyk Helmholtz i inni. Przyjmując tę hipotezę, należy założyć: 1) wieczność białka (w sensie jego istnienia we wszystkich warunkach); 2) wieczność pierwotnych form organicznych, z których może rozwinąć się wszystko co żywe.

Demaskując idealistyczną naukę o wieczności życia, Engels obala zarazem nienaukową, wulgarno-materialistyczną hipotezę „samorodztwa“, przy pomocy której niektórzy uczeni usiłowali objaśnić pojawienie się najniższych organizmów w płynach, zawierających substancje organiczne i pozostających pod działaniem powietrza. Engels wykazuje, że nie ma tu „samorodztwa“, lecz że powietrze przynosi zarodki żywych organizmów.

Engels opracowuje zasadnicze prawa i kategorie dialektyki materialistycznej w oparciu o przyrodoznawstwo. Demaskuje idealistyczne wypaczenie dialektyki przez Hegla i dowodzi, że „prawa dialektyczne stanowią rzeczywiste prawa rozwoju przyrody, tzn., że działanie ich rozciąga się również na teoretyczne przyrodoznawstwo“. ¹⁰⁷⁾

Engels **materialistycznie** ujmuje prawo przechodzenia zmian ilościowych w jakościowe. Píše on „...przemiany jakościowe w przyrodzie — w sposób ściśle określony dla każdego poszczególnego przypadku — mogą zachodzić jedynie drogą ilościowego dodawania lub ilościowego odejmowania materii lub ruchu (tzw. energii)“. ¹⁰⁸⁾

Takie ujęcie opierało się na ówczesnej chemii i fizyce i uogólniało ich wyniki: teorię przemiany energii, poglądy na przemiany stanów skupienia, cząsteczkowo-kinetyczną teorię gazów, poglądy atomowo-cząsteczkowe, teorię budowy chemicznej, wreszcie zaś odkryte niedawno przez Mendelejewa prawo okresowe pierwiastków chemicznych.

Znaczna część książki Engelsa poświęcona jest zastosowaniu marksistowskiej metody dialektycznej do konkretnego wyjaśnienia nierozstrzygniętych jeszcze zagadnień filozoficznych, dotyczących poszczególnych dziedzin przyrodoznawstwa i poszczególnych naukowych odkryć przyrodniczych.

W związku z tym zatrzymamy się na filozoficznym uogólnieniu przez Engelsa dwóch wielkich odkryć przyrodoznawstwa wieku XIX — teorii przemiany energii w fizyce i teorii rozwoju w biologii.

Rozpatrując przemianę ruchu mechanicznego w ruch cieplny, Engels analizuje dalej odwrotną przemianę ciepła w ruch mechaniczny oraz warunki tej odwrotnej przemiany. Taka kolejność w rozpatrywaniu zagadnienia odpowiada historycznemu biegowi wydarzeń, ponieważ praktyczne odkrycie przemiany ruchu mechanicznego w ciepło, (czyli krzesanie ognia za pomocą tarcia) można uważać za początek historii ludzkości, wraz zaś ze stworzeniem maszyny parowej została urzeczywistniona przemiana ciepła w ruch mechaniczny. I tu znowu, ponieważ I. I. Połzunow pierw-

¹⁰⁷⁾ Tamże, str. 156

¹⁰⁸⁾ Tamże, str. 38

szy stworzył uniwersalny motor parowy, trzeba podkreślić priorytet rosyjskiej nauki i techniki, które uwieńczyły cykl wynalazków, poświęconych praktycznemu wykorzystaniu wzajemnej przemiany mechanicznej i cieplnej formy ruchu.

Engels stawia zagadnienie marksistowskiej logiki dialektycznej, w szczególności zagadnienie klasyfikacji sądów, rozstrzygając je z punktu widzenia materialistycznego uogólnienia historii poznania i praktycznego wykorzystania przez człowieka realnych procesów przyrody.

Engels wykazuje na podstawie materiałów historii odkrycia wzajemnej przemiany ruchu mechanicznego i cieplnego, że kategorie logiki są to szczeble, przebyte historycznie przez ludzkie poznanie przyrody; to ostatnie zaczyna się od ustalenia i zbadania poszczególnych faktów („jednostkowe“), przechodzi do ich grupowania według poszczególnych dziedzin zjawisk przyrody („szczególne“), a kończy się na odkryciu ogólnych praw przyrody („ogólne“). Takie głęboko materialistyczne, a jednocześnie dialektyczne ujęcie umożliwia Engelsowi doszczętne rozgromienie idealizmu heglowskiego w jego twierdzy — w nauce o myśleniu, w nauce logiki. Tak więc — wnioskuje Engels — to, co u Hegla stanowi rozwój myślowej formy sądu jako takiego, występuje tu przed nami jako rozwój naszych, opartych na **empirycznej** podstawie wiadomości teoretycznych o naturze ruchu w ogóle. To zaś dowodzi, że prawa myślenia i prawa przyrody muszą się zgodzić ze sobą, jeśli tylko poznamy je prawdziwie¹⁰⁹⁾

Tak Engels rozstrzyga jedno z najważniejszych dla logiki dialektycznej zagadnień — zagadnienie form sądu i kategorii logicznych. Szczególnie ważne jest to, że Engels znalazł to rozstrzygnięcie nie w ścisłej sferze logiki jako nauki o myśleniu, lecz w sferze działalności ludzkiej, w sferze materialnej praktyki ludzkiej.

W oparciu o wielkie odkrycie Mendelejewa opracowuje Engels i inne kategorie dialektyki materialistycznej, w pierwszym zaś rzędzie kategorie jakości, ilości i miary, wiążąc je z nauką o zachowaniu (strona ilościowa) i przemianie (strona jakościowa) energii jako miary ruchu. Na tej zasadzie Engels świetnie rozstrzyga stary spór pomiędzy matematykami XVII i XVIII wieku co do miary ruchu (patrz cz. I., rozdz. VIII). Engels wykrył to, czego nie dostrzegły obie spierające się strony, a mianowicie: istnienie przejścia, czyli jakościowej przemiany ruchu mechanicznego w ciepło. Gdy przekazujemy ruch mechaniczny jako taki, bez zmiany formy, zachowanie jego wyrażamy za pomocą jednej miary („ilości ruchu“) lub („impulsu“); gdy zaś podlega on jakościowej przemianie, znikając jako ruch mechaniczny, a przekształcając się w inne formy ruchu, zachowanie ruchu wyrażamy inną miarą (jednostkami „energii mechanicznej“).

Nauka o energii opiera się faktycznie na uznaniu jedności i nierozdzielności jakościowej i ilościowej strony ruchu. Biorąc to za punkt wyjścia Engels rozprawia się z Clausiusem za jego idealistyczny wniosek o nieuchronnej „śmierci cieplnej“ wszechświata. Engels wykrywa przede

¹⁰⁹⁾ Tamże, str. 178

wszystkim w twierdzeniu Clausiusa, **sprzeczność** z uznaniem przez niego jakościowej niezniszczalności ruchu, czyli z uznaniem tego, że każda jakościowo określona forma ruchu materii może i winna powstawać z samej materii w toku jej rozwoju bez żadnego udziału jakiegokolwiek ponadnaturalnej siły lub Boga. Zgodnie zaś z teorią śmierci ciepłej, „energia“ zanika; jeśli nie ilościowo, to jakościowo“.¹¹⁰⁾ Dowodząc absurdalności takiego wniosku, Engels ukazuje drogę rozstrzygnięcia tego zagadnienia: „Zagadnienie będzie ostatecznie rozstrzygnięte, jedynie w tym wypadku, jeśli wykaże się, w jaki sposób ciepło, wypromieniowane w przestrzeń wszechświata może być znowu wykorzystane. Nauka o przemianie ruchu stawia to zagadnienie w formie absolutnej...“.¹¹¹⁾ Stawiając tak zagadnienie Engels genialnie przewidział późniejszy rozwój fizyki i astrofizyki.

Należy zaznaczyć, że głębokie opracowanie filozoficzne tego wielkiego odkrycia umożliwiło Engelsowi wykrycie takich perspektyw dalszego rozwoju teorii przemiany energii, jakie nie były dostępne dla żadnego burżuazyjnego uczonego owej epoki. Malując ponury obraz ówczesnego stanu nauki o elektryczności, Engels wykazuje, że wyjście z panującego tu chaosu teoretycznego polega na badaniu wzajemnego przejścia i przemiany elektrycznej i chemicznej formy ruchu, a mianowicie na badaniu elektrolizy, przy której elektryczna forma energii przechodzi w chemiczną, oraz na badaniu galwanizmu, przy którym przeciwnie — chemiczna forma energii przechodzi w elektryczną. „Zrozumienie tego ścisłego związku między działaniem chemicznym a elektrycznym i na odwrót, doprowadzi do olbrzymich osiągnięć w obu dziedzinach badań... jedynie skrupulatne zbadanie procesów chemicznych w obwodzie i w toku elektrolizy może wyprowadzić ich naukę ze ślepego zaułka starych tradycji“.¹¹²⁾

W tym celu jednak niezbędne jest, by sami fizycy i chemicy uświadomili sobie, że nie sposób być tylko chemikiem lub tylko fizykiem, ponieważ chodzi o poznanie takich zjawisk, gdzie fizyka ciasno spleta się z chemią, gdzie istnieją przejścia od fizyki do chemii i na odwrót. A zatem dla poznania takich zjawisk należy być jednocześnie i fizykiem i chemikiem, czyli fizyko-chemikiem. Takimi fizyko-chemikami byli, poza Łomonosowem także uczeni rosyjscy W. W. Pietrow (p. t. I, rozdz. XII), M. M. Beketow i D. I. Mendelejew (p. t. I, rozdz. XVII).

Na zachodzie jednak metafizycznie myślący uczeni burżuazyjni w rodzaju Wiedemana nie potrafili zrozumieć narastającej konieczności połączenia fizyki z chemią. „Wykładając działanie iskry elektrycznej na proces chemicznego rozkładu i syntezy Wiedeman oświadcza, że dotyczy to raczej chemii. Chemicy zaś oświadczenia w tym wypadku, że dotyczy to w większym stopniu fizyki. W ten sposób jedni i drudzy oznajmniają, że są niekompetentni odnośnie miejsca, gdzie styka się nauka o cząstecz-

110) Tamże, str. 229

111) Tamże, str. 228

112) Tamże, str. 131

·kach i nauka o atomach, podczas, gdy właśnie tu należy oczekiwać największych wyników".¹¹³⁾

To genialne przewidywanie Engelsa, wypowiedziane w roku 1882, zostało wkrótce wspaniale potwierdzone dzięki stworzeniu teorii dysocjacji elektrolitycznej z jej centralnym pojęciem jonu (cząstki materii obdarzonej ładunkiem elektrycznym), a później dzięki zbadaniu procesu jonizacji gazów, które doprowadziło do odkrycia elektronu. Odkrycia te wykazały, że kluczem do przewyciężenia trudności w nauce o elektryczności było rzeczywiście badanie dziedziny, leżącej na granicy pomiędzy fizyką a chemią.

Jaskrawym przykładem tego, jak Engels w oparciu o nauki przyrodnicze uzasadniał dialektykę marksistowską jest dokonana przez niego analiza filozoficznego znaczenia odkryć w dziedzinie biologii, szczególnie zaś odkryć, związanych z darwinizmem.

Engels podkreślał, że odkrycia w biologii podkopują metafizyczny sposób myślenia i potwierdzają teorię dialektyki materialistycznej o rozwoju zjawisk przyrody przez walkę przeciwieństw.

W oparciu o wyniki biologii głównie zaś o teorię rozwoju, opracowuje Engels szereg kategorii dialektyki materialistycznej. „Tożsamość i różność — konieczność i przypadkowość — przyczyna i skutek — oto główne przeciwieństwa, które rozpatrywane oddzielnie, zamieniają się w siebie nawzajem".¹¹⁴⁾

Analizując wzajemny stosunek tożsamości i różności, Engels wykazuje, że nie można rozpatrywać procesu rozwoju żywych organizmów z punktu widzenia logiki formalnej. Abstrakcyjna tożsamość — mówi Engels — wyrażana formułą: A jest A, — nie znajduje zastosowania w przyrodzie organicznej.

„Roślina, zwierzę i każda komórka, w każdym momencie swego życia jest tożsama ze sobą, a jednocześnie różni się sama od siebie dzięki przyswajaniu i wydzielaniu substancji, dzięki oddychaniu, powstawaniu i obumieraniu komórek, dzięki zachodzącemu procesowi krążenia — słowem dzięki sumie nieprzerwanych przemian molekularnych, z których składa się życie... stary, abstrakcyjno-formalny punkt widzenia tożsamości, zgodnie z którym należy traktować istotę organiczną jako coś po prostu tożsamego ze sobą, stałego, okazuje się przestarzały".¹¹⁵⁾

W przeciwieństwie do większości przyrodników, którzy wciąż jeszcze uważali, że tożsamość i różność to nie dające się pogodzić przeciwieństwa, Engels dowodzi na zasadzie teorii rozwoju, że sprzeczność tożsamości i różności nosi charakter dialektyczny, że oba te bieguny istnieją jedynie we współdziałaniu, stąd też należy rozpatrywać różność jako istniejącą **wewnątrz** tożsamości. Jako przykład przytacza Engels „przezmianę gatunków, zachodzącą w przeciągu szeregu tysiącleci".¹¹⁶⁾

113) Tamże, str. 235

114) Tamże, str. 170

115) Tamże, str. 168 — 169

116) Tamże, str. 170

„Drugie przeciwieństwo — pisze on dalej — w którym błąka się metafizyka, to przeciwieństwo przypadkowości i konieczności“.¹¹⁷⁾ Engels krytykuje metafizyczne poglądy przyrodników, którzy uważają, że oba określenia wykluczają się wzajemnie raz na zawsze. Dowodzi on, że metafizyczne rozstrzygnięcie tego problemu wiedzy nieuchronnie do idealizmu. Odrzucając konieczność od przypadkowości, nazywając przypadkowym wszystko to, czego nie mogą podciągnąć pod ogólne prawa, uczeni-metafizycy sprowadzają przypadkowe do czegoś niepodlegającego prawom, nie dającego się wyjaśnić. Przy tym, jak mówi Engels, nie ma żadnego znaczenia, czy przyczynę nie dających się wyjaśnić zjawisk nazywamy przypadkiem, czy bogiem. Z drugiej strony, krytykując jednostronne stanowisko mechanicznego determinizmu, który usiłuje skończyć z przypadkowością w ten sposób, że odrzuca ją w ogóle, Engels podkreśla, że uznając konieczność takiego rodzaju nie wychodzimy także poza granice teologicznego poglądu na przyrodę: „Nauce jest prawie obojętne, czy nazwiemy to, wraz z Augustynem i Kalwinem odwiecznym zrządzeniem boskim, czy wraz z Turkami, kismetem, czy wreszcie koniecznością“.¹¹⁸⁾

Odrzucając kategorycznie oba fałszywe punkty widzenia, Engels dowodzi, że teoria Darwina stanowi praktyczny dowód dialektycznej koncepcji „wewnętrznego związku pomiędzy koniecznością a przypadkowością“.¹¹⁹⁾

O związku tym Engels mówi: „Właśnie nigdy nie kończące się przypadkowe różnice pomiędzy indywiduami wewnątrz poszczególnych gatunków, różnice, które mogą wzrastać aż do przekroczenia granic cech gatunkowych i których najbliższe nawet przyczyny można stwierdzić jedynie w bardzo rzadkich wypadkach, właśnie one każą mu zwątpić w starą zasadę wszelakiej prawidłowości w biologii — w pojęcie gatunku w jego dawnej, metafizycznej skostniałości i niezmienności“.¹²⁰⁾ Stąd wniosek, że „nagromadzone przez ten czas materiały o przypadkowości zmioły i obaliły stare pojęcie konieczności“¹²¹⁾. Te poglądy Engelsa zwracały się swym ostrzem przeciwko reakcyjnemu, metafizycznemu koncepcjom przypadkowości i konieczności, wiodącym na klesze podwórko.

Na współczesnym etapie rozwoju biologii problem wzajemnego stosunku pomiędzy przypadkowością a koniecznością rozwinął się dalej dzięki nauce miczurinowskiej (p. t. II, rozdz. XIV i XIX). Konkretnie postawienie tego problemu w miczurinowskiej biologii stanowi pogłębienie dialektyczno-materialistycznych poglądów Engelsa na przypadkowość i konieczność.

Wreszcie, w oparciu o tę samą teorię rozwoju, wykazuje Engels bezpodstawność uroszczeń zwolenników metody indukcyjnej, pragnących przypisać indukcji charakter jedynej naukowej, wszechobejmującej i nie-

117) Tamże, str. 172

118) Tamże, str. 173

119) Tamże, str. 248

120) Tamże, str. 174

121) Tamże, str. 175

omyślnej metody poznania naukowego. Engels dowodzi, że całe to metafizyczne wyolbrzymianie znaczenia indukcji wywodzi się od Anglików, w szczególności zaś od W. Whewell'a (1794—1866). U podstaw tego metafizycznego pojmowania indukcji leży wymyślone przez metafizyków przeciwieństwo indukcji i dedukcji. W przeciwstawieniu do tych antynaukowych poglądów Engels dowodzi, że indukcja i dedukcja są wzajemnie ze sobą powiązane, oraz że poza tym nie można w ogóle sprowadzać wszystkich logicznych form wnioskowania do indukcji i dedukcji.

Engels uzasadnia swą krytykę wszechinduktywistów za pomocą danych teorii rozwoju. „...Haeckel — mówi Engels — występuje fanatycznie w obronie indukcji właśnie w tym momencie, gdy **rezultaty** indukcji — klasyfikacje — podawane są wszędzie w wątpliwość... i gdy co dzień odkrywa się nowe fakty, obalające **całą** poprzednią indukcyjną klasyfikację... co więcej, dzięki sukcesom teorii rozwoju cała klasyfikacja organizmów odpada od indukcji i sprowadza się do „dedukcji“, do nauki o pochodzeniu — dowolny gatunek **dedukuje** się dosłownie z innego drogą ustalenia jego pochodzenia, jest zaś rzeczą niemożliwą udowodnić teorię rozwoju jedynie przy pomocy indukcji, ponieważ jest ona całkowicie antyindukcyjna. Pojęcia, którymi operuje indukcja: gatunek, rodzaj, klasa, stały się dzięki teorii rozwoju płynne, a tym samym **względne**; względne zaś pojęcia nie podlegają indukcji“.¹²²⁾

Wiąże się z tym uwaga Engelsa, że absolutnie ostre linie graniczne „są nie do pogodzenia z teorią rozwoju“.¹²³⁾ Linie graniczne pomiędzy kręgowcami a bezkręgowcami, rybami a ziemnowodnymi, ptakami a płazami nie są bezwzględne, lecz względne, ruchome. Niedostateczność jednostronnej indukcji, podobnie jak i starej, metafizycznej metody myślenia obnaża się tu z całą oczywistością, ponieważ tu „wszystkie przeciwieństwa przechodzą jedno w drugie za pośrednictwem członów przejściowych“.¹²⁴⁾

Engels odrzuca metafizyczny pogląd, wedle którego „walka o byt“ jest zasadniczym źródłem rozwoju gatunków. W przeciwieństwie do tego poglądu, w oparciu o teorię rozwoju **oczyszczoną od malthuzjanizmu**, Engels pokazuje, że w przyrodzie żywej „począwszy od prostej komórki każdy krok naprzód do najbardziej złożonej rośliny z jednej strony, do człowieka zaś z drugiej, dokonuje się poprzez stałą walkę pomiędzy dziedzicznością a przystosowaniem“.¹²⁵⁾

Walka tych przeciwieństw, bynajmniej zaś nie „walka o byt“ stanowi według Engelsa główny bodziec rozwoju życia na ziemi. Tak więc, mówi Engels, „haecklowskie „przystosowanie i dziedziczność“ mogą także zabezpieczyć cały proces rozwoju, nie uciekając się do doboru i do malthuzjanizmu“.¹²⁶⁾

122) Tamże, str. 180, 2'

123) Tamże, str. 167

124) Tamże

125) Tamże, str. 166

126) Tamże, str. 248

Należy wspomnieć, że biologowie rosyjscy A. O. i W. O. Kowalewscy, K. A. Timiriazew i inni opracowali teorię rozwoju z dużo bardziej konsekwentnego materialistycznego stanowiska, niż sam Darwin (p. t. I, rozdz. XVII).

Jak już mówiliśmy, ogromna zasługa Engelsa polega na tym, że zwyciężył on ciasno biologiczne ujęcie przez Darwina zagadnienia pochodzenia człowieka i oparł cały ten problem o podstawę historyczno-materialistyczną, każąc go rozpatrywać jako zagadnienie społeczne.

Podobnie uogólnił Engels filozoficznie i opracowywał dalej wielkie odkrycia przyrodnicze wieku XIX, które stanowiły przesłanki powstania materializmu dialektycznego, a następnie stanowiły materiał dla dalszego jego rozwinięcia i wzbogacenia.

W „Dialektyce przyrody“ rozpatruje Engels na podstawie wyników przyrodznawstwa najważniejsze zagadnienia teorii poznania, ujmując je z punktu widzenia jedności dialektyki i teorii poznania materializmu.

Engels zwraca ostrze swej krytyki głównie przeciwko przedstawicielom agnostycyzmu — Dubois-Raymond, Negely, Helmholtzowi twierdzącym, że poznanie ma granice. W związku z tym Engels rozprawia się przede wszystkim z niemiecką szkołą „fizjologicznego idealizmu“ (mimo, że nie nazywa jej po imieniu).

Widząc w tych fizjologach epigonów Kanta i Hume'a, Engels zatrzymuje się szczególnie na wynikach optyki fizjologicznej; wyniki te potwierdzają materializm. Helmholtz jednak, który specjalnie zajmował się tą dziedziną, tłumaczy je w duchu kantowskim. „Sam fakt — podkreśla Engels — iż możemy dowieść, że mrówki widzą rzeczy dla nas niewidzialne, oraz że dowodzenie to opiera się wyłącznie na percepcji naszego oka wykazuje, że specjalna budowa oka ludzkiego nie stanowi absolutnej granicy dla poznania ludzkiego... Na to, by poznać, co nasze myślenie może osiągnąć, nie trzeba wcale, w sto lat po Kancie, dążyć do określenia granic myślenia przez krytykę rozumu, przez badanie narzędzi poznania; jest to również bezużyteczne, jak bezużyteczne jest ze strony Helmholtza upatrywanie w niedoskonałości naszego wzroku... oraz w budowie naszego oka, wytyczającej określone granice naszemu wzrokowi, a nawet w tych granicach nie dającej w pełni ścisłej reprodukcji, dowodu na to, że oczy dostarczają nam fałszywych lub wątpliwych wiadomości o właściwościach tego, co widzimy.“¹²⁷⁾

Wybitny uczony rosyjski J. N. Sieczenow w pracach swych, szczególnie zaś w dziele „Odruchy mózgu“ stworzył materialistyczny fundament fizjologii naukowej oraz dał bogate materiały potwierdzające słuszność materializmu. Prace jego odegrały decydującą rolę w walce przeciwko „fizjologicznemu“ idealizmowi i agnostycyzmowi.

Engels uderza ze szczególną siłą w modne podówczas próby zgalwanizowania kantowskiej „rzeczy samej w sobie“, podejmowanej przez neokantystów. Wyśmiewa niemiłosiernie, świadczącą o tępotie umysłu, pretensję nowych kantystów, by posiać wśród przyrodników wątpliwość co do wiarygodności naszej wiedzy o świecie zewnętrznym.

¹²⁷⁾ Tamże, str. 190—191

Ogromnie znamienne jest, że Engels, analizując walkę kierunków filozoficznych w ówczesnym przyrodoznawstwie potrafił dostrzec pierwsze symptomy zbliżającego się kryzysu przyrodoznawstwa, zanalizowanego wyczerpująco przez W. I. Lenina. Co więcej, Engels był bliski wykrycia przyczyn, które zrodziły później idealizm „fizyczny“.

Wskazując gnoseologiczne źródła idealizmu w matematyce, Engels pisał: „...Skoro tylko matematycy skryją się do swej nieprzystępnej twierdzy abstrakcji, do tak zwanej czystej matematyki, wszystkie te analogie (z rzeczywistością — Red.) zostają zapomniane; nieskończoność staje się czymś absolutnie tajemniczym, sposób zaś operowania nią w analizie zaczyna wydawać się czymś absolutnie niepojętym, zaprzeczającym wszelkiemu doświadczeniu i wszelkiemu sensowi... Matematyczna nieskończoność zapożyczona jest z rzeczywistości, choć nieświadomie, dlatego też można ją wyjaśnić jedynie z rzeczywistości, nie zaś z samej siebie, nie z matematycznej abstrakcji.“¹²⁸⁾

Matematyzacja fizyki prowadzi jednocześnie do tego, że realne stosunki ciał materialnych zastępowane są matematycznymi stosunkami i abstrakcjami, które są uważane za wytwory rozumu ludzkiego. Wyciągnięcie tego idealistycznego wniosku ułatwiał fakt, że fizykę przenikał duch subiektywistycznie ujmowanej matematyki, że aparat matematyczny, zamieniany przez niektórych fizyków w coś samodzielnego, odgrywał w niej coraz ważniejszą rolę. Engels zdemaskował idealistyczne ujęcie matematyki, tym samym zaś umożliwił podcięcie korzeni próbom zmierzającym do rozciągnięcia na fizykę idealistycznego ujęcia matematyki.

Mówiąc o innym przejawie zbliżającego się kryzysu przyrodoznawstwa, który polegał na jednostronnym wyolbrzymianiu momentu relatywizmu, Engels pisał: „Ilość i zmiany wypierających się nawzajem hipotez, przy braku u przyrodników przygotowania logicznego i dialektycznego, łatwo wywołuje u nich wrażenie, że jesteśmy rzekomo niezdolni do poznania istoty rzeczy (Galler i Goethe).“¹²⁹⁾

To twierdzenie Engelsa zgodne jest z myślą Lenina, że przyrodnicy, przy braku znajomości dialektyki, w obliczu nagłego krachu ich teorii, staczą się przez relatywizm do idealizmu i agnostycyzmu.

W tej walce przeciwko idealizmowi i agnostycyzmowi widzimy Engelsa jako walującego materialistę, jako konsekwentnie partyjnego marksistę-dialektyka.

Krytykując agnostycyzm, Engels wysuwa zarazem i rozstrzyga najgłębsze zagadnienia teorii poznania materializmu, szczególnie zaś zagadnienia: roli hipotezy, jako formy rozwoju przyrodoznawstwa, praktyki jako kryterium prawdziwości poznania przyczynowych związków pomiędzy zjawiskami przyrody itd.

¹²⁸⁾ Tamże, str. 217—218

¹²⁹⁾ Tamże, str. 191. Engels ma na myśli to, że przyrodnik szwajcarski Galler (1708—1777) zaprzeczał możliwości przeniknięcia do istoty przyrody, czemu Przeciwstawia się Goethe.

Krytyka i bezlitosne demaskowanie wrogiej filozofii zespala się u Engelsa z pozytywnym opracowaniem filozofii marksistowskiej. Dowodem tego może być stosunek Engelsa do odkrytego przez D. I. Mendelejewa prawa periodycznego. Engels wykazuje olbrzymie znaczenie poznawcze tego odkrycia, opierając się faktycznie o prawo przechodzenia przemian ilościowych w jakościowe. Mendelejew śmiało zerwał zasłonę z niewiadomego, zaś jego naukowe przewidywania wspaniale zostały potwierdzone. Tym samym stwierdzono praktycznie wiarygodność naszej znajomości praw przyrody, agnostycyzmowi zaś zadano silny cios. Oceniając to wydarzenie z punktu widzenia teorio-poznawczego Engels pisze, że Mendelejew, stosując nieświadomie prawo przechodzenia ilości w jakość „dokonał osiągnięcia naukowego, które można śmiało porównać z odkryciem Leverrier'a, który obliczył orbitę nieznanej jeszcze planety — Neptuna”.¹³⁰⁾

Mamy nawet prawo wyżej cenić odkrycie Mendelejewa niż odkrycie Leverrier'a: przecież Leverrier opierał się na widocznych odchyleniach Urana od obliczonej dla niego drogi, na uznanych przez wszystkich prawach mechaniki Newtona; Mendelejew zaś opierał się na pustych komórkach swego własnego, przez nikogo jeszcze nieznanego systemu. Dlatego też Mendelejew musiał przejawiać daleko więcej śmiałości i zdecydowania w przewidywaniu naukowym, niż Leverrier. A zatem, jego osiągnięcie naukowe miało dużo większe znaczenie.

Małoduszny chemik niemiecki, Lothar Meyer, który usiłował później przywłaszczyć sobie odkrycie Mendelejewa, obawiał się nawet skorygować ciężary atomowe pewnych pierwiastków w oparciu o tak „chwijną zasadę”, za jaką uważał odkryte przez Mendelejewa prawo periodyczne.

Meyer nie widział w tym prawie obiektywnego, stwierdzonego prawa przyrody, a uznawał w nim jedynie dogodną zasadę klasyfikacji pierwiastków w czysto subiektywnym sensie. Subiektywizm Meyera był bezpośrednim następstwem jego mechanicyzmu.

Przeciwnie, głęboko materialistyczny pogląd Mendelejewa na prawo periodyczne jako na obiektywne prawo przyrody pozostawał w ścisłym związku z jego żywiółowo-dialektycznym podejściem do rozpatrywania pierwiastków chemicznych (p. cz. I, rozdz. XV).

W związku z tym Engels świetnie rozstrzygnął problem priorytetu, jeśli chodzi o odkrycie prawa periodycznego. Według Engelsa prawo to stanowi konkretyzację prawa dialektyki materialistycznej o przechodzeniu przemian ilościowych w jakościowe, co też jest samą istotą prawa periodycznego. Mendelejew żywiółowo zastosował w swym odkryciu wymienione prawo dialektyki i ukazał wzajemny związek pomiędzy stroną jakościową a ilościową pierwiastków chemicznych. Mówiąc o odkryciu Mendelejewa, Engels wskazuje na jego głęboko dialektyczną treść. Przeciwnie zaś Meyer jako mechanista odrzucał stronę jakościową w pierwiastkach chemicznych, sprowadzając ją do ich strony ilościowej. Dlatego nie mógł on ani odkryć, ani nawet zrozumieć odkrytego przez Men-

¹³⁰⁾ Tamże, str. 43

delejewą prawa okresowego, ponieważ nie widząc w pierwiastkach chemicznych strony jakościowej, nie mógł tym samym zrozumieć istoty prawa okresowego. Oto dlaczego ze sposobu, w jaki Engels ocenia obu uczonych wynika bezspornie, że twórcą prawa okresowego mógł być jedynie Mendelejew. Nie jest też przypadkiem, że Engels rozpatrywał odkrycie Mendelejewa w rozdziale pt. „Dialektyka“, krzywą zaś Meyera w uwagę „O „mechanicznym“ pojmowaniu przyrody“.

Tak tedy nierozdzielnie wiązał Engels zagadnienia teorii poznania z zagadnieniami metody: u Engelsa materializm Mendelejewa i jego żywość dialektyka przeciwstawia się subiektywizmowi Meyera i jego mechanizmowi.

Należy szczególnie podkreślić opracowanie przez Engelsa jednej z najbardziej zasadniczych kategorii materializmu filozoficznego — kategorii materii. Przede wszystkim rozstrzyga Engels w sposób wyczerpujący zagadnienie tak zwanej „materii jako takiej“. Czy istnieje materia jako taka, czyli materia w ogóle, poza swymi konkretnymi formami? — oto zagadnienie, które od dawna interesowało filozofów i przyrodników. Z punktu widzenia logiki formalnej zagadnienie materii jako takiej, rozstrzygano nader prosto, należy odrzucić wszystkie własne cechy szczególne ciał, to zaś ogólne, co pozostanie po tej operacji, będzie materią w ogóle, materią jako taką. Engels wykazał, że **taka** materia nie istnieje w przyrodzie, podobnie jak nie istnieje owoc w ogóle, który nie byłby zarazem owocem określonego, konkretnego rodzaju (jabłkiem, gruszką itd.). Dlatego można zrozumieć materię tylko przez badanie poszczególnych przedmiotów; badając te przedmioty, poznajemy tym samym materię jako taką.

Z analizą pojęcia materii wiąże się rozpatrywane przez Engelsa zagadnienie budowy materii. „Nowa epoka — pisze Engels — rozpoczyna się w chemii od atomistyki. (a więc nie Lavoisier lecz Dalton jest ojcem współczesnej chemii), a odpowiednio do tego w fizyce — od teorii molekularnej. (W innej formie, która jednak w istocie wyraża jedynie inną stronę tego procesu — od odkrycia wzajemnej przemiany form ruchu.)“¹³¹⁾

Engels nie mógł jednak wiedzieć wtedy, że na 60 lat przed Daltonem Łomonosow rozwinął wszystkie zasadnicze twierdzenia atomistyki chemicznej i fizycznej, tak, że bez wątplenia należy uważać Łomonosowa, a nie Daltona za twórcę nowej epoki w chemii, tym bardziej, że Łomonosow przewyższał znacznie Daltona siłą i dojrzałością myślenia teoretycznego(co szczególnie cenił Engels).

W przeciwieństwie do starej, mechanistycznej koncepcji atomizmu, zgodnie z którą istnieją jedynie mechaniczne cząsteczki niejakościowej materii pierwotnej, Engels wysuwa nową dialektyczno-materialistyczną koncepcję atomizmu, zgodnie z którą istnieje mnóstwo jakościowo różnych, ukrytych rodzajów materii, które powstają konsekwentnie jeden

¹³¹⁾ Tamże, str. 236

z drugiego, stanowiąc szczeble rozwoju i jakościowego komplikowania się ogólnej materii.

„Nowa atomistyka — pisał Engels — różni się tym od poprzednich, że (jeśli nie mówić o osłach) nie twierdzi ona, iż materia jest tylko nieciągła, lecz uznaje, że nieciągłe cząstki różnych szczebli (atomy eteru, atomy chemiczne, masy, ciała niebieskie) stanowią różne punkty węzłowe, które warunkują różne jakościowe formy istnienia ogólnej materii aż do takiej formy, w której brak ciężkości, a istnieje jedynie odpychanie”.¹³²⁾

Pierwsze załączki tej nowej atomistyki zawarte są też w pracach Łomonosowa, który wprowadził pojęcie dwóch jakościowo różnych rodzajów cząsteczek materii, odpowiadających atomowi i molekule. Tym samym Łomonosow wystąpił jako twórca nowej epoki nie tylko w chemii, lecz i w fizyce. Dlatego byłoby niesłusznym wiązać nową epokę w chemii, w fizyce z nazwiskami takich uczonych (na przykład Daltona), do których w rzeczywistości nie należy priorytet w tej dziedzinie.

Szczególne znaczenie ma to, że Engels przewidział złożoną budowę atomów, ich zmienność i rozpadalność. „Atomy jednak — pisze Engels — nie są czymś prostym, nie są w ogóle najmniejszymi znanymi nam cząsteczkami materii. Atomy mają złożony skład”.¹³³⁾

Engels krytykuje z całą mocą jednostronną koncepcję newtonowskiego przyrodoznawstwa, zgodnie z którą ciałom właściwe jest jedynie przyciąganie. Engels pisał, że „przyciąganie i odpychanie są równie nierozdzielne, jak dodatnie i ujemne ...” —, dlatego już na podstawie samej dialektyki można przewidzieć, że prawdziwa teoria materii winna udzielić odpychaniu takie samo miejsce jak i przyciąganiu, oraz że „teoria materii, opierająca się tylko na przyciąganiu jest fałszywa, niedostateczna, poławiczna”.¹³⁴⁾ To przewidywanie Engelsa spełniło się w XX wieku. Współczesna fizyka dowodzi, że pomiędzy częściami składowymi atomu — jądrem i powłoką elektronową — istnieje nie tylko przyciąganie, lecz i odpychanie, skutek czego tworzy się odporny a jednocześnie niezwykle ruchliwy system wzajemnie na siebie oddziałujących cząsteczek materii, tworzących atom. Odnosi się to w jeszcze większym stopniu do współczesnych wyobrażeń jądra atomowego, wewnątrz którego działają olbrzymie siły przyciągania i odpychania.

Widzimy, jak ściśle splatają się u Engelsa zagadnienia teorii poznania z zagadnieniami dialektyki, uznanie realności, materialności przedmiotów przyrody z uznaniem ich sprzecznego charakteru, ich zmienności.

Badania Marksa w dziedzinie matematyki, szczególnie w zakresie filozoficznego uzasadnienia rachunku różniczkowego wiążą się ściśle z pracą Engelsa nad „Dialektyką przyrody”. Marks zaczął zajmować się zagadnieniami matematyki jeszcze w końcu lat 50-tych, w związku ze swymi pracami ekonomicznymi. Do końca 70-tych lat wieku XIX Marks ograniczał się głównie w swych pracach nad matematyką do opanowania ma-

¹³²⁾ Tamże

¹³³⁾ Tamże, str. 216

¹³⁴⁾ Tamże, str. 193

teriału naukowego i krytycznego jego rozbioru. W 70-tych latach Marks wykląda własną koncepcję, którą Engels cenił wysoko w swych dziełach. W przedmowie do drugiego tomu „Kapitału“ Engels zaznacza, że po roku 1870 Marks zajmował się także naukami przyrodniczymi (geologią i fizjologią); zajęcia te „szczególnie zaś samodzielne prace matematyczne stanowią treść licznych zeszytów z notatkami Marksa, pochodzących z tego okresu“.¹³⁵⁾

Marks uważał za swe zadanie, śledząc historię rozwoju matematyki od elementarnej do wyższej, wykryć związek pomiędzy nimi, zarazem zaś wykazać istotę tego przewrotu w myśleniu matematyków, które wywołało przejście od matematyki wielkości stałych (algebry) do matematyki wielkości zmiennych, zmieniających się, płynnych (rachunku różniczkowego). Wykrywając dialektyczną treść tego skoku w historii matematyki, Marks zadał jednocześnie śmiertelny cios idealizmowi matematycznemu, który usiłował wykorzystać w swych interesach trudności filozoficznego uzasadnienia rachunku różniczkowego. W „Dialektyce przyrody“ pisał Engels, że w związku z powstaniem wyższej matematyki, powstał zamęt wśród metafizycznie myślących matematyków (patrz cz. I, rozdz. VIII, § 8, str. 111), oraz że „ze wszystkich teoretycznych osiągnięć wiedzy mało które można uważać za tak wielki triumf ducha ludzkiego, jak wynalezienie rachunku wielkości nieskończenie małych w drugiej połowie w. XVII. Jeśli gdziekolwiek mamy przed sobą czyste i wyłączne działanie ducha ludzkiego, to właśnie tutaj. Tajemnica otaczająca jeszcze w naszych czasach te wielkości, które stosuje się do rachunku liczb nieskończenie małych — różniczki i liczby nieskończenie małe różnych rzędów — stanowi najlepszy dowód, że ciągle jeszcze rozpowszechnione jest pojęcie, jakobyśmy mieli tu do czynienia z czystymi, „swobodnymi tworam i produktami wyobraźni“ ducha ludzkiego, które nie mają żadnego odpowiednika w świecie obiektywnym. Tym niemniej słuszne jest właśnie coś przeciwnego. Przyroda daje nam pierwowzory wszystkich tych wyobraźalnych wielkości“.¹³⁶⁾

Analizując ten przewrót w rozwoju matematyki Marks zwrócił uwagę zwłaszcza na dialektyczno-materialistyczne uzasadnienie zasadniczych pojęć i zasadniczych operacji rachunku różniczkowego. Przytaczając z początku skończone różnice w zmianach funkcjonalnie powiązanych wielkości x i y , następnie zaś rozpatrując te różnice jako dążące do zera, czyli jako zamieniające się w zero, Marks podkreśla wagę odnajdywania określonego, skończonego stosunku pomiędzy nimi. Píše on: „Zakładanie z początku różnicy, potem zaś odwrotnie jej usunięcie nie prowadzi więc dosłownie do niczego. Cała trudność w zrozumieniu operacji różniczkowej (jak i wszelkiego przeczenia przeczenia w ogóle) polega właśnie na tym, by dostrzec, czym różni się ona od takiej prostej procedury, i w jaki sposób prowadzi dlatego do rzeczywistych rezultatów“. Specyfikę tę widzi Marks w odnajdywaniu określonego stosunku skończonych różnic. W pełnej zgodności z tymi ideami Marksa daje Engels w „Anty-Dühringu“

¹³⁵⁾ K. Marks, „Kapitał“, t. II, str. 3, 1949

¹³⁶⁾ F. Engels, „Dialektyka przyrody“, str. 214

następujące dialektyczno-materialistyczne ujęcie rachunku różniczkowego i całkowego: „Mam np. w pewnym zadaniu dwie wielkości zmienne x i y , przy czym ilekroć zmienia się jedna, musi się zmienić druga w stosunku określonym przez warunki zadania. Różniczkuję x i y , tzn. przyjmuję je za wielkości tak nieskończenie małe, że nikną w porównaniu z jakąkolwiek, choćby najmniejszą wielkością rzeczywistą, wobec czego z x i y nie zostaje nic poza ich wzajemnym stosunkiem pozbawionym, żeby tak rzec, wszelkiego podłoża materialnego — zostaje stosunek ilościowy bez jakiegokolwiek ilości $\frac{dy}{dx}$ stosunek obu różniczek, x i y , jest więc $= \frac{y}{x}$, ale $\frac{y}{x}$ przyjęte jako wyraz $\frac{y}{x}$. Mimochodem tylko zauważę, że ten stosunek dwu wielkości, które znikły, ten uchwycony moment ich zniknięcia stanowi sprzeczność; to nam nie przeszkadza, tak samo jak nie przeszkadzało matematyce od lat blisko dwustu. Czegóż więc dokonałem tu, jak nie zaprzeczenia x i y , ale nie takiego zaprzeczenia, jak w metafizyce, że już mnie nic nie obchodzi, tylko zaprzeczenia w sposób odpowiadający danym warunkom? Zamiast x i y mam więc w danych wzorach, czyli równaniach, ich zaprzeczenie dx i dy . Dalej operuję już tymi wzorami, traktuję dx i dy jako wielkości rzeczywiste, choć podległe pewnym wyjątkowym prawom, i w pewnym punkcie — zaprzeczam zaprzeczeniu, tzn. całkuję wzór różniczkowy, zamiast dx i dy otrzymuję z powrotem rzeczywiste wielkości x i y , ale bynajmniej nie wróciłem przez to do punktu wyjścia, lecz rozwiązałem zadanie, na którym zwykła geometria i algebra bezskutecznie może połamaby sobie żeby“.¹³⁷⁾

W przedmowie do „Anty-Dühringa“ z r. 1885 Engels uważa, że będzie musiał w przyszłości czekać na okazję, która pozwoliłaby mu opublikować osiągnięte przez siebie wyniki w dziedzinie przyrodoznawstwa, „ewentualnie nawet razem z pozostałymi po Marksie ogromnie ważnymi rękopisami z zakresu matematyki“.¹³⁸⁾

Engelsowi nie udało się jednak tego dokonać. Dopiero w ZSRR, w 50 lat po śmierci ich wielkiego autora opublikowano matematyczne rękopisy Marksa.

Engels zastosował mistrzowsko w „Dialektyce przyrody“ metodę dialektyczno-materialistyczną do rozstrzygnięcia wszystkich zasadniczych problemów współczesnego mu przyrodoznawstwa. Po pierwsze — Engels rozgromił idealizm i agnostycyzm, metafizykę i mechanicyzm w przyrodoznawstwie swej epoki, po wtóre rozstrzygnął w całkowitym oparciu o materializm dialektyczny najważniejsze konkretne problemy całego przyrodoznawstwa i poszczególnych jego dziedzin; po trzecie, wysunął szereg wspaniałych, niezwykle śmiałych przewidywań, które sprawdziły się w przyszłości, a których stworzenie a nawet zrozumienie było ponad siły ograniczonych burżuazyjnych przyrodników, nie mówiąc już o burżu-

¹³⁷⁾ F. Engels, „Anty-Dühring“, str. 135 — 136

¹³⁸⁾ Tamże, str. 14—15

azyjnych filozofach. Engels stworzył wzór konkretnego zastosowania filozofii marksistowskiej do przyrodoznawstwa i opracowania jej na podstawie odkryć przyrodoznawstwa.

„Dialektyka przyrody“ jest niezakończona, „...od śmierci Karola Marksa czas mój był zaabsorbowany obowiązkami pilniejszymi, musiałem więc przerwać moją pracę“¹³⁹⁾ — pisał Engels w 1885 roku.

Po śmierci Engelsa (r. 1895) „Dialektyka przyrody“ przeleżała 30 lat w ukryciu w archiwach niemieckiej partii socjal-demokratycznej. Oportuniści z II Międzynarodówki, zdrajcy marksizmu ukrywali rękopis Engelsa, oświadczając, że jest „przestarzały“; bali się oni rewolucyjnej dialektyki Engelsa, engelsowskiej krytyki burżuazyjnej ideologii w przyrodoznawstwie. Dowodzi to jeszcze raz, że mimo pewnej przestarzałości poszczególnych twierdzeń „Dialektyki przyrody“, nieuchronnej przy tak bujnym rozwoju nauki, jaki widzimy w ostatnich dziesięcioleciach, najważniejsze jej myśli pozostały żywe i nienaruszone.

„Dialektyka przyrody“ ukazała się po raz pierwszy w 1925 r. w wydaniu radzieckim. Metoda rewolucyjnej dialektyki, tak nienawistna dla wrogów marksizmu, czyni pracę Engelsa szczególnie cenną dla komunistów i prądujących przyrodników naszej epoki, którzy widzą w materializmie dialektycznym klucz do rozstrzygnięcia problemów filozoficznych, które wyłaniają się we współczesnym przyrodoznawstwie.

K R Ó T K I E W N I O S K I

Reasumując charakterystykę rozwoju filozofii marksistowskiej w okresie pomiędzy Komuną Paryską a śmiercią Engelsa, można powiedzieć, że podstawą dalszego rozwoju materializmu dialektycznego i historycznego w owym czasie było teoretyczne uogólnienie nowych doświadczeń wyzwoleniejszej walki proletariatu, doświadczeń Komuny Paryskiej, walka z wrogami marksizmu wewnątrz ruchu robotniczego, uogólnienie nowych danych przyrodoznawstwa, etnografii itd.

Najważniejszymi rezultatami tego dalszego rozwoju teorii były:

1) W dziedzinie materializmu dialektycznego:

a) stworzenie na podstawie uogólnień osiągnięć przyrodoznawstwa, wszechobejmującego dialektyczno-materialistycznego obrazu przyrody, wykrycie dialektyki przyrody, ogólnych dialektycznych praw rozwojowych i różnorodnych przejawów; b) zastosowanie dialektyki marksistowskiej do teorii poznania — wykrycie dialektyki poznania materii, która się porusza i rozwija, stosunki pomiędzy absolutnym a względnym poznaniem, charakterystyka zasadniczych własności dialektyczno-materialistycznej metody poznania.

2) W dziedzinie materializmu historycznego:

a) dalsze uzasadnienie decydującej roli sposobu produkcji w rozwoju społecznym, charakterystyka roli pracy w powstaniu i rozwoju życia spo-

¹³⁹⁾ Tamże, str. 14

lecznego, charakterystyka zasadniczych formacji społeczno-ekonomicznych, szczególnie zaś ustroju wspólnoty pierwotnej, powstania własności prywatnej, klas i państwa; b) wykrycie dialektycznego wzajemnego oddziaływania pomiędzy ekonomiczną podstawą a zrodzonymi przez nią formami politycznymi i ideologicznymi, pomiędzy „bazą” a „nadbudową”, uzasadnienie aktywnej roli „nadbudowy”, szczególnie zaś świadomości społecznej (ideologii) oddziałującej z kolei na rozwój bazy ekonomicznej; c) zastosowanie materializmu historycznego do wyjaśnienia warunków przejścia od kapitalizmu do socjalizmu, uzasadnienie nieuchronności politycznego okresu przejściowego od kapitalizmu do socjalizmu, stanowiącego rewolucyjną dyktaturę proletariatu; uzasadnienie genialnej idei o dwóch fazach komunizmu, odpowiadających różnym szczeblom ekonomicznej dojrzałości komunizmu; wykrycie ogólnych cech, charakteryzujących społeczeństwo komunistyczne jako społeczeństwo bezklasowe, które opanowało prawa rozwoju społecznego, urzeczywistniło panowanie człowieka nad stosunkami społecznymi i wprowadziło w życie zasadę: od każdego — według jego zdolności, każdemu według jego potrzeb.

Tak więc okres po Komunie Paryskiej miał ogromne znaczenie dla rozwoju filozofii marksistowskiej. W odpowiedzi na potrzeby ruchu robotniczego, w dalszym ciągu rozwijając wszechstronnie materializm dialektyczny i historyczny, Marks i Engels uzbroili partie proletariackie w potężny oręż ideologiczny i zadali śmiertelne ciosy burżuazyjnej drobnomieszczańskiej ideologii, którą głosili oportuniści w europejskim ruchu robotniczym.

(„Woprosy Filosofii” Nr 1, 1950 r.)

W. Iwanow

Niektóre zagadnienia teorii państwa i prawa w świetle pracy towarzysza Stalina „W sprawie marksizmu w językoznawstwie”

4 lipca r.b. na sesji Rady Naukowej Wszechzwiązkowego Instytutu Nauk Prawnych prof. Aleksandrow wygłosił referat na temat: „Niektóre zagadnienia teorii państwa i prawa w świetle pracy towarzysza Stalina „W sprawie marksizmu w językoznawstwie”.

Praca towarzysza Stalina „W sprawie marksizmu w językoznawstwie”, powiedział prelegent, nie tylko dokonała gruntownego przełomu w nauce o języku, rozwiązując w genialny sposób najbardziej skomplikowane zagadnienia językoznawstwa, lecz ma również ogromne znaczenie dla wszystkich innych gałęzi nauki, w tej liczbie dla nauki o państwie i prawie. Praca ta stanowi nowe wybitne dzieło twórczego marksizmu. Jest ona ogromnym wkładem w teorię marksistowsko-leninowską, wytycza drogi dalszego rozwoju nauki radzieckiej i uzbraja nie tylko lingwistów, lecz również filozofów, historyków, ekonomistów i prawników w nowe tezy, rozwijające w sposób twórczy teorię marksistowsko-leninowską.

Badacze najróżnorodniejszych zagadnień teorii państwa i prawa znajdują w tym dziele towarzysza Stalina tezy naukowe, które stanowić będą wytyczną ich pracy.

Dla teoretycznego opracowania zagadnień państwa i prawa wyjątkowo wielkie znaczenie mają przede wszystkim nowe tezy stalinowskie, rozwijające i precyzujące naukę marksistowską o bazie i nadbudowie.

Towarzysz Stalin określa bazę jako „...ustrój ekonomiczny społeczeństwa na danym etapie jego rozwoju”.¹⁾ Tak więc baza — są to stosunki produkcji, wzajemne stosunki istniejące między ludźmi w procesie produkcji, lecz nie

¹⁾ Zeszyty Filozoficzne „Nowych Dróg”, nr 3, str. 1

stosunki produkcji plus siły wytwórcze, a tym bardziej nie ogół warunków życia materialnego.

W wielu pracach, dotyczących nauk prawnych, w pojęcie bazy włączono jednak nie tylko stosunki produkcji, lecz również siły wytwórcze, podczas gdy w toku rozwoju historycznego społeczeństwa stara baza musi zostać zlikwidowana i zastąpiona przez nową, siły zaś wytwórcze nie zostają zlikwidowane.

Towarzysz Stalin uczy, że odróżniać należy bazę (ekonomikę) — z jednej strony — od produkcji w sensie działających sił wytwórczych społeczeństwa (narzędzia produkcji i ludzie, którzy wprawiają narzędzia te w ruch) — z drugiej strony. Różnica ta ma szczególnie ważne znaczenie zwłaszcza dlatego, że — jak uczy towarzysz Stalin — „Nadbudowa nie jest bezpośrednio związana z produkcją, z działalnością produkcyjną człowieka. Jest ona związana z produkcją jedynie pośrednio, za pośrednictwem ekonomiki, za pośrednictwem bazy. Dlatego też nadbudowa nie od razu i nie bezpośrednio odzwierciedla zmiany w poziomie rozwoju sił wytwórczych, lecz po zmianach w bazie, poprzez przełamywanie się zmian w produkcji — w zmianach w bazie”.²⁾

Ta nowa stalinowska teza teoretyczna o stosunku nadbudowy do produkcji stanowi nieoceniony oręż dla radzieckiej teorii prawa, a zwłaszcza dla zde-maskowania rozmaitych wybiegów ideologów burżuazyjnych, w tej liczbie prawników socjalistów, którzy usiłują „wyjaśnić” i „usprawiedliwić” wiele instytucji prawa burżuazyjnego istnieniem warunków wielkiej produkcji.

Tak np. ideologowie burżuazyjni usiłują „wyjaśnić” istnieniem warunków wielkiej produkcji takie, oparte na wyzysku, instytucje prawa burżuazyjnego jak instytucja „umowa adhezyjna”, instytucja pańskiej władzy przedsiębiorcy nad robotnikami najemnymi itd.

W gruncie rzeczy zaś istotę powyższych instytucji prawa burżuazyjnego określa nie społeczny charakter produkcji, lecz prywatna kapitalistyczna własność środków produkcji, która znajduje się w sprzeczności ze społecznym charakterem produkcji.

Dlatego właśnie, że nadbudowa nie jest związana bezpośrednio z produkcją, społeczny charakter produkcji znajduje odbicie w burżuazyjnej nadbudowie jedynie poprzez burżuazyjną bazę ekonomiczną — burżuazyjne stosunki produkcji, które charakteryzuje prywatna własność środków produkcji. W szczególności burżuazyjna „umowa adhezyjna” wyraża ekonomiczną dyktaturę monopoli kapitalistycznych, które zmuszają robotników najemnych i drobnomieszczaństwo, by „przystąpili” do warunków dyktowanych przez monopolistów. Podobnie kapitalista komenderuje robotnikami najemnymi w procesie pracy nie dlatego, że wymagają tego warunki wielkiej produkcji, lecz dlatego, że jest on właścicielem środków produkcji, który kupił siłę roboczą robotników najemnych nie posiadających środków produkcji.

Społeczny charakter produkcji znajduje odbicie w nadbudowie jedynie w warunkach socjalistycznej własności środków produkcji, która całkowicie zgadza się ze społecznym charakterem produkcji.

2) Tamże, str. 5

Dla teorii państwa i prawa ogromne znaczenie ma stalinowska teza o służebnej roli nadbudowy, o tym, że nadbudowa nie może zajmować pozycji traktowania na równi poszczególnych klas, nie może jednakowo obsługiwać różnych klas. Służebna rola nadbudowy polega właśnie na tym, aby obsługiwać jedną klasę ze szkodą dla klas uciśnionych. Wystarczy tylko, by nadbudowa przeszła „...na pozycję traktowania na równi poszczególnych klas — aby utraciła ona swą jakość i przestała być nadbudową”.³⁾

Teza towarzysza Stalina o tym, że nadbudowa obsługuje jedną klasę ze szkodą dla innych klas, uzbraja prawników radzieckich do zdecydowanej walki z przejawami obiektywizmu burżuazyjnego przy naświetlaniu zagadnień teorii państwa i prawa.

Radzieckim teoretykom - prawnikom nie wolno ani na chwilę zapominać, że każda instytucja prawna, każda zasada prawna, każda norma prawna zawsze obsługują potrzeby klasy panującej. Dlatego np. nie ma nic wspólnego z marksizmem klasyfikacja przestępstw w myśl burżuazyjnego prawa karnego, zawarta w stosowanym obecnie podręczniku ogólnej części prawa karnego (rozdział „Nauka o przestępstwie”, autor prof. A. Piątkowski). W myśl tej klasyfikacji fakt, że prawo burżuazyjne uznaje za przestępstwa te czy inne działania, ma jakoby nie zawsze jeden i ten sam sens klasowy.

Wychodząc z tej błędnej „tezy” profesor **Piåtkowski** dochodzi do wniosku, że pierwszą grupę przestępstw według burżuazyjnego ustawodawstwa karnego stanowią „... działania, które popełniają wyzyskiwani i które zwrócone są bezpośrednio przeciwko klasowym interesom wyzyskiwaczy”, drugą zaś grupę — „przestępstwa popełniane przez przedstawicieli klasy panującej i naruszające interesy wyzyskiwanych”.⁴⁾ Co więcej, prof. Piåtkowski twierdzi, że takie przestępstwa jak zabójstwa, uszkodzenie ciała, gwałty, zniewagi, przywłaszczenia, grabieże itd. w większości wypadków „... popełniane są przez wyzyskiwanych i spowodowane warunkami ich egzystencji w społeczeństwie kapitalistycznym”.⁵⁾

Prof. Piåtkowski nie chce czy też nie może pojąć istotnej roli ustawodawstwa burżuazyjnego jako narzędzia klasowego terroru burżuazji, roli zawodowych bandytów pozostających na służbie monopoli kapitalistycznych. Zamiast tego szkaluje on robotników twierdząc, że są oni przeważnie podmiotami takich przestępstw jak morderstwa, grabież, gwałt itd.

Praca towarzysza Stalina uczy prawników radzieckich, by ani na chwilę nie zapominali o tym, że nie tylko ustawodawstwo burżuazyjne, lecz również burżuazyjne poglądy prawne służą właśnie interesom burżuazji i skierowane są przeciw masom pracującym.

W związku z tym trzeba uznać za błędną metodologiczną „tezę” prof. M. Gurwicza, który w pracy „Prawo do powództwa” twierdzi, że przy badaniu istoty prawa do powództwa osiągnięcie prawdy polega na „...stopniowym względnym poznaniu jej” i że „burżuazyjna literatura na temat prawa do po-

³⁾ Tamże, str. 2

⁴⁾ „Ugołownoje prawo. Obszczaja czast”. Uczebnik dla juridyckich inst. str. 271

⁵⁾ Tamże, str. 272

wództwa daje jakoby obraz stopniowego zbliżania się do prawdy".⁶⁾ W gruncie rzeczy zaś burżuazyjna literatura prawnicza, podobnie jak i cała nadbudowa burżuazyjna, obsługując potrzeby burżuazji wszelkimi sposobami dążyła i dąży do zatuszowania prawdy — klasowej istoty zjawisk państwowo-prawnych, a w ich liczbie również prawa do powództwa.

Prawo, ideologia prawna, tak jak i cała nadbudowa w odróżnieniu od języka, w odróżnieniu od narzędzi produkcji nie może jednakowo obsługiwać klas antagonistycznych. Burżuazyjne państwo i prawo, burżuazyjna ideologia prawna obsługują burżuazję ze szkodą dla klas pracujących. Socjalistyczne państwo i prawo, socjalistyczna ideologia obsługują potrzeby klasy robotniczej i kierowanych przez nie mas pracujących, ze szkodą dla burżuazji.

Dla teorii państwa i prawa wyjątkowo wielkie znaczenie ma dalszy rozwój też marksizmu - leninizmu o aktywnej roli nadbudowy zawarty w pracy towarzysza Stalina „W sprawie marksizmu w językoznawstwie”. Towarzysz Stalin uczy: „Nadbudowa wyrasta z bazy, ale nie znaczy to bynajmniej, że jest ona tylko odbiciem bazy, że jest bierna, neutralna, że zachowuje się obojętnie wobec losu swojej bazy, wobec losu klas, charakteru ustroju. Przeciwnie, skoro się zjawia, staje się ogromną, aktywną siłą, aktywnie dopomaga swej bazie w kształtowaniu się i utrwaleniu, czyni wszystko, aby dopomóc nowemu ustrojowi w dobiegu i zlikwidowaniu starej bazy i starych klas”.⁷⁾

W związku z tym musimy starać się w pracach naszych wykazać w dobitny sposób szczególną, inną jakościowo, aktywnie oddziaływującą na stosunki ekonomiczne rolę państwa socjalistycznego, ponieważ dla rewolucji socjalistycznej ujęcie władzy przez klasę robotniczą jest dopiero początkiem rewolucji, „przy czym władza zostaje wykorzystana jako dźwignia do przebudowania starej ekonomiki i zorganizowania nowej”.⁸⁾ Rewolucja socjalistyczna, jak wiadomo, „...zaczyna się wówczas, gdy nie ma jeszcze lub prawie nie ma gotowych form ustroju socjalistycznego”.⁹⁾ Oznacza to, że w toku rewolucji socjalistycznej tworzy się jednocześnie państwowo-prawną część nadbudowy socjalistycznej i zakłada podwaliny bazy socjalistycznej (skupienie decydujących pod względem ekonomicznym stanowisk w rękach państwa proletariackiego).

Nową tezę teoretyczną, twórczo rozwijającą dialektykę marksistowską, jest również wskazówka towarzysza Stalina, że dla społeczeństwa, w którym nie ma wrogich klas nie jest konieczne przejście od dawnej jakości do nowej drogi wybuchu. Towarzysz Stalin ilustruje tę tezę teoretycznym przykładem, posiadającym niezmiernie aktualne znaczenie dla teorii i historii radzieckiego państwa i prawa.

„W ciągu ośmiu — dziesięciu lat zrealizowaliśmy w rolnictwie naszego kraju przejście od ustroju burżuazyjnego, indywidualno - chłopskiego, do socjalistycznego ustroju kołchozowego. Była to rewolucja, która zlikwidowała dawny

6) M. Gurwicz, Prawo na isk. Wyd. AN ZSRR, 1949, str. 3.

7) Zeszyty Filozoficzne „Nowych Dróg” Nr 3, str. 2

8) J. Stalin „Zagadnienia leninizmu”, str. 119, wyd. „Książka i Wiedza” 1940 r.

9) Tamże, str. 118

burżuazyjny ustrój gospodarczy wsi i stworzyła nowy ustrój, socjalistyczny. Jednakże ten przewrót dokonał się nie drogą wybuchu, tj. nie drogą obalenia istniejącej władzy i utworzenia nowej władzy, lecz drogą stopniowego przejścia od dawnego burżuazyjnego ustroju wsi do nowego. Udało się zaś tego dokonać dlatego, że była to rewolucja od góry, że przewrót nastąpił z inicjatywy istniejącej władzy, przy poparciu podstawowych mas chłopstwa".¹⁰⁾

W związku z tym staje się jasna błędność usiłowań pewnych teoretyków i historyków państwa i prawa, którzy pragną wskazać jeśli nie dzień, to przynajmniej miesiąc przejścia naszego państwa z pierwszej fazy jego rozwoju do drugiej fazy. Przytoczone słowa towarzysza Stalina wykazują jasno, że przejście takie dokonało się nie drogą wybuchu, lecz stopniowo w ciągu 8 — 10 lat.

Nie ulega wątpliwości fakt, że zdemaskowanie przez towarzysza Stalina Marra i marrowców ma ogromne znaczenie nie tylko dla językoznawstwa lecz dla wszystkich gałęzi nauki.

Dla wyjaśnienia, czy i w innych gałęziach nauki istnieją zjawiska analogiczne do marrowszczyzny w językoznawstwie, należy kierować się następującą charakterystyką Marra, daną przez towarzysza Stalina: „Marr rzeczywiście chciał być i starał się być marksistą, ale nie potrafił stać się marksistą. Był on li tylko upraszczaczem i wulgaryzatorem marksizmu...".¹¹⁾

Niestety, również w prawoznawstwie są ludzie, którzy pragną być marksistami ale dotąd nie zdołali tego osiągnąć. Zdemaskowanie przez towarzysza Stalina Marra i jego uczniów uzbraja radzieckich prawników do walki z upraszczaniem i wulgaryzacją marksizmu w teorii państwa i prawa.

Za przykład „marrowszczyzny“ w prawoznawstwie służyć może sposób naświetlenia kwestii podstaw odpowiedzialności karnej w wyżej wspomnianym podręczniku prawa karnego dla wyższych uczelni prawniczych. Autor odpowiedniego rozdziału podręcznika (prof. A. Piątkowski) uważa, że przy uzasadnianiu odpowiedzialności przestępcy według radzieckiego prawa karnego należy brać za punkt wyjścia wypowiedź Engelsa w „Anty - Dühringu“, że „nie na urojonej niezależności od praw przyrody polega wolność, ale na poznaniu tych praw i na uzyskanej dzięki niemu możliwości planowego posłużenia się ich działaniem dla określonych celów“. „Wolność polega więc na — opartej o zrozumienie konieczności przyrodniczych — władzy naszej nad nami samymi i nad przyrodą zewnętrzną...".¹²⁾

Z rozważań Piątkowskiego wynika, że w społeczeństwie radzieckim przestępcy są to właśnie ludzie, którzy poznali prawa przyrody i rozwoju społecznego i planowo z nich korzystają.¹³⁾

Wystarczy nie być analfabetą politycznym, żeby pojąć nonsensowność i szkodliwość polityczną twierdzeń, z których wynika, że w społeczeństwie

¹⁰⁾ Zeszyty Filozoficzne „Nowych Dróg“ Nr 3, str. 16

¹¹⁾ Tamże, str. 19

¹²⁾ F. Engels, „Anty - Dühring“, str. 112 — 113, wyd. „Książka i Wiedza“, 1949 r.

¹³⁾ „Ugółownoje prawo. Obszczaja czast.“, str. 334 — 355

radzieckim zbrodniarze postępują zgodnie z poznanymi prawami przyrody i rozwoju społecznego.

U nas przestępstwa przeczą prawom rozwoju społeczeństwa socjalistycznego i wynikają z przeżytków kapitalizmu, które zachowały się jeszcze w świadomości poszczególnych ludzi, oraz z istnienia obozu imperialistycznego.

Przykładem wypaczenia tez materializmu dialektycznego jest również twierdzenie, że przestępca zajmuje się „przekształceniem możliwego w rzeczywiste”. Tak np. jedna z ostatnich prac prof. Piątkowskiego głosi, że przestępca powinien odpowiadać jedynie za „konieczne skutki” swych działań. Przy czym za specyficzne dla „koniecznych skutków” uważa się fakt, że one „...zanim nastąpią w rzeczywistości, występują poprzednio jako realnie możliwe, jako coś, charakteryzującego rozwój danych zjawisk, działań, wydarzeń”.¹⁴⁾

Rozwijając tę myśl autor twierdzi w szczególności, że „w społeczeństwie istnieje realna możliwość dokonania szeregu czynów niebezpiecznych dla społeczeństwa na drodze beczynności osoby, na barkach której, skutkiem jej sytuacji społecznej, stanowiska, charakteru pracy, wziętych na się zobowiązań, spoczywa obowiązek dokonania określonych działań aktywnych w celu normalnej pracy aparatu państwowego, procesu produkcyjnego, ochrony dziecka, zdrowia publicznego, mienia i zdrowia poszczególnych obywateli itp.”.¹⁵⁾

Z zestawienia tych dwóch wypowiedzi wynika, że odpowiedzialne stanowisko już „wewnętrznie charakteryzuje” realna możliwość popełnienia przestępstw, związanych z zajmowaniem danego stanowiska.

Prof. Piątkowski nie chce, czy też nie może zrozumieć, że możliwość dokonywania przestępstw w ZSRR wytłumaczyć należy istnieniem przeżytków kapitalizmu, popieranych przez obóz imperializmu, a bynajmniej nie stanowi ona zjawiska wewnętrznie charakteryzującego ustrój socjalistyczny.

Przykładem wulgaryzacji marksizmu jest również przeprowadzona przez **prof. Stalgiewicza** „krytyka” określenia prawa jako zespołu norm, wyrażających wolę klasy panującej politycznie i ochranianych przez państwo.

Prof. Stalgiewicz z oburzeniem wykrzykiwał pod adresem autorów podręcznika prawa cywilnego, którzy określają prawo cywilne jako zespół norm, regulujących stosunki własnościowe: „Oznacza to, że nie tylko stosunki własnościowe ... a jedynie normy (system norm) wyrażające te stosunki są prawem cywilnym ... To właśnie określa dogmatyzm i scholastykę w rozwiązywaniu poszczególnych zagadnień prawa cywilnego”.¹⁶⁾

Wiadomo jednak, że prawem jest uprawomocniona wola klasy panującej podniesiona do godności ustawy, a nie stosunki własnościowe. W klasowym, zorganizowanym w państwo społeczeństwie stosunki własnościowe regulowane są przez prawo, lecz same, oczywiście, nie są prawem.

Wiadomo, że negowanie normatywnego charakteru prawa, identyfikowanie go z faktycznymi stosunkami stanowi charakterystyczną cechę współczesnych amerykańskich pragmatycznych „teorii” prawa, które ilustrują fakt rozkładu burżuazyjnej praworządności w okresie imperializmu.

¹⁴⁾ A. Piątkowski, „Problema przyczynnej swiazi w prawie. Uczonyje zapiski”. WIJN i WIA, str. 84.

¹⁵⁾ Tamże, str. 89

¹⁶⁾ „Trudy Wojenno-juridiczeskoj akademii”, VIII M. 1948 r., str. 40.

Niestety, poszczególne błędy w kierunku upraszczania popełniają w swych artykułach niektórzy pracownicy naukowcy, mający niewątpliwe zasługi w walce ze zjawiskami obiektywnymi i formalizmem. Tak np. **prof. W. Czchikwadze** słusznie krytykując podręczniki procedury karnej, prawa karnego i prawa administracyjnego za formalistyczne ogólne pojęcia „proces karny“, „prawo karne“ i „prawo administracyjne“, niestety, położył nacisk nie na formalnym charakterze tych pojęć a na fakcie, że pojęcia te są wspólne dla różnych typów prawa.

Prof. Czchikwadze w artykule, zamieszczonym w „Literатурnej Gazecie“ z dnia 7 września 1949 roku wyjaśnia błędy Strogowicza i Jeftichijewa, którzy nie wykazali w swych podręcznikach zasadniczego przeciwieństwa, istniejącego między prawem radzieckim a burżuazyjnym, w sposób następujący „...niektórzy nasi uczeni prawnicy starają się wymyślić abstrakcyjne, oderwane od życia danego społeczeństwa klasowego, określenia prawa, jego instytucji i pojęć, przypuszczając, że określenia takie mogą dotyczyć się wszystkich form i typów prawa — zarówno niewolniczego, jak i feudalnego, burżuazyjnego i radzieckiego“. Wystarczy jednak przypomnieć np. marksistowskie pojęcie prawa jako „uprawomocnionej“ woli klasy panującej politycznie, uwarunkowanej przez bazę odpowiadającą jej społeczeństwa klasowego, a stanie się jasne, że pojęcie to dotyczy się właśnie „wszystkich form i typów prawa“, wskazując na klasową istotę wszelkiego prawa i wyjaśniając tym samym zasadniczą przeciwstawność typów prawa eksploatorskiego i socjalistycznego. To zasadnicze przeciwieństwo uwarunkowane jest faktem, że wszystkie poprzednie typy państw były narzędziem wyzyskującej mniejszości w celu panowania nad wyzyskiwaną większością, a państwo socjalistyczne jest narzędziem w rękach mas pracujących z klasą robotniczą na czele w celu zwycięstwa socjalizmu i komunizmu.

Błędy podręczników prawa administracyjnego, prawa karnego i procesu karnego polegały nie na tym, że spotykało się w nich „ogólne pojęcia“ lecz na tym, że te ogólne pojęcia były formalistyczne i nie naukowe. Ze wspomnianego zaś artykułu prof. Czchikwadze można wyciągnąć wniosek, jakoby herezją było każde pojęcie obejmujące państwo i prawo rozmaitych typów. W gruncie rzeczy „ogólnych pojęć“ w ogóle nie ma. Są burżuazyjne ogólne pojęcia, które wypaczają rzeczywistość i służą potrzebom burżuazji, lecz są również marksistowskie ogólne pojęcia, które stanowią wierne odbicie rzeczywistości i obsługują potrzeby klasy robotniczej oraz wszystkich sił postępowych.

Tak np. tezy, że państwo jest produktem i przejawem nieprzejednanych przeciwieństw klasowych lub, że państwo jest narzędziem dyktatury klasy panującej itd. stanowią wierne odbicie rzeczywistości i wykazują klasowy charakter wszelkiego państwa i prawa.

Nie wolno zapominać, że towarzyszy Stalin w historycznym referacie na XVIII Zjeździe Partii w liczbie braków w pracy ideologicznej wskazał na brak całkowicie jasnego poglądu w takiej kwestii jak „...kwestia państwa w ogóle, w szczególności naszego państwa socjalistycznego...“¹⁷⁾

17) J. Stalin, „Zagadnienia leninizmu“, str. 600, wyd. „Książka i Wiedza“, 1949 r.

Znana jest genialna formuła marksistowskiej definicji państwa w ogóle dana przez towarzysza Stalina: „Państwo jest maszyną w rękach klasy panującej, służącą do dławienia oporu jej przeciwników klasowych”.¹⁸⁾ Tę właśnie ogólną cechę każdego państwa ma na myśli towarzysz Stalin, gdy demaskując „teorie” podłego wroga ludu Bucharina, wskazuje, że dyktatura proletariatu „... wszak również jest państwem”.¹⁹⁾

Zrezygnowanie z marksistowskich pojęć ogólnych, które stanowią wierne odbicie państwa i prawa jako zjawisk uwarunkowanych klasowym podziałem społeczeństwa, jest głęboko błędne. Dialektyka marksistowska traktuje wszystko co „ogólne” nie jako samowystarczającą istotę (treść), nie jako coś istniejącego samodzielnie, lecz jako istniejące w konkretnym i jednostkowym. Indywidualne w państwie — to konsekwentność jego istoty klasowej, którą określa fakt jakiej mianowicie klasy dyktaturę ono realizuje.

Marksistowsko-leninowskie określenie państwa w ogóle jako maszyny w rękach klasy panującej do walki z przeciwnikami klasowymi daje możliwość wykrycia zasadniczego przeciwieństwa istniejącego między państwem eksploatorskim z jednej strony, a antyeksploatorskim, socjalistycznym — z drugiej.

„Wszelka władza państwowa jest przymusem, ale dotychczas (do ustanowienia dyktatury klasy robotniczej — N.S.) było tak, że władza ta była władzą mniejszości, władzą obszarnika i kapitalisty przeciw robotnikowi i chłopu.

My zaś jesteśmy za taką władzą, która byłaby mocną władzą większości robotników i chłopów przeciw kapitalistom i obszarnikom”.²⁰⁾

W przytoczonej wypowiedzi Lenina dana jest zarówno ogólna charakterystyka wszelkiego państwa, jak i szczególna charakterystyka państwa wyzyskiwaczy (władza mniejszości, władza obszarników i kapitalistów) oraz szczególna charakterystyka państwa socjalistycznego (władza robotników i chłopów).

Wypaczenia też dialektyki materialistycznej o stosunku ogólnego i szczególnego w państwie i prawie możliwe są w dwóch pozornie różnych kierunkach.

„Ogólne” może być czasem wyrażone w ten sposób, że powstaje wrażenie, że ma ono własne istnienie niezależne od klasowo przeciwstawnego szczególnego. Prowadzi to do zatuszowania zasadniczej przeciwstawności eksploatorskiego i socjalistycznego typów państwa.

Nie można jednak tolerować również „lewackich” prób zlikwidowania marksistowskich ogólnych pojęć państwa i prawa. Negowanie marksistowskich ogólnych pojęć państwa i prawa prowadzi do tuszowania historycznego charakteru państwa i prawa, które powstały w związku z rozbiem społeczeństwa na klasy antagonistyczne i obumierają wraz z chwilą likwidacji otoczenia kapitalistycznego przy całkowitym komunizmie.

Głębokie przeciwstawienie prawa eksploatorskiego i socjalistycznego pozwala na właściwy wybór obiektów przeciwstawiania. Tak np. jest rzeczą jasną, że socjalistyczne prawo karne należy przeciwstawiać burżuazyjnemu prawu karnemu a nie prawu małżeńskiemu czy też innemu. Oczywiście wybór obiektów

¹⁸⁾ Tamże, str. 37

¹⁹⁾ J. Stalin, Dzieła, t. XII, str. 72

²⁰⁾ W. Lenin, Dzieła, t. XXVI, str. 294

tów przeciwstawienia jest nie do pomyślenia bez ogólnych pojęć, które tyczą przedmiotów przeciwstawianych sobie. Ważne jest jedynie to, aby te ogólne pojęcia były marksistowskie, aby stanowiły wierne odbicie rzeczywistości a nie idealistyczne, wypaczone rzeczywiście.

Praca towarzysza Stalina nie tylko uzbroiła nas w nowe tezy teoretyczne, lecz wskazała również organizacyjny szlak dalszego rozwoju nauki radzieckiej.

Towarzysz Stalin uczy, że „... żadna nauka nie może rozwijać się i prosperować bez walki poglądów, bez wolności krytyki“.²¹⁾

Towarzysz Stalin nazwał „reżymem Arakcejewą“ taką sytuację, przy której nie ma walki poglądów, nie ma wolności krytyki, kiedy stwarza się grupę „nieomylnych“ kierowników, którzy zabezpieczwszy się przed wszelką możliwą krytyką zaczęli zachowywać się w sposób samowolny i warcholski.

Powstaje naturalnie pytanie: czy istnieje reżym Arakcejewą również w prawnoznawstwie. Sądzę, że w prawnoznawstwie nie ma takiego reżymu, są jednak poszczególne poważne braki pracy, które mogą prowadzić w kierunku powstania reżymu Arakcejewą, jeśli się ich nie zdemaskuje i nie wypełni. Do liczby takich braków należy przede wszystkim fakt, że w dziedzinie prawnoznawstwa odbywa się niezmiernie mało swobodnych dyskusji naukowych.

Krytyka i samokrytyka w instytucjach naukowych rozwinięta jest w stopniu całkowicie niewystarczającym, a jednocześnie istnieją również poszczególne wypadki krytyki pokątnej.

Należy wszechstronnie rozwijać prawdziwą, bolszewicką krytykę, która ma pomagać ludziom radzieckim w naprawianiu swych błędów i braków w marszu naprzód, w stałym doskonaleniu się.

*
* *
*

W dyskusji nad referatem prof. Aleksandrowa udział wzięli profesorowie: A. Denisow, S. Bratuś, S. Studenikin. B. Utiewskij; docenci B. Krawców, Z. Czernilowski, A. Dawidowicz.

Prof. A. Denisow stwierdził, że artykuły towarzysza Stalina w sprawie językoznawstwa mają ogólne znaczenie dla wszystkich gałęzi nauki radzieckiej, po pierwsze dlatego, że zostały w nich postawione i rozwiązane zagadnienia marksizmu w konkretnej nauce, posiadające węzłową wagę, po drugie zaś dlatego, że sformułowane w nich zostały najważniejsze prawa rozwoju nauki radzieckiej (swobodna dyskusja, twórcza obrona poglądów i zajmowanego stanowiska). Towarzysz Stalin potępia chępliwość i wyniosłą nieskromność w nauce, hawolując wszystkich działaczy nauki do skromności i umiejętności szanowania krytyki i samokrytyki.

Głos towarzysza Stalina w sprawie marksizmu w językoznawstwie ma ogromne znaczenie międzynarodowe.

Prof. Denisow przytoczył wypowiedź dyrektora Instytutu Historii i Filozofii Rumuńskiej Republiki Ludowej, członka Akademii Constantinasa, który słusznie podkreślił, że z chwilą ukazania się dzieła towarzysza Stalina

²¹⁾ Zeszyty Filozoficzne „Nowych Dróg“ Nr 3, str. 18

„W sprawie marksizmu w językoznawstwie“ jeszcze bardziej oczywista staje się zasadnicza różnica między drogami rozwoju nauki w ZSRR i w krajach kapitalistycznych.

„W Związku Radzieckim — pisze członek Akademii Constinause — wolność krytyki, proklamowana przez wodza państwa radzieckiego, jest żywotną zasadą rozwoju nauki. W USA — militaryzacja nauki, kępowanie poglądów, prześladowanie, oddawanie pod sąd i zamykanie w więzieniach działaczy nauki, którzy ośmielają się mówić o swych poglądach. W Ameryce nauka służy zbrodni i wojnie“.

Prof. Denisow uważa, że referent miał słuszną ogniskując główną wagę na zagadnieniach metodologicznych, a zwłaszcza na zagadnieniu stosunku jednostkowego, indywidualnego i ogólnego.

Jeśli przedmiotem materializmu historycznego jest poznanie tych cech ogólnych, które charakteryzują wszystkie zjawiska nadbudowy, to przedmiotem teorii państwa i prawa jest poznanie tych cech szczególnych, które charakteryzują państwo i prawo jako części nadbudowy ponad bazą społeczeństwa klasowego. Najważniejszą cechą szczególną państwa i prawa jest fakt, że stanowią one narzędzie panowania klasowego.

Prof. Denisow zwrócił szczególną uwagę na chaos, który wynika z faktu, że niektórym naukowym pracownikom-prawnikom brak dostatecznie jasnego poglądu na istotne zagadnienia metodologiczne, związane z pojęciami jednostkowego, indywidualnego i ogólnego. Chaos ten prowadzi do tego, że niektórzy zaczynają wątpić czy istnieje pojęcie państwa w ogóle, pojęcie prawa w ogóle, pojęcie prawa własności w ogóle, itd.

Marksistowskie ogólne pojęcia państwa i prawa, podkreśla prof. Denisow, stanowią ogromne osiągnięcia umysłu ludzkiego, są wynikiem długotrwałej abstrahującej działalności myślenia ludzkiego. Dlatego towarzysze występujący przeciwko ogólnym pojęciom zubożają naszą naukę, czynią z niej naukę na poły empiryczną.

Prof. Denisow zatrzymał się nad zagadnieniami dalszego rozwoju krytyki i samokrytyki w dziedzinie prawoznawstwa i podkreślił, że krytyka musi być przekonywująca, głęboko naukowa, że musi słusznie ujawniać istotne błędy, lecz nie pozwalać sobie na besztanie hurtem tych czy innych dzieł. Potrzebna jest krytyka, która doda ducha towarzyszom, lecz nie taka, która podetnie im skrzydła.

Docent Z. Czerniłowski podkreśla, że praca towarzysza Stalina „W sprawie marksizmu w językoznawstwie“ stanowi wspaniały przykład zastosowania ogólnych tez marksizmu w konkretnej dziedzinie naukowej, uzbraja do walki z wulgaryzacją marksizmu.

Jednym z przejawów wulgaryzacji marksizmu w dziedzinie teorii państwa i prawa była próba negowania pojęć abstrakcyjnych, dotyczących państwa i prawa rozmaitych typów. Marksistowskie, tj. prawdziwie naukowe, abstrakcje zawsze wiodą do dalszej konkretnej analizy historycznej.

Z. Czerniłowski uważa, że dla radzieckiej teorii państwa i prawa szczególne znaczenie ma wskazówka towarzysza Stalina, że nie wolno stosować prymitywnie anarchistycznych poglądów na społeczeństwo, na klasy. Walka

klasowa, jak ostrą by ona nie była, nie może doprowadzić do rozpadu społeczeństwa.

Myśl towarzysza Stalina o jedności procesu historycznego, o społeczeństwie jako jedności pozwala zrozumieć cechy ogólne charakteryzujące zjawiska ideologiczne, przeciwstawne pod względem klasowym.

Z. Czerniłowski podkreśla, że po ukazaniu się artykułu wstępnego w Nr 11 pisma „Bolszewik“ z roku 1950 stają się szczególnie niedopuszczalne żądania niektórych towarzyszy, którzy chcą uznać za bezwzględnie słuszną każdą wypowiedź „Literaturnej Gazety“ w sprawach specjalnych.

Docent Czerniłowski solidaryzuje się z daną przez prof. Denisowa negatywną oceną niektórych artykułów z „Literaturnej Gazety“ skierowanych przeciwko ogólnym pojęciom państwa i prawa.

Prof. S. Bratuş zatrzymuje się na tych wnioskach, które teoria państwa i prawa musi wyciągnąć z definicji nadbudowy, jaką dał towarzysz Stalin w pracy „W sprawie marksizmu w językoznawstwie“.

Klasa panująca zanim ukształtowała prawo, zawsze ma określoną świadomość prawną, którą wyraża następnie w odpowiednich instytucjach prawnych.

Praca towarzysza Stalina „W sprawie marksizmu w językoznawstwie“ stanowi poważny punkt wyjścia dla każdego, kto broni prawidłowości ogólnych pojęć marksistowskich w teorii państwa i prawa.

Docent B. Krawcow mówi, że w Wojskowej Akademii Prawnej odbyła się swobodna dyskusja na temat pojęć ogólnych, ale niestety, większość zabierających głos towarzyszy zajęła błędne stanowisko na ten temat uważając, że pojęcia ogólne prowadzą do kosmopolityzmu.

Państwo, jako część nadbudowy nad określoną bazą, należy odróżniać od innych części nadbudowy. Państwo w ogóle — to nie tylko pojęcie, ale właśnie to, co istnieje w każdym poszczególnym państwie. Towarzysze, którzy sądzą, że istnieje realnie tylko poszczególne i że w rozmaitych poszczególnych nie ma rzekomo niczego ogólnego, popełniają poważny błąd. Klasowość — jest właśnie tym ogólnym, co charakteryzuje każde państwo.

Każda baza ma swoją, odpowiadającą jej nadbudowę. Dlatego też baza niewolnicza, feudalna i burżuazyjna tworzą państwa różnego typu. Dlatego też docent Krawcow uważa za błędny punkt widzenia prof. Studenikina, według którego istnieją tylko dwa typy państw — eksploatorskich i socjalistycznych.

Prof. S. Studenikin zatrzymał się na dwóch wnioskach, które jego zdaniem, wypływają z pracy towarzysza Stalina „W sprawie marksizmu w językoznawstwie“ dla teorii państwa i prawa: pierwszy — że głównym zadaniem badań naukowych jest poznanie cech zjawisk społecznych. drugi — że organizacja pracy naukowej powinna bazować się na wolnej krytyce.

Prof. Studenikin uważa, że dyskusja, która odbyła się w Wojskowej Akademii Prawniczej była owocna z dwóch względów. Po pierwsze wykazała ona, że w pracach naszych prawników istnieją takie ogólne pojęcia, których nie można uznać za pojęcia naukowe, a po drugie podkreśliła rozwój ogólnych pojęć naukowych w naszej literaturze marksistowsko-leninowskiej.

Określenie państwa, jako organizacji w rękach klasy panującej, służącej do dławienia przeciwników klasowych, zdaniem prof. Studenikina nabiera obecnie, w warunkach walki o zbudowanie komunizmu innego charakteru.

Prof. Studenikin oświadczył, że prof. Mańkowski w wypowiedziach swych w uniwersytecie i w Instytucie Prawa Akademii Nauk: niewłaściwie nasłuchiwał twórczą dyskusję Wojskowo-Prawniczej Akademii i że „trudno” polemizować z Krawcowem, który często zabiera głos w dyskusji, lecz nie nie pisze.

Docent A. Dawidowicz podkreśla, że nowe artykuły towarzysza Stalina wskazują drogi dalszego rozwoju całej nauki radzieckiej, a w szczególności nauki prawa. Towarzysz Stalin, niewątpliwie, żąda rozwoju wolności krytyki, walki poglądów, rozwoju dyskusji twórczych w każdej nauce. Czołowym zadaniem kolektywu WIJN jest wszechstronne rozwijanie krytyki i samokrytyki. Właśnie skutkiem niewystarczającej krytyki zdarzały się wypadki wydawania prac z poważnymi błędami politycznymi i teoretycznymi (prace prof. Gurwicza, Terwizjewa i innych), ale krytyka musi być koleżeńską, musi powodować przyływ energii twórczej u pracowników. Niepotrzebna nam jest krytyka nieżyczliwa i obraźliwa, taka, jaką był np. w pewnym stopniu artykuł prof. A. Piątkowskiego w „Literатурnej Gazecie”, gdy recenzent ten na podstawie kilku nieudanych miejsc w monografiach radzieckich profesorów M Aleksandrowa i B. Utiewskiego, bezceremonialnie uznał dwie ich książki za błędne. Specjalna komisja i Rada Naukowa WIJN poświęciły trzy sesje na dyskusje na temat tego artykułu i uznały, że oskarżenie to jest gołosłowne. Za gołosłowne uznano również oskarżenie prof. Piątkowskiego, który uważa, że cały kolektyw Instytutu pogorszył pracę. Jak wykazała kontrola ministerstwa sprawiedliwości, Instytut ulepszył swą pracę mimo istniejących jeszcze poważnych braków.

Swobodne dyskusje twórcze są nam niezbędne jak powietrze. Uderza ostry ton, w jakim prof. Studenikin polemizował z doc. Krawcowem.

Trzeba zgodzić się z rzuconą mu przez prof. Denisowa repliką, że taka bynajmniej nie teoretyczna krytyka przeciwnika teoretycznego jest dławieniem samokrytyki.

Prof. B. Utiewski uważa, że przed prawnikami radzieckimi stoi wdzięczne zadanie skontrolowania tradycyjnego rozwiązywania wielu zagadnień. W teorii prawa karnego ciągle jeszcze panuje chaos w szeregu węzłowych zagadnień. Niedawno w nauce prawa karnego ujawniono przejawy kosmopolityzmu, obiektywizmu i formalizmu. Prof. Szargorodski w monografii swej nie przeprowadził żadnego rozróżnienia między prawem burżuazyjnym a radzieckim w odniesieniu do przestępstw przeciwko osobie. Prof. Oszerowicz usiłował „dowieść”, że wspańskie prace Radiszczewa są wynikiem obcych wpływów itd. Jednakże w niektórych pracach burżuazyjna ideologia prawna przedostaje się w formie zamaskowanej, tak np. we wspomnianym w referacie podręczniku prawa karnego (autor prof. Piątkowski) zawarte jest następujące określenie obrony koniecznej: „obrona konieczna jest prawomierną obroną przed niebezpieczeństwem ze względów społecznych napasta, drogą zadania jakiejś szkody napastnikowi” (str. 360). W określeniu tym nie ma ani śladu socjalistycznego prawa karnego — jest ono przepisane wprost z podręczników burżuazyjnych.

W tym samym podręczniku współudział określa się następująco: „współudziałem według radzieckiego prawa karnego jest umyślny wspólny udział większej ilości osób w dokonaniu zamierzonego przestępstwa“ (str. 409). W określeniu tym również nie ma ni śladu radzieckiego socjalistycznego prawa karnego, dla którego instytucja współudziału jest jednym z najważniejszych narzędzi walki z najniebezpieczniejszymi przestępstwami.

W nauce radzieckiego prawa karnego dotychczas pomija się tak niezmiernie ważne zagadnienie jak rola wpływu prawa radzieckiego na stosunki społeczne.

Prof. N. Aleksandrow w słowie końcowym podkreślił, że niniejszą sesję Rady Naukowej Instytutu traktować należy wyłącznie jako początek wielkiej pracy twórczej, której muszą dokonać wszystkie sektory Instytutu, pracy, polegającej na przestudiowaniu nowych genialnych prac towarzysza Stalina i na zastosowaniu zawartych w nich nowych tez teoretycznych do konkretnych gałęzi radzieckiej nauki prawa.

(„Sowieckoje Gosudarstwo i Prawo“ Nr 10, 1950 r.)

P. Reiman

Stalinowska nauka o języku i zadania naszych propagandzistów

(Fragment artykułu)

ZAGADNIENIA JĘZYKOZNAWSTWA A TEORIA MATERIALIZMU DIALEKTYCZNEGO I HISTORYCZNEGO

Marksistowska metoda dialektyczna różni się od wszystkich idealistycznych metod filozoficznych tym, że niczego nie wymyśla, lecz wyprowadza wszelkie prawa z rzeczywistości, z materiału faktycznego i niczego sztucznie nie konstruuje. W ten sposób stawiał zagadnienie już Engels w przedmowie do „Anty-Dühringa“:

„Wszyscy jesteśmy zgodni co do tego, że w każdej dziedzinie nauki, tak w dziedzinie przyrody, jak i w dziedzinie historii musi się wychodzić od danych nam faktów, w przyrodoznawstwie więc z rozmaitych obiektywnych form i form ruchu materii i że w konsekwencji nie można w teoretycznym przyrodoznawstwie konstruować zależności i wносить je w fakty, lecz że należy wyprowadzać je z faktów, a gdy te zależności są już odkryte, powinny być w miarę możliwości doświadczalnie udowodnione.

Zupełnie tak samo nie może chodzić o to, żeby zachować dogmatyczną treść systemu heglowskiego, jak jest on głoszony przez heglistów berlińskich starszej i młodszej linii...

...U Hegla panuje w dialektyce to samo zniekształcenie jak we wszystkich innych odgałęzieniach jego systemu“.¹⁾

Te metodologiczne przypomnienia Engelsa pokazują nam jeszcze jaśniej, że przy krytyce systemu Marra w językoznawstwie nie chodziło tylko o zagadnienia lingwistyczne, lecz również o całą metodę naukowej pracy. Stalin położył nacisk na zalety historyczno-porównawczej metody przede wszystkim dlatego, że przy wszystkich swoich brakach metoda ta opiera się jedynie na faktach i badanie materiału faktycznego staje się punktem wyjściowym płodnej pracy badawczej.

¹⁾ F. Engels, Dialektyka przyrody, str. 28 (ros.)

Jeśli chcemy w całości objaśnić błędy szkoły Marra — musimy uświadomić sobie, że jej własne korzenie nie tkwią w dziedzinie językoznawstwa, lecz w tym, że zwolennicy tego językoznawczego kierunku nie zrozumieli i fałszywie interpretują podstawowe zasady materializmu dialektycznego i historycznego. Dlatego też artykuł Stalina jest równocześnie rozwinięciem i pogłębieniem nauk materializmu dialektycznego i historycznego, które towarzysz Stalin ujął w klasycznej formie w znanej pracy „O materializmie dialektycznym i historycznym”. Stalin uzupełnił tę pracę nowymi naukami, które jeszcze bardziej szczegółowo wyjaśniają wzajemny stosunek bazy i nadbudowy i stosunek języka do nich.

Poglądy szkoły Marra, określa Stalin jako „prymitywny anarchistyczny pogląd na społeczeństwo”. Marksistowska teoria walki klasowej, jak wiadomo, podkreśla nieprzejednaność przeciwieństw klasowych i dowodzi, że przeciwieństwa, przejawiające się w tej czy innej formacji klasowego społeczeństwa mogą być przewyżczone tylko poprzez rewolucyjne przejście do wyższego stopnia rozwoju społecznego. Ale teoria ta w żadnym wypadku nie głosi poglądu, że między wrogimi klasami w ramach określonej historycznie formacji społecznej nie istnieją żadne związki. O tym niesłusznym poglądzie na walkę klasową mówi Stalin z okazji obalenia niesłusznych językoznawczych teoryj:

„Oczywiście nie jest prawdą, że wobec istnienia zacieklej walki klasowej społeczeństwo rzekomo rozpadło się na klasy nie związane ze sobą więzami ekonomicznymi w ramach jednego społeczeństwa. Przeciwnie. Dopóki istnieje kapitalizm, burżuazja i proletariusze związani będą ze sobą wszystkimi nićmi ekonomiki, jako części składowe jednego społeczeństwa kapitalistycznego. Burżuazja nie mogą żyć i wzbogacać się nie mając do dyspozycji robotników najemnych, proletariusze nie mogą kontynuować swego bytu, nie zajmując się do pracy u kapitalistów. Zerwanie wszelkich więzi ekonomicznych między nimi oznacza przerwanie wszelkiej produkcji, a przerwanie wszelkiej produkcji prowadzi do zagłady społeczeństwa, do zagłady samych klas. Rozumie się, że żadna klasa nie zechce pójść na zagładę. Dlatego też walka klasowa, choćby była najostrejsza, nie może doprowadzić do rozpadu społeczeństwa“.²⁾

Olbrzymie znaczenie ma również wniosek, do którego dochodzi tow. Stalin na podstawie obalenia marrowskiej teorii o stadialnym rozwoju języka: do dziedziny rozwoju języka nie odnosi się prawidłowość przejścia od starej jakości do nowej drogą nagłego wybuchu, „lecz drogą stopniowego i długotrwałego gromadzenia elementów nowej jakości, nowej struktury języka, drogą stopniowego obumierania elementów dawnej jakości“.³⁾

W związku z tym towarzysz Stalin dowodzi, że prawo przejścia starej jakości do nowej drogą nagłego, gwałtownego wybuchu dotyczy jedynie społeczeństwa, rozdzielonego na wrogie klasy.

„Nie ma ono natomiast zupełnie mocy obowiązującej dla społeczeństwa nie mającego wrogich klas. W ciągu ośmiu — dziesięciu lat zrealizowaliśmy w rolnictwie naszego kraju przejście od ustroju burżuazyjnego, indywidualno-chłopskiego, do socjalistycznego ustroju kołchozowego. Była to rewolucja, która zlikwidowała dawny burżuazyjny ustrój gospodarczy wsi i stworzyła nowy ustrój, socjalistyczny. Jednakże ten przewrót dokonał się nie drogą wybuchu,

²⁾ Zeszyty filozoficzne „Nowych Dróg“ Nr 3, str. 10

³⁾ Tamże, str. 15

tj. nie drogą obalenia istniejącej władzy i utworzenia nowej władzy, lecz drogą stopniowego przejścia od dawnego burżuazyjnego ustroju wsi do nowego".⁴⁾

Nie trzeba wyjaśniać tu szczegółowo, jakie ogromne znaczenie mają te wskazania dla nas dzisiaj, gdy staje przed nami na porządku dziennym zagadnienie przejścia wsi do nowych, wyższych spółdzielczych form ekonomiki.

U niektórych towarzyszy wywołuje zdziwienie fakt, że tow. Stalin rozróżnia produkcję i ekonomikę, tj. ekonomiczny ustrój społeczeństwa. Ci towarzysze mianowicie znają tylko powierzchownie marksistowską ekonomikę polityczną oraz materializm dialektyczny i historyczny. Marks w swej słynnej „Przedmowie” do „Przyczynku do krytyki ekonomii politycznej” ściśle rozróżniał rozwój produkcji i stosunków produkcyjnych:

„W społecznym wytwarzaniu swego życia ludzie wchodzą w określone, konieczne, niezależne od ich woli stosunki, w których wyraża się stosunek ludzi do przedmiotów przyrody i sił, stosowanych przy produkcji dóbr materialnych. Drugą stroną produkcji, drugą stroną sposobu produkcji są wzajemne stosunki ludzi w procesie produkcji, stosunki produkcyjne między ludźmi”.

A Stalin w swej pracy „O materializmie dialektycznym i historycznym” jasno mówi:

„Ale siły wytwórcze — to tylko jedna strona wytwórczości, jedna strona sposobu produkcji, która jest wyrazem stosunku ludzi do przedmiotów i sił przyrody, wykorzystywanych dla produkcji dóbr materialnych. Drugą stronę produkcji, drugą stronę sposobu produkcji stanowi stosunek człowieka do człowieka w procesie produkcji, stosunki produkcji między ludźmi”.⁵⁾

Ekonomia polityczna nie jest nauką o produkcji w ogóle, nie zajmuje się np. technologiczną stroną procesu produkcyjnego, lecz tylko stosunkami produkcyjnymi, ekonomiką, tj. ekonomicznym ustrojem społeczeństwa. Nie zajmuje się np. towarem jako wartością użytkową, lecz ogranicza się do stwierdzenia, że wartość użytkowa jest warunkiem tego, by określone produkty mogły się stać towarem tj. wartością wymienną. Dopóki te elementarne zagadnienia nie będą należycie wyjaśnione w naszych szkołach partyjnych, należy korygować te niesłuszne tendencje w związku z jasnym sformułowaniem, podanym przez towarzysza Stalina.

Wskazania te z zakresu materializmu dialektycznego i historycznego, opracowane przez towarzysza Stalina w artykule o językoznawstwie umożliwią nam pozbyć się przy nauczaniu w naszych partyjnych szkołach materializmu dialektycznego i historycznego, wszelkiego schematyzowania, które często wypływa z tego, że naukę marksizmu bierze się jako gotową formułę, jako dogmat a nie jako wytyczną do rozwinięcia ważnych problemów rozwoju społecznego.

O ZADANIACH W WALCE PRZECIWKO SCHEMATYZMOWI I PRZECIWKO WULGARYZACJI MARKSIZMU

Skłonność do martwego, schematycznego podawania nauki marksistowskiej i wszelkie tendencje do spływania i wulgaryzacji teorii marksistowskiej były zawsze wielkim niebezpieczeństwem dla rozwoju rewolucyjnego ruchu klasy

⁴⁾ Tamże, str. 16

⁵⁾ Historia WKP(b), Krótki Kurs, str. 136

robotniczej. Tow. Stalin w artykule swym charakteryzuje Marra jako wulgaryzatora marksizmu i porównuje go do proletkultowców i rappowców, których lewackie teorie były w dwudziestych latach poważną przeszkodą dla rozwoju radzieckiej, socjalistycznej kultury. Te ostrzeżenia towarzysza Stalina przed niebezpieczeństwem upraszczania i wulgaryzowania marksizmu mają dzisiaj szczególne znaczenie dla nas. Niebezpieczeństwo to stale istnieje u nas, ponieważ wypływa z samego charakteru okresu przejścia do socjalizmu, który obecnie przeżywamy. Do naszej partii zbliżyli się w ostatnich latach liczni przedstawiciele inteligencji, którzy nie wyzbyli się jednak swych dawnych burżuazyjnych poglądów i w wyniku tego przejawiają skłonność wnoszenia swych burżuazyjnych lub drobnoburżuazyjnych poglądów do szeregów naszego ruchu i podawania tych poglądów, jako marksistowskie. Stąd wypływa tendencja, którą może obserwować każdy, kto uważnie śledzi nasze czasopismo i nasze wydawnictwa. Tendencja ta polega na uzupełnianiu marksizmu rozmaitymi, schyłkowymi teoriami burżuazyjnymi, które z marksizmem nie mają nic wspólnego. Powstaje np. jakieś dziwne towarzystwo, w którym pod płaszczykiem „higieny duchowej“ znajdują przytułek rozmaite psychoanalityczne elementy, starając się o to, by robotnicy na fabrykach nie byli leczeni normalnymi metodami leczniczymi, lecz analizowani według wszelkich freudowskich reguł. Ci ludzie, którzy przede wszystkim sami powinni się leczyć według własnych metod proponują, by rozbieżności między radą załogową, robotnikami a kierownictwem fabryki rozwiązywać przy pomocy metod „higieny duchowej“. Cóż mamy powiedzieć o „Dialektyce ekonomicznego planowania łamaczy wiatrów“, którą poleca „Vestník ceskoslovenské Adaremie Zemedelské“. Ta nowa nauka głosi np. co następuje: „Minimalne koszty produkcyjne przedstawiają więc faktycznie system, który powstaje w rewolucyjnym skoku od małych, nieuchwytnych zmian ilościowych do zasadniczej jakościowej, tj. do przezwyciężenia rozbieżności w jedności przeciwieństw. Przy pomocy dialektyki możemy więc odpowiedzieć dokładnie na pytanie, jaką ma być odległość łamaczy wiatrów“. Albo też pojawia się jakiś cudaczny technik, który w podręczniku dla robotników-wynalazców rozprawia o testach, przeprowadzanych na zwierzętach w jakimś amerykańskim uniwersytecie i objawia niezwykle naukowe odkrycie, że według tej amerykańskiej metody krowy są inteligentniejsze niż konie. W Słowacji wystąpił jakiś „głęboki“ filozof, który udowadnia, że krytyka i samokrytyka w nauce radzieckiej wypływa z tego, „że bolszewicy zdecydowali się urzeczywistniać ideały“. W pewnym pedagogicznym czasopiśmie poleca się znowu jako najlepszą metodę krytyki i samokrytyki — krytykowanie swych nauczycieli bez krępowania się i obawy przed złymi notami. Dlaczego dopuszcza się do takich niestworzonych bzdur? Ponieważ widocznie niektórzy inteligenci stale żyją jeszcze w przeświadczeniu, że do rozwiązania najtrudniejszych naukowych problemów wystarczy ich „genialny, nieobciążony znajomością faktów mózg“.

Jak widać, nie brak u nas wypadków teorii wulgaryzujących, których autorzy bądź szczerze myślą, że są marksistami, lub też przybierają pozę, aby oszukać naszą opinię publiczną. Jest jasnym, że propagowanie takich wulgarnych, pseudonaukowych poglądów stanowi wielkie niebezpieczeństwo dla rozwoju naszej nowej, socjalistycznej kultury.

Dla znakomitej części tych wulgaryzatorów jest charakterystyczne, że są to ludzie, nie mający nic wspólnego z faktyczną pracą naukową. Nie tylko, że nie rozumieeli nauki marksistowskiej, lecz jest dla nich charakterystyczne, że gardzą wszelkimi wymogami nawet i dawnej burżuazyjnej nauki. Są po prostu typowymi burżuazyjnymi indywidualistami, którym nie chodzi o poważną naukową pracę, lecz tylko o podkreślenie swej indywidualności. Nauka Marksa, Engelsa, Lenina i Stalina jest rzeczywiście nauką rewolucyjną, która zasadniczo różni się swą metodą i treścią od wszelkich poglądów i nauk, które powstały na podstawie burżuazyjnego światopoglądu. Ale teoretycy marksizmu nie mieli nigdy pogardliwego stosunku do rzeczywistych wartości dawnej kultury burżuazyjnej, stosunku, który charakteryzuje pewnych pseudoradykalnych, drobnomieszczańskich inteligentów, którzy w swym braku wykształcenia i ignorancji podobni są raczej do średniowiecznych obrazoburców aniżeli do marksistów. Lenin w klasyczny sposób obalił tę tendencję, propagowaną swego czasu przez proletkultowców w Związku Radzieckim, występując przeciwko nim w mowie na zjeździe Komsomolu w r. 1920. W mowie tej Lenin uczył młodych komunistów jaki jest stosunek marksizmu do starej kultury:

„Wzorem tego jak komunizm powstał z sumy wiedzy ludzkiej jest marksizm.

Czytaliście i słyszeliście, jak teoria komunistyczna, nauka komunistyczna, stworzona głównie przez Marksa, jak ta nauka marksizmu przestała być dziełem jednego, aczkolwiek genialnego socjalisty XIX wieku, jak ta nauka stała się nauką milionów i dziesiątków milionów proletariatusy na całym świecie, którzy stosują tę naukę w walce przeciw kapitalizmowi.

I jeśli byście wysunęli takie zagadnienie: dlaczego nauka Marksa mogła opanować milionami i dziesiątkami milionów serc najbardziej rewolucyjnej klasy — wówczas otrzymalibyście jedną odpowiedź: nastąpiło to dlatego, że Marks opierał się na trwałym fundamencie wiedzy ludzkiej, zdobytej w warunkach kapitalizmu; zbadawszy prawa rozwoju społeczeństwa ludzkiego, Marks pojął konieczność rozwoju kapitalizmu, rozwoju, prowadzącego do komunizmu. i — co najważniejsze — dowiodł tego jedynie na podstawie najściślejszego, najbardziej szczegółowego, najgłębszego zbadania tego społeczeństwa kapitalistycznego, za pomocą całkowitego opanowania wszystkiego tego, co dała przedtem nauka...

Kultura proletariacka nie wyskoczyła niewiedomo skąd, nie jest wymysłem ludzi, nazywających siebie specjalistami w dziedzinie kultury proletariackiej. Wszystko to jest absolutną niedorzecznością. Kultura proletariacka powinna być konsekwentnym rozwinięciem zasobów wiedzy, które ludzkość stworzyła w warunkach ucisku społeczeństwa kapitalistycznego, społeczeństwa obszarniczego, społeczeństwa biurokratycznego“.⁶⁾

W ten sposób oceniał Lenin stosunek marksizmu i klasy robotniczej do faktycznych osiągnięć dawnej kultury. Z tego stanowiska krytykował również towarzysz Stalin naukę akademika Marra i jego szkoły, która pogardliwie i z góry traktowała wszelkie wyniki dotychczasowej nauki:

„Gdy się słucha N. J. Marra, a zwłaszcza jego „uczników“ pomyśleć można, że przed N. J. Marrem nie było żadnego językoznawstwa, że językoznawstwo za-

⁶⁾ W. Lenin, Dzieła Wybrane, t. II, str. 783 i 784

częło się z chwilą pojawienia się „nowej nauki“ N. J. Marra. O ileż skromniejsi byli Marks i Engels: uważali oni, że ich materializm dialektyczny jest produktem rozwoju nauk, w tej liczbie filozofii, w ciągu poprzedniego okresu.⁷⁾

NAUKA STALINA O JĘZYKU I CZESKIE TRADYCJE NARODOWE

Towarzysz Stalin w swym artykule zwraca uwagę językoznawców, że prawa rozwoju języka należy studiować „w nierozłącznej więzi z dziejami społeczeństwa, z dziejami ludu, do którego należy badany język i który jest twórcą i nosicielem tego języka“. Szczególną uwagę poświęca towarzysz Stalin w swym artykule problemom odporności języka, który był w przeszłości wystawiony na nacisk przymusowej asymilacji. W konkluzji swego artykułu towarzysz Stalin podkreśla zwłaszcza znaczenie zbadania pokrewieństwa poszczególnych językowych grup, a przede wszystkim słowiańskich języków:

„A przecież nie można negować, że pokrewieństwo językowe takich np. narodów, jak słowiańskie, nie ulega wątpliwości, że zbadanie pokrewieństwa językowego tych narodów mogłoby przynieść językoznawstwu znaczną korzyść w dziedzinie badania praw rozwoju języka“.⁸⁾

Te wszystkie wytyczne towarzysza Stalina mają olbrzymie znaczenie nie tylko dla dalszego rozwoju czeskiego i słowackiego językoznawstwa, ale są również wytycznymi dla wyjaśnienia naszego stosunku do postępowych tradycji naszych narodów. Nie ma wielu narodów, w historii których wysiłek o utrzymanie języka wobec wszelkich zakusów przymusowej asymilacji grałby tak wielką rolę, jak w dziejach czeskiego i słowackiego narodu. O odporności naszych narodów świadczy również fakt, że w ostatnich dziesięcioleciach XVIII w. tj. po 150 latach ucisku narodowego, władcy, jak Maria Teresa i Józef II byli zmuszeni zająć się wydawaniem czeskich książek i zagadnieniem nauki czeskiego języka, pomimo to, że przeprowadzali politykę germanizacji. Przytaczam do tego zagadnienia niektóre dane, które zebrał Jakubec w dziejach czeskiej literatury:

„Język macierzysty utrzymał jednak prosty czeski lud. Działał żywiołowo siłą swej narodowej wytrwałości i stałości. Żył tu naród około 5-milionowy (wraz z Słowakami węgierskimi), rdzennie czeski, który wymusił na swych władcach, aby zwrócili uwagę na jego język. Znajomość czeskiego języka uważał Józef II za rzecz „pożyteczną i z rozmaitych względów konieczną“. Podczas swego pobytu na szlacheckiej akademii w Bernie zapytał się podobno Józef II, jakiego języka uczy się młodzież szlachecka na akademii. A gdy otrzymał odpowiedź, że angielskiego i francuskiego, zapytał: „A dlaczego nie czeskiego? Przecież mam więcej poddanych czeskich, aniżeli francuskich, czy angielskich“. Alois Hanke, który zanotował tę rozmowę został później wykładowcą czeskiego języka na Akademii. Maria Teresa obawiając się ruchu antykatolickiego wśród ludu czeskiego, zwłaszcza na Morawach, kazała rozdać ludowi tysiące czeskich książek do nabożństwa, oprócz tego odpowiednie książki tłumaczono na koszt państwa na język czeski“.

7) Zeszyty filozoficzne „Nowych Dróg“, Nr 3, str. 19

8) Tamże, str. 19

Te fakty z końca XVIII stulecia, przytoczone przez Jakubca są żywą i poglądową ilustracją nauk o języku, które rozwijał Staliński, gdy przytacza przykład angielskiej szlachty, zmuszonej porozumiewać się ze swym ludem w jego języku. Nie bacząc na politykę germanizacji, którą odznaczał się reżim austriacki — feudalowie i administracja, koniec końców musieli mówić z poddanymi w ich własnym języku.

Nasza historiografia i nasze językoznawstwo musi zwrócić większą niż dotąd uwagę na historyczne czynniki, które grały w przeszłości wielką rolę w rozwoju naszego literackiego języka. W dziejach średniowiecza szczególnie ważne są zagadnienia: wprowadzenie cerkiewno - literackiego języka za Cyryla i Metodego i starania Jana Husa i jego zwolenników o rozwój naszego języka, o usunięcie łaciny z liturgii i w ogóle o zastąpienie łaciny przez język ludowy.

Szczególną uwagę musimy poświęcić faktowi, że podstawę nowego rozwoju naszego języka i literatury w okresie kapitalizmu położył Józef Dobrovsky, który należy do założycieli historycznej szkoły porównawczej. Musimy sobie uświadomić, że wielka językoznawcza praca, której dokonał Dobrovsky dla ustalenia zasad czeskiej gramatyki i zebranie bogatego zapasu słownictwa czeskiego języka, stworzyło silną bazę, na której mogło rozwijać się intensywnie w XIX stuleciu czeskie życie narodowe i czeska literatura. Należy z nowego punktu widzenia ocenić tę olbrzymią pracę (tak, jak to zaczął robić Fučík), ponieważ jest samo przez się zrozumiałe, że reakcja romantyków przeciwko Dobrovsky'emu była w znacznej mierze związana z faktem, że on jako pierwszy wystąpił przeciwko fałszywym rękopisom, których autentyczności bronił Palacki, Safarik i inni. Oczywiście wiele myśli Dobrovsky'ego dziś już jest przestarzałych, jak np. jego rozróżnianie języków i dialektów. Jest sprawą naszych językoznawców dokładnie wyjaśnić, co oznacza dla nas ten spadek. Na pewno nadszedł już czas, abyśmy się poważnie zajęli tymi zagadnieniami. Jeśli dziś znowu przeczytamy „Dzieje czeskiego języka i literatury” Dobrovsky'ego, musimy przyznać ich wielkie zalety w tym, że Dobrovsky wiąże ściśle rozwój języka z historycznym rozwojem narodu, mimo to, że w okresie, w którym żył nie mógł mieć jeszcze słusznego poglądu na prawa, które określają historyczny rozwój narodu. Dobrovsky miał jednak wyczucie, dzięki któremu w zagadnieniach języka stanął przeciwko niesłusznym nowatorskim tendencjom. Dzięki swemu dziełu „Porównanie między językiem czeskim a rosyjskim” w r. 1796 Dobrovsky stał się założycielem porównawczej filologii słowiańskiej, której dalszy rozwój i rozpracowanie wysunął towarzyszył Stalin jako poważne, współczesne zadanie językoznawstwa.

W dziele tym Dobrovsky wyraził myśl, że język rosyjski i czeski „łączy pasmo wspólnego pochodzenia, widoczne pomimo rozdzielenia więcej niż tysiącleciem”. Te poglądy Dobrovsky'ego na pokrewieństwo wielkiego języka rosyjskiego i czeskiego, jako członków wspólnej słowiańskiej językowej rodziny nie zestarzały się. Dalsze rozpracowanie tych poglądów pozostaje zaszczytnym zadaniem naszego językoznawstwa. Artykuł towarzysza Stalina umożliwił nam ocenić z nowego stanowiska zasługi tego wybitnego czeskiego patrioty i uczonego, który na rozmaite, prowadzone przeciwko niemu w związku z ne-

gatywnym stanowiskiem wobec sfalszowanych rękopisów — ataki odpowiadał: „Swoboda ogłosił mnie za wariata, Anglik (chodzi tu o dziennikarza angielskiego Bowringa), za nie filozofa, ale mimo to, za naukowca. Czyż Czesi mają dużo takich naukowców — wariatów?”

Oprócz Dobrovsky'ego należy zwrócić uwagę na znaczenie Jungmanna i jego prac dla rozwoju języka czeskiego, ponieważ po Dobrovsky'm odegrał on, nie bacząc na niektóre rozbieżności, dzielące obu mężów, wybitną rolę przy rozpracowaniu nowej, czeskiej, zwłaszcza naukowej terminologii. Spór o rękopisy wskazuje, że jednak ryzsztunek naukowy Dobrovsky'ego był solidniejszy, niż to się ogólnie przyjmuje; nie jest to oczywiście powód, żeby nie doceniać pracy jego kontynuatorów, a zwłaszcza Jungmanna. Jest konieczne, aby językoznawcy przyswoili sobie zmysł historycznego traktowania zagadnień rozwoju języka, który cechował założycieli czeskiego językoznawstwa, albowiem bez tego zmysłu nie będą mogli sobie przyswoić nawet historycznej metody marksistowskiego językoznawstwa, którego podstawy położył towarzysz Stalin. I jeszcze jedną sprawę należy podkreślić: Dobrovsky i Jungmann nie zajmowali się tylko abstrakcyjną teorią, lecz praktycznymi, niezbędnymi sprawami: zbieraniem zapasu słownictwa, zestawianiem ogólnych i specjalnych słowników, rozpracowaniem zasad gramatyki, przekładami. I tego muszą uczyć się nasi językoznawcy, aby jak najbardziej zbliżyć się do praktyki.

Jeśli mówimy o zasługach tych, którzy starali się o rozwój i wzbogacenie czeskiego języka, musimy stale wskazywać na to, że od końca XIX w. występuje u nas klasa robotnicza, jako główny szermierz walki przeciwko narodowemu uciskowi, jako bojownik o dalszy rozwój naszego języka. Troska o język, którą przejawiali szermierze ruchu robotniczego w walce przeciwko uciskowi narodowemu przejawia się, chociaż w niejasnym jeszcze sformułowaniu, w rezolucji berneńskiego zjazdu czeskiej socjalnej demokracji w r. 1887. Rezolucję tę opracował i przedstawił późniejszy współzałożyciel Komunistycznej Partii Czechosłowacji, tow. Józef Hybes.⁹⁾ W rezolucji z r. 1887 — Hybes sformułował stanowisko ruchu robotniczego wobec zagadnienia języka w następujący sposób:

„Kiedykolwiek chodzi o zagadnienia narodowe w formie obiektywnej jesteśmy za równouprawnieniem i swobodą wszystkich języków. Lud musi mieć prawo samookreślenia a wtedy znikną same przez się tendencje wynaradawiania i asymilacji i każdy język będzie zupełnie wolny i równouprawniony z innymi. Ale ani jedna partia nacjonalistyczna nie domaga się społeczno-politycznej równości, lecz tylko i jedynie socjalistyczna partia wszystkich narodów. Jeśli ktoś pomoże czeskiemu i słowackiemu językowi i urzeczywistni równouprawnienie wszystkich języków — to tylko socjaldemokracja! Ale nie robi ona tego jeśli nie uwolni ludu czechosłowackiego od zależności gospodarczej i politycznej. Nie dokonają tego nigdy partie tzw. narodowe, które mają na celu przede wszystkim osobiste i partyjne korzyści, a narodowością posługują się jako maską i środkiem do celu“.

⁹⁾ Berneński zjazd czeskiej socjaldemokracji z r. 1887 należy odróżnić od berneńskiego zjazdu socjaldemokracji z r. 1899, który przyjął krytykowany przez towarzysza Stalina oportunistyczny program zagadnienia narodowego.

Socjaldemokracja nie spełniła nadziei pokładanych przez szermierzy naszego robotniczego ruchu w 80 latach ubiegłego stulecia. Nie jest więc przypadkiem, że towarzysz Józef Hybes, który wskazał wtedy pracującym drogę konsekwentnej, rewolucyjnej walki o wolność narodową i społeczną, o równouprawnienie i swobodny rozwój naszego języka stał się jednym z współzałożycieli Komunistycznej Partii Czechosłowacji. I była to nasza Komunistyczna Partia Czechosłowacji, która pod kierownictwem tow. Gottwalda urzeczywistniła to wszystko, o co walczyli przywódcy naszego robotniczego ruchu w ubiegłym stuleciu. Komunistyczna Partia Czechosłowacji w konsekwentnym boju o wolność narodu wytyczyła w duchu marksistowsko-leninowskiej teorii drogę ku dalszemu swobodnemu rozwojowi czeskiego i słowackiego języka, który dziś staje się narzędziem klasy robotniczej w procesie budowania społeczeństwa socjalistycznego. Nasza partia jest dumna z tego, że w walce z okupantem uratowała naród, uratowała język i wytyczyła drogę jego dalszego rozwoju przy przejściu do socjalizmu.

To, że możemy iść tą drogą, zawdzięczamy przede wszystkim Związkowi Radzieckiemu i genialnemu nauczycielowi wszystkich narodów świata towarzyszowi Stalinowi, którego nauka o języku staje się ważną bronią w walce o zwycięstwo socjalizmu w naszym kraju.

(„*Nová Mysl*“ Nr 7, 1950 r.)

ZESZYTY EKONOMICZNE „NOWYCH DRÓG” Nr 2

TREŚĆ:

- J. Stalin** — Wyższość socjalistycznego systemu gospodarki nad systemem kapitalistycznym
J. Stalin — O sytuacji gospodarczej Związku Radzieckiego i o polityce partii
G. Pierow — Stalin a socjalistyczne planowanie gospodarki narodowej
K. Ostrowitianow — Rola ekonomiczna państwa radzieckiego
J. Kronrod — Dochód narodowy ZSRR
A. Arakeljan — Walka o maksymalne wykorzystanie środków trwałych w przemyśle socjalistycznym
D. Konakow — Normy techniczne i system płacy roboczej w przemyśle socjalistycznym

*

- Matyas Rakosi** — Doświadczenia ruchu współzawodnictwa pracy
Walter Ulbricht — Plan pięcioletni i perspektywy gospodarki narodowej

*

W WALCE PRZECIW BURŻUAZYJNEJ EKONOMII POLITYCZNEJ

- L. Alter** — Burżuazyjna ekonomia polityczna — narzędzie w rękach podżegaczy wojennych
Theodor Prager — Uwagi o kapitalizmie państwowo-monopolistycznym w hitlerowskich Niemczech i labourzystowskiej Anglii

KONSULTACJA

- J. Jewenko, B. Mirosznizenko** — Kontrola wykonania planu — jedna z najważniejszych zasad planowania socjalistycznego

KRONIKA

- K. Ostrowitianow** — O zadaniach pracy naukowo-badawczej w dziedzinie nauk ekonomicznych
Stachanowski plan wzrostu wydajności pracy
Przykładowa tematyka rozpraw dla uzyskania tytułu naukowego w zakresie nauk ekonomicznych

*

O twórczy rozwój nauki ekonomicznej

DZIEŁA LENINA i STALINA

w języku polskim
ukazały się:

W. I. LENIN

Dzieła, tom 1 — lata 1893 — 1894

Dzieła, tom 14 — rok 1908

Dzieła, tom 19 — 1913 rok (marzec — grudzień)

J. W. STALIN

Dzieła, tom 1 — lata 1901 — 1907

Dzieła, tom 2 — lata 1907 — 1913

Dzieła, tom 8 — rok 1926 (styczeń — listopad)

Dzieła, tom 10 — rok 1927 (sierpień — grudzień)

ukazą się do końca 1950 r.:

W. I. LENIN

Dzieła, tom 2 — lata 1895 — 1897

Dzieła, tom 5 — maj 1901 — luty 1902

Dzieła, tom 22 — grudzień 1915 — lipiec 1916

J. W. STALIN

Dzieła, tom 5 — lata 1921 — 1923

Dzieła, tom 7 — rok 1925

Dalsze tomy w przygotowaniu.

»KSIĄŻKA i WIEDZA«

*W końcu grudnia 1950 roku
ukaze się:*

K A R O L M A R K S

K A P I T A Ł

TOM PIERWSZY

»KSIĄŻKA i WIEDZA«

L I S S A G A R A Y

HISTORIA KOMUNY
PARYSKIEJ 1871 ROKU

WYDANE NA OSIEMDZIESIĄTĄ ROCZNICĘ
KOMUNY PARYSKIEJ

»KSIĄŻKA i WIEDZA«

T R E Ś Ć

M. D. Kammari — J. Stalin o marksizmie w językoznawstwie	3
Rozwinięcie materializmu dialektycznego i historycznego w pracach J. W. Stalina. (Z posiedzenia Rady Naukowej Instytutu filozofii Akademii Nauk ZSRR 18 i 25 lipca)	33
A. I. Denisow — Bezcenny wkład do skarbnicy marksizmu-leninizmu .	50
Franz Marek — Twórczy marksizm i „przestarzały” Marks	71
ROZWÓJ FILOZOFII MARKSISTOWSKIEJ W OKRESIE 1852 — 1895 r.	
1. Rozwój filozofii marksistowskiej w okresie reakcji i ponownego wzro- stu ruchu rewolucyjnego (1852 — 1871)	78
2. Rozwinięcie przez Marksa i Engelsa materializmu dialektycznego i hi- storycznego po Komunie Paryskiej (1871 — 1895)	123

K R O N I K A

W. Iwanow — Niektóre zagadnienia teorii państwa i prawa w świetle pracy towarzysza Stalina „W sprawie marksizmu w językoznawstwie” . .	199
P. Reiman — Stalinowska nauka o języku i zadania naszych propagan- dystów	212

»NOWE DROGI«

CZASOPISMO SPOŁECZNO - POLITYCZNE
ORGAN KOMITETU CENTRALNEGO PZPR

ADRES REDAKCJI: WARSZAWA, AL. RÓŻ 2

TELEFONY:

REDAKTOR NACZELNY . . . 8-71-27, 8-86-61 wewn. 294
REDAKCJA " " " " 270
SEKRETARIAT 8-71-27

REDAKTOR NACZELNY PRZYJMUJE:

PONIEDZIAŁKI I CZWARTKI, GODZ. 11—14

ADMINISTRACJA: Złota 7/9, tel.: 8-29-84

Prenumerata i kolportaż: PPK „Ruch“
Warszawa, ul. Srebrna 12, tel.: 804-20

PRENUMERATA:

ROCZNIE 36 zł
PÓŁROCZNIE 18 zł
CENA POJEDYŃCZEGO EGZEMPLARZA . . . 6 zł

ZAPRENUMEROWAĆ „NOWE DROGI“
MOŻNA W KAŻDYM URZĘDZIE POCZTOWYM
KONTO CZEKOWE PKO NR I-1374

NAKŁAD

ROBOTNICZEJ SPÓŁDZIELNI WYDAWNICZEJ „PRASA“
B-137397.